

STUDIA NEOFILOLOGICZNE X

PRACE NAUKOWE
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

STUDIA NEOFILOLOGICZNE

X

pod redakcją
Grzegorza Gwoźdźcia
Przemysława Sznurkowskiego



Częstochowa 2014

Lista Recenzentów

prof. dr hab. Leszek BEREZOWSKI, prof. dr hab. Łukasz BOGUCKI,
prof. dr hab. Ewa BORKOWSKA, dr hab. Bożena CETNAROWSKA,
prof. dr hab. Katarzyna GRZYWKA, prof. dr hab. Norbert HONSZA,
prof. dr hab. Lech KOLAGO, prof. dr hab. Aleksander KOZŁOWSKI,
prof. dr hab. Wiesław KRAJKA, prof. dr hab. Kazimiera MYCZKO,
dr hab. Jacek MYDŁA, prof. dr Inge POHL, prof. dr hab. Stanisław PRĘDOTA,
dr Dieter STOLZ, prof. dr hab. Irena ŚWIATŁOWSKA-PRĘDOTA,
prof. dr hab. Andrzej WICHER

Redaktor naczelny
Przemysław SZNURKOWSKI

Rada Naukowa
Jan PAPIÓR, Paweł PŁUSA, Dieter STOLZ, Przemysław SZNURKOWSKI,
Anna MAJKIEWICZ, Piotr MAMET, Bogusław BIERWIACZONEK, Anna SZYNDLER

Sekretarz redakcji
Grzegorz GWÓŹDŹ

Redaktor naczelny wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Korekta
Redakcja czasopisma

Skład i łamanie
Piotr GOSPODAREK

Projekt okładki
Damian RUDZIŃSKI

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2014

adres strony internetowej pisma: www.ifo.ajd.czyst.pl/studiano/
e-mail: studiano@ajd.czyst.pl

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

PISMO RECENZOWANE Z LISTY „B” MNiSW

ISBN 978-83-7455-392-6
ISSN 1897-4244

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

SPIS TREŚCI

LITERATUROZNAWSTWO

Anna WARAKOMSKA

- Male akty wielkiego zderzenia cywilizacji? Kilka uwag krytycznych w oparciu
o reportaż Güntera Wallraffa *Schwarz auf weiß. Fremd unter Deutschen* 9

Monika WOLTING

- Fiat iustitia, pereat mundus. Literacka refleksja nad zasadnością
prawa federalnego w pryzmacie twórczości Bernharda Schlinka 25

Karsten DAHLMANN

- Stefan George und Wilhelm Röpke über – und gegen – die Massengesellschaft 35

Anna CHOLEWA-PURGAŁ

- Some Remarks on the Audenesque Self Viewed as a Product
of the Inter-War English Domesticity 53

Joanna STOLAREK

- Between Hell and Paradise: the Motif of the Dantesque Journey
in *The Pisan* and *post-Pisan Cantos* 69

Kamila MÄDGE

- Kraszewski in Dresden. Exil oder Wahlheimat des polnischen Schriftstellers 79

GLOTTODYDAKTYKA

Małgorzata NIEMIEC-KNAŚ

- Qualitative Interviews in der Fremdsprachenforschung 97

Nina BARLOŽEK

- Quantitative Evaluation of Emotional Intelligence
of Secondary School English Teachers 109

Katarzyna ROKOSZEWSKA

- First and Second Language Acquisition from the Point of View
of the Complexity Theory 125

JĘZYKOZNAWSTWO

Inge POHL, Hanna KACZMAREK

Kontrastive Analyse des phraseologischen Vokabulars zur Emotion ANGST
im Deutschen und Polnischen 145

Paulina BIAŁY

Snow White Gets Black Hair and Brown Eyes – on Censorship
in the Translation of English Children’s Literature into Arabic 173

Piotr MAMET

Language and Corporate Management: A Comparison of Mission Statements
of Polish and US Universities 187

Dagmara ŚWIĄTEK

The Notion of *Nonce Formation* Revisited 207

RECENZJE

Michael ZELLER

Der Mann, der den Holocaust stoppen wollte 225

LITERATUROZNAWSTWO

Anna WARAKOMSKA
Uniwersytet Warszawski

**MAŁE AKTY WIELKIEGO ZDERZENIA CYWILIZACJI?
KILKA UWAG KRYTYCZNYCH W OPARCIU O REPORTAŻ
GÜNTERA WALLRAFFA *SCHWARZ AUF WEIß. FREMD
UNTER DEUTSCHEN***

Abstract

**Small Acts of the Great Clash of Civilizations? Some Critical Remarks on the
Basis of Report *Schwarz auf weiß* by Günter Wallraff**

Günter Wallraff is a contemporary German writer who has been strongly criticizing German society in his popular reports among other things for its hypocrisy and quasi post-colonial attitude to gastarbeiters. He has been traveling through German cities and villages in disguise and has been employed in different places under a false name, which allowed him to observe the daily life of his compatriots very closely. He describes all his impressions in the books, which became a kind of a seismograph of the social life in the Federal Republic. In his latest book *From the brave new world*, which is the subject of the analysis in this article, he has adopted a similar method of work.

The authoress of the article presents in her text the figure of the writer as well as his previous achievements. She tries to show that Wallraff's critical observations are valid today, too.

1. Wstęp

O społecznie nieciekawej sytuacji ludności napływowej w Niemczech, zwłaszcza imigrantów – wyznawców islamu lub zdecydowanie odróżniających się wyglądem od autochtonów, powstało w ostatnim czasie wiele rozpraw naukowych lub quasi-naukowych¹. Reflektuje się w nich dzieje obecności przybyszów na nowych tere-

¹ Faruk Şen/ Hayerettin Aydın, *Islam in Deutschland*, München 2002; Udo Ulfkotte, *Der Krieg in unseren Städten. Wie radikale Islamisten Deutschland unterwandern*, Frankfurt am Main 2003;

nach, w przypadku muzułmanów – dawne znaczenie ich tradycji dla świata Zachodu, a przede wszystkim sens i perspektywy obecności obcych dla współczesnej kultury.

Z drugiej strony coraz większym zainteresowaniem czytelników cieszą się wydawnictwa przybliżające osobiste doświadczenia ludzi, których los rzucił w nieznaną, zwłaszcza, jeśli są to imigranci kolejnych pokoleń, często niepotrafiący się odnaleźć zarówno w tradycji przodków, jak i kulturze kraju imigracji². Napięcia między społecznościami rdzenną i napływową, jakie powstają w wielu obszarach codziennego życia dzisiejszych Niemiec, stanowią ważny element obydwu rodzajów publikacji.

Literatura piękna, fabularyzowana, albo też dokumentacja reporterska wydają się jednak lepszym sejsmografem wychwytyjącym różnice międzykulturowe. Potrafią bowiem albo w sposób metaforyczny, albo niezwykle bezpośrednio dotknąć sedna ewentualnych nieporozumień czy konfliktów. Te powstają przecież zazwyczaj w realnym życiu, a nie w zaciszu gabinetów naukowych.

Jednym z celów niniejszego artykułu będzie zatem próba odpowiedzi na pytanie, na ile wszelkie dociekania teoretyczne mogą się przysłużyć łagodzeniu napięć. Jego podstawowym zadaniem stanie się jednak analiza reportażu Güntera Wallraffa *Schwarz auf weiß. Fremd unter Deutschen (Czarne na białym. Obcy wśród Niemców)*, w którym obyczajowe dyferencje ukazane zostały nie przez pryzmat wielkich idei, religii, odziedziczonych norm i wzorców, ale z godną autora ironią, podającą w wątpliwość uzurpatorskie przedkładanie jednych zasad nad inne.

Zanim przystąpimy do właściwego rozpatrywania szkicu Wallraffa, skoncentrujemy uwagę na podstawowych społecznych problemach imigrantów w Niemczech oraz sposobie ich eksplikacji w literaturze fachowej. Większość z omawianych tytułów stanowić będą jednak pozycje dotyczące społeczności muzułmańskiej, ponieważ ta problematyka wydaje się dominować obecnie w przestrzeni publicznej, chociaż, jak postaramy się to wykazać na przykładzie dorobku Wallraffa, nietolerancja wobec obcych nie wydaje się podyktowana ani narodowością, ani wyznaniem.

Tytułem wstępu przypomnimy też wcześniejszą działalność literacką i interwencyjną autora uznawanego w Niemczech i na świecie za mistrza gatunku, jeśli chodzi o aktywność demaskatorsko-krytyczną. Jego umiejętności kamuflażu i wcielania się w najrozmaitsze role służące ujawnianiu ciemnych stron życia społecznego nazwano nawet w Szwecji od nazwiska pisarza czasownikiem „wallraffa”. Wyraz ten sugeruje quasi rentgenowskie prześwietlanie społecznej rzeczywistości po to, aby odkryć jej mankamenty, podskórnie istniejące fobie, uprzedzenia etc., wydobyć je na powierzchnię i napiętnować³. Literat dla zdobycia materiału dokumentalnego

Ahmet Cekin, *Stellung der Imame*, Tübingen 2004; Thilo Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab. Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, München 2012.

² Por. np. Necla Kelek, *Die fremde Braut. Ein Bericht aus dem Inneren des türkischen Lebens in Deutschland*, Köln 2005; Necla Kelek, *Slodko-gorzka ojczyzna: raport z serca Turcji*, przeł. Elżbieta Kalinowska, Wołowiec 2011.

³ Por. Nota redakcyjna, w: Günter Wallraff, *Aus der schönen neuen Welt. Expeditionen ins Landesinnere*, Köln 2009, s. 3 oraz Jürgen Gottschlich, *Der Mann, der Günter Wallraff ist. Eine Biographie*, Köln 2007, s. 24 i n.

wtapia się w lokalne społeczności, przybiera kolejne maski i w przebraniu obserwuje realia życia Niemców. Polski wydawca jednej z książek Wallraffa tak charakteryzuje te zabiegi:

I tak poza swoją pracą w wielkich zakładach przemysłowych przebywał jako bezdomny w schronisku dla bezdomnych, jako człowiek pozorujący alkoholizm w zakładzie dla obłąkanych, jako udający szpicla w osławionym urzędzie federalnym dla ochrony konstytucji, jako zakonnik w klasztorze, podawał się też za przedsiębiorcę z branży chemicznej, by zbadać katolicką teorię zbawienia duszy ludzkiej i teologię moralną, pytając się uparcie o stosunek kościoła do użycia napalmu w Wietnamie, przedstawił się jako radca ministerialny Kröver nie istniejącego wydziału ochrony cywilnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby dowiedzieć się, jakie w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych czyni się przygotowania do akcji przeciwko strajkującym robotnikom⁴.

Filmowane ukrytą kamerą, fotografowane i przede wszystkim skrupulatnie relacjonowane osobiste spotkania oraz rozmowy z współobywatelami stanowią później kanwę reportaży, które pisarzowi przyniosły wielką sławę w kraju i na świecie. Niestety, jego dokonania stają się też często przyczyną kłopotów z wymiarem sprawiedliwości. Przeciwnicy Wallraffa, osoby uważające się za pokrzywdzone, ale także animowane przez krytykowanych przedstawicieli establishmentu pozywają go do sądu o zniesławienie, jednak autor skutecznie dowodzi własnych racji⁵.

2. Kwestie sporne w literaturze fachowej

Katalog pozycji traktujących o imigrantach w wszechstronnym rozumieniu pojęcia, powstałych w ostatnich latach na obszarze niemieckojęzycznym, jak również w Europie, nie zamyka się naturalnie na kilku powyżej wymienionych przykładach. Obok literatury historiograficznej i beletrystyki publikuje się tu niezliczoną ilość książek z dziedziny literatury faktu (Sachbücher) dokumentujących bieżące wydarzenia i dokonujących ich analizy często z szerszej perspektywy, wykorzystującej studia naukowe: społeczno- i religioznawcze, z dziedziny geopolityki czy antropologiczne.

Zwłaszcza po atakach 11 września 2001 roku na World Trade Center i późniejszych zamachach terrorystycznych w europejskich aglomeracjach⁶ nasiliły się publikacje o zagrożeniu zderzeniem cywilizacji (*the clash of the civilisations*, Huntington)⁷, które pojmowane jest jako powrót do sporów na tle kulturowym po wygaśnięciu wraz z upadkiem żelaznej kurtyny wielkiego konfliktu ideologicznego między Wschodem i Zachodem.

⁴ Wilhelm Szewczyk, Przedmowa, w: Günter Wallraff, Trzydzieści niepożądanych reportaży, Poznań 1973, s. 10.

⁵ Por. także oraz Günter Wallraff, Bernd Engelmann, Wy na górze, my na dole, Poznań 1976, s. 6.

⁶ Por. Phil Scraton (red.), 11. września: przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów, Warszawa 2003.

⁷ Samuel Huntington, Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego, Warszawa 1997.

Wśród wydawnictw na rynku niemieckojęzycznym, ale też innych krajów europejskich wzrosła koniunktura zwłaszcza na treści związane z islamem. Powróciło zainteresowanie zarówno samym Koranem, jak też potencjalnymi politycznymi i społecznymi implikacjami tej religii⁸. Dyskutuje się w nich zróżnicowanie ideowe wśród jej wyznawców, ale też historię Bractwa Muzułmańskiego, kwestie integracji vs. asymilacji imigrantów. Stawiane są nadto pytania o islamizację Europy i ewentualne zagrożenia dla obecnej tu kultury wynikające rzekomo z fundamentalnych różnic o charakterze wyznaniowym.

Oprócz rzeczywistego zainteresowania samymi doktrynami religijnymi, analizuje się owe doktryny także pod kątem wzajemnej niewspółmierności ich przesłanek oraz nieprzystawalności do pryncypiów nowoczesnych zlaicyzowanych społeczeństw liberalnych⁹.

Główną kwestią sporną przebijającą się niejako w wielu z wymienionych publikacji wydaje się potencjalne niebezpieczeństwo dla demokracji wyrosłej na długotrwałym procesie przysposabiania chrześcijańskiego przykazania miłości bliźniego¹⁰ płynące jakoby z archaicznych, w rozumieniu Zachodu, postulatów islamizacji struktur państwowych i stosunków międzyludzkich. Postulaty takie podające w wątpliwość zdobycze oświecenia, prawa człowieka i obywatela, wolność jednostki oraz zasady demokracji, a formułowane potajemnie lub oficjalnie przez islamskich fundamentalistów, wydają się w istocie groźne¹¹, jednak przenoszenie wyrażanych w nich intencji na większe grupy społeczności, niekiedy już zlaicyzowanej pod wpływem nowej kultury lub obojętnej wobec podobnych wezwań, wydaje się znacznym nadużyciem.

O projektach islamizacji Europy traktuje mnóstwo publikacji. Dla ilustracji przytoczmy choćby krótki pasaż z wspomianej powyżej pracy Bassama Tibiego, który zagadnienie badał jeszcze przed zamachami 11 września, a w nowej edycji swojej książki pisze między innymi:

⁸ Marie-Louise Kauz, *Die Islamisierung der Gesellschaft*, Zürich 2000; Bassam Tibi, *Die fundamentalistische Herausforderung. Der Islam und die Weltpolitik*, München 2002; Sylvain Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006; Günther Lachmann, *Tödliche Toleranz. Die Muslime und unsere offene Gesellschaft. Mit einem Beitrag von Ayaan Hirsi Ali über die Situation der muslimischen Frauen*. München/ Zürich 2007; Janusz Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*. Warszawa 2007.

⁹ Zob. np.: Otto Mazal (Hg.), *Kultur des Islam*, Wien 1981; Hans Hermann Henrix (Hg.), *Zwischen Konfrontation und Kooperation. Europa und der Islam*, Aachen 1999; Tariq Ramadan, *Der Islam und der Westen*, Marburg 2000; Michał Góra/ Rafał Budnik (red.), *Między religią a kulturą w Europie. Chrześcijaństwo – islam – laicyzm. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, Gliwice 2005; Richard Rorty, Gianni Vattimo, *Przyszłość religii*, red. S. Zabala, Kraków 2010.

¹⁰ Por. Gianni Vattimo, *Wiek interpretacji*, w: Richard Rorty, Gianni Vattimo, *Przyszłość religii*, op. cit., s. 63.

¹¹ Por. Sylvain Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006; Bassam Tibi, *Die fundamentalistische Herausforderung...*, op. cit., s. 25–26.

Vor dem 11. September 2001 hat die Welt den globalen Charakter der islamischen Herausforderung nicht ernst genommen; der Westen betrachtete sie als eine innere Angelegenheit islamischer Staaten. Der islamische Fundamentalismus kann ohne Rückgriff auf seine internationale Umwelt nicht angemessen begriffen werden; er versteht sich als eine Revolte gegen die bestehende Vorherrschaft des Westens, die durch die von ihm geprägte Weltordnung zum Ausdruck kommt. Den Fundamentalisten geht es einmal darum, die lokale Ordnung des säkularen Nationalstaates zu zerstören, um den auf dem islamischen Gesetz/*Schari'a* basierenden Gottesstaat aufzubauen. Dann geht es ihnen um die Weltordnung, die nach dem Prinzip der Nationalstaatlichkeit organisiert ist¹².

W sferze publicznej, ale w odniesieniu nie do państwa czy porządku społecznego, tylko do roli jednostki we wspólnocie, istotną kwestią podnoszoną w dyskusji o imigrantach jest zapewne wolność słowa i próby ograniczania jej przez względy doktrynalne. Przeciwnicy nazbyt daleko idącej tolerancji wobec przybyszów krytykują niefrasobliwość polityków i ludności autochtonicznej, którzy, kierując się zasadą równości wszystkich obywateli wobec konstytucji, nie dostrzegają ponoć potencjalnych zagrożeń dla miejscowej kultury. Korzystający z tego prawa alochtoni – twierdzą ich adwersarze – rzekomo nadużywają ich, co w konsekwencji może doprowadzić do narzucenia własnych norm postępowania ludności miejscowej.

Świetnym przykładem podsumowującym poniekąd problem i naświetlającym go w przystępnym języku publicystyki wydaje się tu wypowiedź Ralpa Giordano, niemieckiego publicysty ocalałego z Holocaustu i żyjącego w Kolonii, gdzie w ostatnich latach toczył się spór o budowę imponującego meczetu. W dyskusji tej podnoszono nie tylko kwestie architektoniczne i formalno-organizacyjne (zaburzenie estetyki okolic, ewentualne trudności komunikacyjne w sercu miasta) czy symboliczne (kapitulacja katedry kolońskiej jako okrzeplego emblematu aglomeracji na rzecz meczetu), ale także zagadnienia różnic kulturowych o podłożu religijnym. I tak Giordano, zdeklarowany przeciwnik pomysłu budowy, uznał w tej debacie, iż problemu nie stanowią meczety jako domy modlitwy, tylko sam islam¹³. We „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przybliżył natomiast swoje zasadnicze obawy następująco:

Ich werde meine Ansicht von Meinungsfreiheit auch nicht einem Ungeist anpassen, der sie so auslegt: „Alle haben das Recht, ihre Meinung frei auf eine Weise auszudrücken, die der Scharia nicht zuwiderläuft“. Nein und dreimal nein! Die Scharia, das Gesetz des Islam, ist notorisch grundgesetzwidrig, ein skandalöser Anachronismus, das Fossil einer überholten

¹² Tamże. [„Przed 11 września świat nie brał poważnie globalnego charakteru wyzwania islamistycznego; Zachód traktował je jako wewnętrzną sprawę państw muzułmańskich. Islamski fundamentalizm nie może być adekwatnie pojmowany bez odniesienia go do jego międzynarodowego środowiska; rozumie się jako rewolta przeciw istniejącej supremacji Zachodu, która manifestuje się dzięki porządkowi świata przezeń ustalonego. Islamistom chodzi po pierwsze o to, aby zniszczyć lokalny porządek sekularnego państwa narodowego w celu ustanowienia bazującego na islamskim prawie /szariacie państwa bożego. W drugiej kolejności chodzi im o porządek świata zorganizowany według zasady państwowości narodowej”, tłum. A.W.]

¹³ Por. Piotr Jendroszyk: Zwyciężyli obrońcy islamu, w: „Rzeczpospolita”, 20-09-2008 www.rp.pl/artykul93446.html [stan 3.10.2012].

Menschheitsepoche und ein schweres Hindernis auf dem Weg zur Reformierung und Modernisierung des Islam. Sie wird von mir genauso selbstverständlich in die kritische Methode einbezogen wie der Koran, die Biographie Mohammeds und das Alte und das Neue Testament. Und ich will das sagen, schreiben, denken dürfen – offizielle Fatwa-Drohung hin, inoffizielle her¹⁴.

Impulsywne i niekiedy nazbyt emocjonalne wypowiedzi żurnalisty wydają się dobrze oddawać nastroje niektórych Niemców, nie zawsze z entuzjazmem witających obcych i nie do końca przyjmujących do wiadomości, że większość z przybyszów nigdy już raczej nie opuści nowej ojczyzny. Niegdyś postrzegano ich przecież jako reprezentantów krótkotrwałej imigracji zarobkowej, dziś domagają się konstytucyjnie zagwarantowanych praw i upominają o poszanowanie własnej religii i kultury. Te odbierane jako obce i nieprzystające do tradycji większości stają się zarzewiem konfliktów.

Ale czy rzeczywiście problemy zaczynają się dopiero wtedy, kiedy ludność napływowa odważa się upominać o równe traktowanie jurystyczne? Günter Wallraff poszukując odpowiedzi na podobne pytanie, od lat niestrudzenie prześwietla mechanizmy społeczne rządzące życiem Niemców i w książce *Z nowego wspaniałego świata* wydaje się udzielać negatywnej odpowiedzi. Przyjrzyjmy się zatem kilku wybranym przykładom z twórczości pisarza, które w bardzo sugestywny sposób mówią o rzeczywistym podłożu nieporozumień.

3. *Wallraffa*

Günter Wallraff, jak wspominaliśmy na wstępie, znany jest z tropienia społecznych defektów – niesprawiedliwości, wzajemnych urazów czy lęków. W swoich reportażach stara się jednak pokazać, że akurat obawy Niemców przed obcymi niekoniecznie wiążą się z rzeczywistym zagrożeniem – wydają się wypadkową mitów, stereotypów i niewiedzy, często także bezwzględności i bezduszności. Zagadnieniem zajmował się wielokrotnie i udowodniał, że niechęć do innych, obcych, nie dotyczy wyłącznie ludności muzułmańskiej, chociaż jego najsłynniejsza książka *Ganz unten (Na samym dnie)* dotyka właśnie tej kwestii. Opisuje tu, jak przebrany za gastaarbeitera z Turcji, Alego Sigirlioglu, przemierzał kraj, podejmując pracę w fabrykach i na bu-

¹⁴ Ralph Giordano, Nein und dreimal nein!, w: <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/ralph-giordano-nein-und-dreimal-nein-1436280.html>, [stan 3.10.2012]. [„Nie dopasuję mojego przekonania o wolności słowa anachronizmowi, który owo przekonanie interpretuje następująco: ‚Wszyscy mają wolne prawo wyrażać swoje poglądy, jednak w taki sposób, który nie stoi w sprzeczności z szariatem’. Nie i po trzykroć nie! Szariat, prawo islamu, jest notorycznie sprzeczne z konstytucją, skandalicznym anachronizmem, skamieliną minionej epoki ludzkości i dużą przeszkodą na drodze reformowania oraz modernizacji islamu. Będzie przeze mnie oczywiście tak samo poddawane metodzie krytycznej, jak Koran, biografia Mahometa, Stary i Nowy Testament. I chcę mieć prawo o tym mówić, pisać, myśleć – oficjalne groźby Fatwy z jednej, nieoficjalne z drugiej strony”].

dowie w celu zweryfikowania zasłyszanych opinii na temat życia imigrantów w Republice Federalnej. Swój koncept ujął w pierwszym rozdziale szkicu następująco:

Z tego, co slyszalem od przyjaciól, z licznych publikacji, moglem sobie wytworzyć obraz życia obcokrajowców w RFN. Wiedzialem, że niemal połowa cudzoziemskiej młodzieży choruje psychicznie. Ci ludzie nie są już po prostu w stanie przetrwać niezliczonych upokorzeń i złośliwości. Na rynku pracy nie mają prawie żadnych szans. Wychowani tutaj, nie mogą raczej myśleć o udanym powrocie do ojczystego kraju. Nie mają swojego miejsca¹⁵.

Na kartach tego niecodziennego sprawozdania z rzeczywistości Niemiec lat osiemdziesiątych XX wieku autor ukazuje zakłamanie i lodowatą obojętność mieszkających tu ludzi, którzy uważają się za „mądrych, swobodnych, idealnych i sprawiedliwych”¹⁶. Ksenofobii, odseparowania obcokrajowców, a także pogardy dla nich doznaje na własnej skórze – spisane treści są przecież efektem osobistych doświadczeń. To, co przeżył, przekroczyło wszelkie granice przyzwoitości. Jak pisze – oto w jego własnym kraju zetknął się z sytuacjami, które zwykle spotkać można jedynie w podręcznikach historii traktujących o ubiegłym stuleciu¹⁷. Choć dla sprawiedliwości nadmienia także o wielu przyjaciółach i aktach sympatii, jakie spotkały go w trakcie tej udanej mistyfikacji.

Za dobry przykład może tu posłużyć postać księdza katolickiego, który jako jedyny wśród wielu wyraża zgodę na ochrzcenie Alego. „Turek” odwiedza kilka parafii z prośbą o udzielenie tego sakramentu – błaga, podaje poważne przyczyny osobiste (ślub z katoliczką) oraz polityczne (wydalenie do ojczyzny i represje w przypadku niedojścia małżeństwa do skutku), nalega na odpytanie go z katechizmu i historii życia Jezusa (tu wykazuje się ponadprzeciętną wiedzą jak na wyznawcę islamu). Jednak wszelkie prośby i apele do sumienia wielebnych nie przynoszą rozwiązania. W pewnym momencie Ali twierdzi nawet, że w parafii pewnego niewzruszonego proboszcza Chrystus „dawno umarł”¹⁸. Ale pośród bigoteryjnych i obłudnie inkwizytorskich duchownych znajduje w końcu jednego w pewnej odległej wiosce, który bez zbędnych ceregieli pragnie spełnić jego życzenie. Chce pomóc i radośnie zgadza się na konwersję muzułmanina. Co interesujące, ksiądz jest ponoć przybyszem z Polski, a narrator tak reflektuje powody empatii kapłana:

Być może jego własne koleje losu pozwoliły mu utożsamić się z prześladowanym obcokrajowcem, a przynajmniej wczuć się w jego sytuację, kto wie, może już w ojczyźnie dane mu było poznać smak prześladowania, ale jedno jest pewne, że pracował tam i działał w kościele, który nie jest jeszcze obrosłym w sadło, zadowolonym z siebie urzędem¹⁹.

Inni pozostają niewzruszeni, podobnie jak wielu wiernych, których mało w istocie obchodzą problemy imigranta. Rzeczona obojętność manifestuje się już w fakcie, że

¹⁵ Günter Wallraff, *Na samym dniu*, przeł. Ryszard Turczyn, Poznań 1988, s. 7.

¹⁶ Tamże, s. 8.

¹⁷ Tamże, s. 9.

¹⁸ Tamże, s. 67.

¹⁹ Tamże, s. 70.

tak naprawdę Alego nikt nie słucha – w innym razie jego udawana słaba niemiecka, znacznie różniąca się od mowy mieszkających w Niemczech Turków czy Greków, musiałaby wydać się podejrzana²⁰.

Ideowo pokrewnym do *Ganz unten (Na samym dnie)* zbiorem reportaży wydaje się także pochodzący z 1973 roku i wydany wraz Berntem Engelmannem tom *Wy na górze, my na dole*. Już tu Wallraff dał się poznać jako autor czuły na punkcie nierówności społecznych, również tych podbudowanych obcością plemienną. Na przykład w rozdziale zatytułowanym *Henklowscy nymfomaniacy chorób* poza wieloma wątkami krytyczno-społecznymi dotyczącymi ogólnie spraw robotniczych oraz rozliczenia tytułowego właściciela firmy z nazistowskiej przeszłości zawarto istotny opis sytuacji pracowników obcokrajowców w imperium wielkiego potentata. Czytamy tu o dużej liczbie wypadków, wśród nich spowodowanych uchybieniem normom bhp, nieadekwatnym wynagrodzeniu, braku należytej opieki medycznej czy socjalnej, zatrudnianiu wyłącznie do najgorszych zajęć, małych perspektywach na awans. Mowa jest o 1700 Grekach i Hiszpanach, których Henkel zatrudnia do prac najbardziej szkodliwych dla zdrowia. Wielu z gasterbeiterów jest ponoć jawnie wykorzystywanych, ponieważ dyrekcja liczy na ich słabą znajomość niemieckiego prawa. Uragający wszelkim pryncypiom humanizmu wydaje się fakt, że w przypadku poważnej choroby spowodowanej wykonywanym zawodem, np. zapalenia płuc, robotnikom nie udziela się pomocy, tylko odstawia do granicy państwowej, pozbywając się w ten sposób socjalnych obciążeń²¹.

Nieco odmienny przykład niechęci wobec innych prezentuje Wallraff w jednym z *Trzynastu niepożądanych reportaży* z 1969 roku, które według „Die Welt” „wyniosły na światło dzienne niejedną nie przeczuwaną potworność wciąż jeszcze istniejącego ducha Manchesteru”²². Autor zyskał dzięki tej pozycji uznanie w kraju i za granicą, zarówno wśród publiczności, jak i kolegów po piórze²³. Jednakże poza krytyką społeczną, demaskującą niemiecki kapitalizm boomu gospodarczego jako system niehumanitarny, pisarz przybliżył w rzeczonym zbiorze również kwestię uprzedzeń rasowych czy etnicznych.

W reportażu *Wznowienie prześladowań* przedstawia postać Helmuta Palmera, sadownika o ponoć żydowskich korzeniach, który po wojnie w niewielkiej miejscowości Geradstetten unowocześnia system pielęgnacji jabłoni i usiłuje zdobyć w Szwajcarii fachową wiedzę upowszechnić wśród miejscowych sadowników. Plantator osiąga znaczny sukces gospodarczy, co jednakże nie spotyka się z dobrym przyjęciem miejscowych. W wiosce odżywają (w 25 lat po wojnie) stereotypowe uwagi o przebiegłości i nieuczciwości Żydów, mężczyzna staje się podmiotem nie stosownych komentarzy, utrudnia mu się rozbudowę siedliska, jego dziewczyna i jej

²⁰ Por. tamże, s. 8.

²¹ Por. Günter Wallraff, Bernt Engelmann, *Wy na górze...*, op. cit., s. 102–103.

²² Cyt. za Wilhelm Szewczyk, *Przedmowa*, w: Günter Wallraff, *Trzynastu niepożądanych reportaży*, Poznań 1973, s. 9.

²³ Por. tamże, s. 9–11.

rodzice otrzymują listy z pogroźkami i obelgami. Mieszkańcy nagabywani przez autora o konkretne powody niechęci nie potrafią podać sensownych argumentów. Tymczasem: „Atmosfera [...] pogarsza się coraz bardziej. Podpici klienci gospody czyhają na niego w nocy, wrzeszcząc pojedynczo lub chóralnie swoje serenady: świński Żyd, brudny Żyd, lub po prostu: Mojżesz”²⁴. Najsmutniejszy wydaje się fakt, że repertuar resentymentów dziwnie przypomina rzekomo przezwyjężoną niedawno nazistowską propagandę.

W książce *Z nowego wspaniałego świata* Wallraff powraca do sprawdzonej metody pracy i usiłuje przekonać czytelnika, że problemy społeczne, które prezentował w poprzednich dziesięcioleciach, wcale nie zniknęły, a jedynie zmieniły oblicze. Piśze o tym, m.in.: „Mein Ziel ist die neue deutsche Arbeitswelt, in der nichts mehr qualmt und rußt wie einst in Fabriken und Zechen, sondern die staubfrei hinter Glas und Stahl versteckt ist”²⁵. Tytuł oraz intencja demaskatorska całości niewątpliwie korespondują z utworem Aldousa Huxleya *Nowy wspaniały świat* z 1932 r., w której angielski powieściopisarz upomina się o człowieczeństwo w zdehumanizowanym nowoczesnym świecie poddanym władzy nauki i tworzącym totalitarne quasi teokratyczne systemy porządków społecznych, w których nie ma miejsca na fundamentalne uczucia²⁶. Wallraff sugeruje, że owe profetyczne wizje realizują się na naszych oczach, a za najlepszą ilustrację podaje całkowicie odhumanizowane relacje międzyludzkie w konsorcjach tworzonych przez nowoczesny turbokapitalizm.

Zatrudnia się np. w jednym z kolońskich *call center*, w których najpierw odpowiednio szkoli się pracowników, a następnie sprzedaje potencjalnym klientom produkty, których wcale nie potrzebują. Wyrafinowane techniki retoryczne oraz sposoby sprzedaży mają na celu zwiększenie zysków zleceniodawców. Główną dewizą tych praktyk jest slogan: „Postaw klienta przed wyborem, a zawsze coś wybierze”²⁷. Pomija się przy tym zupełnie fakt, że po drugiej stronie połączenia telefonicznego znajdują się inni ludzie. Klienci stają się często ofiarami naciągania, oszustw, kłamstwa.

Jak często u Wallraffa²⁸, oprócz krytyki systemu społecznego jako bezdusznej maszyny nie liczącej się z indywidualnością, znajdujemy i w omawianej pozycji refleksje o relacjach międzyludzkich. Stosunek do obcych, tym razem czarnoskórych imigrantów, zaprezentowany został w początkowych passusach zbioru.

W reportażu *Czarne na białym. Obcy wśród Niemców* autor po stosownej i żmudnej charakteryzacji wciela się w postać ciemnoskórego imigranta, podróżuje po Niemczech, bierze udział w licznych festynach, usiłuje wynająć mieszkanie, zapisuje się

²⁴ Günter Wallraff, *Trzyście niepożądanych reportaży*, Poznań 1973, s. 192.

²⁵ Cyt. za Jürgen Gottschlich, *Der Mann...*, op. cit., s. 11. [„Moim celem jest nowy niemiecki świat pracy, w którym już więcej nie dymi i nie unosi się sadza, jak niegdyś w fabrykach i kopalniach, tylko który schowany jest sterylnie za ścianami ze szkła i stali”, tłum. A.W.]

²⁶ Szerzej na ten temat zob. *Mały słownik pisarzy angielskich, i amerykańskich*, Warszawa 1971, s. 243.

²⁷ Günter Wallraff, *Z nowego wspaniałego świata*, przeł. Urszula Poprawska, Wołowiec 2012, s. 130.

²⁸ O przyczynach tej częstotliwości poszukiwanych w osobistych doświadczeniach pisarza z dzieciństwa zob. Jürgen Gottschlich, *Der Mann...*, op. cit., s. 38–42.

na rejsy statkiem, próbuje wynająć miejsce na kempingach dla siebie i czarnoskórej rodziny, chodzi do dyskoteki i knajp, mieszka z tłumem kibiców futbolu oraz rozmawia z urzędnikami²⁹. Po rocznej kwerendzie, której celem było sprawdzenie, jak się żyje w Niemczech komuś, kto ma czarny kolor skóry, skrupulatnie relacjonuje zebrane doświadczenia nienapawające optymizmem. Pytanie postawione na wstępie reportażu, czy można Republikę Federalną nadal postrzegać przez pryzmat stereotypów jako kraj tradycyjnie wrogi wobec obcych, znajduje niestety w wielu przypadkach smutne potwierdzenie. Oto kilka drobnych przykładów.

W jednej z pierwszych scen zobrazowanych w książce bohater nawiązuje rozmowę z pewnym towarzyszem podróży. Rozmowa ma charakter kurtuazyjny, protagonistę dziwi jednak natarczywa poufalość ze strony nieznanego. Wszyscy – a jak zaobserwował we wschodnich landach, gdzie się znajdują – nawet z silną konsekwencją zwracają się do siebie per pan/pani. Interlokutor bohatera bez skrpułów zagaja do niego na ty, choć ten nie ma ochoty na taką formę zażyłości. Natomiast jedna z podróźnych, obserwując niekonwencjonalne zachowanie przybysza – mężczyzna chwyta mijane przez statek pokrzywy, zwraca się krygująco: „– U nas niczego się nie zrywa! Jakby to wyglądało, gdyby każdy zrywał, co chce. – I jeszcze dodaje: – To pokrzywa, więc masz od razu terapię antyreumatyczną”³⁰. Zamiast ostrzec dziwaka, wszyscy wyczekują na jego reakcję, ale ten nie daje poznać po sobie bólu, strzepuje jedynie pozostałości rośliny nieco zdumiony jej działaniem.

Kolejną odsłonę kontaktów interpersonalnych stanowi wizyta w sklepie jubilerskim w Cottbus. Mężczyzna chciałby tu nabyć zegarek z funkcją stopera. Sprzedawczyni niechętnie go obsługuje, twierdząc, że nie mają takiej oferty. Na wyraźne wskazanie egzemplarza na wystawie sklepowej, podaje towar, ale nie wypuszcza go z ręki – zegarek jest drogocenny, złoty. Nie dochodzi do transakcji. Pointę autor odnotowuje następująco:

Kolega z naszego zespołu, który wszedł do sklepu jubilerskiego w momencie, gdy ja, sfrustrowany, go opuszczałem, poprosił sprzedawczynię, by podała mu ten sam zegarek, i zapytał ją ze współczuciem w głosie, czy przed chwilą nie obawiała się o ten cenny przedmiot. W odpowiedzi usłyszał: ‘Widzi pan, że jestem jeszcze spocona ze strachu. Bo nigdy nic nie wiadomo’³¹.

W przytoczonych początkowych partiach tekstu wyczuwamy zdecydowaną niechęć i specyficzne lekceważenie wobec czarnoskórego bohatera. Spotkani ludzie nie słuchają go – tu na myśl przychodzi refleksja o Turku Alim z *Ganz unten*, którego również nikt nie brał poważnie. A jeśli już nawiązują z nim kontakt, to zawsze z pozycji nieuzasadnionej przewagi, z poczuciem wyższości, a nawet z pretensją. Taka postawa nie może się zapewne spotkać z pozytywnym odbiorem ludzi, których dotyczy. Trudno ją też zdiagnozować w ujęciach naukowych, statystykach czy rozważaniach

²⁹ Por. Günter Wallraff, *Z nowego wspaniałego świata...*, op. cit., s. 8.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, s. 10.

teoretycznych. Wallraff śledzi podobne niuanse niezyczliwości i ukazując wszystkie z wielką akrybią, jednocześnie zgrabnie je piętnuje. Na tym wydaje się polegać wydawniczy sukces jego książek i wielka popularność czytelnicza dotycząca także omawianej pozycji³².

Inny wątek opisany w *Czarne na białym* stanowi próba wynajęcia mieszkania przez protagonistę. Około pięćdziesięcioletnia, energiczna mieszkanka Kolonii – właścicielka lokum w dzielnicy Nippes – oprowadza nieznanego po małym, pustym mieszkaniu. Jest uprzejma i życzliwa, grzecznie odpowiada nawet na „trudne” z punktu widzenia dzierżawy pytania, a jej zachowanie wydaje się przeczyć wszystkim dotychczas potwierdzanym w książce stereotypom. Po pożegnaniu melduje się u niej jednak kolejna zainteresowana lokalem rodzina. Są to podstawieni przyjaciele Wallraffa nagrywający wszystko ukrytymi kamerami, którym właścicielka bez żadnych obaw relacjonuje odbytą przed chwilą rozmowę, i z której jednoznacznie wynika, że naprawdę nawet przez moment nie myślała o wynajęciu apartamentu czarnoskóremu. Gospodyni wydaje się wielce poirytowana, powtarza, że taki lokator po prostu nie pasuje do jej domu, nie mogła jednak przewidzieć tego, umawiając się z nim telefonicznie³³. Autor zdobywszy zgodę kobiety na publikację skrupulatnej deskrypcji zajścia, komentuje ten fakt następująco:

Gdyby ktoś mi powiedział, że ta kobieta zareagowała takim wzburzeniem i brakiem pohamowania, uznałbym, że wszystko zmyślił albo grubo przesadził. Potraktowała mnie przecież jak należy i rozmawiała ze mną, jakbym był prawie normalnym człowiekiem.

I dalej dodaje:

Wynajmująca: – był taki czarny, i jeszcze te włosy, i... nie! Nie mogę przestać o tym myśleć. Przecież przez telefon nie można się zorientować. Zadzwonił dziś rano [...] No, czarnych też już widuje się na rynku, ale gdzie oni mieszkają, nie wiem. Tu nie. On uważał, że sprzątanie schodów jest za drogie i mógłby sam to robić. I że nie ma zaslonki koło prysznicza. Tak, mówię, nie mogę zostawić zaslonki, której już inni używali, chyba że pan tak lubi? Ach, to mu nie przeszkadza. To są tacy ludzie, oni mają taką kulturę! Nie pasują. To nie ma nic wspólnego z wrogością wobec obcokrajowców. Ale oni nie pasują³⁴.

W podsumowaniu narrator wyraża przekonanie, że właścicielka domu udawała uprzejmość jedynie ze względu na rygorystyczne niemieckie przepisy zabraniające wszelkich form dyskryminacji przy zawieraniu umów, m.in. o wynajem mieszkania.

Udawanej uprzejmości brakuje jednak grupie starszych wycieczkowiczów z Gummersbach w Bergisches Land, którzy ostentacyjnie odrzucają ewentualność przyłączenia się bohatera w celu odbycia wspólnego spaceru po lesie. Ich otwarta niechęć upokarza jednak w równym stopniu, co poniewczasie uświadamia ukryta antypatia właścicielki lokalu³⁵.

³² Jürgen Gottschlich, *Der Mann...*, op. cit., s. 11.

³³ Günter Wallraff, *Z nowego wspaniałego świata*, przeł. Urszula Poprawska, Wołowiec 2012, s. 11–12.

³⁴ Tamże, s. 12–13.

³⁵ Por. tamże, s. 14–15.

Podobnie deprymuje i zasmuca odmowa wynajęcia na dłużej miejsca kempingowego w pobliżu Minden w Lesie Teutoburskim. Tu bohater wybiera się wraz z fingowaną rodziną – rzeczywiście czarnoskórą „żoną” i dwiema „córkami”, osobami zapoznanymi przez przyjaciela z Towarzystwa Niemiecko-Kongijskiego, które świadome są jedynie, iż biorą udział w pewnym projekcie filmowym. Właściciel kempingu nie tai, że wolałby, aby czarnoskóra „rodzina” wybrała inne miejsce pobytu ze względu na gości. Ci nie lubią ponoć dzielić przestrzeni z obcymi, zwłaszcza gdy zdecydowanie różnią się wyglądem od nich samych. Po długich pertraktacjach pozwala rodzinie pozostać na jedną noc, dłuższy pobyt odstraszałby bowiem stałych bywalców. Na pytanie jednego z członków ekipy autora, czy gospodarz kempingu miał już jakiegokolwiek złe doświadczenia z czarnoskórymi, dostaje wielce symptomatyczną odpowiedź:

– Jak dotąd nie. Ale wszyscy, o których wiem, żyją za nasze pieniądze. Nam jest wszystko jedno, skąd idzie pieniądz. Oni może zapłacą – pokazuje ruchem głowy w naszym kierunku, gdy naradzamy się między sobą – ale za to inni mi odjadą. Kempingowicze powiedzieli mi zupełnie jasno: ‘Wpuść no tylko tych Cyganów, my się spakujemy’³⁶.

Jako groźniejsze od niechęci i społecznego odrzucenia jawią się jednak otwarte akty agresji. W jednej z bawarskich piwiarni protagonista zostaje zaczepiony przy bufecie niewybredną obelgą: „Ty jesteś czarnuch”³⁷. I mimo, że nietrzeźwy gość odstępuje od ataku, to do akcji przyłączają się dwaj inni, podobnie bezceremonialnie nagabując przybysza egzotycznie brzmiącymi hasłami w stylu „ramba-camba”. Co ciekawe, dochodzi jedynie do szarpaniny, ponieważ za napastowanym ujmuje się młody mężczyzna, zdegustowany postępowaniem rodaków. W komentarzu podsumowującym tę scenę, ale zarazem także większe partie tekstu, czytamy:

Jestem wzruszony, że ktoś jednoznacznie opowiedział się po mojej stronie i potraktował mnie, ciemnoskórego, serdecznie. Z tego rodzaju reakcjami spotkałem się w tym roku, roku mojej wypożyczonej ‘czarnej’ tożsamości, bardzo rzadko. Nie zliczylbym za to wszystkich zaczepek, obelg, wyrafinowanych przyczynków i grubiańskich komentarzy. Pijemy więc teraz sznapsa [...] i mam wrażenie, że on też, jako przyjezdny, czuje się tu, wśród miejscowych, nieco samotnie³⁸.

Ta relacja współbrzmi z nieco inną – z kolońskiej knajpki, w której bohater usiłuje poderwać młodą białą kobietę. Atmosfera wydaje się początkowo przyjazna, miejscowy klub piłkarski właśnie wygrał mecz i wszyscy świętują sukces, wznoszą kolejne toasty i nawet przychylnie odpowiadają na przyjacielskie gesty przybysza. Ten zachęcony uśmiecha się do młodej blondynki stojącej w towarzystwie trzech mężczyzn i poczuwszy jej pozytywną reakcję, kupuje jej różę od krążącego po lokalu sprzedawcy. Mężczyźni nie wydają się zachwyceni i wywiązuje się następująca rozmowa:

³⁶ Tamże, s. 18.

³⁷ Tamże, s. 32.

³⁸ Tamże, s. 33.

– A ten tu czego? Nie znam go.
– Ale mnie też nie znasz – odpowiada mu dziewczyna. Wnioskuje z tego, że nie jest to ktoś, z kim przyszła, najwyżej ktoś, kogo przed chwilą poznała. Dlatego zdobywam się na odwagę i pytam, czy zechce ze mną zatańczyć. Rozlega się właśnie dobra, nietypowa muzyka i kilka osób jest na parkiecie. Właściwie to czysta sytuacja: nikomu z mężczyzn nie odbieram tej dziewczyny, nie wmieszałem się w czyjś nabierający rozpędu flirt, startuję w małym współzawodnictwie, z szansami takimi, jak wszyscy, o względy tej milej osoby, a ona nie ma najwyraźniej nic przeciw temu. Więc w czym problem. Problemem jestem ja.

Właściciel piwiarni daje gościowi do zrozumienia, że nie jest tu pożądanym. Do rozmowy włącza się też jego żona, prosząc o uregulowanie rachunku i bezzwłoczne opuszczenie lokalu. Obydwoje argumentują na swój sposób logicznie: gdyby gość siedział cicho i spokojnie pił swoje piwo, nikt nie zwracałby na niego uwagi. Jednak czarnoskóry, próbujący flirtować z białą kobietą, to, według tekstu, nadmierna zachwalność – wszyscy w knajpie natychmiast się solidaryzują przeciw takiej swobodzie. Wypchnięty na ulicę bohater słyszy jeszcze utyskiwania: „– Nie znasz nas i my cię nie znamy! My tu wszyscy jesteśmy swoi, czaisz? Basta!”³⁹. Te ostatnie słowa zakrawają na ironię – Wallraff to przecież prominentny mieszkaniec Kolonii i dzielnicy Ehrenfeld, w której toczy się powyższa akcja.

Narrator konstatuje w finale tej sceny i jednocześnie całego reportażu, iż czarnoskórym imigrantom coraz bardziej utrudnia się życie w Niemczech – w piwiarniach, na festynach, w ogródkach działkowych, na placach i ulicach, w miastach i wsiach. Są być może tolerowani i nie zawsze wyrzuca się ich za drzwi, jak miało to miejsce w powyżej opisanym przypadku. Często jednak spotykają ich obelgi i wyzwiska, niekiedy ostra agresja – jako egzemplifikację podaje historię Kongijczyka pobitego przed rokiem w Kolonii przez dwóch rasistów na śmierć. Dalej mówi o podłości i upokorzeniach, jakich ci ludzie doznają nieustannie, dziwi się zubożeniem bardziej pokojowo nastawionych obywateli. Kończy apelem o większe zaangażowanie w zwalczanie rasistowskich zaczepek i burd⁴⁰.

4. Podsumowanie

Analiza reportażu Güntera Wallraffa *Schwarz auf weiß. Fremd unter Deutschen* (*Czarne na białym. Obcy wśród Niemców*) wyraźnie pokazuje, że sytuacja czarnoskórych mieszkańców Niemiec, zwłaszcza imigrantów słabo znających język, jest w ujęciu autora bardzo niekomfortowa, a w ekstremalnych przypadkach uraga fundamentalnym zasadom współżycia społecznego w demokracji. Przytoczone drobne wyimki sprawozdania wydają się jednocześnie dobrze obrazować skomplikowanie problemu relacji między ludnością autochtoniczną i napływową. W przestrzeni publicznej, w mediach i oficjalnych komunikatach, a także, co wynika również z powyższych

³⁹ Tamże, s. 41.

⁴⁰ Por. tamże, s. 42.

badań – w samoświadomości wielu Niemców, ich kraj jawi się jako wzorcowy, jeśli chodzi o stosunek do obcych. Odpowiedzialne ustawodawstwo w tej dziedzinie, deklarowana oficjalnie przyjaźń i przychylność wobec różnych kultur, zrozumienie tzw. opinii publicznej dla potrzeb i bolączek związanych z procesem integracji, wydają się wystarczającymi dowodami na poparcie podobnego twierdzenia. Z takiej pozycji krytyka całkowitych odmienców – na przykład fundamentalistów zagrażających europejskiej cywilizacji wydaje się bardzo poręcznym zabiegiem.

Jednak w życiu codziennym, co stara się pokazać Wallraff w swoich reportażach, sytuacja nieco odbiega od tej wspaniałej deskrypcji. W zwykłych kontaktach między imigrantami i rdzennymi mieszkańcami Niemiec zdecydowanie dominuje myślenie stereotypowe, przyczyniając się do pogłębiania rzeczywistych odmienności, i następnie wzrostu niechęci. Jako podstawowa skaza tych kontaktów jawi się brak empatii. Co istotne, uczucie to, tak bardzo potrzebne w zwykłych relacjach międzyludzkich, wydaje się dostrzegalne jedynie u osób, które w jakimś sensie przypominają imigrantów, np. u katolickiego księdza z *Ganz unten* czy młodego turysty w bawarskiej knajpce, broniącego „Somalijczyka” przed zaczepkami pijanych w ostatniej z analizowanych pozycji.

Cechami charakterystycznymi postaw wielu obywateli uważających się pewnie za demokratów i zaprezentowanych w *Czarna na białym* są: niczym nieuzasadnione poczucie wyższości wobec obcokrajowców, lekceważenie ich, pogarda, agresja, ignorancja, fałsz. Przy czym sposób prezentacji owych negatywnych własności – reporterski dokument osobiście przeżytych spotkań bardzo ułatwia zgłębienie niezbyt prostej problematyki. Autor dokładnie i z wielkim wyczuciem rejestruje detale, budując większe całości, trudno uchwytnie dla badań statystycznych czy strategicznych analiz społecznych. Jednocześnie, koncentrując uwagę na pojedynczych faktach, niekiedy ulotnych spojrzeniach, zdawkowych komentarzach, atmosferze, dostarcza niezwykle ciekawego materiału do refleksji i za tę praktykę należy docenić jego wysiłki na rzecz zrozumienia wieloaspektowego zagadnienia współlistnienia kultur.

Autor skupia się w omawianej tu pozycji wprawdzie na dylematach jednej mniejszości, ale nie będzie raczej przesadą rozszerzenie płynących z niej konkluzji na imigrantów w ogóle. Wymienione na początku analizy wcześniejsze dokonania Wallraffa w obszarze demaskowania niechęci Niemców wobec obcych sugerują właśnie taki wniosek.

Literatura:

Sylvain Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006.

Ahmet Cekin, *Stellung der Imame*, Tübingen 2004.

Janusz Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*. Warszawa 2007.

Ralph Giordano, *Nein und dreimal nein!*, w: <http://www.faz.net/aktuell/politik/inland/ralph-giordano-nein-und-dreimal-nein-1436280.html>, [stan z 3.10.2012].

- Jürgen Gottschlich, *Der Mann, der Günter Wallraff ist. Eine Biographie*, Köln 2007.
- Michał Góra/ Rafał Budnik (red.), *Między religią a kulturą w Europie. Chryścijaństwo – islam – laicyzm. Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej*, Gliwice 2005.
- Hans Hermann Henrix (Hg.), *Zwischen Konfrontation und Kooperation. Europa und der Islam*, Aachen 1999.
- Samuel Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Warszawa 1997.
- Piotr Jendroszczyk, *Zwyciężyli obrońcy islamu*, w: „Rzeczpospolita”, 20–09–2008, www.rp.pl/artukul93446.html [stan z 3.10.2012].
- Marie-Louise Kauz, *Die Islamisierung der Gesellschaft*, Zürich 2000.
- Necla Kelek, *Die fremde Braut. Ein Bericht aus dem Inneren des türkischen Lebens in Deutschland*, Köln 2005.
- Necla Kelek, *Słodko-gorzka ojczyzna: raport z serca Turcji*, przeł. Elżbieta Kalinowska, Wołowiec 2011.
- Günther Lachmann, *Tödliche Toleranz. Die Muslime und unsere offene Gesellschaft. Mit einem Beitrag von Ayaan Hirsi Ali über die Situation der muslimischen Frauen*. München/ Zürich 2007.
- Otto Mazal (Hg.), *Kultur des Islam*, Wien 1981.
- Nota redakcyjna, w: Günter Wallraff, *Aus der schönen neuen Welt. Expeditionen ins Landesinnere*, Köln 2009.
- Tariq Ramadan, *Der Islam und der Westen*, Marburg 2000.
- Richard Rorty, Gianni Vattimo, *Przyszłość religii*, red. S. Zabala, Kraków 2010.
- Thilo Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab. Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, München 2012.
- Phil Scraton (red.), *11. września: przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów*, Warszawa 2003.
- Faruk Şen/ Hayerettin Aydın, *Islam in Deutschland*, München 2002.
- Mały słownik pisarzy angielskich, i amerykańskich*, Warszawa 1971.
- Wilhelm Szewczyk, *Przedmowa*, w: Günter Wallraff, *Trzyście niepożądanych reportaży*, Poznań 1973, s. 5–13.
- Wilhelm Szewczyk, *Przedmowa*, w: Günter Wallraff, *Bernt Engelmann, Wy na górze, my na dole*, Poznań 1976, s. 5–11.
- Bassam Tibi, *Die fundamentalistische Herausforderung. Der Islam und die Weltpolitik*, München 2002.
- Udo Ulfkotte, *Der Krieg in unseren Städten. Wie radikale Islamisten Deutschland unterwandern*, Frankfurt am Main 2003.
- Gianni Vattimo, *Wiek interpretacji*, w: Richard Rorty, Gianni Vattimo, *Przyszłość religii*, red. S. Zabala, Kraków 2010, s. 53–66.
- Günter Wallraff, *Trzyście niepożądanych reportaży*, przeł. Henryk Wandowski, Poznań 1973.

Günter Wallraff, Bernt Engelmann, Wy na górze, my na dole, przeł. Henryk Wandowski, Poznań 1976.

Günter Wallraff, Na samym dnie, przeł. Ryszard Turczyn, Poznań 1988.

Günter Wallraff, Aus der schönen neuen Welt. Expeditionen ins Landesinnere, Köln 2009.

Günter Wallraff, Z nowego wspaniałego świata, przeł. Urszula Poprawska, Wołowiec 2012.

Monika WOLTING
Uniwersytet Wrocławski

**FIAT IUSTITIA, PEREAT MUNDUS.
LITERACKA REFLEKSJA NAD ZASADNOŚCIĄ
PRAWA FEDERALNEGO W PRYZMACIE TWÓRCZOŚCI
BERNHARDA SCHLINKA**

Niewielu jest w Niemczech autorów, których dzieła literackie stały się kanwą filmu, nagrodzonego 5 Oskarami. Bernhard Schlink należy właśnie do tej nielicznej grupy autorów. Przed 14 laty odniósł powieścią *Lektor*¹ światowy sukces literacki, a w roku 2009 film *Lektor. Zaklinacz słów* stał się kinowym hitem tak w Ameryce jak i w Europie. Na czym polega sukces powieści, przedłożonej przez Schlinka? Co zachwyca czytelnika w twórczości literackiej tego pisarza?

Na sukces literatury Schlinka składają się mistrzowsko prowadzone trzy czynniki: treść, forma i problematyka. Schlink odwołał się do zdobyczy literackich lat 90. XX wieku, kiedy to autorzy powrócili do tradycji wieku wielkich powieści. Zainteresowali się ponownie opowiadaniem zwięzłych akcji, poruszających historii, rozwijając fabułę porzuciwszy w pewnej mierze intelektualne dyskusje. Literatura tych lat charakteryzuje się wprowadzaniem nowych elementów do dyskursu opowiadania. Literaci kładą większy nacisk na narrację. Zaistniała potrzeba opowiadania o zdarzeniach w sposób plastyczny. Autorzy wychodzą ze swoich wieży z kości słoniowych, jak określił Peter Handke w roku 1967 miejsce, w którym chętnie osiedlali się pisarze, propagujący pisarstwo eksperymentalne, rezygnujące z opowiadania zamkniętych akcji. Pisarze lat 90. odważyli się znowu opowiadać, a Schlink był jednym z nich, choć nie zrezygnował z nasycenia swojej literatury elementami literatury zaangażowanej, proweniencji Sartre.

Bernhard Schlink urodził się 6 lipca 1944 r. w Bielefeld, wychował w Heidelbergu. Mając osiem lat, po większej kłótni z bratem napisał dramat *Bratobójstwo*, mając lat 13 pod wpływem uczuć miłosnych stworzył – jak sam to określił – „zbyt

¹ Schlink, Bernhard: *Der Vorleser*. Zürich 1995.

długi sonet”. Owe doświadczenia pisarskie wystarczyły mu, aby zdecydować się na podjęcie studiów prawnych. Schlink został sędzią. Wiele lat później skonstruował swoją decyzję, jakkolwiek nie błędną, słowami: „może, dlatego zdecydowałem się na studia prawne, gdyż prawda prawna leży podobnie jak prawda epicka w słowach, a praca nad nią musi być w obu przypadkach doprowadzona do końca”². Aktualnie Schlink jest nie tylko popularnym autorem bestsellerów, ale i wykładowcą na stanowisku profesora prawa powszechnego historii prawa na Uniwersytecie Humboldta, w latach 1987–2005 pracował jako sędzia trybunału konstytucyjnego okręgu Nadrenii Północnej i Westfalii. W sierpniu 2005 roku reprezentował rząd Niemiec w postępowaniu przed niemieckim trybunałem konstytucyjnym w odniesieniu do pozwów dwóch niemieckich posłów przeciw decyzji prezydenta Niemiec Horsta Köhlera o rozwiązanie Bundestagu i rozpisanie nowych wyborów. Ponadto jest eseistą, autorem licznych naukowych artykułów prawnych.

Schlink to osoba korzystnie łącząca pracę naukową, publiczną i zmagania literackie. Nasuwa się pytanie, jak udaje mu się pogodzić tak odległe zainteresowania i powołania. Odpowiedzi należy prawdopodobnie szukać w problematyce, której dyskusji poświęca autor swe utwory. Tematyka jego powieści doskonale wpisuje się w potrzebę czasu. Schlink jak seismograf odczytuje społeczne dyskursy i formułuje do nich fikcyjne historie. Po analizie jego utworów literackich, esejów z dziedziny prawa i polityki oraz opublikowanych wykładów wysunąć można następujący wniosek: w obrębie zainteresowań Schlinka znajduje się problematyka rozbieżności moralnej i prawnej oceny postępowania człowieka, czyli rozbieżność moralnej winy i prawnej kary. Autor zwraca uwagę na niejasności sformułowań prawnych, luk prawnych, następstw prawnej zasady, mówiącej, że prawo nie działa wstecz. W *Powrocie do domu* pojawia się niemalże prawniczy wywód dotyczący tej tematyki, utrzymany w duchu łacińskiego motta *fiat iustitia, pereat mundus*, „Niech stanie się sprawiedliwość, choćby miał zginąć świat”, hasło cesarza niemiecko-rzymskiego Ferdynanda I (1503–1564), powiedzenie nieodwołujące się do tradycji prawa rzymskiego, w którym obowiązywała zasada *cui bono*. Schlink sprzeciwia się tak pojmowanemu systemowi prawnemu, jego bohater mówi: „Kiedy świat widzi, że posłuszeństwo wobec sprawiedliwości prowadzi go do zguby, to w imię swej wolności powinien wypowiedzieć posłuszeństwo i ponieść odpowiedzialność za złagodzenie jej nakazów, co nie jest obowiązkiem sprawiedliwości”³.

Schlink zajął się w swojej literaturze tematem niemieckiej winy czasów nazizmu i winą ludzi działających w imię systemu stalinowskiego w NRD. W tym kontekście autor wspomina w esejach postacie życia społecznego, które działając w oparciu o obowiązujący system sprawiedliwości, wyrządzały krzywdę ludziom, gdyż zależało im na politycznym pośrednictwie, a nie na służebności wobec społeczeństwa. Schlink pisał np. o Rolandzie Freislerze i o Hilde Benjamin. W okresie narodowego

² Dobler, Margarete: *Materialien für den Schulunterricht*. „Der Vorleser“ von Bernhard Schlink. Köln 1998, s. 46.

³ Schlink, Bernhard: *Heimkehr*. Zürich 2006, s. 52.

socjalizmu Freisler przewodniczył w ponad 1200 procesach politycznych, które niemal wyłącznie kończyły się wyrokami śmierci. Wśród skazanych przez niego osób byli m.in. Hans i Sophie Scholl. Freisler przeszedł do historii jako przykład niewłaściwej interpretacji prawa, naginania prawa przez aparat sprawiedliwości w okresie nazistowskim w służbie państwowego terroru. Hilde Benjamin, prawniczka NRD, otrzymała określenie krwawej Hildy, gdyż w prowadzonych przez nią procesach w sprawach przeciwników ustroju socjalistycznego nie chodziło już o uzyskanie łagodnego wyroku, ale o niezatrącenie godności osobistej.

W ten sam nurt wpisują się rozważania Schlinka na temat winy terrorystów lat 70. w Niemczech Zachodnich. Schlink sam, jako przedstawiciel rewolucyjnej generacji '68, próbuje rozwikłać dylemat moralnego nakazu rozwoju ruchu terrorystycznego. Powieści: *Lektor* (1995), *Powrót do domu* (2006) i ostatnia – *Koniec tygodnia* (2008) to trzy różnego rodzaju rozrachunki z historią prawa w Republice Federalnej Niemiec. Schlink ukazuje przepaść między prawem, sprawiedliwością, a odpowiedzialnością moralną.

W siedem lat po opublikowaniu *Lektora*, który przetłumaczony został na 37 języków, pojawił się wybór esejów Schlinka, pt. *Vergangenheitsschuld und gegenwärtiges Recht*⁴ (Wina przeszłości a współczesne prawo), w wydawnictwie Suhrkamp. Czas wydania zbioru tekstów prawniczych dotyczących problemu nazistowskiej i komunistycznej winy i kary pokrywa się z procesem narastania negatywnej krytyki, skierowanej wobec *Lektora*, ale także wobec samego autora. Owa fala krytycznych ocen nadeszła ze strony nauki amerykańskiej, która oceniła utwór jako sentymentalny i oburzający pod względem moralnym.

Niemiecka nauka nie oferuje do dziś żadnej pozycji naukowej, która podjęłaby się całościowej analizy prac naukowych, literackich i publicystycznych Schlinka. Tu mogę wyrazić jedynie moje ubolewanie nad tym stanem rzeczy, gdyż Schlink jest prawdopodobnie jedynym niemieckojęzycznym intelektualistą, który osadził swe badania naukowe, aspiracje zawodowe i zmagania literackie w tematyce niemieckiej winy czasów nazizmu oraz odnoszenia się aktualnego prawa federalnego wobec przestępców, działających w innych warunkach prawnych.

W artykułach zebranych w tomie *Vergangenheitsschuld und gegenwärtiges Recht*, autor bada możliwe konstelacje zderzeń prawa Republiki Federalnej Niemiec z przeszłością narodowo-socjalistyczną, jak i przeszłością Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W obu przypadkach poddaje obowiązujące prawo surowej ocenie i krytyce. Na pierwszy plan wysuwa zarzuty związane z ociążalnością organów ścigających przestępstwa nazistowskie, opierające się na wąskim i pozbawionym refleksji pojęciu winy, oraz zarzuty niewłaściwej interpretacji międzynarodowej zasady niedziałania prawa wstecz. Schlink wymierza słowa krytyki wobec prawa, które w swoich podstawach jest w zupełności zasadne i rozważnie traktuje przeszłość, zatem nie podważa zasad przedawnienia, niedziałania prawa wstecz, okresów zawieszenia, ale

⁴ Bernhard Schlink: *Vergangenheitsschuld und gegenwärtiges Recht*. Frankfurt am Main 2002.

w stosunku do zbrodni nazistowskich i stalinowskich okazało się nad wymiar niewydolne. Prawo posiada siłę zachowywania pamięci o przeszłych czynach i nie powinno tej siły koordynowania wspomnianiem i zapominaniem wykorzystywać do innych celów niż tylko prawno-państwowe. Powieści Schlinka mają się do jego prac naukowych jak sprawa z wokandy do obowiązującej ustawy. Tematyzują bezradność prawa wobec zbrodni, wobec wykreowanego przez Hannę Arendt pojęcia „banalności zła”.

Proces, przedstawiony na kartach *Lektora*, ma prawdopodobnie prawdziwe podłoże, jest to sprawa Herminy Ryan, rozpoczęta 6 sierpnia 1973 roku. Miał to być wielki proces nad odpowiedzialnymi za obóz koncentracyjny w Majdanku. W obozie zostało zamordowanych półtora miliona ludzi. Akta liczą 474 dni procesu, dwadzieścia milionów marek wydanych na procedurę śledczą, pięć lat śledztwa, 20000 kart protokołów, jedynie 15 oskarżonych wobec 1300 pracowników Majdanka, skazanych zostało 9, z tego jedynie Hermine Ryan na dożywocie, reszta na 3 do 12 lat. Werdykt sądu spotkał się z oburzeniem opinii publicznej na świecie. Sędzia Bogen i prokurator Ambach wyrazili wówczas swoją ogromną dezaprobatę w stosunku do wyroku: „tylko Ryan mogliśmy udowodnić jej osobistą ambicję wypełniania rozkazów ze szczególną bestialskością. Brała udział w morderstwie z własnych pobudek”. Motywem centralnym etycznej wymowy *Lektora* jest sprawa śmierci w płomieniach dużej grupy kobiet, jest mowa o 300 żydowskich więźniarkach jednego z podobozów obozu w Oświęcimiu, prawdopodobnie chodzi tu o Jaworzno. Śmierci tej można było zapobiec, ale grzech zaniechania, popełniony przez nadzorczyńnię, doprowadził do tragedii. Cała wina spada, a może raczej jest przejęta przez Hannę i oskarżona zostaje skazana na dożywotnią karę więzienia. Hanna nie przyznaje się do winy z pobudek etycznych czy moralnych, ale aby zatuszować problem dla niej poważniejszy – fakt, że jest niepiśmienna. W tym miejscu nasuwa się pytanie, dlaczego bohaterka Schlinka, przedstawicielka generacji sprawców, jest kobietą prymitywną, analfabatką, bez życia prywatnego, rodzinnego, popełniająca już po wojnie kolejne przestępstwo uwiedzenia nieletniego chłopaka? Czy Schlink tworzy w ten sposób podłoże do usprawiedliwiania czynów sprawców? Postać Hanny wzbudza w czytelniku współczucie, zwłaszcza w konfrontacji z innymi oskarżonymi, nieprzyznającymi się do winy, butnymi i dumnymi. Idąc dalej tropem analfabetyzmu, dochodzimy do łatwego tłumaczenia, jakoby sprawcy to ludzie psychicznie niestabilni, wyobcowani ze społeczeństwa, psychopaci, schizofrenicy. Welzer podaje w swojej książce *Wie aus ganz normalen Menschen Massenmörder werden* (Jak normalni ludzie stają się mordercami), że psychika sprawców, badanych przez amerykańskich psychiatrów, nie wykazywała żadnych anomalii. „Mordowali w pewnym sensie nie jako osoby, ale jako nośniki historycznego zadania, które wymagało od nich wyniesienia się ponad ich osobiste potrzeby, uczucia, sprzeciwy”⁵.

⁵ Welzer, Harald: *Wie aus ganz normalen Menschen Massenmörder werden*. Frankfurt/Main 2005, S. 38.

Podniesiony w 2002 roku zarzut wobec *Lektora*, mówiący o zbyt łatwym sposobie „rozgrzeszania” nazistów, nie znajduje potwierdzenia w pracach eseistycznych Schlinka, w których autor wydaje się być bardzo uwrażliwiony na wszelkie próby usprawiedliwień i nie jest gotów na ich przyjmowanie. Prawo RFN, raczej pedantyczne, maksymalistyczne i sformalizowane, okazuje się wprawdzie sprawne wobec przypadków takich jak sprawa Hanny (nadzorczyni skazana zostaje na dożywocie), ale wobec członków całej generacji sprawców okazuje się niewydolne. Schlink odsłania jego etyczną i psychologiczną bezradność. Dotyczy to nie tylko zbrodni nazistowskich, ale także stalinowskich jak i terrorystycznych, o których traktuje ostatnia powieść Schlinka *Koniec tygodnia*. Schlinkowi chodzi w dużej mierze o ukazanie moralnej winy i prawnej kary dla ludzi, którzy kiedyś zetknęli się ze Złem. We wszystkich trzech powieściach autor poddaje swych protagonistów próbie miłości, czy byli oni w stanie kochać i czy było moralnie możliwym darzyć ich miłością, miłością do ojca, matki, kochanki. Uniwersalnie ujmując ten problem, można zapytać, czy sprawcy mogli kochać, dawać miłość, dawać poczucie bezpieczeństwa, mogli rodzić dzieci, wychowywać je na porządnym ludzi, mogli tworzyć prawo? Schlink zadaje pytania. Harald Welzer na nie odpowiada: Sprawcy potrafili po wojnie zupełnie normalnie żyć, gdyż nie byli ani sadystami, ani psychopatami, ani też psychologicznie innymi, ale zupełnie normalnymi ludźmi⁶, którzy wyjaśnili sobie sami pobudki swojego postępowania. Powrót do mieszczańskiej rzeczywistości, pisze Welzer, był możliwy, gdyż człowiek jest zdolny do przyporządkowania swojego działania do każdorazowo specyficznej ramy referencyjnej. Działanie jest rozumiane jako niezależnie istniejące od osoby działającej⁷, o takiej postawie świadczy figura Hanny z *Lektora*, jak i terroryści niemieccy z lat 70., członkowie RAF, którzy stali się grupowym bohaterem „Końca tygodnia”.

Tak *Lektor* jak i tom esejów, ale także *Powrót do domu* i *Koniec tygodnia* stanowią próbę odpowiedzi na pytanie o prawną karę dla nazistowskich sprawców, dla terrorystów, dla ludzi propagujących nazizm, przeprowadzających nieludzkie eksperymenty na ludziach oraz na pytanie, czym kierowała się moralność mordów. Dla powojennych generacji z pewnością byłoby korzystniejszej, pisze dalej Welzer, spojrzenie na sprawców i ich czyny jako na chore, irracjonalny i amoralny fenomen. To pomaga człowiekowi na obcowanie z owymi przerażającymi czynami, gdyż taki dyskurs przekonuje, że stykamy się z jednorazowym przypadkiem wynaturzenia. Postawa ta uniemożliwia, zdaniem psychologów, zbliżenie się do socjalnych i psychologicznych procesów zabijania. W przypadkach masowych mordów i procesów wyniszczania grup narodowościowych mamy do czynienia z reguły nie z „urodzonymi” mordercami, ale z ludźmi, którzy z powodów dla nich oczywistych zdecydowali się brać w tym udział⁸. Primo Levi konstatuje to w swej książce *Czy to jest człowiek?* w spo-

⁶ Welzer, 2005, S. 40.

⁷ Welzer, 2005, S. 14.

⁸ Welzer, 2005, s. 42.

⁹ Levi, Primo, 1947: Se questo è un uomo. Tutaj: Ist das ein Mensch. München 1992.

sób następujący: „Potwory istnieją, ale jest ich za mało, aby mogli naprawdę stać się zagrożeniem. Dużo niebezpieczniejsi są normalni ludzie”. Hanna otrzymuje w powieści, jak i później w ekranizacji, pozytywny wizerunek, który jest z punktu widzenia moralnego nie do zaakceptowania, ale „gdyby sprawcy byli potworami, byłoby ich łatwo odróżnić od ludzi prawych”. Generacja Schlinka często była świadkiem takich przeżyć, kiedy okazywało się, że nauczyciel, profesor, ksiądz, lekarz, czy nawet ojciec mają niejasną przeszłość, że są sprawcami nazistowskimi i ten obraz osoby darzonej aurytetytem nie pokrywał się już z opowiedzianą rzeczywistością przeszłości¹⁰.

Schlink koncentruje się w *Lektorze* na winie osobistej, nie nawiązując do całego socjohistorycznego kontekstu, który umożliwił powstanie sytuacji masowego mord. Celem Schlinka nie było napisanie powieści o holokauście, ani o Trzeciej Rzeszy, jak wynika z udzielanych przez niego wywiadów (FAZ 4.9.2001) – zależało mu na ukazaniu swojej generacji w stosunku do generacji rodziców oraz w stosunku do tego, czego dopuściła się owa generacja. Powodem był może fakt, że *Historikerstreit* 1986/87 nie był jeszcze bardzo oddalony w czasie. W ten sposób, podkreśla Welzer w swojej krytyce *Lektora*, wpisuje się Schlink w powojenne, oficjalne podejście do tematu winy: wina zostaje przyjęta, ale nie przyznana. Na pytanie Michaela, czego Hanna nauczyła się podczas 19 lat odbywania kary, Hanna odpowiada: czytać i pisać. Czy wypowiada te słowa z czystego sarkazmu?

Narratorem *Lektora*¹¹ i *Powrotu do domu*¹² jest przedstawiciel generacji '68, która niegdyś wyraziła swój sprzeciw wobec sytuacji społeczno-politycznej w Niemczech. Czy zależało Schlinkowi na wskazaniu możliwości pogodzenia się obu pokoleń, tak zwanych pokoleń rodziców i dzieci? Czy dzieci zauważyły usiłowania rodziców zmierzające do zrozumienia swojej winy w czasie nazizmu? I czy rodzice takie próby podjęli? Hanna nie twierdzi, że poznała ciężar swoich czynów, mówi, że poznała litery. Po jej śmierci dowiaduje się czytelnik, że ta umiejętność wprowadziła ją w świat literatury o holokauście. Ale czy to wystarczy? W zależności od tego, jak zostanie zinterpretowana samobójcza śmierć Hanny i rezygnacja Petera Debauera z pociągnięcia ojca do odpowiedzialności karnej, można dojść do pewnych dalej idących wniosków. Hanna umiera, gdyż nie dojdzie nigdy do porozumienia i pogodzenia obu generacji. Jeżeli prawo federalne zawiodło, nie było w stanie osądzić sprawców, to karę wymierza generacja '68, odrzucając wartości, moralności, tradycje i habitusy generacji wojennej. Pokolenie powojenne definiuje się poprzez negację wzorców i zachowań pokolenia sprawców. Jest to moralne upokorzenie i moralna kara, którą musi przyjąć generacja rodziców. Odejście generacji nazistowskiej pozwoli żyć młodszemu pokoleniu bez balastu popełnionych zbrodni, bez konieczności bezsensownego zmagania się z przeszłością. Bezsensownego, gdyż prawo federalne nie jest w stanie sprostać pokładanym w nim oczekiwaniom.

¹⁰ Zob. Welzer, Harald: „Opa war kein Nazi“. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis. Frankfurt/Main 2002.

¹¹ Schlink, Bernhard: *Der Vorleser*. Zürich 1995.

¹² Schlink, Bernhard: *Heimkehr*. Zürich 2006.

Wiemy, że wpływ Hanny na życie Michaela był negatywny, doprowadził do paraliżu rozwoju jego osobowości, do powstania w nim konieczności podjęcia walki z przeszłością narodowo-socjalistyczną, do potrzeby wyjaśnienia i ukarania czynów sprawców. Są to zadania całej generacji '68, jest to także pierwotny motyw narodzenia się terroryzmu lat 70. Generacja ta zmagala się z moralną stroną zbrodni i moralnymi postawami zbrodniarzy w czasie powojennym. Śmierć Hanny pozwoliła Michaelowi uwolnić się od demona przeszłości, jej grób odwiedził tylko raz. Wraz ze śmiercią Hanny Michael stał się wolnym człowiekiem. Peter Debauer musi czekać, aż ojciec odejdzie, aby móc przestać myśleć o konieczności pociągnięcia Johna de Baur do odpowiedzialności. System prawny zawiódł ich, a zachowanie generacji wojennej napało ich obrzydzeniem. Odnieść można to do całej generacji, której Schlink jest przedstawicielem, moralne zadośćuczynienie przyniesie dopiero śmierć sprawców.

Konflikt pokoleń zdaje się charakteryzować całe niemieckie społeczeństwo. Także dzieci generacji '68 nie znajdują wspólnego języka z rodzicami. Relację tę tematyzują powieści *Lektor* i *Koniec tygodnia*¹³. Syn terrorysty z lat 70. nie chce wejść w dialog z ojcem, nie chce poznać jego przekonań, pobudek i więziennych przemyśleń.

Kolejny protagonista Schlinka, Johann Debauer, człowiek odpowiedzialny za propagandowe, nazistowskie artykuły u boku Goebelsa i Handkego, alias Volker Vonlanden, autor powojennych powieści o losach żołnierzy, powracających ze wschodniego frontu, alias Walter Scholler ze sfalszowanym żydowskim pochodzeniem, piszący komunistyczne odezwy na zlecenie stalinowskiego aparatu w młodej NRD i w końcu alias John de Baur, znany profesor prawa na amerykańskim uniwersytecie, naukowiec w dziedzinie dekonstruktywistycznych teorii prawa. John de Baur nie zostaje w powieści pociągnięty do odpowiedzialności. Wobec prawa nie popełnił i nie popełnia przestępstwa. Sam również nie widzi błędów w swoim działaniu i toku myślenia. Jego syn zaś pozostaje w stanie traumy przeszłości, jaka spadła na niego z winy ojca. Okazuje się być zupełnie bezradny. Schlink wprowadza do swej powieści elementy makiawelizmu, zło wygrywa, cel uświęca środki i wciąż okazuje się znajdować popleczników w najróżniejszych systemach i czasach. Schlink zadaje pytanie, jaka jest rola systemu prawnego w ściganiu takich osób? Prawo kapituluje jeszcze przed wszczęciem procesu. Johann Debauer, w swoim ostatnim wcieleniu jako John de Baur, propaguje wśród amerykańskich studentów nazistowskie poglądy, głosi swoje teorie o „żelaznej regule”, prowadzi z najzdolniejszymi studentami warsztaty, okazujące się nieludzkim eksperymentem wyobcowywania jednostek z grupy, prowadzącym do możliwego morderstwa. Żelazna reguła jest łańcuchem argumentów, umieszczającym czyny Trzeciej Rzeszy w systemie filozoficzno-prawniczym. W dekonstruktywistycznej świadomości pojawiają się w stosunku do każdego zdarzenia sprzeczne perspektywy. Wykorzystanie praktyki dekonstrukcji w stosunku do nauk prawnych przesuwają granice pojęć sprawiedliwość, prawo, ustawa. Profesor John de Baur uczy swoich studentów, że podobnie jak pojęcie Zła

¹³ Schlink, Bernhard: Das Wochenende. Zürich 2010.

i Dobra tak i pojęcie Prawa i Nie-Prawa wciąż podlegają historycznej przemianie. Jeżeli wobec tego wszelkie wartości, normy i przepisy mogą być poddawane nowej interpretacji, tak i pojęcia Dobra i Zła nie są pojęciami o stałym zasobie znaczeniowym. W tym punkcie Schlink literacko opracowuje psychologiczne analizy przeprowadzone na podstawie dzienników, zeznań, listów sprawców III Rzeszy, o których w sposób naukowy wyrażają się Dieter Schenk¹⁴ i Harald Welzer. Z tego względu dla Johna de Baura jest oczywistym, że wykorzystanie Zła dla czynienia Dobra jest możliwe. Welzer pisze o tym powołując się na nazistowską teorię o „rzeczowym antysemityzmie”, która znalazła największy odzew wśród elit kierowniczych u takich przedstawicieli jak np. Best¹⁵. Teoria ta wykluczała jakiegokolwiek działanie z własnych pobudek, niechęci, nietolerancji itd. Mówiła ona, że „Żydzi ze względu na swoje pochodzenie stanowią grupę ludności wrogą wobec Niemców, którą należy z tego względu zwalczać, wypędzić, a jeżeli będzie to konieczne, zniszczyć”¹⁶. Była to forma ustanowienia prawa życia, które obowiązywało obok wszelkich indywidualnych norm moralnych, sformułowana jako niezależna konieczność, która nie odnosiła się bezpośrednio do zachowania się poszczególnych jednostek, przynależnych do religii żydowskiej. Welzer nazywa ten proces przesunięciem ramy referencyjnej, odwoławczej. Do przedstawienia świata w procesie przewartościowań zmierza Schlink w *Powrocie do domu*, stwarzając na kartach powieści sytuację eksperymentu Johna de Baura dokonywanego na studentach – ochotnikach. Profesor wybiera corocznie grupę młodych, zdolnych osób do wspólnego wyjazdu na tydzień w celach szkoleniowych. Studenci trafiają do – jak im się wydaje – niewłaściwego hotelu, położonego jednak zbyt daleko od jakichkolwiek osad ludzkich, aby zimą bez odpowiedniego ekwipunku do nich dotrzeć. Hotel jest nieogrzewany, pozbawiony prądu, brakuje także produktów spożywczych. Studenci znajdują się w ekstremalnych warunkach, są, o czym oczywiście nie wiedzą, obserwowani przez profesora, który manipuluje ich zachowaniami i rozpoczyna walkę o lepsze przetrwanie, wykorzystując swoją siłę fizyczną, inteligencję i spryt. Kierują się własnym dobrem, czyniąc zło wobec innych. Studenci doświadczają obecności zła wokół nich i w nich samych. Dla protagonisty powieści Petera Debauera jest to nieludzki eksperyment, dla innych zaś szkoła przetrwania i zdobycie świadomości o możliwości wykorzystania Zła. John de Baur chce bowiem udowodnić, że tak naprawdę każdy odczuwa przyjemność w złym działaniu. Ale nikt nie chce spojrzeć Złu w oczy. Przyjemność nienawiści, walki i zabijania, ciemne rytuały faszyzmu i komunizmu należą, zdaniem powieściowego profesora, nie do przeszłości. I rzeczywiście, Welzer mówi o tym w kontekście ale i obecności zła, wspominając wojnę między Chorwatami a Serbami, terroryzm, kierowany pobudkami religijnymi, a ja dodam coś tak niewinnego jak gry komputerowe, polegające na bezlitosnym zabija-

¹⁴ Schenk, Dieter: *Braune Wurzeln des BKA*. Frankfurt 2003.

¹⁵ Herbert, Ulrich: *Best: biographische Studien über Radikalismus. Weltanschauung und Vernunft 1903–1989*. Bonn 1996.

¹⁶ Welzer, 2005, S. 34.

niu nie tylko terrorystów, ale ludzi słabych, kobiet i dzieci, dostępnych już od lat 16 w sklepach z gramami komputerowymi. De Baur przekroczył ramy eksperymentu naukowego, nie zależało mu na zbadaniu zachowania człowieka w sytuacji ekstremalnej, ale jak konstatuje to główny bohater, „zależy mu na kształtowaniu nas, naszych charakterów i myśli. Seminarium miało nauczyć odwagi w spoglądaniu w oczy Złu w nas samych i w innych. Każdy z uczestników był świadkiem samozaprzeczania własnym zasadom, świadomej decyzji o działaniu przy pomocy Zła, skierowanego wobec innych”.

Powojenny bohater Schlinka to przedstawiciel generacji '68. W styczniowym Spieglu z roku 2002 opublikował Schlink artykuł pod znamienym tytułem „Zmęczona generacja”. Autor opisuje w nim kondycję generacji '68 w roku 2002, kiedy rządy w Niemczech sprawowali jej przedstawiciele Gerhard Schröder, Joschka Fischer. Schlink pisze: „Wzrastali w Niemczech Adenauera, jako studenci i uczniowie. Duchowa pustka tych czasów odpychała ich. Polityczną świadomość zyskali w opozycji przeciw wojnie w Wietnamie, przeciw zakazom wykonywania zawodu, w zachwycie dla wiosny praskiej i demokratyzacji społeczeństwa. Po okresie wielkich, niespełnionych nadziei, nadszedł okres, w którym przystosowali się do pewnych warunków, weszli w stare struktury z zamiarem zmienienia ich od wewnątrz. W okresie rządów Helmuta Schmidta byli jeszcze do tego za młodzi, wobec siły Helmuta Kohla za słabi”. Dzisiaj przedstawiają się jako generacja zmęczona, zrezygnowana, zniechęcona, często egzystująca w mieszczańskich strukturach społeczeństwa, które nie podjęło walki o lepszą socjalną przyszłość. Niedysyjni krytycznie i rewolucyjnie nastawieni nauczyciele, prawnicy, lekarze, niewiele, zdaniem Schlinka, różnią się od swoich kolegów, którzy fazy buntu nie przechodzili. Różnicę dopatruje się autor eseju, z lekkim uśmiechem, w dysponowaniu większą świadomością organizacji czasu wolnego i jakości życia. Dziennikarze zastąpili swą potrzebę krytyki przemyślnością, teolodzy zaś dostosowali się do wymogów urzędów, które sprawują. Ostatnie zdanie artykułu to pytanie: Co zmęczyło moją generację? A ponieważ zmęczenie jest wynikiem nadmiernego żądania – jakie były to żądania? Taki obraz „buntowników” przedstawia Schlink w *Lektorze*, *Powrocie do domu* i *Końcu tygodnia*. Ich walka, zdaniem Schlinka, na niewiele się zdała, choć zdanie to nie pokrywa się z twierdzeniami socjologów, z których można wyczytać, że dzisiejszy obraz Niemiec, pozytywny obraz, jest wynikiem działań właśnie tej generacji.

W ostatniej powieści *Koniec tygodnia*, autor pyta o prawną podstawę i moralną odpowiedzialność za ulaskawienie skazanych terrorystów RAF. Christian Klar, figurujący w powieści Schlinka jako Jörg, skazany na sześciokrotne dożywocie za dokonanie 9 morderstw i 11 prób morderstwa, zostaje ulaskawiony w roku 2008 po 26 latach odbywania kary pozbawienia wolności. Litera prawa jest jakoby jasna w takim przypadku, jeżeli nie istnieje możliwość powtórzenia czynów przestępczych, prezydent ma prawo do ulaskawienia skazanego. Schlink dyskutuje w powieści problematykę ideologiczną RAF i czy ma ona jeszcze jakiegokolwiek zastosowanie w życiu społeczeństwa XXI wieku, oraz czy istniała moralna podstawa do uwolnienia terrory-

sty. Christian Klar, jak i powieściowy Jörg, nie zadeklarował żalu, skruchy z powodu dokonanych czynów i ten właśnie element wzbudza najwięcej kontrowersji. Według niemieckiego prawa skrucha nie jest koniecznym elementem do warunkowego zwolnienia. Schlink przedstawia postać Jörga jako człowieka, który przez lata pobytu w więzieniu nie rozwinął się, mówi tym samym tonem i o tych samych problemach co przed 30 laty, wydaje się, że został wyłączony z postępu czasu, rozwoju społeczeństwa, jest człowiekiem zupełnie niepasującym do współczesnego świata. To, co zwolniony więzień ma do powiedzenia, okazuje się bardzo słabe. W zasadzie kiedy coś mówi, to powtarza słowa sprzed 30 lat. Jego rewolucyjny patos wydaje się jeszcze być obecny, ale jest uśpiony i nierzeczywisty. Takie przedstawienie rysu osobowościowego więźnia jest zapewne wyraźnie wymierzoną krytyką wobec systemu więziennictwa federalnego, jak i programów resocjalizacyjnych.

Jörg odgrywa w powieści jeszcze inną rolę, o tyle istotną, że dotyczącą kondycji dzisiejszego społeczeństwa niemieckiego. Przypisana mu została rola katalizatora, który wyzwała w swoim otoczeniu niekończące się reakcje tłumaczenia i usprawiedliwiania. W powieści przedstawieni zostają protagoniści, dla których trzydzieści lat wcześniej na pierwszy plan wysuwała się potrzeba zmiany świata, wyjaśnienia zbrodni nazistowskich, walka z imperializmem i parlamentarną demokracją, która dziś skarłowaciała do potrzeby prowadzenia antymieszczańskiej egzystencji. Dawni zaangażowani politycznie studenci, zaaranżowali się we współczesnym świecie, piastują wysokie i uznane społecznie urzędy, dają się poznać jako ludzie biznesu. Wśród nich są nauczycielka, pani biskup, prawnik, dziennikarz, właściciel laboratorium protetycznego. Pomimo sukcesów zawodowych, osiągniętych w mieszczańskiej rzeczywistości, są bezradni, bezczynni, nie mają żadnych pomysłów politycznych, ogarnęła ich apatia. Obecność Jörga zmusza innych do rozprawienia się ze swoimi życiowymi kłamstwami, spojrzenia krytycznym wzrokiem na swoje życie.

Podsumowując należy zauważyć kilka tendencji w twórczości Schlinka: rozbieżność zasad moralnych i litery prawa, problem godności, wolności i szczęścia człowieka. To wielkie słowa, pojęcia o wielkim bagażu kulturowym i filozoficznym. Ale Schlink jest człowiekiem wielkich słów, nie boi się ich używać i tłumaczyć. Wokół nich oscyluje tematyka nazizmu, neonazizmu, komunizmu, terroryzmu, czyli wątków współczesnego świata, piszących jego historię.

Prezydent Uniwersytetu Humboldta, prof. Christoph Marksches, w swoim wprowadzeniu do odczytu Schlinka z *Końca tygodnia*, wpisując powieści Schlinka w aktualną dyskusję o kulturę wspominania, zwraca się do publiczności następującymi słowami: „Niemieckie Uniwersytety, walczące o swoją pozycję muszą znać własną historię, a zwłaszcza historię strasznego wieku dwudziestego, historię osadzoną między *Lektorem* a *Końcem tygodnia*, aby jej nie repetować”¹⁷.

¹⁷ http://www.hu-berlin.de/pr/pressemitteilungen/pm0806/pm_080605_05. Ostatni odczyt strony: 16.03.2014.

Karsten DAHLMANNS
Uniwersytet Śląski w Katowicach

STEFAN GEORGE UND WILHELM RÖPKE ÜBER – UND GEGEN – DIE MASSENGESELLSCHAFT

Abstract

Stefan George, Wilhelm Röpke and the Masses

The German poet Stefan George (1868–1933) is well known for his contempt for the masses. He opposed what he felt to be an all too burgeoning capitalism and an ever more thoroughly ‘Americanized’ society, leading to an erosion of traditional values and the eclipse of high-brow culture. George’s concern was shared by the economist Wilhelm Röpke (1899–1966), one of the leading thinkers of German liberal conservatism, or ordoliberalism. From a similar diagnosis, George and Röpke arrived at different approaches how to mend the ills of mass society. Whereas George champions charismatic leadership – and thus full-blown anti-liberalism, undermining his own personal (‘negative’) liberty – Röpke recommends strengthening private ownership against state intrusion, e.g. confiscatory taxes. This should lead, after two or three generations, to the blossoming of a natural elite, which might then counteract egalitarian and even ochlocratic tendencies.

Stefan George (1868–1933) führte verbalen „Krieg gegen das zur Masse gewordene Volk“¹. Viele Gedichte namentlich des Spätwerks zeugen von seinem Widerwillen gegen die Großstadt und deren Einwohnerschaft; hinzu kommen einschlägige Äußerungen in Briefen und Gesprächen, soweit letztere von der Erinnerungsliteratur überliefert werden. Auch der Nationalökonom Wilhelm Röpke (1899–1966), dessen bekannteste Schriften – *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart* und *Jenseits von Angebot und Nachfrage* – über die Grenzen der Wirtschaftstheorie hinaus weit in die kultur- und staatsphilosophische Reflexion reichen, war der Massengesellschaft abhold. Wo zwei so unterschiedliche Persönlichkeiten den Griffel über ein- und dasselbe Problem führen, wird es interessant sein zu sehen, wie sich deren Bestandsaufnahmen

¹ Breuer, Stefan: *Ästhetischer Fundamentalismus. Stefan George und der deutsche Antimodernismus*. Darmstadt: Primus 1996. S. 168.

und Therapie-Vorschläge gegeneinander verhalten. Ebendies soll im Folgenden geschehen.

I

Die Markt- und Unternehmerwirtschaft im unter Führung des George verhaßten Preußen² neu- oder wiedergegründeten³ Deutschen Reich legte die materiellen Grundlagen für gewaltige Fortschritte in Wissenschaft und Technik, durch die sie ihrerseits voran- und emporgetrieben wurde. Schon vor dem Ersten Weltkrieg war von „Amerikanisierung“ die Rede: Emil Rathenau gründete die *Allgemeine Electricitäts-Gesellschaft* (AEG) und versorgte die Hauptstadt mit einer neuartigen Beleuchtung, ohne hinreichend über eigenes Kapital, geschweige denn eine ausreichende Menge von Interessenten zu verfügen – er schuf sich seinen Markt durch verbilligte Tarife, was als frühes Beispiel moderner (amerikanischer) „market creation“ gilt⁴ –; mit der Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft (Vorläuferin der Max-Planck-Gesellschaft) wurden Großforschungsinstitute nach US-amerikanischem Vorbild gegründet⁵; die Frauen Deutschlands verlangten (je nach Bundesstaat bis 1891 oder länger vergeblich), an Universitäten zugelassen zu werden, mithin ebenjenes Privileg zu genießen, das Amerikanerinnen seit der Mitte des neunzehnten Jahrhunderts genossen⁶; Erwerbsorientierung, Überhastung, Hektik wurden beklagt und mit dem

² Über Georges Abneigung Preußen gegenüber unterrichten neben dem bekannten Bismarck-Fragment, das zu Lebzeiten des Dichters unveröffentlicht geblieben ist – wiedergegeben bei Boehring, Robert: *Mein Bild von Stefan George*. München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1951. S. 90 –, der Merkspruch „Preussentum“, in: *Blätter für die Kunst*, fünfte Folge, 1900/1901, S. 2, sowie Landmann, Edith: *Gespräche mit Stefan George*. München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1963, S. 44, 165, 193. Zum Bismarck-Fragment sehr instruktiv Aurnhammer, Achim: ‚Der Preusse‘. Zum Zeitbezug der ‚Zeitgedichte‘ Stefan Georges im Spiegel der Bismarck-Lyrik. In: Braungart, Wolfgang, Oelmann, Ute, und Böschstein, Bernhard (Hrsg.): *Stefan George: Werk und Wirkung seit dem ‚Siebenten Ring‘*. Tübingen: Max Niemeyer 2001. S. 173–196.

³ Hagen Schulze konstatiert: „Tatsächlich verbanden nicht die geringsten staatsrechtlichen Bezüge Wilhelm I. mit dem Habsburger Franz II., der 1806 die römische Kaiserkrone niedergelegt hatte, wie auch der großpreußisch-kleindeutsche Nationalstaat mit dem transnationalen Wesen des einstigen Heiligen Römischen Reiches Deutscher Nation nichts zu tun hatte.“ Schulze, Hagen: *Kleine deutsche Geschichte*. München: C.H. Beck 1996. S. 129.

⁴ Vgl. Rohkrämer, Thomas: *Eine andere Moderne? Zivilisationskritik, Natur und Technik in Deutschland 1880–1933*. Paderborn, München, Wien und Zürich: Ferdinand Schöningh 1999. S. 78.

⁵ Vgl. Füssl, Karl-Heinz: *Deutsch-amerikanischer Kulturaustausch im 20. Jahrhundert. Bildung – Wissenschaft – Politik*. Frankfurt u. New York: Campus 2004. S. 36 und 52–53.

⁶ Vgl. Sell, Friedrich C.: *Die Tragödie des deutschen Liberalismus*. Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt 1953. S. 310–311.

Leben jenseits des Großen Teichs assoziiert⁷. Die Städte schwollen an – allen voran Berlin, das den Beinamen „Spreechikago“ erhielt⁸.

Dem in Bingen am Rhein aufgewachsenen George war die Entwicklung ein Ärgernis. Der Dichter erklärte sich zum „Feind des neunzehnten Jahrhunderts“⁹, meinte, er müsse es in jedem seiner Jünger totschiessen¹⁰. Besonders die Bevölkerungsentwicklung mißfiel ihm. In den *Blättern für die Kunst* aus dem Jahr 1904 wurden „die ungeheuren menschenanwüchse dieser zeit“¹¹ beklagt. Sie wurden im Wesentlichen durch die Revolution in der Agrikulturchemie ermöglicht, waren also – aus Sicht Georges – wenigstens ein Mitverschulden Justus von Liebig¹². So taucht der Chemiker denn auch in Georges Band *Der Siebente Ring* auf. Das auf ihn gemünzte Gedicht trägt den Titel „Verführer: I“; nachfolgend die erste von zwei Strophen:

„Streut diesen Sand und zweimal könnt ihr keltern
Und dreschen und das vieh ist doppelt melk,
Nun schweigt und spottet eurer kargen eltern...“
Doch übers jahr bleibt alles brach und welk.¹³

Der Einsatz von Kunstdünger („Streut diesen Sand“) ermöglicht eine bedeutende Steigerung der Erträge. Nach einer Pressemitteilung der Justus-von-Liebig-Universität Gießen könnte die Erde ohne chemische Hilfsmittel in der Landwirtschaft höchstens 1,5 Milliarden Menschen ernähren¹⁴. George hat das Objekt seines Angriffs treffsicher ausgewählt.

Bemerkenswert ist: George mißtraute der Agrikulturchemie, obgleich zu seinen Lebzeiten der Chemiker Fritz Haber mit der Ammoniak-Synthese für einen weiteren gewaltigen Fortschritt sorgte¹⁵. Der doppelte – oder um ein anderes Maß ge-

⁷ Vgl. Thies, Ralf, und Jazbinsek, Dietmar: Embleme der Moderne. Berlin und Chicago in Stadttex-ten der Jahrhundertwende. Discussion Paper FS–II 99–501. Berlin: Wissenschaftszentrum 1999. Nach: <http://bibliothek.wz-berlin.de/pdf/1999/ii99-501.pdf> [29.09.2013]. S. 20–21.

⁸ Vgl. ebd. S. 13. Eine andere Form des Beinamens lautet: „Chicago an der Spree“; vgl. Zolling, Peter: Deutsche Geschichte von 1871 bis zur Gegenwart. Wie Deutschland wurde, was es ist. München: dtv 2005, S. 71–72. Die unterschiedliche Schreibung des Namens „Chicago“ oder „Chikago“ folgt den Quellen.

⁹ Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 85.

¹⁰ Vgl. Landmann, E.: S. 78.

¹¹ *Blätter für die Kunst*, siebente Folge. 1904. S. 3.

¹² Wie die einschränkende Qualifikation („im Wesentlichen“) andeutet, trugen weitere Faktoren zu höheren Erträgen in der Landwirtschaft bei: Ödland-Reduktion (Urbarmachung), Flurbereinigung, neue Anbaumethoden einschließlich einer allmählichen Technisierung. Vgl. Rohkrämer, Th.: Eine andere Moderne? S. 41–43, 120 und 128–133.

¹³ George, Stefan: *Der siebente Ring*. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 6/7. Stuttgart: Clett-Kotta 1986. S. 184.

¹⁴ Vgl. Thimm, Ulrich: Reformator der Welternährung [Pressemitteilung der Justus-Liebig-Universität Gießen zum 125. Todestag von Justus Liebig am 16.04.1998]. Nach: <http://idw-online.de/pages/de/news4377> [29.01.2012].

¹⁵ Haber leitete ab 1911 das Kaiser-Wilhelm-Institut für physikalische Chemie und Elektrochemie, einen der Großforschungsbetriebe nach US-amerikanischem Vorbild, nachdem er 1902 in den

steigerte – Ertrag sei nur um den Preis einer Erschöpfung des Bodens zu erzielen. Edgar Salin berichtet von einer Diskussion mit George, die dieser Frage und auch dem gegenwärtig besprochenen Gedicht gilt:

Schon im *Siebenten Ring* warnt George [...] vor den „Verführern“, die doppelte Ernte und doppelte Kelter versprechen und in ihrem Aberwitz nicht an die Stunde denken, da die aus-
gesogene, geschändete Erde die Frucht verweigert. Im Gespräch zeigte er seinen ökonomisch gebildeten Freunden, dass diese Warnung auch im geistigen Sinne zu verstehen, doch zunächst naturhaft, fast landwirtschaftlich gemeint ist. „Hat man noch nirgends festgestellt“, fragt er einmal, „dass der Boden durch dauernde Zufuhr künstlichen Düngers sauer wird?“ Auf die Antwort, dass der Dünger-Wechsel diese Folgen ausschliesst, erwiderte er kurz: „Ausschliesst? Wenn Sie aufschieben sagen, mags zutreffen.“¹⁶

Georges Haltung läßt auf eine erste Gemeinsamkeit mit Röpke schließen. Auch den Nationalökonomien ließ die Bevölkerungsexplosion im neunzehnten und frühen zwanzigsten Jahrhundert befürchten, daß Robert Malthus dereinst recht behalten werde¹⁷. Mahnt Röpke, „den schon heute bedenklich gestörten Wasserhaushalt der Natur und die Symptome des Raubbaus am Boden gewissenhaft“¹⁸ in jegliche Reflexion über Fragen der Massenernährung Eingang finden zu lassen, klingen seine Worte wie ein Wiederhall dessen, was in Georges Gedicht „Der Mensch und der Drud“ das Fabelwesen¹⁹ dem es aufstöbernden Jäger weissagt:

Wenn du den letzten meiner art vertriebst
Spähst du vergeblich aus nach edlem wild

USA gewesen war, um die Unterrichtsmethoden an den dortigen Hochschulen zu studieren; – auch hier also „Amerikanisierung“. 1933 wurde Haber von den Nationalsozialisten zum Rücktritt gezwungen. Vgl. Füssl, K.–H.: Deutsch–amerikanischer Kulturaustausch. S. 93.

¹⁶ Salin, Edgar: Um Stefan George. Erinnerung und Zeugnis. München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1954. S. 247. Wie der vorliegende Aufsatz zeigt, hätte Salin auf die Einschränkung „fast“ verzichten können; das Gedicht *ist* landwirtschaftlich gemeint.

¹⁷ Vgl. Röpke, Wilhelm: Die Lehre von der Wirtschaft. Erlenbach–Zürich und Stuttgart: Eugen Rentsch 1965. S. 81 und 86–94.

¹⁸ Röpke, Wilhelm: Jenseits von Angebot und Nachfrage. Erlenbach–Zürich und Stuttgart: Eugen Rentsch 1966. S. 72.

¹⁹ Die Figur des Druden vereinigt Züge aus der griechisch–römischen Antike, der germanischen Mythologie und des deutschen und westslawischen Volksglaubens. Vgl. Klussmann, Paul Gerhard: Spruch und Gespräch in szenischen Gedichten des Spätwerks von Stefan George. In: Braungart, Wolfgang, Oelmann, Ute, und Böschstein, Bernhard (Hrsg.): Stefan George: Werk und Wirkung seit dem ‚Siebenten Ring‘. Tübingen: Max Niemeyer 2001. S. 102–113. Lohnenswert, da Klussmanns Einschätzung, die Figur sei „wohl mehr Pan oder Satyr als nordischer Flurgott“ (ebd. S. 109) korrigierend, sind der Eintrag „Drude“ im Grimmschen Wörterbuch und der Eintrag „Alp“ in Johann Heinrich Zedlers *Universalexicon*, wo zu Beginn von „Trutten“ die Rede ist. Vgl. Grimm, Jacob, und Grimm, Wilhelm: Deutsches Wörterbuch. Leipzig 1854–1961. Bd. 2, Sp. 1453–1454. Nach: <http://woerterbuchnetz.de/DWB/?sigle=DWB&mode=Vernetzung&lemid=GD05192> [24.09.2013]. Vgl. ferner Zedler, Johann Heinrich: Grosses vollständiges Universalexicon aller Wissenschaften und Künste. Halle und Leipzig 1732–1754. Bd. 1, Sp. 1327–1328. Nach <http://www.zedler-lexikon.de/blattem/einzelseite.html?seitenzahl=703&bandnummer=01&dateiformat=1&supplement=0&view=150> [24.09.2013].

Dir bleibt als beute nager und gewürm
 Und wenn ins lezte dickicht du gebrochen
 Vertrocknet bald dein nötigstes: der quell.²⁰

Die Wette zwischen dem menschlichen Erfindungsgeist und seinem Vermehrungswillen ist also für den Dichter, wie auch für den Nationalökonom mitnichten entschieden. Sie bleibt, einstweilen, offen. Wie Georges Wort „aufschieben“ Salin gegenüber richtig andeutet.

Freilich geht es dem Dichter nicht *bloß* um die Anzahl der Menschen um ihn. Weit schlimmer wirkt auf George, was er als Charakterdefizite seiner Zeitgenossen begreift. Eines von ihnen findet sich – als Spottsucht oder gedankenlose Verachtung voriger, über geringere Mittel wissenschaftlicher und technischer Art verfügender Generationen – bereits im Gedicht „Verführer: I“. Ausführlicher schildern jene Defizite die vier „antikisierte[n] Stenzen“²¹ des gleichfalls im *Siebenten Ring* enthaltenen Gedichts „Die tote Stadt“. Es sei darum *in extenso* zitiert:

Die weite bucht erfüllt der neue hafen
 Der alles glück des landes saugt ein mond
 Von glitzernden und rauhen häuserwänden ·
 Endlosen strassen drin mit gleicher gier
 Die menge tages feilscht und abends tollt.
 Nur hohn und mitleid steigt zur mutterstadt
 Am felschen droben die mit schwarzen mauern
 Verarmt daliegt vergessen von der zeit.

Die stille veste lebt und träumt und sieht
 Wie stark ihr turm in ewige sonnen ragt ·
 Das schweigen ihre weihebilder schützt
 Und auf den grasigen gassen ihren wohnern
 Die glieder blühen durch verschlissnes tuch.
 Sie spürt kein leid sie weiss der tag bricht an:
 Da schleppt sich aus den üppigen palästen
 Den berg hinan von flehenden ein zug:

„Uns mäht ein ödes weh und wir verderben
 Wenn ihr nicht helft – im überflusse siech.
 Vergönnt uns reinen odem eurer höhe
 Und klaren quell! wir finden rast in hof
 Und stall und jeder höhlung eines tors.
 Hier schätze wie ihr nie sie saht – die steine
 Wie fracht von hundert schiffen kostbar spange
 Und reif vom werte ganzer länderbreiten!“

Doch strenge antwort kommt: „Hier frommt kein kauf.
 Das gut was euch vor allem galt ist schutt.“

²⁰ George, Stefan: Das neue Reich. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 9. Stuttgart: Clett-Kotta 2001. S. 54.

²¹ Aurnhammer, A.: ‚Der Preusse‘. S. 187.

Nur sieben sind gerettet die einst kamen
 Und denen unsere kinder zugelächelt.
 Euch all trifft tod. Schon eure zahl ist frevel.
 Geht mit dem falschen prunk der unsren knaben
 Zum ekel wird! Seht wie ihr nackter fuss
 Ihn übers riff hinab zum meere stösst.“²²

Die Menschen der „menge“ leben für – und von – zweierlei: Gelderwerb und Vergnügungen nichtswürdigen Zuschnitts, ohne dauernde Befriedigung oder auch nur ein Maß zu kennen (Strophe I, Vers 4–5). Wie bereits die im Gedicht „Verführer: I“ Angesprochenen meinen sie, weniger gewinnorientierten und weniger hedonistischen Personen überlegen zu sein (Strophe I, Vers 6). *Tedium vitae* stellt sich ein (Strophe II, Vers 7–8, und Strophe III, Vers 1–2). Sie suchen Trost – oder auch nur Abwechslung? – bei den gesunden (Strophe II, Vers 4–5), da weniger dekadenten (Strophe III, Vers 3–4) Bewohnern der Festungsstadt oberhalb der jüngeren Siedlung am Hafen. Doch werden sie abgewiesen, weil sie als größere Gruppe gekommen sind, also je für sich, als Einzelner, keinen Entschluss gegen die „menge“ oder Mode finden konnten, und meinen, sich den Eintritt in ein besseres Leben erkaufen zu können (Strophe IV). Was sie während der Einlass-Verhandlungen äußern, lässt auf neureiche Pracht-Liebe und eine gewisse Renommiersucht schließen (Strophe III, Vers 6–8).

Die Motiv-Verknüpfung von unstillbarem Erwerbsdrang und oberflächlicher Zerstreuung findet sich auch im Gedicht „Geheimes Deutschland“ aus dem Band *Das neue Reich*. Es ist in drei Teile gegliedert. Die zweite Strophe des ersten Teils lautet:

Wo unersättliche gierde
 Von dem pol bis zum gleicher
 Schon jeden zoll breit bestapft hat
 Mit unerbittlicher grelle
 Ohne scham überblitzend
 Alle poren der welt:²³

Wie Christophe Fricker meint, nehme der Dichter ein pathologisches Geschehen war: „Von der Gier getrieben dringt der Mensch in Bereiche ein, von denen ihn ehedem die Scham abgehalten hat.“²⁴ Dies sei ein Verhalten, das an Sucht gemahne²⁵. Fricker weist damit auf eine psychologische oder – falls dergleichen Ansätze für weniger überzeugend gehalten werden: – psychologisierende Dimension Georgescher „Kapitalismus“-Kritik hin.

²² George, S.: Der siebente Ring. S. 30–31.

²³ George, S.: Das neue Reich. S. 46.

²⁴ Fricker, Christophe: Stefan Georges Gedicht ‚Geheimes Deutschland‘: Ein politisches Programm? In: Pieger, Bruno, und Schefold, Bertram, (Hrsg.): Stefan George: Dichtung – Ethos – Staat. Denkbilder für ein geheimes europäisches Deutschland. Berlin: Verlag für Berlin–Brandenburg 2010. S. 131–163. Zit. S. 137.

²⁵ Vgl. ebd. S. 136.

Im zweiten Teil des „Geheimen Deutschland“ folgen die flachen Vergnügungen; sie schlagen diejenigen, welche sich ihnen verschreiben, mit Blindheit:

In der Stadt wo an pfoften und mauereck
 Jed nichtig begebnis von allerwärts
 Für eiler und gaffer hing angeklebt:
 Versah sich keiner des grossen geschehns
 Wie drohte im wanken von pflaster und bau
 Unheimlichen schleichens der Dämon.²⁶

Das „wanken von pflaster und bau“ weist auf den Chiliasmus (oder Millenarismus) Georges, der im vorliegenden Aufsatz außer Acht bleiben möge²⁷. Für die gegenwärtigen Zwecke reicht die Feststellung aus, daß für George oberflächliche Zerstreuungen die Menschen hindern, existential wichtige Sachverhalte wahrzunehmen – worin auch immer Letztere bestehen mögen. Darum taugen sie nicht zum Publikum, geschweige denn zum Gefährten eines Dichters.

Zur Renommiersucht gesteigerte Eitelkeit und parvenühaftes Betragen, wenigstens aber dasjenige, was George dafür hielt, bilden ein gern beharktes Objekt seiner Polemik. Dies zeigen neben dem Merkspruch „Verdrehtheit (Perversität) des Bürgertums“²⁸ aus den *Blättern für die Kunst* zwei Beispiele aus dem Zyklus „Das Zeitgedicht“, dem auch „Die tote Stadt“ angehört. Im Gedicht „Goethe-Tag“ heißt es: „Die festesmenge tummelt sich die gern / Sich schmückt den Grossen schmückend“²⁹. Das (unvollständig zitierte) Verspaar unterstellt, daß das Interesse der – wieder wird das unbestimmte Kollektivum gesetzt, das auch im Gedicht „Die tote Stadt“ Verwendung fand – „menge“ am Werk des Dichters nicht der Liebe zur Sache, sondern dem Wunsch entspringe, sich selbst zu erhöhen. Das Nämliche geht im Gedicht „Nietzsche“ vor:

Blöd trabt die menge drunten scheucht sie nicht!
 Was wäre stich der qualle schnitt dem kraut!
 Und das getier das ihn [Nietzsche] mit lob befleckt
 Und sich im moderdunste weiter mästet
 Der ihn erwürgen half sei erst verendet!³⁰

²⁶ George, S.: Das neue Reich. S. 47.

²⁷ Deutlicher zeigt sich Georges Chiliasmus (oder Millenarismus) im Gedicht „Der Widerchrist“ aus dem Band *Der siebente Ring*, sowie zwei Gedichten, die im Band *Der Stern des Bundes* enthalten sind und mit den Versen „Weltabend lohte... wieder ging der Herr“ und „Ihr baut verbrechende an maass und grenze:“ beginnen. Vgl. George, S.: Der siebente Ring. S. 56–57. Vgl. George, Stefan: *Der Stern des Bundes. Sämtliche Werke*, Bd. 8. Stuttgart: Klett-Cotta. S. 31 und 36. Die ersten beiden Gedichte sind christlich drapiert, das dritte stark mit Elementen der heidnischen Antike durchsetzt (Hybris, Nemesis). Zur Wirkung des letztgenannten Gedichts vgl. Vondung, Klaus: *Die Apokalypse in Deutschland*. München: dtv 1988. S. 358–360.

²⁸ Vgl. *Blätter für die Kunst*, fünfte Folge. 1900/1901. S. 2.

²⁹ George, S.: *Der siebente Ring*. S. 10.

³⁰ Ebd. S. 12.

Die Sünde der – erneut wird der depersonalisierende Sammelbegriff gebraucht – „menge“ besteht in der lobenden Vereinnahmung Friedrich Nietzsches³¹. Sie erhöht sich damit – zum Nulltarif, da sie ihre Autosuggestion zu genießen vermag, ohne ihre Daseinsweise zu ändern, welche der Verfasser des *Zarathustra* als die der „Herde“ (oder „Heerde“) bezeichnet hätte³². George quittiert solches „blöde“, also im ursprünglichen Sinne des Wortes von Schwäche und Furchtsamkeit³³ bestimmte Verharren mit fünf animalischen Metaphern („trabt“, „qualle“, „getier“, „mästet“, „verendet“), die sämtlich auf die Menschen der „menge“ bezogen sind. Der Hinweis auf Schwäche und Furchtsamkeit korrespondiert dem vorletzten der zitierten Verse: der Hedonismus der Menge vollzieht sich „im moderdunste“, also einer von Verfall gekennzeichneten und/oder Verfall begünstigenden Atmosphäre (Dekadenz). Sie sei es, so der abschließend zitierte Vers, die den Philosophen in Wahnsinn und Tod getrieben habe.

Mit dem Aufruf von Lebensschwäche bei über großem Hedonismus wird Georges Abneigung dem Bürger als Typus gegenüber erreicht. Der Dichter beschreibt den Bürger als unfähig oder zu feige, tiefere Passagen im Werke Shakespeares nachzuempfinden, sowie als jemanden, der in seiner Bravheit Beschränkung finde³⁴ – eine weitere psychologisierende „Kapitalismus“-Kritik von Seiten Georges. Die verachtete Masse wird zu nicht geringen Teilen von Bürgern gebildet, und die Bürger sind durch „ihre“ Wirtschaftsweise und Staatsphilosophie, sowie durch den Fortschritt in Wissenschaft und Technik, der durch sie ermöglicht wird, für das Anschwellen der Menge verantwortlich. Deshalb wollte George das „bürgerliche“ neunzehnte Jahrhundert eliminieren³⁵. Und mit ihm die Masse selbst. Wenigstens aber wünschte er die Einwohnerschaft des Deutschen Reiches von siebzig auf dreißig Millionen zu reduzieren³⁶: „Keine Zinsen, keine Maschinen, keine Menschenmassen“³⁷.

³¹ Zu dem von mancher Distanz, aber auch großer Zustimmung geprägten Verhältnis Georges zu Nietzsche vgl. Trawny, Peter: George dichtet Nietzsche. Überlegungen zur Nietzsche-Rezeption Stefan Georges und seines Kreises. In: Braungart, Wolfgang, Oelmann, Ute, (Hrsg.): George-Jahrbuch, Bd. 3 (2000/2001). Tübingen: Max Niemeyer 2000. S. 34–68. Bes. S. 55–56 und 63–67.

³² Vgl. Nietzsche, Friedrich: Also sprach Zarathustra. Ein Buch für Alle und Keinen. Kritische Studienausgabe, hrsg. v. Colli, Giorgio, und Montinari,azzino, Bd. 2. München: dtv 1988. S. 20, 25–26, 42, 75–76 und 80.

³³ Vgl. Grimm, J., und Grimm, W.: Deutsches Wörterbuch. Bd. 2, Sp. 138–140 (Eintrag „blöde“). Nach: <http://woerterbuchnetz.de/DWB/?sigle=DWB&mode=Vernetzung&hitlist=&patternlist=&lemid=GB08608> [21.09.2013].

³⁴ Vgl. Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 95–96 und 122.

³⁵ Ernst Osterkamp schreibt anlässlich des Vierzeilers „Einem Pater“ von einem „antibürgerlichen Vernichtungswunsch“ Georges. Vgl. George, S: Der siebente Ring. S. 168. Dazu Osterkamp, Ernst: Poesie der leeren Mitte. Stefan Georges Neues Reich. München: Carl Hanser 2010. S. 131.

³⁶ Vgl. Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 64.

³⁷ George zu Edith Landmann; ebd. S. 78.

II

Röpke zeigt sich über die Masse nicht weniger entsetzt als George. Der Nationalökonom beklagt als Symptome chronischer Vermassung

die Verflachung, Einebnung, Unselbständigkeit, Herdenhaftigkeit [sic!] und banale Durchschnittlichkeit des Denkens, die wachsende Herrschaft der Halbbildung, die Zerstörung der notwendigen Hierarchie der geistigen Leistungen und Funktionen, die Zerbröckelung der Kulturpyramide und die Anmaßung, mit dieser *Homo insipiens gregarius* [sic!] sich zur Norm setzt und alles Feinere und Tiefere überwuchert.³⁸

Diese Zeilen mit ihrem doppelten Nietzsche-Anklang³⁹ könnten auch von George stammen. Röpke fügt – darin nicht minder grundsätzlich als der „Donnerer“⁴⁰ – an, daß „der moralische Kompaß der Menschheit schwankt und die Sterne der Orientierung nach und nach erloschen sind“⁴¹, weil Szientismus und die Selbstüberhebung der Masse die „Zerstörung des geistig-moralischen Wertsystems, das als ein Produkt der Jahrtausende unsere Kultur trägt“⁴², hervorriefen. Schließlich führe „die Zerbröckelung des Systems der gesellschaftlichen Beziehungen“⁴³ zu allgemeiner „Unterintegration [...], zu einem Defizit an Gemeinschaftsbindung, das die Menschen unglücklich macht, da es zur Vereinzelung, zur Kontaktlosigkeit und zur Entwurzelung Anlaß gibt“⁴⁴. Röpke rundet seine Argumentation mit dem Bild der Massengesellschaft als eines Sandhaufens vereinzelter Menschen ab, das er einer kleineren Schrift von Max Weber entnommen hat. Allerdings bürstet es Röpke gegen den Strich: Während Weber am Beispiel der USA seiner Tage darlegt, daß eine moderne Industriegesellschaft „nicht ein Sandhaufen von Individuen“⁴⁵, sondern ein „Gewirr“ freiwilliger Verbände sei⁴⁶, die mehr oder weniger anspruchsvollen, exklusiven Charakter besitzen, hält ihm der reichlich drei Jahrzehnte jüngere Nationalökonom entgegen: „Die Massengesellschaft ist eben der Sandhaufen der Individuen, welche abhängiger als je, ungeprägter und unpersönlicher als je, zugleich isolierter, entwurzelter, verlassener, gemeinschaftsärmer, sozial disintegrierter sind als je“⁴⁷.

³⁸ Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 85.

³⁹ Jeweils durch ein „sic!“ gekennzeichnet. Es versteht sich, daß bereits der Titel des in Rede stehenden Buches aus Röpkes Feder einen Nietzsche-Anklang darstellt.

⁴⁰ George über Nietzsche im Gedicht „Nietzsche“ (Strophe I, Vers 4). Vgl. George, S.: Der siebente Ring. S. 12.

⁴¹ Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 89.

⁴² Ebd. S. 90.

⁴³ Ebd.

⁴⁴ Ebd. S. 91–92. Ohne Kursive.

⁴⁵ Weber, Max: Die protestantischen Sekten und der Geist des Kapitalismus. In: ders.: Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie I. Tübingen: J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) 1988. S. 207–236. Zit. S. 215.

⁴⁶ Ebd.

⁴⁷ Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 109.

Der kritische Bezug auf Weber bildet eine weitere Gemeinsamkeit zwischen Röpke und George. Der Dichter hatte den Soziologen im September 1910 persönlich kennengelernt, reagierte in seinem späteren Werk auf dessen Anschauungen⁴⁸. Das gilt besonders für Webers berühmte – oder berüchtigte – These von der Entzauberung durch „zunehmende Intellektualisierung und Rationalisierung [...] das Wissen davon oder den Glauben daran: [...] daß es [...] prinzipiell keine geheimnisvollen unberechenbaren Mächte gebe [...], daß man vielmehr alle Dinge – im Prinzip – durch *Berechnen beherrschen* könne“⁴⁹. Wie Thomas Karlauf meint, liege im „Begriff «Entzauberung» [...] der Schlüssel zum Verständnis dessen, was sich [...] im Werk Georges als Gegenbewegung vollzog“⁵⁰. In jedem Falle gilt: Weder George, noch Röpke haben sich von Webers Auffassung überzeugen lassen, das ungeordnete Geflecht von Verbänden unterschiedlicher Verbindlichkeit behebe die beklagte Vereinzelung. Und dies, obwohl Georges eigenes Tun, die Gründung seines „Staats“, der Kreise um ihn selbst und seine älteren Anhänger⁵¹, *für* die Ansicht Webers spräche.

Eine dritte Übereinstimmung zwischen Röpke und George findet sich darin, daß beide im Ländlichen Linderung von den (tatsächlichen oder vermeintlichen) Übeln ihrer Zeit finden; auch beschwören beide dabei das Kindsein. Röpke zitiert zu diesem Zweck einen 1955 erschienenen Aphorismus von Josef Hofmiller:

Ein Kind in der Großstadt weiß überhaupt nicht, was das heißt: Kind sein. Kind sein heißt auf Wiesen spielen, zwischen Gräsern und Bäumen, Vögeln und Schmetterlingen, mit einem unendlich ausgespannten blauen Himmel, in einer großen Stille, in der das Krähen eines Nachbarhahns ein Ereignis ist, das Läuten zum Englischen Gruß, das Knarren einer Radachse.⁵²

Das ist die Welt und Perspektive des kurzen Textes „Der kindliche Kalender“⁵³ und anderer Stücke, die George im Band *Tage und Taten* gesammelt hat. Sowohl der Nationalökonom, als auch der Dichter beklagen deren Zerstörung durch Verkehrs- und Industriebauten, Zersiedelung und Verstädterung⁵⁴.

⁴⁸ Vgl. Karlauf, Thomas: Stefan George. Die Entdeckung des Charisma. München: Carl Blessing 2007. S. 309–311, 412–415 und 693.

⁴⁹ Weber, Max: Wissenschaft als Beruf. In: ders.: Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre. Tübingen: J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) 1988. S. 582–613. Zit. S. 594.

⁵⁰ Karlauf, Th.: Stefan George. S. 310

⁵¹ Vgl. Breuer, S.: Ästhetischer Fundamentalismus. S. 80–82.

⁵² Josef Hofmiller, nach Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 117.

⁵³ George, Stefan: Werke. Ausgabe in zwei Bänden, Bd. 1. Düsseldorf und München: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1968. S. 479–481.

⁵⁴ Vgl. Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 116. Was George angeht, vgl. Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 85. Vgl. ferner Salin, E.: Um Stefan George. S. 247.

III

Damit enden die Übereinstimmungen⁵⁵. Wo George und Röpke die Ursachen für die Vermassung in den Blick fassen, beginnen sich ihre Diagnosen zu unterscheiden. Selbiges gilt für ihre Vorschläge, was Remedien angeht.

Der Dichter machte den Bürger als Typus verantwortlich, dessen Orientierung am Geschmack der Masse, um möglichst hohe Gewinne abschöpfen zu können, und sein quantitatives Anwachsen bis zum Vorherrschend-Sein. Ironischerweise schlägt diese Auffassung auf George selbst zurück. Denn auch er war Sohn eines Bürgers, lebte nicht zuletzt von dem (mäßigen) Vermögen, das sein Vater erhalten und erwirtschaftet hatte⁵⁶. Die Mitglieder seines „Staats“ zählten zum Bürgertum, wie Edith Landmann George gegenüber einzuwenden wusste⁵⁷. Und selbst oberflächliche Freude am Renommieren war dem Dichter – wenigstens in seinen jüngeren Jahren – keineswegs fremd⁵⁸. *Tu quoque, Stefane!*

Es ist schwer zu sagen, ob und in welchem Umfang Georges Entschlüsse durch das *Épater le bourgeois* als einer willentlich befolgten Strategie bestimmt wurden. Falls ja, wären sie der Mode ihrer Zeit gefolgt und somit einem weiteren *Tu quoque* gefährlich nahe gekommen, da George sich zwar nicht nach dem Geschmack der Masse, wohl aber jenem einer bedeutenden Fraktion unter den Dichtern, Schriftstellern, bildenden Künstlern und Intellektuellen in Wilhelminismus und Interbellum, sowie den Vorlieben eines über die Jahre wachsenden Anteils des gebildeten Publikums gerichtet hätte. George freilich ließ sich von dieser möglichen Unstimmigkeit kaum bekümmern, wie er auch in seiner bürgerlichen Bürgerfeindschaft kein Problem logischer Art erblickte: Er unterschied schlankerhand zwischen älterem, noch anständigem Bürgertum und dessen neuerer, durch die ungemain dynamische Markt- und Unternehmerwirtschaft im letzten Viertel des neunzehnten Jahrhunderts verdorbener Abform; seine Anhänger seien etwas bloß vereinzelt Vorzufindendes⁵⁹.

In jedem Falle bleiben für George Markt- und Bürgerfeindschaft verschwistert. Sie bilden einen Gegenpol unreinen⁶⁰ Daseins, wie die folgende Passage aus dem Gedicht „Der Dichter in Zeiten der Wirren“ deutlich macht:

⁵⁵ Dies gilt von dem – im vorliegenden Aufsatz nicht zu behandelnden – Umstand abgesehen, daß auch Röpke Preußen und Bismarck abgeneigt war; vgl. Röpke, Wilhelm: Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart. Erlenbach–Zürich: Eugen Rentsch 1948, S. 120–121 und 123–124.

⁵⁶ Vgl. Karlauf, Th.: Stefan George. S. 50. Zur Rettung des Vermögens zur Zeit der Inflation vgl. Schönhärl, Korinna: Wissen und Visionen. Theorie und Politik der Ökonomen im Stefan George–Kreis. Berlin: Akademie Verlag 2009. S. 54–56.

⁵⁷ Vgl. Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 78.

⁵⁸ Vgl. Karlauf, Th.: Stefan George. S. 74 und 108.

⁵⁹ Vgl. Landmann, E.: Gespräche mit Stefan George. S. 59, 78 und 154.

⁶⁰ Ein (wie auch immer im Einzelnen gearteter) Begriff von Reinheit spielt in Georges Denken über den Markt und die Marktwirtschaft eine zentrale Rolle. Dies zeigt die folgende Äußerung des Dichters über Friedrich Gundolf: „Was mich [...] nicht sehr angenehm berührte [...] war, dass ich den

Und wenn im schlimmsten jammer letzte hoffnung
 Zu löschen droht: so sichtet schon sein aug
 Die lichtere zukunft. Ihm wuchs schon heran
 Unangetastet von dem geilen markt
 Von dünnem hirngeweb und giftigem flitter
 Gestählt im banne der verruchten jahre
 Ein jung geschlecht das wieder mensch und ding
 Mit echten maassen misst· das schön und ernst
 Froh seiner einzigkeit· vor Fremdem stolz·
 Sich gleich entfernt von klippen dreisten dünkels
 Wie seichtem sumpf erlogner brüderei
 Das von sich spie was mürb und feig und lau
 Das aus geweihtem träumen tun und dulden
 Den einzigen der hilft den Mann gebiert.⁶¹

George umreißt die Züge einer künftigen Elite, welche die Übel der Massengesellschaft abstellen soll. Sie soll von der Welt der Berufs- und Unternehmertätigkeit unberührt oder wenigstens unbeeinträchtigt sein („Unangetastet von dem geilen markt“), sich von Luxusgütern und allem Äußerem, das sich zum Renommieren eignet („giftigem flitter“) unbeeindruckt zeigen, dafür an Idealen („geweihtem träumen tun und dulden“) orientieren – im unter der Herrschaft Wilhelms II. zunehmend „amerikanisierten“ Deutschen Reich und zwischen den Weltkriegen eine Herausforderung („Gestählt im banne der verruchten jahre“). Formalisiertes, auf Prüfbarkeit ausgerichtetes Denken und/oder bloß scharfsinniges Rasonieren im auf Wirkung berechneten „Großstadtton“⁶² wird, ob innerhalb oder außerhalb von Journalen zu finden, gleichfalls abgelehnt („dünne[s] hirngeweb“), ferner überlauter Patriotismus („klippen dreisten dünkels“) und Gemeinschaftsideale, die nach Auffassung des lyrischen Selbst nicht tragen („sumpf erlogner brüderei“), etwa solche sozialistischer Ausrichtung. Die künftige Elite wird auf ihr unverwechselbares Selbst – ihre „Identität“ – halten („froh seiner einzigkeit“) und die Wege und Weisen anderer Völker nicht gedankenlos imitieren („vor Fremdem stolz“). Schließlich wird sie der Lebensschwäche eine Absage erteilen („Das von sich spie was mürb und feig und lau“) und das durch den Einfluß der Masse in Schiefelage geratene oder gar auf den Kopf gestellte System der Werte wieder zurechtrücken („das wieder mensch und ding / Mit echten maassen misst“). Im Vollzug entsteht eine Gestalt, die der Dichter als „den Mann“ bezeichnet und durch einen Versal hervorhebt. Er sei der Einzige, der helfe; – was (wenigstens) insofern für unstrittig gehalten werden dürfte, als Dispute praktischer Ethik und solche der Staatskunst recht schnell an Grenzen zu gelangen pflegen, jenseits derer der Mensch für den Wert einstehen muss.

F.G. noch ganz warm aus den ‚Blättern‘ kommend in diese neu-süchtige misch-zeitschrift W.R. [Wiener Rundschau] einspringen sah. ich hätte ihm mehr «keuschheit» zugetraut...“ Überliefert von Salin, E.: Um Stefan George. S. 70. Auch bei Breuer, S.: Ästhetischer Fundamentalismus. S. 59.

⁶¹ George, S.: Das neue Reich. S. 30.

⁶² Karl Scheffler, nach Thies, R., und Jazbinsek, D.: Embleme der Moderne. S. 16.

Über „den Mann“ ist viel geschrieben worden, zum Teil in skandalisierender Absicht⁶³. In der Tat dürften wenige Verse der deutschen Literatur sich *ex post* überrächtig ausnehmen, als der Abschluss des Gedichts „Der Dichter in Zeiten der Wirren“:

Der [d.i. „der Mann“] sprengt die ketten fegt auf trümmerstätten
 Die ordnung· geisselt die verlaufenen heim
 Ins ewige recht wo grosses wiederum gross ist
 Herr wiederum herr· zucht wiederum zucht· er heftet
 Das wahre sinnbild auf das völkische banner
 Er führt durch sturm und grausige signale
 Des frührots seiner treuen schar zum werk
 Des wachen tags und pflanzt das Neue Reich.⁶⁴

Wer George kein Unrecht zufügen will, sollte berücksichtigen, daß in dem zwischen 1918 und 1921 entstandenen Gedicht „völkisch“ als Eindeutschung für „national“ steht⁶⁵ – und daß die unter den Anhängern des Dichters „schon lange als Lebens- und Erossymbol gedeutete Swastika“⁶⁶, welche sehr wahrscheinlich das „wahre sinnbild“ ausmacht, ebenfalls von einem so vernünftigen Manne wie Rudyard Kipling gebraucht worden war, bis Aufstieg, Herrschaft und Verbrechen der Nationalsozialisten dessen Verwendung unmöglich machten⁶⁷.

Im gegenwärtigen Rahmen mögen drei Feststellungen genügen: (1) Georges „Der Dichter in Zeiten der Wirren“ zeichnet eine *Ausnahme*-Situation – die durch aus gewalttätige Machtübernahme seitens der zuvor charakterisierten Elite und deren Konterrevolution wider die Masse. (2) Das Gedicht zeigt eine *antiliberal*e Haltung. Die Markt- und Unternehmerwirtschaft wird als etwas Niedriges abgetan und wenigstens zum Teil für die „verruhten jahre“ verantwortlich gemacht. (3) Besserung wird nur in der Gestalt eines sehr umfassenden und – von „dem Mann“ – *para*-militärisch geführten („seine treue schar“), geplanten und koordinierten Umbruchs erhofft. Eine dezentrale, ungesteuerte und allmähliche Besserung „von unten“ (*grassroots movement*) wird nicht in Erwägung gezogen. Diese Verherrlichung holistischer Sozialtechnik⁶⁸ „von oben“ stellt einen weiteren antiliberalen Zug des Gedichts dar.

⁶³ So Osterkamp, E.: Poesie der leeren Mitte. S. 205–207.

⁶⁴ George, S.: Das neue Reich. S. 30.

⁶⁵ Vgl. Oelmann, Ute: Varianten und Erläuterungen. In: George, Stefan: Das neue Reich. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 9. Stuttgart: Klett-Cotta 2001. S. 129–175, bes. S. 142 und 144. Ernst Morwitz schlägt vor, das Wort „völkisch“ als Eindeutschung des Wortes „deutsch“ zu verstehen, welches der illyrischen Sprache entlehnt sei. Vgl. Morwitz, Ernst: Kommentar zu dem Werk Stefan Georges. Düsseldorf und München: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1969. S. 431.

⁶⁶ Oelmann, U.: Varianten und Erläuterungen. S. 145.

⁶⁷ Vgl. Smith, Michael: „Kipling and the Swastika“. Nach http://www.kipling.org.uk/facts_swastik.htm [26.08.2013].

⁶⁸ Vgl. Popper, Karl R.: The Poverty of Historicism. London und New York: Routledge 1994. S. 67.

Wie Röpkes Bemerkungen über „die Zerstörung der notwendigen Hierarchie der geistigen Leistungen und Funktionen“ – vgl. Abschnitt II – erwarten lassen, möchte auch er Verlorengegangenes retablieren: „Der Massengesellschaft [...] muß eine Führung von Einzelnen entgegenwirken“⁶⁹. Sein Ansatz unterscheidet sich von jenem des Dichters (ad 3) darin, daß der Nationalökonom keine Führung durch *einen* Einzelnen voraussetzt – sei es „der Mann“, Georgeschen Vorstellungen entgegen „die Frau“ oder ein allbefugtes Gremium. Röpke empfiehlt, auf dezentrale⁷⁰ (und folglich unter Umständen konfligierende) Initiativen „von unten“ zu vertrauen; seine Vorstellung ist weder para-militärisch, noch von Planung und zentraler Steuerung abhängig, sondern evolutionär. Das eint sie den führenden Liberalismus-Theorien des zwanzigsten Jahrhunderts⁷¹.

Röpkes Einzelne, die den (vermeintlichen oder tatsächlichen) Übeln der Massengesellschaft entgegenwirken sollen, leiten durch das Beispiel ihrer Handlungen und Unterlassungen an. Für den Nationalökonom bilden sie

eine echte *Nobilitas naturalis* mit ihrer tröstlicherweise von den Menschen willig anerkannten Autorität, eine Elite, die ihren Adelstitel nur aus höchster Leistung und unübertrefflichem moralischem Beispiel herleitet und mit der natürlichen Würde eines solchen Lebens umkleidet ist.⁷²

Eine Autorität, wie Röpke sie hier zeichnet, wird nicht über Nacht gewonnen – und nicht durch einmalig hervorstechende Taten, sondern durch beharrliches Bemühen. Er beschreibt (ad 1) keine Ausnahmefall-, sondern eine Normalfall-Ethik. Feiert George den quasi-religiös aufgeladenen Augenblick⁷³, gleicht Röpke einem geduldigen Gärtner, wenn er feststellt: „In diese dünne Schicht der *Nobilitas naturalis* können aus allen Schichten nur wenige durch ein exemplarisches und *langsam reisendes* Leben [...] aufsteigen“⁷⁴.

Wie jeder Gartenfreund weiß Röpke, dass Fehlentscheidungen das Wachstum dessen, was ihm wert ist, irreparabel beschädigen können. Deshalb ist seine Haltung (ad 2) zur Markt- und Unternehmerwirtschaft jener Georges diametral entgegengesetzt. Der Nationalökonom ist sich im Klaren, dass allein das vom Dichter verdammte „Feilschen“ in der Unterstadt am Hafen – vgl. Abschnitt I – im Zusammenspiel mit der Innovation, für die Entrepreneure und Ingenieure sorgen, jenen Wohlstand über mehrere Generationen hinweg produziert und reproduziert, auf dessen Schultern eine solche Elite sich bilden kann, und er weiß auch, dass es zu alledem „negativer“ Freiheit bedarf, die immer auch die Abwesenheit neidorientierter

⁶⁹ Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 192.

⁷⁰ Vgl. ebd. S. 349–352. Für eine neuere Stellungnahme zu Röpkes Dezentrismus vgl. Scruton, Roger: The Journey Home. In: The Intercollegiate Review. Spring 2009. S. 31–39.

⁷¹ Vgl. Hayek, Friedrich August von: The Fatal Conceit. The Errors of Socialism. The Collected Works of F.A. Hayek, Bd. 1. Chicago und London: The University of Chicago Press 1991. S. 11–28.

⁷² Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 192.

⁷³ Vgl. Osterkamp, E: Poesie der leeren Mitte. S. 128 und 285.

⁷⁴ Röpke, W.: Jenseits von Angebot und Nachfrage. S. 192–193. Kursive ergänzt.

Besteuerung⁷⁵ und den Schutz gegen die Ideen antimerkantil gesonnener Dichter, Schriftsteller und Intellektueller einschließt, weil sonst die Knospenbildung in einem ärgerlichen Zwischenstadium steckenbliebe. Die *nobilitas naturalis* nämlich

muß wachsen und reifen, und so langsam wie sie entsteht, so rasch kann sie vernichtet werden. Vermögen, die über Nacht entstehen und wieder vergehen, sind ein steiniger Boden, auf dem sie nicht gedeihen kann; auf ihm sprießen neureiches Parvenütum und Plutokratie, die das genaue Gegenteil dessen sind, was zu erstreben ist. Aber ohne Vermögen und ihre Vererbung, die mit der geistig-moralischen Tradition auch ihre materiellen Grundlagen weiterleitet, kann sich eine natürliche Aristokratie ebensowenig entfalten [...]. Gerade weil eine einzige Generation oft, ja sogar in der Regel nicht ausreicht, um aristokratischen Gemeinsinn und Führungsgeist zu Blüte und Frucht zu bringen, ist die *bis zur Konfiskation gehende Beschränkung des Erbrechts*, wie sie heute in bedeutenden Ländern des Westens üblich geworden ist, *eine der schädlichsten Maßnahmen*, die sich vorstellen lassen.⁷⁶

Soweit Röpke. Seine Diagnose zeitigt versöhnlichere, weniger martialische und weniger dramatische Ergebnisse, weil ihr Schöpfer über profunde Kenntnisse der Markt- und Unternehmerwirtschaft und ihrer Bedeutung für eine freiheitliche *und* kultivierte Gesellschaft verfügt. Sein gegen die Massengesellschaft gerichtetes Ideal ist darum im tiefsten Sinne republikanisch⁷⁷. Während George nach allem, was gegenwärtig besprochen wurde, ein neues *Reich* wünscht.

Schluß: Georges Tragik

Die gewaltsame Rückjustierung, die „Der Dichter in Zeiten der Wirren“ besingt, soll unter anderem erreichen, dass „Herr wiederum herr“ sei. Die Knappheit dieses Hinweises eröffnet der Spekulation weiten Raum. Als unstrittig dürfte gelten, dass der „herr“ nicht mit dem „Mann“ identisch sei, welcher den Umsturz anführen soll, weil die Zeit *nach* der großen Stunde beschrieben wird. Damit tritt auch bei George Normalfall-Ethik auf den Plan. Nicht zuletzt deshalb ließe sich der in Rede stehende Hinweis mit dem republikanischen Ideal Röpkes vereinbaren, weil eine freiheitlich verfasste Gesellschaft in Abertausende von Haushalten, Firmen und sonstigen Vereinigungen zerfällt, deren Häupter sich weitgehender Willkürfreiheit erfreuen. Wo „negative“ Freiheit gewährleistet wird, ist jeder Herr Herr, ob in seiner Schusterwerkstatt oder auf seinem Lehrstuhl.

Ironischerweise durfte ebendieser Zustand zu Georges Zeiten im Deutschen Reich unter den Hohenzollern als weitgehend verwirklicht gelten, wie der Widerstand des Germanisten Gustav Roethe gegen die – wie in Abschnitt I bemerkt,

⁷⁵ Vgl. Schoeck, Helmut: *Der Neid. Eine Theorie der Gesellschaft*. Freiburg im Breisgau und München: Karl Alber 1966. S. 350–356.

⁷⁶ Röpke, W.: *Jenseits von Angebot und Nachfrage*. S. 193–194.

⁷⁷ Entsprechend lobt Röpke „im deutschen Sprachgebiet außer der Schweiz auch die Hansestädte, deren «westliche», demokratisch-liberale Orientierung sich immer wieder bemerkbar gemacht hat.“ Röpke, W.: *Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart*. S. 121.

amerikanischem Vorbild folgende – Aufnahme von Studentinnen zeigt. Der Ordinarius und spätere Rektor der Berliner Universität „ging [...] soweit, Frauen von seinen Vorlesungen auszuschließen, selbst nachdem sie von Staats wegen zugelassen waren. Das Berliner Kultusministerium mußte einen Extraordinarius berufen, bei dem Damen deutsche Literaturgeschichte hören konnten.“⁷⁸ George rennt also offene Türen ein – und verkennt dabei manchen schätzenswerten Zug seiner Zeit. Natürlich geht es dabei um Recht und Verfassung, nicht die Misogynie zweier Herren. Wenn George Robert Boehringer gegenüber bemerkt, „in jedem anderen Jahrhundert als dem neunzehnten wäre er ins Gefängnis gekommen“⁷⁹, dann überspitzt er nur wenig. Es zählt zu den tragischen Momenten deutscher Geistesgeschichte, dass der begnadete Dichter Stefan George über die Implikationen dieser Einsicht nicht hinreichend nachgedacht hat.

Bibliographie

- Aurnhammer, Achim: ‚Der Preusse‘. Zum Zeitbezug der ‚Zeitgedichte‘ Stefan Georges im Spiegel der Bismarck-Lyrik. In: Braungart, Wolfgang, Oelmann, Ute, und Böschenstein, Bernhard (Hrsg.): Stefan George: Werk und Wirkung seit dem ‚Siebenten Ring‘. Tübingen: Max Niemeyer 2001. S. 173–196.
- Blätter für die Kunst, fünfte Folge. 1900/1901.
- Blätter für die Kunst, siebente Folge. 1904.
- Breuer, Stefan: Ästhetischer Fundamentalismus. Stefan George und der deutsche Antimodernismus. Darmstadt: Primus 1996.
- Boehringer, Robert: Mein Bild von Stefan George, München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1951
- Fricker, Christophe: Stefan Georges Gedicht ‚Geheimes Deutschland‘: Ein politisches Programm? In: Pieger, Bruno, und Schefold, Bertram, (Hrsg.): Stefan George: Dichtung – Ethos – Staat. Denkbilder für ein geheimes europäisches Deutschland. Berlin: Verlag für Berlin-Brandenburg 2010, S. 131–136.
- Füssl, Karl-Heinz: Deutsch-amerikanischer Kulturaustausch im 20. Jahrhundert. Bildung – Wissenschaft – Politik. Frankfurt und New York: Campus 2004.
- George, Stefan: Werke. Ausgabe in zwei Bänden. Düsseldorf und München: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1968.
- George, Stefan: Der siebente Ring. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 6/7. Stuttgart: Clett-Kotta 1986.
- George, Stefan: Der Stern des Bundes. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 8. Stuttgart: Clett-Kotta 1993.

⁷⁸ Sell, F.C.: Die Tragödie des deutschen Liberalismus. S. 474.

⁷⁹ Boehringer, R.: Mein Bild von Stefan George. S. 161.

- George, Stefan: Das neue Reich. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 9. Stuttgart: Clett-Kotta 2001.
- Grimm, Jacob, und Grimm, Wilhelm: Deutsches Wörterbuch. Leipzig 1854–1961. Zitiert nach: <http://woerterbuchnetz.de/DWB/> [22.09.2013].
- Hayek, Friedrich August von: The Fatal Conceit. The Errors of Socialism. The Collected Works of F.A. Hayek, Bd. 1. Chicago und London: The University of Chicago Press 1991.
- Karlauf, Thomas: Stefan George. Die Entdeckung des Charisma. München: Karl Blessing 2007.
- Landmann, Edith: Gespräche mit Stefan George. München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1963
- Morwitz, Ernst: Kommentar zu dem Werk Stefan Georges. Düsseldorf und München: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1969
- Nietzsche, Friedrich: Also sprach Zarathustra. Ein Buch für Alle und Keinen. Kritische Studienausgabe, hrsg. v. Colli, Giorgio, und Montinari,azzino, Bd. 2. München: dtv 1988.
- Oelmann, Ute: Varianten und Erläuterungen. In: George, Stefan: Das neue Reich. Sämtliche Werke in 18 Bänden, Bd. 9. Stuttgart: Clett-Kotta 2001. S. 129–175
- Osterkamp, Ernst: Poesie der leeren Mitte. Stefan Georges Neues Reich. München: Carl Hanser 2010.
- Popper, Karl R.: The Poverty of Historicism. London und New York: Routledge 1994.
- Rohkrämer, Thomas: Eine andere Moderne? Zivilisationskritik, Natur und Technik in Deutschland 1880–1933. Paderborn, München, Wien und Zürich: Ferdinand Schöningh 1999.
- Röpke, Wilhelm: Die Gesellschaftskrisis der Gegenwart. Erlenbach-Zürich: Eugen Rentsch 1948.
- Röpke, Wilhelm: Die Lehre von der Wirtschaft. Erlenbach-Zürich und Stuttgart: Eugen Rentsch 1965.
- Röpke, Wilhelm: Jenseits von Angebot und Nachfrage. Erlenbach-Zürich und Stuttgart: Eugen Rentsch 1966.
- Salin, Edgar: Um Stefan George. Erinnerung und Zeugnis. München und Düsseldorf: Helmut Küpper vormals Georg Bondi 1954.
- Schoeck, Helmut: Der Neid. Eine Theorie der Gesellschaft. Freiburg im Breisgau und München: Karl Alber 1966.
- Schönhärl, Korinna: Wissen und Visionen. Theorie und Politik der Ökonomen im Stefan George-Kreis. Berlin: Akademie Verlag 2009.
- Schulze, Hagen: Kleine deutsche Geschichte. München: C.H. Beck 1996.
- Scruton, Roger: The Journey Home. In: The Intercollegiate Review. Spring 2009. S. 31–39.
- Sell, Friedrich C.: Die Tragödie des deutschen Liberalismus. Stuttgart: Deutsche Verlags-Anstalt 1953.

- Smith, Michael: „Kipling and the Swastika“. Nach: http://www.kipling.org.uk/facts_swastik.htm [26.08.2013].
- Thies, Ralf, und Jazbinsek, Dietmar: Embleme der Moderne. Berlin und Chicago in Stadttexen der Jahrhundertwende. Discussion Paper FS-II 99–501. Berlin: Wissenschaftszentrum 1999. Nach: <http://bibliothek.wz-berlin.de/pdf/1999/ii99-501.pdf> [29.09.2013].
- Thimm, Ulrich: Reformator der Welternährung [Pressemitteilung der Justus-Liebig-Universität Gießen zum 125. Todestag von Justus Liebig am 16.04.1998]. <http://idw-online.de/pages/de/news4377> [29.01.2012].
- Trawny, Peter: George dichtet Nietzsche. Überlegungen zur Nietzsche-Rezeption Stefan Georges und seines Kreises. In: Braungart, Wolfgang, Oelmann, Ute, (Hrsg.): George-Jahrbuch, Bd. 3 (2000/2001). Tübingen: Max Niemeyer 2000. S. 34–68.
- Vondung, Klaus: Die Apokalypse in Deutschland. München: dtv 1988.
- Weber, Max: Die protestantischen Sekten und der Geist des Kapitalismus. In: ders.: Gesammelte Aufsätze zur Religionssoziologie I. Tübingen: J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) 1988. S. 207–236.
- Weber, Max: Wissenschaft als Beruf. In: ders.: Gesammelte Aufsätze zur Wissenschaftslehre. Tübingen: J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) 1988. S. 582–613.
- Zolling, Peter: Deutsche Geschichte von 1871 bis zur Gegenwart. Wie Deutschland wurde, was es ist. München: dtv 2005.

Anna CHOLEWA-PURGAŁ
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

SOME REMARKS ON THE AUDENESQUE SELF VIEWED AS A PRODUCT OF THE INTER-WAR ENGLISH DOMESTICITY

Abstract

The paper focuses on the formation and predicament of the Audenesque self as a reflection of the inter-war English domesticity emerging from the discourse of the 1930s, especially from the poetry of the Pylon school: W.H. Auden, Cecil Day-Lewis, Louis MacNeice and Stephen Spender. Eventually disillusioned with history, with the new 'pyloned' technological landscape, modern mass civilisation and high elitist culture, Auden's generation of poets and writers sought their identity attempting to narrate their selfhood 'in the low and dishonest decade'.¹ Witnessing the paradoxical times of Freud's psychoanalysis, the apocalypse and sterility of modernism, radical political, social, economic and moral changes, the Audenesque wobbling self strove to 'set its lands in order' and grasp its identity between life and art, domesticity and otherness.²

The self has always been a problem, since it 'was born as a problem', Zygmunt Bauman observes from the postmodernist viewpoint.³ The self's baffling nature results apparently from its intrinsically complex subject matter: human psychology, morality and identity can never be concluded dossiers upon which one might set the seal. Since it constitutes 'a person's essential being that distinguishes them from others', the self pertains to a unique field of study and as 'the object of introspection or of reflexive action', it is comprehensible only within some specific frames.⁴

According to Charles Taylor, a contemporary interpreter of the self, these 'inescapable frameworks' rest on the concept of a good and on the bounds of a com-

¹ A quote from W.H. Auden's poem 'September I, 1939.'

² A phrase borrowed from T. S. Eliot's Eliot, *The Waste Land*, part V 'What the Thunder Said'.

³ Zygmunt Bauman, 'From Pilgrim to Tourist – or a Short History of Identity,' [in:] *Questions of Cultural Identity*, London: Sage Publications, 1997. P. 18.

⁴ *The New Oxford Dictionary of English*, Judy Pearsall, ed., London: Clarendon Press, 1999. P. 3685.

munity, which both constitute the two adjacent dimensions, each necessitating some kind of articulation.⁵ Those frameworks, Taylor asserts, 'provide the background, explicit or implicit, for our moral judgements, intuitions and reactions; to articulate a framework is to explicate what makes sense of our moral responses'.⁶ Articulation and frameworks seem to act as the coagulators of identity – they are catalysts responsible for the self's firm and solid condition and this is their abstruse nature that incorporates the formidability of selfhood. Should they wane, identity wobbles and dilutes. 'We achieve selfhood in a space of concerns ... among other selves', Taylor stipulates, hence only in reference to the good and to the Other, may the self, a being of a requisite depth and intricacy, be approached.⁷ Similarly, exclusively by means of strong evaluations and qualitative distinctions can 'the who of identity' get underscored.⁸ The frameworks secure the self from groundlessness and teleological chaos and, as Bauman corroborates Taylor's stance, they make the self anchored to the 'island of meaningfulness'.⁹ Without those firm anchoring points, 'human beings cannot face Chaos and face it as Chaos, they cannot stand up straight and confront the Abyss'.¹⁰ Correspondingly, had it not been for the recognition of God, the epitome of Taylor's concept of a cardinal 'hypergood', 'not confronting the Abyss' and 'not facing the Unfaceable' would have proved hardly feasible a task.¹¹

Both Taylor and Bauman accentuate, therefore, the exigency of coercing human selves to be moral, the powers in charge being community and ethics. Self-identity, nevertheless, does not appear to be a ready-made concoction of the two formants. It is rather a perpetual formation-in-process, an entity-to-be. As Bauman attests, 'moral selves do not "discover" their ethical foundations but ... build them up while they build themselves'.¹² Owing to the inexorable temporalisation of human existence, 'the issue of our condition', Taylor concedes, 'can never be exhausted for us by what we *are* because we ... are changing and *becoming*'; thus, what a self is, has to be understood as what it has become.¹³

Calvin O. Schrag, the author of *The Self after Postmodernity*, perceives human identity in like manner: 'the story of the self is a developing story, a story subject to a creative advance'.¹⁴ In its dynamics, the self appears then as an assemblage of

⁵ Charles Taylor, *Sources of the Self: The Making of the Modern Identity*, Cambridge: Harvard UP, 1989. P. 26.

⁶ Ibid. P. 50.

⁷ Ibid. P. 51.

⁸ 'Strong evaluations and qualitative distinctions' are key terms in Taylor's discourse of the self, whereas 'the who of identity' pertains to Schrag's idiolect.

⁹ Zygmunt Bauman, *Theory, Culture, and Society*, London: Sage Publications, 1994. P. 4.

¹⁰ He recalls here the words of Cornelius Castoriadis, as quoted in *ibid.* P. 3.

¹¹ Bauman, *Theory, Culture, and Society*. P. 5.

¹² Bauman, *ibid.* P. 9.

¹³ Taylor, *Sources of the Self*. Pp. 46–47.

¹⁴ *The Self after Postmodernity*, New Haven: Yale UP, 1997. P. 37.

forces, an agent as well as a receiver of action. It expands and diversifies by itself, while getting transformed simultaneously by history and time, and the new understandings of the frameworks they inflict. As an energetic constituent, the self requires a flexible mediator, so that articulation must evolve as well, lest it should be a discontinued requisite.

Another conclusion emerging from the analyses of Bauman's, Taylor's and Schrag's is the conviction that the crucial frames cannot be grasped mimetically, on an *ad hoc* basis. As it has been already indicated, sovereignty of the good, as the password to identity, binds up the selfhood inextricably with articulation.¹⁵ Obviously, all man's creation, material and intangible, accrued throughout the centuries, does bespeak human self, yet its most direct presence is to be encountered in the language. An arbitrary code of meanings though it is, the language provides rather explicit rendering of the self, permitting its pursuit and determination of the good, along with fixing and maintaining a relationship with the Other. 'The issue of ... identity is worked out only through a language of interpretation', reads one of Taylor's postulates, the complementation of which one may find in Bauman's work.¹⁶

Discourse is the realm proper of the moral self, and thanks to language, Bauman claims, 'it is possible now, nay inevitable, to face the moral issues point blank ... as they emerge from the life experience ... and confront moral selves in all their irreparable ambivalence'.¹⁷ What is more, the liaison between the discourse, or generally between the narrative and the selfhood, turns out to be a quintessential symbiosis, for neither of the parties can exist on its own.

Moreover, viewed holistically as all verbal or non-verbal instances of epiphanic arts, the narrative signifies the medium of articulation through which the self gets grasped. 'Self-understanding necessarily has temporal depth and incorporates narrative', Taylor grants; the narrative, which finds expression 'not only in linguistic descriptions but also in other acts – liturgy, ritual, its music and in display of visual symbols'.¹⁸ A mode of manifestation and revelation, the narrative conditions epiphany, so that it brings the self 'into the presence of something which is otherwise inaccessible, and which is of the highest moral or spiritual significance'.¹⁹

Simultaneously, the narrative constitutes the self's artefact and its maintenance rests on the selfhood entirely. This tenet meets again its ample corroboration in Schrag's deliberations on the self. The self makes inescapably 'the *narrating* self', he says, that is 'the self as *homo narrans*'.²⁰ Hence, its formation is achieved through the discourse, as the most immediate mode of man's narrating, and is likened to the

¹⁵ Taylor, Sources of the Self. P. 34.

¹⁶ Taylor, *ibid.* P. 34.

¹⁷ Bauman, Theory, Culture, and Society. P. 31.

¹⁸ Taylor, Sources of the Self. P. 419.

¹⁹ Taylor, *ibid.* P. 419.

²⁰ Schrag, The Self after Postmodernity. P. 39.

'development of characters within the plot of a story.'²¹ The self, as 'the who of discourse', dwells therefore in a coherent narrative, which, notwithstanding its bent for ambivalence, insures the 'unity and species of self-identity'.²² The touchstones that delineate its habitat rely on the society of other selves and the axiom of a hypergood, which both compel the ceaselessly becoming nature of the self.²³

Little wonder that the representation of the self has been an exceptionally frequently rehearsed topic in literature and philosophy, and that the problem of self-identity has occupied the centre of many a controversial writing. While evolving incessantly, the contemporary, postmodern self is apparently presented with the advantage of an overall view of its diachronic and synchronic development. It proves even more so, for, as Taylor emphasises it, 'language, [as the means of the self's expression], and artistic creation rise at times to obsession in our century'.²⁴ Very close and in many facets homogenous to the late postmodern identity treated in Bauman's, Taylor's and Schrag's analyses is the Audenesque self, the 'who' of a distinctive discourse created by a generation of British writers in the 1930s. Mirrored in the literary produce of its day, the very term 'Audenesque' functions today as an instantly recognizable idiom, and, as Bernard Bergonzi argues, it appears already in 1933, heading Gavin Ewart's poem in *New Verse*.²⁵ Adopted subsequently by Graham Green into his film review, 'the Audenesque' receives its formal acknowledgement in *The Oxford English Dictionary Supplement* in 1940.²⁶ Serving as both, an adjective and a noun, the watchword denotes 'group consciousness' of the Auden generation and the 'collective style of the times'.²⁷

The Audenesque identity exemplifies the case of reinforcing and polyphonising the voice of the self; its message, generically conveyed, has been a co-articulation of the group orientation to the lapsed good and to the Other. Against that common formative experience, Wystan Hugh Auden's 'centrality appears unmistakable'.²⁸ A touchstone of the period, Auden's very personal, idiosyncratic style has become the collective idiom and a salient factor affecting the generational self, whereas his name has come to betoken the whole age group of writers. It is Auden and his Pylon

²¹ Schrag, *ibid.* P. 39.

²² Schrag, *ibid.* P. 33.

²³ Those yardsticks of the self have found their explicit rendering in Schrag's disquisition, which comprises four autonomous parts: 'the self in discourse', 'the self in action,' 'the self in community,' and 'the self in transcendence.'

²⁴ Sources of the Self. P. 198.

²⁵ Bernard Bergonzi, *Reading the Thirties* (London: Macmillan Press, 1978), p. 40. As Bergonzi grants, the title of the poem was 'Audenesque for an Initiation,' and it appeared in *New Verse*, in December 1933.

²⁶ Bergonzi, *ibid.* P. 40.

²⁷ Bergonzi, *ibid.* P. 3. 'The Auden Generation' is a term coined by Samuel Hynes and a title of his book: *The Auden Generation: Literature and Politics in England in the 1930s* (London: The Bodley Head, 1964).

²⁸ Bergonzi, *ibid.* P. 8.

School peer poets: chiefly Cecil Day-Lewis, Louis MacNeice and Stephen Spender, who verbalise the hopes and concerns of their sensibility. The Pylon School, as a group of inter-war poets, receives its symbolic name after Spender's momentous poem 'The Pylons' (1933). The major prose writers of the time, Christopher Isherwood, Graham Greene and Edward Upward are also related to that literary coterie.

Resting on the aesthetics of the time, the temporal and spatial status of the generation seems explicit: the thirties provide the Audenesque with history, Britain with its setting, Oxbridge with its milieu, and the modernist art with its immediate literary antecedents. The Auden group is a war generation and though the Audenesque voice breaks in the inter-war period, the poets' consciousness bears the brunt of both the First and the Second World War, as well as the civil bloodshed in Spain and the Chinese combat. Virtually all those wars have found their reverberation in the poetry of the thirties, with Auden's poems in the lead; suffice it to mention 'Spain', 'Journey to the War' or the renowned 'September 1, 1939'.²⁹

The generic identity has grown 'in time of war' and matured in its shadow, hence history betokens one of the Audenesque 'ill-starred words'.³⁰ The other watchwords, Bergonzi adds, 'are "Love" and "Europe"', though "History" is peculiarly obtrusive and influential.³¹ Auden himself capitalises the word in order to differentiate it from the lower-case 'history'. As Edward Mendelson explicates, in the Audenesque idiolect *history* denotes 'the set of personal and collective acts done in the past that shape the present', whereas *History* stands for the 'determined and purposive force that will bring mankind to its ultimate fulfilment'³², 'We all have to live with- and in- our times: we are all atoms of History,' states Richard Hughes, another voice of the Thirties Group.³³ Though the peculiar preoccupation with history has immanently saturated the Audenesque narrative, the Second World War and the forties annihilate the poets' belief in History and in the ultimate fulfilment of mankind.

Yet it is History which, as one of the chiselling masters of the Audenesque, had provoked Auden's poem 'Spain 1937', often considered as the apogee expression of the collective self.³⁴ History constitutes also the most ominous of Yeats' Gyres adopted into the Audenesque consciousness and produces many a portentous ref-

²⁹ 'Spain 1937' is inspired by the 1936 Spanish civil war between the nationalists, that is fascists, and republicans, that is socialists and communists. 'Journey to the War,' a volume of prose and verse written by Auden in collaboration with Ch. Isherwood, and dedicated to E. M. Forster, deals, in turn, with the Sino-Japanese war, 1939.

³⁰ In 'Time of War' is a sonnet sequence of W. H. Auden's; 'Shadow of War' is a poem by Stephen Spender. 'History is but one / of Auden's ill-starred words,' writes Karl Shapiro in his *Essay on Rhyme*, (London, 1947), as quoted in Bergonzi. P. 47.

³¹ *Reading the Thirties*. P. 47.

³² Edward Mendelson, *Early Auden* (London: Faber and Faber, 1999; 1st ed. 1991), p. 304.

³³ Quoted in Valentine Cunningham's *British Writers of the Thirties*, (Oxford: Oxford UP,) 1989. P. 12.

³⁴ Especially notorious and celebrated is the conclusion of 'Spain': 'History to the defeated / [m]ay say Alas, but cannot help or pardon,' which Auden later 'comes to abhor,' since it 'equates goodness with success,' as Bergonzi grants (*Reading the Thirties*. P. 47).

erence. We live in a 'debased century', Yeats proclaims, dating the unbroken age in 1450, when the Gyres of his historical cycles were presumably in balance.³⁵ To Yeats, the twenties and the thirties prearrange 'a scene of universal anarchy and chaos', which is going to culminate in a 'blaze of violence and confusion' at the end of the millennium.³⁶ The period appears, thus, to be symptomatic of a death-pang of the old historical cycle. 'Willy-nilly, History's spittle lards the writing' of every period, Valentine Cunningham claims, yet the literature of the thirties seems to have undergone a peculiar historical 'mastication,' which appears both compelled and manifested by the politics of the time.³⁷

Much awaited, the period raised both expectations and fear. 'Everybody [is] ready for the '30s,' 'What Will the "Thirties" Bring?' reads one of the 1930 New Year magazines.³⁸ 'The low and dishonest [war] decade,' gives rise to the main springs of the contemporary totalitarianism, to fascism and communism, with Marx, Darwin and Nietzsche as their grandfathers and substantial intellectual sources.³⁹ The momentous impact of Freudism cannot be gainsaid, either, since Freud has completed 'the devaluation of human discourse by making private life merely the location for the clash of mechanistic and irrational forces.'⁴⁰ The Freudian insight seems to pervade the Audenesque consciousness and although in his *Letter to Lord Byron* Auden states that 'Freud's not quite O.K.,' he is the first imaginative writer in English who, as Mendelson claims, '[takes] seriously the Freudian speculative mythology of mind'.⁴¹ What is more, the fact that Augustus Auden, Wystan's father and an accomplished doctor, has been one of the English pioneers of Freudism in the field of medicine, is also a matter of significance. Nonetheless, plied and misused by false 'barking orators', the new ideas prevalent in the thirties have spawned pernicious doctrines, and it had not been even a hunch of their founding fathers that they would have promoted philistinism.⁴² 'It is, [nevertheless,] vulgar Marxism, vulgarised Darwin and Freud, which percolate into the cultural brew'.⁴³

In addition, the era of Nazism, communism and in-depth psychoanalysis coincided with grave social mutations. The two cardinal pillars of selfhood, the concept

³⁵ Mendelson, *Early Auden*. Pp. 180 and xvii.

³⁶ Mendelson, *ibid.* P. xvii.

³⁷ Valentine Cunningham, *British Writers of the Thirties* (Oxford: Oxford UP, 1989). P. 13.

³⁸ *Answers*, (January 4, 1930), quoted in *ibid.*, p. 13. Though the period is widely known as 'the '30s,' Auden, for instance, rejects this labelling as a sheer attempt at an artificial periodisation of literature and as an act of pigeonholing the writers.

³⁹ The phrase 'the low and dishonest decade' comes from Auden's poem 'September I, 1939.'

⁴⁰ *The Cambridge Cultural History of Britain*, Boris Ford, ed., vol. 8: 'Early Twentieth Century Britain,' (London: Cambridge UP, 1985). P. 36.

⁴¹ *Early Auden*, p. 52. *Ibid.* 36. All the poems by Auden mentioned in this thesis can be found in *W.H. Auden. Collected Poems*, E. Mendelson, ed., (London: Faber and Faber, 1976.)

⁴² In the poem 'In Memory of W. B. Yeats,' 1938, Auden writes: 'In the middle of the dark / [a]ll the dogs of Europe bark.'

⁴³ *The Cambridge Cultural History of Britain*. P. 36.

of the good and the interaction within a community, got dramatically impaired, the former having been twisted by politics, the latter by the middle-class bourgeoisie. The Establishment of the time, the capitalist and pro-fascist Philistia acted as an abolitionist of the good and constituted the Audenesque Enemy, of whom Auden directly speaks in *The Orators*: '[the Enemy], bully of Britain, / [w]ith your face as fat as a farmer's bum . . . / [a]re you sure you're our Saviour? We're certain you smell . . .'⁴⁴

Furthermore, the fundamental good-bad dichotomy was questioned by post-Nietzschean ideologies, utter relativity and emancipated morality being proclaimed. Nietzsche had offered the most direct challenge, since, as Taylor contends, that 'way to the harmony of yea-saying passes through the repudiation of the ethic of benevolence'.⁴⁵ 'God is dead', so there is no hypergood, proclaimed after Nietzsche the modernist mass culture.⁴⁶

Not only did the public pulp and communal standards devour the notion of deity, but also they abolished the realm of individual thinking. 'Private faces in public places / [a]re wiser and nicer / [t]han public faces in private places,' contends Auden, studying the English domestic landscape.⁴⁷ The process of stereotyping or 'levelling' employed popular culture and demotic arts and produced a 'narrow-minded fiscal timidity diluted with a dash of social welfare'.⁴⁸ A new technology, symbolised by the 'pyloned' landscape and synthetic industries, called for an escapist lifestyle, consumer durables and, as Louis MacNeice labels it, 'gadgets approximating to the fickle norms'.⁴⁹ In response to the technological mode, the new society of 'incoherent, empty [faces,] manufactured 'ticketed gewgaws', 'insipid colour, [and] patches of emotion'.⁵⁰

One might venture to say that, to a considerable extent, it is the thirties which contributed to the cradling of the millenarist turn's 'permissive' age, and which permanently unsettled the modern status quo. The rapid industrial boom and moral abatement of the period emerge as an unheard-of 'shocking disease'.⁵¹ As Bergonzi asserts, the Auden group 'is the first literary generation in England to have to face mass civilisation directly, though with a sensibility formed by a traditional minority culture'.⁵² That encounter, or that frontier, according to Bergonzi, denotes 'a major determinant of the literature of the time'.⁵³

⁴⁴ Book II, 'Journal of an Airman: Of the Enemy Gambits,' W. H. Auden: *Collected Poems*. P. 86–87.

⁴⁵ Taylor, *Sources of the Self*. P. 430.

⁴⁶ F.H. Nietzsche announces it first in *The Gay Science* (*Die Frohliche Wissenschaft*), 1882, and later on in *Thus Spoke Zarathustra* (*Also Sprach Zarathustra*).

⁴⁷ These words are the motto of Auden's 'English Study,' *The Orators*, 1932, dedicated to Stephen Spender.

⁴⁸ *The Cambridge Cultural History* . . . vol. 8. P. 28.

⁴⁹ MacNeice, *ibid.*, p. 16.

⁵⁰ This is the phrase from Auden's 'Epilogue' of *The Orators*, 1932.

⁵¹ A phrase from W. H. Auden's poem 'O Where Are You Going?'

⁵² *Reading the Thirties*. P. 142.

⁵³ Bergonzi, *ibid.* P. 142.

Moreover, what made the decade so blatant and murky was its paradoxical nature. The burgeoning technology and the derelict mines, the mass entertainment and the high elitist culture, the economic crisis and the middle-class affluence, a quest for novelty, a neo-Futurist salute to technology and a recourse to tradition, grand ideologies and spying scandals, they all coexisted in the thirties, interwoven as the warp and weft of the period. Suffice it to mention the aeroplane, the locomotive, Wurlitzer music, the movies, the radio, and pseudo-jazz dance halls against the scenery of Midland waste-dumps and dilapidated mines, the New Year exhibitions and the Wall Street crash of 1929.

A paradox inheres also within the social constitution of the Audenesque identity. Preoccupied with the middle-class neurosis, the Pylon narrative is itself a product of bourgeois intellectuals, who behold a dubious position of a critical observer and a class participant at the same time. The Audenesque self, as Cunningham attests, emerges unavoidably from 'its fearful, generic bourgeois *we*,' and all attempts to join either the upper or the working class prove in the long run null and void.⁵⁴ The Oxbridge scholarly milieu had brought forth but disappointment; the labour class had proved to be, as Cunningham puts it, 'a matter of cinema-mindlessness and canal-side cuddling, so empty banal, that it could not possibly attract an intellectual'.⁵⁵ Entrapped within the mediocre social bounds, the Audenesque poets made initially an effort to 'turn themselves into [socialist] faux-proletarians, to sink their worrying self into the engrossing social mass.'⁵⁶ Yet, it could not last and they were back to 'the old isolative status of the more or less bourgeoisie writer'.⁵⁷ As Stephen Spender accounts for that imbroglio of his generation, this class-consciousness struggle, 'while existing eternally, [was primarily] taking place within the mind of the poet himself, who [irrevocably] remained a bourgeois'.⁵⁸

The overall self-contradictory ambience of the thirties seems to entail the core of the problematics concerning the Audenesque identity. The thriving paradox sets up the 'inevitably shaky foundations of the 30's structure', obscuring the two preliminary contexts of the self: the sense of a good and of a community. As Taylor argues, there can be no solid selfhood without a coherent and transparent moral space, or without irrevocably anchored frameworks.⁵⁹

Not only does the Auden generation inherit the high-modernist desert of moral inertia and desolation but also it is bequeathed with the twenties' Cocktail Age and with the cult of 'affairs'. T.S. Eliot's *Waste Land*, one of the most representative works of the peak modernism and a momentous ur-text of the Pylon School, encapsulates the imagery of the Audenesque reality. In the 'world of mechanical met-

⁵⁴ Cunningham, *British Writers of the Thirties*. P. 263.

⁵⁵ Cunningham, *ibid.* P. 232.

⁵⁶ Cunningham, *ibid.* P. 148.

⁵⁷ Cunningham, *ibid.* P. 150.

⁵⁸ New Verse, 1931, quoted in *ibid.* P. 263.

⁵⁹ Taylor, *Sources of the Self*. P. 20.

amorphosis', 'heaps of broken images' and desiccated values are to be impregnated with the ersatz ephemeral fashions, darting social movements and roaring Muzak.⁶⁰ The inherited modernist 'huge gaping hole' and 'man's enormous hunger' of the good needed desperately to be filled - 'with the writing of poetry, with sex, ultimately with affection and love'.⁶¹ It is owing to the lack of the cardinal pillars of selfhood, the explicit presence of the good and of the Other, that the gaping emptiness hurts.

Little wonder, then, that the thirties' self cried out for some makeshift completion, perpetuating an insatiable search for friendship, intimacy or sexual attraction. The Pylon generation had, according to Cunnigham, its own 'private corner in communising solidarity'.⁶² Auden and Isherwood's long-standing sexual liaison, kept up intermittently from their preparatory school, 'is only characteristic of the period: they set up their own "Homintern", the perverse variant on the Comintern'.⁶³ Furthermore, as Cunnigham views it, the Auden group appears as the war-crippled 'aesthetic homosexuals', whose immature psyche had been lopsided with an absence of the recruited father and with a syndrome of pain, savagery and violence.⁶⁴ Hence may have stemmed, Cunnigham suggests, the homoerotic affections of the writers, and their 'shared myth of sexual adventuring', seen as 'a kind of honourable even if honorary version of the War they had missed'.⁶⁵

Unsurprisingly, the all-embracing conflicts of modernity render the Audenesque identity wobbling and insecure. Uneasy yet 'willing to be oneself', the self experiences the Eliotian dissociation of sensibility, witnessing the distortion of reason, which has broken the ancient betrothal to morality. It is after the metaphysical poets onwards that, according to Eliot, reason, disengaged from the good, has come forth in an artistic narrative as a schism between intellect and emotions.⁶⁶ Remaining under the 'avuncular' impact of the great modernist writers: Eliot, Pound, Yeats and Hardy, and influenced by the French Symbolists, the Auden group, turned back, then, in pursuit of the lost inward harmony. The metaphysical but also the Old English poets, as well as Gerard Manley Hopkins, had been recognized as the masters of the union between intellect and emotion.

Indirectly, the rapture inside the human selfhood translates into the Freudian division of a human subject into the id and superego, the bodily instincts and the mind, the two repulsive poles of the ego, struggling incessantly for the domination. Equipped with the insight of the Freudian split consciousness, the Audenesque

⁶⁰ 'The World of Mechanical Metamorphosis' is the title of Stephen Spender's essay from the collection *The Struggle of the Modern* (London: University Paperbacks, 1963). 'Heaps of broken images' mark Eliot's post-war vision of the reality in *The Waste Land*, pt. 1. 'The Burial of the Dead,' l. 22.

⁶¹ Gabriel Josipovici, *The Mirror of Criticism: Selected Reviews 1977-1982*, (Sussex: The Harvester Press, 1983). P. 115.

⁶² Cunnigham, *British Writers of the Thirties*. P. 148.

⁶³ Cunnigham, *ibid.* P. 148.

⁶⁴ *Ibid.* Pp. 54-55.

⁶⁵ Cunnigham, *British Writers of the Thirties*. P. 55.

⁶⁶ T.S. Eliot, *The Metaphysical Poets*, 1921.

'who' got even more unsettled, owing to the 'wrestling bout between the ego and self'.⁶⁷ That profound dichotomy signifies, according to Auden, 'the third great disappointment' in the survey of history: 'the first was Classical civilisation, the second, the Middle Ages, and the third, in our epoch, is the dualism between mind and body, isolation of the self in an indifferent universe'.⁶⁸

In the idiolect of the period, 'man's being', 'is [also seen as] a copulative relation between a subject ego and a predicative self,' conforming well to the prevalent mode of a dichotomous partition.⁶⁹ The divided moral landscape of the thirties reminded eventually that of a desert, 'neatly planned' and clinically pure, yet permitting no orientation to the good and no light of the benevolent reason.⁷⁰

Furthermore, the overall predicament of the Audenesque consciousness seems to be lying in the post-Enlightenment rationality. Since the Romantic era, the rational thinking has no longer fully complied with the Kantian formula of 'man's self-incurred emergence from immaturity'.⁷¹ This transformation has been radically put forth by the modern civilisation, which, having enormously widened the horizons of thought, has 'released [man] from the duty of maturity, so that 'the faculty of reason [ceased to be] its own light'.⁷² The reason, monstrous and disengaged from the good, has overwhelmed the prior noonday of the European democracy; brought wars and bred 'accepters' with an underdeveloped human heart.⁷³

The basis of a community and the warrant for difference, which conditions love, the Other has, thus, been crippled to an 'Empiric Economic Man,' a 'Threadbare Man / [b]egot on Hire-Purchase by Insurance'.⁷⁴ Little wonder, then, that among the evident plurality of frequently contradictory trends, D.H. Lawrence stands out as one more of the Audenesque doyens. His neo-Romantic belief in the necessity of a reunion with Nature points to the primordial, tellurian realm as to the reservoir of the unspoilt goodness and beauty and of the concord between man's heart and mind.

⁶⁷ Herbert Greenberg, *Quest for the Necessary: W. H. Auden and the Dilemma of Divided Consciousness*, Cambridge: Harvard UP, 1968. P. 110.

⁶⁸ Quoted in Monroe K. Spears's *The Poetry of W. H. Auden: The Disenchanted Island*, London: Oxford UP, 1968. P. 132.

⁶⁹ These are the words of Auden, as quoted in Greenberg's *Quest for the Necessary*, p. 6.

⁷⁰ In his poem 'This Excellent Machine,' John Lehmann, a minor poet of the period, speaks of 'neatly-planned urban pits; *Poetry of the Thirties*, R. Skeleton, ed., London: Penguin Books, 1964. P. 262.

⁷¹ Georg Picht, 'What is Enlightened Thinking?' *What Is Enlightenment*, James Schmidt, ed., (Berkeley: California UP, 1996). P. 368.

⁷² *Ibid.* P. 378.

⁷³ Louis MacNeice in his *Autumn Journal, 1939*, writes about 'accepters, born and bred to harness,' (London: Faber and Faber, 1953), pt. 3. P. 47.

⁷⁴ These are Auden's words, recalled in Richard Hoggart's *W. H. Auden*, (London: Longmans, Green, 1957), p. 12. 'Awareness of difference – love', says Auden's airman in *The Orators, 1932*, (book II, *Journal of an Airman*).

A reconstruction of the inescapable frameworks and a re-attainment of the genuine quality of selfhood had constituted the supreme task of the Audenesque predecessors, indicating already one fundamental preliminary: the Audenesque inchoate self must first 'set its lands in order.'⁷⁵ 'To set in order – that's a task / [b]oth Eros and Apollo ask; / [f]or Art and Life agree in this, / [t]hat each intends a synthesis', declares Auden in his *New Year Letter*, 1940.⁷⁶

What appeared as the sole remedy against the Pylon displaced moral space and the divided consciousness was articulation, yet it equally demanded restoration. Since the language had been wrecked, the Audenesque identity became engrossed foremost in the action of 'restoring, remembering, recovering and returning'.⁷⁷ Moreover, Auden and his peers 'train[ed] [themselves] in a topography of the actual', so as to handle the fragmentary, discontinuous English landscape.⁷⁸ 'England to me is my own tongue,' declares the voice of the Audenesque, a tongue of a 'limbo culture' and barking orators, though.⁷⁹

How, then, could the poets map the arid terrain of the domestic disarray? First of all, it seems that in order to take stock of their position, they needed to get an overall look from an unimpaired perspective.⁸⁰ The figures of a hawk and of a helmeted airman appeared, therefore, as natural emblems of the Audenesque code. The uplifted, 'commandingly lofty' and, as Cunnigham observes, convincingly precise' position, 'cut straight through the mess and blur of the chaotic post-war crisis'.⁸¹ Owing to that vision, the Pylon poets could 'measure sufficiencies as well as deficiencies;' they could judge the politics, character, and topography 'at a glance'.⁸² From '10, 000 feet', Auden says, 'the earth appears to the human eye as it appears to the eye of the camera; that is to say, all history is reduced to nature'.⁸³ 'The panoptic sweep' allows, moreover, an incisive depth of the analysis, so that the Audenesque narrator knows: he knows, 'because airmen and hawkmen are in the position to know'.⁸⁴ Thus, the [Audenesque] longing for assurance took the form /

⁷⁵ The desperate need for moral order and clarity is a matter of paramount importance in modernity. In *The Waste Land* T. S. Eliot writes: 'I sat upon the shore / Fishing with the arid plane behind me / Shall I at least set my lands in order? / London Bridge is falling down, falling down, falling down.' (part V, 'What the Thunder Said').

⁷⁶ Quoted in Cunnigham's *British Writers of the Thirties*. P. 61.

⁷⁷ Mendelson, *Early Auden*. P. 91.

⁷⁸ Bergonzi, *Reading the Thirties*. P. 59.

⁷⁹ Auden, *New Year Letter*, 1940, pt. 3. 'Limbo Culture' is another poem by Auden, dated 1957. Both the poems, as well as all the other further recalled poems of Auden's, are anthologised in the volume *W. H. Auden: Collected Poems*, E. Mendelson, ed., (London: Faber and Faber, 1991).

⁸⁰ The exigency to 'take stock of one's position' is a key concept in John Buchan's shocker *Thirty-Nine Steps*, (London: Penguin Books, 1991), e.g. P. 66.

⁸¹ *British Writers ...*, P. 102.

⁸² Cunnigham, *ibid.* P. 102.

⁸³ 'Hic et Ille,' *Encounter*, VI, April 1956, p. 36, quoted in *Greenberg's Quest ...*, P. 73.

⁸⁴ *Greenberg, ibid.* P. 74.

[o]f a hawk's vertical stooping from the sky,' as Auden attests himself.⁸⁵ The hawk is a traditional symbol and the airman a modern one, but, according to Bergonzi, 'both are, in different ways, masters of the world they survey'.⁸⁶

This topographical imagery produced 'rather curious "lonely maps"' of camera-eye images, in which landscapes, lists, surveys and catalogues recurred.⁸⁷ What is more, the Audenesque 'maps and languages and names / [h]ave meaning and their proper claims,' Auden asserts; for there are 'two atlases': one identifying the inner world of self, the other the world of public affairs in which the self works and acts.⁸⁸ As a result, the private and the public get mixed in a typically Audenesque manner. The paradoxical impact of both the metaphysical poets and the English music hall manifested itself, in turn, in the 'emphasis on irony, in the development of simultaneous meanings, in the deliberate counterpointing of the colloquial and the formal,' in the oddest concatenations of things and in the use of wit as well as of parable and allegory'.⁸⁹

Perceived from the airman's eye-view, the thirties were focused also by means of a frequently used deictic. 'The aerial position', as Cunningham concedes, was 'natural and ideal for that recognizably totalitarian strain of giving orders, hectoring, advising, being schoolmasterly'.⁹⁰ The stylistic tendency to strings of nominal phrases and an abundant use of definite articles, with a slight touch of Hopkinsian inscape and Anglo-Saxon kennings, built up the rudiments of the Audenesque idiom. As Cunningham highlights it, the period's widespread deictic and the imperative mood pronounced 'undoubtedly an effort to assert authority, knowledge, command of experience, the capacity to master typologies, ... such as between-the-wars British authors seem exorbitantly to have craved'.⁹¹

An epitome of that fashion of the thirties is perhaps 'Poem XXIX' of 1930, in which Auden instructs: 'consider, look, pass on, admire, join,' so that one 'is told precisely what to see, where to go, what to do with oneself'.⁹² This 'stylistic eccentricity serves the argument for [the decade's] textual inwardness'.⁹³ This is as well the medium of coming to grips with the shattered reality, the tool of articulating the self's predicament, and the *signumtemporis* of the decade. This is the medium of the Audenesque narrative, in which the frameworks of identity are to be restored and the collective *Selbstverständnis* achieved. 'My history, my love [and my self] / [i]s but a choice of speech,' contends Auden's persona, articulating the creed of the Pylon generation.⁹⁴

⁸⁵ He does so in the poem 'Family Ghosts,' 1929.

⁸⁶ Bergonzi, *Reading the Thirties*, P. 64.

⁸⁷ Bergonzi, *ibid.* P. 68.

⁸⁸ Quoted in Greenberg's *Quest for the Necessary ...*, P. 107.

⁸⁹ Cunningham, *British Writers of the Thirties*, p. 79.

⁹⁰ *Ibid.* P.193.

⁹¹ *British Writers of the Thirties*. P. 10.

⁹² Quoted in *ibid.* P. 193.

⁹³ Cunningham, *ibid.* P.10.

⁹⁴ These are the words of Trinculo in Auden's *The Sea and the Mirror: A Commentary on Shakespeare's The Tempest*, ch. 2, p. 28, (London; Faber and Faber, 1945).

The airman's broad vista and the fully-fledged narrative stand, nonetheless, in need of one more, extralinguistic preliminary. They necessitate movement and a radical change of perspective. The Audenesque poetic narrator is not merely a 'passive, recording and not thinking camera-eye' of Isherwood's diaries.⁹⁵ Refusing to be a 'holder of one position, wrong for years,' it is a self in action.⁹⁶

So many try to say Not Now,
So many have forgotten how
To say I Am, and would be
Lost, if they could, in History,

promulgates a voice of the Auden generation.⁹⁷ What appears a sole remedy for the suspended, insecure and depersonalised identity of the thirties is decentralisation - moving away from the dismal English chasm. 'The marginal grief / [i]s source of life,' Auden asserts in his meaningfully titled poem, 'The Exiles'.⁹⁸ Moreover, that marginal direction of a voyage, as Rainer Emig argues, has in the English reality 'a status of a life-source' and hence of 'an origin of poetry,' that is of a new language.⁹⁹

Hence, one may infer that, all-embracing though it seems, the hawk and the airman's perspective eventually proves to be insufficient. The sky-oriented motion of the Audenesque observer seems to require a centrifugal, horizontal extension, the focus of the uplifted perspective standing in need of a radical distantiation. Shifting apart from the English centre appears, therefore, as a must for the Audenesque narrator – the narrator who is doomed to exile. As Emig points out, it is at the outset of the poem 'The Wanderer' that Auden explicitly 'declares exile a necessary condition' of the Pylon identity, for he urges: '[man] should leave his house, / [n]o cloud-soft hand can hold him, restraint by women.'¹⁰⁰ An outcast of the history, a voyager and a pilgrim at the same time, the Audenesque wanderer 'in one aspect [represents] still the middle class intellectual, doomed by his political awareness to leave his intellectual and spiritual home, and endure hardship and isolation'.¹⁰¹ Yet, as Auden remarks himself, the compelling banishment, 'instead of a necessary evil becomes the symbol of man's true condition'.¹⁰² That journey of the Audenesque inchoate self shall be a search for identity, a path towards self-formation through language-restitution, and a matter of being and becoming. That peregrination remains for the Pylon generation the one and only way to develop a firm, framed identity.¹⁰³

⁹⁵ Christopher Isherwood, *The Berlin Novels: Goodbye to Berlin* (London: Vintage, 1999). P. 243.

⁹⁶ Auden, 'Venus Will Now Say a Few Words,' November 1929.

⁹⁷ Auden, 'Venus Will Now Say a Few Words,' November 1929.

⁹⁸ October 1930.

⁹⁹ Rainer Emig, *W. H. Auden: Towards a Postmodern Poetics*, (Houndmills: Macmillan Press, 2000). P. 119.

¹⁰⁰ *Ibid.* P. 18.

¹⁰¹ This is the opinion of Monroe K. Spears, as quoted by Emig in *ibid.* P. 119.

¹⁰² Quoted by Emig in *ibid.* P. 120.

¹⁰³ Auden, 'Poem XXIII,' 1930.

'If we really want to live, we'd better start at once to try,' pleads the Audenesque persona; 'If we don't, it doesn't matter, but we'd better start to die'.¹⁰⁴ Therefore, the Audenesque 'who' of discourse cannot escape the lot of a self in quest of its genuine selfhood.

Wary of the necessity of movement, the Audenesque airman turns a wanderer, and stands on the verge of departure, away from the domestic technological and moral wasteland. His geographical voyage to the margins of Europe is going to entail both a spiritual quest, 'out of [theatricality, masks, and] roles,' back 'into the self, and an existential search for the good, firm Otherness, which preconditions attaining 'an inner validation' in the throes of identity building. Approaching the British frontier, the Audenesque narrator faces two realms: the European sick centre and the auspicious unconfined periphery. Germany, Spain, Belgium, Czechoslovakia, France, Portugal, Switzerland, Iceland, Egypt, Hong Kong, China and The United States are some of the landmarks of the Audenesque quest for identity and for the Other, reflecting the political and ethical predicament of the Pylon poets. A change of perspective and focus helped the Auden generation view their domesticity from a distance and see both England of the day and themselves in a clearer way, as documented in their works of the late thirties and the following decades. Yet, paradoxically, the quest and geographical distantiation 'increased the sense of enclosure'.¹⁰⁵ The corollary of the journeys was often, unfortunately, the realisation of the 'ubiquity of human horror', and of 'the cold controlled ferocity of the human species', as Auden and MacNeice write in the joint *Letters from Iceland*, a sad but essential finding.¹⁰⁶

Bibliography

- Auden, W.H., *Collected Poems*. E. Mendelson, ed., London: Faber and Faber, 1976.
 Auden, W.H., L. MacNeice, *Letters from Iceland*. London: Random House, 1969.
 Bauman, Z., *Theory, Culture and Society*. London: Sage Publications, 1994.
 Bauman, Z., 'From Pilgrim to Tourist – or a Short History of Identity,' [in:] *Questions of Cultural Identity*. London: Sage Publications, 1997. Pp. 15–31.
 Bergonzi, B., *Reading the Thirties*. London: Macmillan Press, 1978.
 Cunnigham, V., *British Writers of the Thirties*. Oxford: Oxford UP, 1989.
 Emig, R., *W.H. Auden: Towards a Postmodern Poetics*. Houndmills: Macmillan Press, 2000.
 Ford, B., ed. *The Cambridge Cultural History of Britain*, vol. 8: 'Early Twentieth Century Britain'. London: Cambridge UP, 1985.

¹⁰⁴ Auden, 'Poem XXIII,' 1930.

¹⁰⁵ Richard Davenport-Hines, *Auden*, London: Minerva 1995. P. 148.

¹⁰⁶ Auden, L. MacNeice, *Letters from Iceland*, London: Random House, 1969. Pp. 7, 10.

-
- Greenberg, H., *Quest for the Necessary: W. H. Auden and the Dilemma of Divided Consciousness*. Cambridge: Cambridge: Harvard UP, 1968.
- Hoggart R., *W. H. Auden*. London: Longmans, Green, 1957.
- Hynes, S., *The Auden Generation: Literature and Politics in England in the 1930*. London: The Bodley Head, 1992.
- Isherwood, C., *The Berlin Novels: Goodbye to Berlin*. London: Vintage, 1999.
- Josipovici, G., *The Mirror of Criticism: Selected Reviews 1977–1982*. Sussex: The Harvester Press, 1983.
- MacNeice, L., *Autumn Journal*. London: Faber and Faber, 1953.
- Mendelson, E., *Early Auden*. London: Faber and Faber, 1999.
- Picht, G., 'What is Enlightened Thinking?' [in:] *What Is Enlightenment*, James Schmidt, ed. Berkeley: California UP, 1996. Pp. 349–370.
- Schrag, C.O., *The Self after Postmodernity*. New Haven: Yale UP, 1997.
- Shaker Pandey, M., *The Religious Poetry of W. H. Auden*. Jaipur: Pointer Publishers, 1990.
- Spears, M.K., *The Poetry of W.H. Auden: The Disenchanted Island*. London: Oxford UP, 1968.
- Taylor, C., *Sources of the Self: The Making of the Modern Identity*. Cambridge: Harvard UP, 1992.

Joanna STOLAREK
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

BETWEEN HELL AND PARADISE: THE MOTIF OF THE DANTESQUE JOURNEY IN *THE PISAN* AND *POST-PISAN CANTOS*

Abstract

The present article is an analysis of the dantesque Hell and Paradise represented in the literary output of the American poet Ezra Pound. The author of the article focuses on the interpretation of *The Cantos*, particularly *The Pisan Cantos* and *post-Pisan Cantos* created in the final phase of the poet's literary output (1954–1972) which reflects his personal crisis as an artist, thinker and man. *The Pisan Cantos* and *post-Pisan Cantos*, whose guiding motif is Dante's *The Divine Comedy*, were created during the poet's imprisonment near Pisa in 1945 after his indictment for treason and then his stay in St Elisabeth Hospital for the Criminally Insane in Washington D.C. The article examines the motif of Dante's Hell, Paradise and Purgatory in Ezra Pound's epic both with reference to the American artist's traumatic experiences as well as to his spiritual, artistic and philosophical journey during which he searched for inspiration, wisdom and internal harmony.

Ezra Pound is regarded as one of the most outstanding literary figures of twentieth century American literature, a powerful shaping force upon modern Anglo-American poetry, an adept expert in Romance culture and literature and the man who exerted an overwhelming influence on literary criticism worldwide. However, the poet's life and work have invariably generated huge controversy due to his political involvement and propagation of fascism in Europe during World War II as well as his racial prejudices, especially anti-Semitism.¹ Taking into account the artist's literary output it is worth stating that Ezra Pound derived his poetic inspiration from various sources and traditions, among others one may trace the influence of the ancient Greek and Roman civilizational legacy, mediaeval Italian and Provençal

¹ Lewicki, Zbigniew (ed.): *A Handbook of American Literature for Students of English*. Warsaw: CulturalSection, U.S. Embassy 1990. P. 204.

literature, the culture and philosophy of the Far-East as well as Fraser's and Frobenius's anthropological studies.²

The aim of this article is to examine Pound's most notable work, *The Cantos*, particularly *The Pisan* and *post-Pisan Cantos* composed in his third and last literary phase (1945–1972). The emphasis will be placed on the scrutiny of the artist's recreation of the past, especially his revival of the Italian tradition through the imagery of Dante's *The Divine Comedy*, which, according to Pound, constituted the only means of communication and cultural cohesion amidst the chaos of the post-modern world. The author of the article is going to show the relationship between Pound's dramatic situation after World War II and gradual recuperation, his personal Hell and Paradise which he depicted in *The Cantos*, and the world presented in *The Divine Comedy*, in particular the Inferno and the Paradiso sections.

According to various critics and biographers, among others Leszek Engelking, Hugh Kenner, Michael Alexander, Ezra Pound's poetry after 1945, especially his lifelong epic, distinguishes itself through the artist's endeavour to recreate the old tradition, particularly the culture of mediaeval Italy and ancient Greece, and his search for classical models and principles of order.³ In terms of its style, thematic unity and the use of classical allusions *The Cantos* closely resembles Dante's *The Divine Comedy* and Homer's *Odyssey*. The two epics concentrate on the motif of journey as a symbol of life, human fate, search of knowledge and wisdom. However, in the light of the artist's situation after World War II, the theme of voyage in Pound's epic acquires a new, deeper significance. To an extent, it reflects the author's traumatic experience as a prisoner and political outcast along with his conflict with the authorities and struggle for poetic dignity and artistic harmony. Such a facet of the journey, particularly visible in *The Pisan Cantos*, bears marked resemblance to Dante's poetic voyage. On the other hand, Pound's travel embodies his quest for cultural and literary roots, knowledge and artistic improvement, and his search for identity as a man, philosophical thinker and poet. In view of this *The Cantos* is frequently regarded as a contemporary classical poem in which the author does not create any new poetic reality but instead refers to the most prominent writers from the past conveying their vision of art and literature.⁴

As was previously mentioned, *The Pisan Cantos* (74–84), Section Rock-Drill 85–95 de los cantares, Thrones: 96–109 de los cantares and Drafts and Fragments of Cantos CX–CXVII are those sections of Pound's epic in which the allusions to *The Divine Comedy* constitute the most recurrent themes. It is visible in the author's references to the characters and places from Dante's epic, such as Ugolinodella Gerarchesca, Lucrezia Borgia (Canto 74), as well as in the syntactic and stylistic cor-

² Helsztyński, Stanisław: *Od Chaucera do Ezry Pounda*: Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976. P. 184.

³ Kenner, Hugh: *The Pound Era*. Santa Barbara: University of California Press 1971. P. 202.

⁴ Pound, Ezra, Leszek Engelking, Leszek Koziol, Kuba Sosnowski, Andrzej Szuba (translation): *Pieśni*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996. P. 186.

respondence between these two works. *The Pisan* and *post-Pisan Cantos* distinguish themselves by structural diversity, alteration of tone, language and style. While reading attentively Cantos 74–116 one may notice a conspicuous difference between The Pisan Section, its pessimistic, dismal tone, thematic chaos, structural disintegration, which reflects the author's personal crisis, and the *post-Pisan Cantos* with their linguistic harmony, textual unity and integration. This thematic and syntactic division between Cantos 74–84 and 85–116 corresponds to Dante's distinction between "The Purgatory" and "The Paradise" Parts of his own poem.

Moreover, the contrast between *The Pisan* and *post-Pisan Cantos*, corresponding to Dante's division between Hell and Paradise, is enhanced by more visual, physical and realistic aspects of Cantos 74–84 and on the more symbolic, philosophical and mystical dimension of Cantos 85–116. Analogously to the Italian author, the American artist makes more allusions to his own life, exile, political oppressors and opponents in the Pisan Section, particularly in Canto 74, which correspond to Dante's hell, especially his Canti 10, 24 and 25, whereas in the remaining parts of *The Cantos* he focuses on the mystical and visionary facets of the epic, as well as reflecting on his own poetry, as does Dante in "The Paradiso." Subsequently, Pound frequently makes linguistic allusions to *The Divine Comedy*, quoting those phrases and expressions which play a pivotal role in the Italian epic. This process is illustrated in canto 74 where the American poet uses the phrase "*la torre di Ugolino*" / "Ugolino's tower,"⁵ which refers to the incarceration of the mediaeval Italian count and his family, depicted by Dante in Canto 33. In a similar vein, the phrase "*m'elevasti*"⁶ in Canto 90, which could be translated into English as "You raised me", here means "You saved me from ruin and degradation" and refers to Dante's Beatrice, to her grace, kindness and angelic power.

Taking into account the title of the article, *The Pisan* and *post-Pisan Cantos* mirror the author's spiritual journey from Hell to Heaven, to his struggle with depression, dependency, melancholy and artistic crisis which ends up in his regaining power and public recognition. Pound's emotional breakdown corresponds to the linguistic tension and the thematic confusion of Cantos 74–84, whilst his spiritual healing concurs with the stylistic harmony, syntactic symmetry and the serene, placid tone of Cantos 85–116.

At this point it is worth examining closely Cantos 74, 81, 90, 91 and 116 as instances of miscellaneous stages in the artist's spiritual travel from Inferno, through Purgatory to Paradise with reference to Dante's *The Divine Comedy*. Canto 74 is perhaps one of the most crucial sections in Pound's epic since it marks the poet's greatest personal crisis. It is here that the author expresses his mourning for the conquest of Italy, the assassination of its fascist leader, Benito Mussolini, and makes various allusions to his imprisonment in Pisa and in Washington after World War

⁵ Pound, Ezra: *The Pisan Cantos*. New York: New Directions 1948. P. 89.

⁶ Alexander, Michael: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. Berkeley and Los Angeles: University of California Press 1979. P. 213.

II. According to the poet, the year 1945 constitutes the termination of a great social, political and cultural epoch in Europe, the symbol of which was fascist Italy, and the commencement of social turmoil and literary crisis. Pound alleges that Italy has been betrayed (*"Italia tradita"/"Italy betrayed"*)⁷, defeated and humiliated after the war. Nevertheless, in the second part of the Canto the author cherishes his hope for the resurrection of Italy thanks to the restoration of its culture and literary heritage, especially renaissance art as indicated through the poet's references to the fifteenth century sculptor Matteo and painter Pisanello, their flight from contemporary Babilon, and the survival of their artistic legacy.⁸ He similarly draws attention to mediaeval literature depicted via allusions to Guido Cavalcanti's most renown sonnet *"Donna mi prega"*). The American poet strongly believed the resurrection of Italy to be feasible only thanks to the revival of its cultural and literary legacy.

Canto 74, one of the pivotal sections of *The Pisan Cantos*, distinguishes itself by thematic miscellany, fragmentary diction, structural and syntactic disintegration.⁹ Among sundry motifs and issues raised in Pound's work the theme of *The Divine Comedy* comes to the fore. Here, Pound alludes to several protagonists of the Italian epic: count Ugolino, Guido di Montefeltro and Lucrezia Borgia. All of these characters, embodying human evil and guilt, such as treason of the state (Ugolino), murder (Lucrezia Borgia) and debauchery (Guido di Montefeltro, Lucrezia Borgia), are placed by Dante in Hell. By referring to these literary and historical figures, particularly to Ugolinodella Gerarchesca, the American author strives to portray the contemporary Purgatory, the calamity of the post-modern culture and society. Furthermore, by evoking the Dantesque figures the poet ruminates on his own personal crisis as well as on the complexity of human nature and the moral decay of contemporary society. It is especially conspicuous in the case of count Ugolino, to whom Pound refers when describing his prison in Pisa. As was mentioned previously, the author depicts Ugolino in the context of his tower in which he is confined and which stands for both his personal trauma and the tragedy of his family. Here, the American poet highlights the significance of the tower, the place where the Italian count was incarcerated prior to his being charged with treason and where he died together with his descendants, in order to mirror and ponder over his own detention while awaiting possible execution in 1945.

The two remaining figures Ezra Pound alludes to, Lucrezia Borgia (*"Madame Borgia"*)¹⁰ and Guido di Montefeltro, epitomize licentiousness, intemperance and moral degradation. Nonetheless, when set beside the conspicuousness of Ugolinodella Gerarchesca, these characters, barely mentioned by the American author, signify the decadence of mediaeval Italianclergy (Guido) and of renaissance aristocracy (Lucrezia), and they are not as exposed and individualized as the Italian

⁷ Pound, E.: *The Pisan Cantos*. P. 84.

⁸ *Ibidem*. P. 91.

⁹ Alexander, M.: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. P. 104.

¹⁰ Pound, E.: *The Pisan Cantos*. P. 99.

count. By evoking Dante's most tragic, complex and controversial villains, Ugolino in particular, Pound underlines the decadence and calamity of the post-war/modern world. It is due to these portrayals that Canto 74 could be viewed as one of the most fatalistic and dramatic sections of the poem.

Canto 81 (one of the final sections of *The Pisan Cantos*) differs slightly from Canto 74 in its more lyrical tone and hopeful accent, conveying the author's more optimistic perception of the contemporary world and more favourable and mature attitude to his poetry, while offering recurrent allusions to the literary and cultural heritage of Europe (numerous references to Greek mythology, Italian history, art and poetry). This section of the poem is seemingly a prelude to Pound's mental recovery, though it is still saturated with the sensation of melancholy and desolation. At this stage of his spiritual journey the poet, torn between profound distress, anguish, fatalistic visions and confidence, faith in the power of the human mind symbolized by Confucian philosophy and Dante's mysticism, endeavours to finally perceive a glimmer of hope, the Dantesque light which pervades his closing cantos.

Pound's two conflicting personalities and a progression of his spirit from personal disharmony and bedlam towards optimism and tranquility, noticeable in Canto 81, initiate the advancement of his journey from Inferno through Purgatory into Paradise. Pound's hopefulness and confidence, apparent in the last lines of this section, as well as stylistic harmony, order and a mystical, reflexive tone to the epic betoken the artist's gradual approach to literary Heaven. Here, the poet makes indirect references to the Italian epic by using symbols, images and abstract notions instead of bringing up particular characters and milieu. In this respect Pound's text bears a close resemblance to Dante's Paradise.

While speaking of the symbols apparent in *The Divine Comedy*, one ought to examine some notions and images Pound uses in his text while referring to Dante's epic. One of them is the expression "inextinguishable flame"¹¹, which stands for the Dantesque imagery of Heaven, a creative power of mediaeval Italian literature, and the artist's faith in the revitalizing function of his poetry. The flame fulfills the role analogous to "crystal" and "light", to which the author alludes in Cantos 90, 91 and 116. All of them epitomize Dante's Paradise and a healing, recuperative power of the Italian epic. The word "flame" may additionally denote the potential of any culture and literary tradition which can never be extinguished as long as it is preserved and handed down from one generation to another.

Canto 81 is one of the closing sections of *The Pisan Cantos*, whilst Canto 90 is among those which open up Section Rock-Drill. This part marks a genuine transformation of mood and subject, a progress from the spiritual darkness of the contemporary world into the illumination of mediaeval and renaissance neo-Platonic thoughts.¹² This thematic alteration of the canto, with its accent on the literature

¹¹ Ibidem. P. 100.

¹² Alexander, M.: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. P. 213.

and culture of the Middle Ages, particularly on Italian and English poetry, as well as on the author's allusions to Odysseus's journey and to mediaeval mysticism reflects its linguistic change. At this point the artist speaks in a philosophical, metaphysical, at times occult language, he uses sublime tone and elevated style by means of which he dexterously links various historical and literary motifs, such as Greek myths, mediaeval Italian and English poetry. Among all of the themes saturating Canto 81 the motifs from *The Divine Comedy* play a pivotal role, especially Dante's vision of Paradise and angelic light, symbolized by Beatrice. Ezra Pound evokes this crucial Italian feminine figure citing the Dantesque expression "*m'elevasti*" / "You raised me, you saved me":

Sybilla
 from under the noble heap
m'elevasti
 from the dulled edge beyond pain,
m'elevasti
 out of Erebus, the deep-lying...¹³

The above excerpt from Canto 90 constitutes the author's daydreaming of mystical women who release him from his internal confinement, depression, melancholy and artistic lethargy. Both the female figures, Beatrice and Sybilla, personify brightness, hopefulness, an impressive spiritual victory over the dark, demonic side of Pound's character, the progress of his mental journey and the artist's approach to Paradise. Needless to say, according to Michael Alexander and Donald Davie, the word "light" which denotes enlightenment and wisdom, in this context also refers to the author's recently acquired knowledge after his traumatic war experience. The enlightenment, wisdom and judiciousness come to the poet from sundry founts, among others from occult sources, epitomized by Sybil. In this regard the above-quoted excerpt mirrors a paradox. More importantly, Pound's use of the occult symbol of light, as well as his other images, such as Erebus, grove, temple, altar appearing in the successive lines of the epic: "grove hath its altar under elms, in that temple, in silence a lone nymph by the pool"¹⁴ reflects the obscurity of the Canto and marks the hermetic character of his poetry.

Speaking of the Dantesque motif of Paradise, one may notice the omnipresence of Beatrice, to whom Pound alludes without naming her, and who exemplifies God's grace, a spiritual victory over evil, world's malaise and bedlam, and who gives prominence to the poet's overcoming his mental breakdown. The celestial power of Dante's most beloved and worshipped female protagonist is enhanced by the American poet's recurrent use of the word "flame" which bursts from the altar into the sky, and by the crystal blast of air.¹⁵ Pound closes the Canto through the images of "flame" and "crystal", exemplifying the terrestrial Paradise.

¹³ Ibidem. P. 213.

¹⁴ Ibidem. P. 213.

¹⁵ Pound, E.: *The Pisan Cantos*. P. 112.

In the consecutive part, Canto 91, the author refers to Dante's vision of Heaven, as well as to the images of light and crystal, which are inextricably linked with the image of love, warmth, passion and delight. While scrutinizing this section one may notice that love and passion play a crucial role, which becomes visible in Pound's constant allusions to Dante's epic (Canto XXVI, Paradise) as well as to his depiction of love as the divine power and artistic potential. In Canto 91 the poet quotes the fragment from *The Divine Comedy* dedicated to love which becomes referred to as the divine, celestial, mystical feeling and spiritual power which sets human mind in motion: "*checonvienchemova la mente, amando*"¹⁶. Pound attributes the angelic function of love to Aphrodite (Cytherea) who governs the "third heaven"/"*il terzo ciel movete*"¹⁷. By evoking the instances of the ancient goddess of love and fecundity and the mediaeval Italian epic, particularly its vision of Heaven, the American poet combines heathen and Christian elements of the two cultures into one magnificent universe of love. In this vein, in Canto 91 passion, affection and devotion assume a cosmic dimension, similar to that in Dante's epic.

The image of love is explicitly linked to the representation of light and crystal, other afore-mentioned vital symbols of Dantesque Paradise. Both of the notions, recurring motifs in the canto, illustrate perfectly Pound's linguistic virtuosity which consists in the artist's blending various texts, among others, extracts from the Bible, Dante's epic, Greek and Egyptian myths, Italian (mediaeval) poetry or English and French philosophy. In all these themes the American artist refers to the images of light and crystal as the tokens of spiritual and physical purification. The author employs these Biblical and Dantesque concepts in order to underscore the artistic clarity, cohesion, stylistic harmony and symmetry in his poetic project.

Canto 110 and 116 are the ultimate sections of *The Cantos* which are to be scrutinized in this article. Both the Cantos constitute a significant part of the section *Drafts and Fragments*, illustrating the author's final days in Italy and reflecting on his lifelong poem, on its positive and negative sides. Here, the American artist also refers to Venice, mainly in Canto 110, to his most adored Italian city which embodies the poet's spiritual dwelling, source of wisdom and poetic inspiration. Interestingly enough, the artist's return to this city in the final phase of his poetic career mirrors the old man's going back to his roots, to the place of his birth and cultural formation. Albeit his American nationality, Ezra Pound has always felt greatly attached to the Italian city, its language and culture, which stemmed from his childhood and early university career and culminated after his banishment from the United States and return to Italy in 1958.

Furthermore, Canto 110 is dedicated to Olga Rudge, the poet's companion during the middle and last phases of his literary output. Here, the author presents his friend in the context of Italian cities, particularly his residence in Merano. Olga is depicted as the guardian of the hearth, embodiment of peace, tranquility and tenderness:

¹⁶ Ibidem. P. 114

¹⁷ Ibidem. P. 119.

Thy quiet house
 The crozier's curve runs in the wall,
 The harl, feather-white, as a dolphin on sea-brink.¹⁸

It is worth noticing that the figure of Olga Rudge, albeit her playing a pivotal role in Pound's life and literary output, specifically after 1958¹⁹, appears infrequently in his poetry and Canto 110 is one of the very few poems devoted to her. This text marks the artist's momentary turning away from social, political and cultural issues towards a domestic subject matter. Miss Rudge performs a prominent role in the poet's spiritual passage from Hell to Heaven – on the one hand she could be associated with Beatrice, her graciousness and righteousness as well as spiritual protection, on the other hand she may epitomize Penelope from Homer's *Odyssey*, being a symbol of female faithfulness, loyalty and devotion.

When set beside Canto 110, in which the author focuses more on his personal life and domestic issues than on art and society, Canto 116 constitutes Pound's reflection on his poetry, especially on his epic and the presentation of his vision of the world. The author opens his section with the cosmic image of the earth. The expression "to make Cosmos" denotes the artist's yearning to improve the post-modern world and society, to find a cultural potential, harmony and social order in it. Pound's effort is to create a divine, mystical picture of the world, similarly to Dante's vision of the Paradise. In the successive extract the artist alludes to the concepts of "light" and "crystal", the Dantesque attributes of Heaven. Here, however, these phrases stand for Pound's poetry as well as for the author's attitude to his readers:

I have brought the great ball of crystal;
 who can lift it?
 Can you enter the great acorn of light?²⁰

In the above Canto "the ball of crystal" and "the corn of light" mirror Pound's epic, its thematic diversity and linguistic complexity. The words "crystal" and "acorn" additionally symbolize the intellectual maze, the arcana of the creative process and the enigmatic ways through which the artist leads the reader to the apprehension and recognition of *The Cantos*. The illustration of this literary operation is the verb "to lift" meaning "to understand, to comprehend" which refers to the reader's strenuous effort to comprehend and interpret the poem. Notwithstanding this, "to lift" may also signify "to appreciate", "to accept", in this context, the readers' ability to decipher the central premise of Pound's epic. The author undeniably has doubts as to the audience's proper interpretation of *The Cantos*.

Last but not least, while reading the final lines of the epic one cannot fail to notice the artist expressing skepticism about his life, poetry and his entire literary output. Quite frequently Pound fails to see harmony, order and coherence in his epic:

¹⁸ Alexander, M.: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. P. 222.

¹⁹ Stock, Noel: *The Life of Ezra Pound*. London: Routledge and Paul 1970. P. 546–547.

²⁰ Alexander, M.: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. P. 195.

But the beauty is nit the madness
 Thou' my errors and wrecks lie about me.
 And I am not a demigod,
 I cannot make it cohere.²¹

Yet, in the consecutive lines the author restores his faith in his artistic power which he gains from Dantesque Paradise light:

A little light, like a rushlight
 To lead back to splendor.²²

To conclude, Ezra Pound's poetry after 1945 reflected the author's return to the classics, especially to mediaeval Italian literature, which is reflected in *The Pisan* and *post-Pisan Cantos*. The epic, constituting the poet's major literary legacy in that period, marked the artist's serious personal crisis resulting from his distress and frustration about the post-war political and cultural reality, as well as mirroring the author's dramatic change of tone, style and language. It was in *The Pisan* and *post-Pisan Cantos* that Pound radically departed from the objective, impersonal delineation of history, art and politics towards a highly subjective perception of the world and society and personal reflection upon literature. It was then that Pound started to identify himself with Dante Alighieri and embarked on a spiritual journey through Inferno, Purgatory into Paradise, *The Divine Comedy*, constituting the major theme in *The Pisan* and *post-Pisan Cantos*, became the tokens of Pound's artistic potential, poetic fulfillment, fount of knowledge and wisdom.

Bibliography

- Alexander, Michael: *The Poetic Achievement of Ezra Pound*. Berkeley and Los Angeles: University of California Press 1979.
- Alighieri, Dante. Edward Porębowicz (translation): *Boska Komedia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1959.
- Helsztyński, Stanisław: *Od Chaucera do Ezry Pounda*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1976.
- Kenner, Hugh: *The Pound Era*. Santa Barbara: University of California Press 1971.
- Lewicki, Zbigniew (ed.): *A Handbook of American Literature for the Students of English*. Warsaw: Cultural Section, U.S. Embassy 1990.
- Pound, Ezra. Leszek Engelking, Leszek Koziol, Kuba Sosnowski, Andrzej Szuba (translation): *Pieśni*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996.
- Pound, Ezra: *The Pisan Cantos*. New York: New Directions 1948.
- Pound, Ezra: *The Spirit of Romance*. New York: A New Directions Book 1910.
- Stock, Noel: *The Life of Ezra Pound*. London: Routledge and Paul 1970.

²¹ Ibidem. P. 195.

²² Ibidem. P. 195.

Kamila MÄDGE
Uniwersytet Wrocławski

KRASZEWSKI IN DRESDEN. EXIL ODER WAHLHEIMAT DES POLNISCHEN SCHRIFTSTELLERS

Abstract

Kraszewski in Dresden. Exile or Adopted Home Town of the Polish Writer

Józef Ignacy Kraszewski is certainly one of the most famous Polish writer migrants of the 19th century, who spent a long time in Dresden. Initially Kraszewski wanted to travel directly to Paris, but he decided to make a stop in Dresden. This stay planned by him as temporary lasted 21 years. The majority of his most important works was published in Dresden. In one of the houses, where he spent most of his life, in 1960 the Kraszewski Museum was founded. Its existence is protected, as it has been financed by the Polish Government since 2012.

Einleitung

Am 16. September 2011 stimmte das polnische Parlament über die Schirmherrschaften für das Jahr 2012 ab. Als Person des Jahres 2012 wurden der Jesuit und Prediger Piotr Skarga (400. Todestag), Janusz Korczak (100. Jahrestag der Gründung des ersten Waisenhauses) und Józef Ignacy Kraszewski (200. Geburtstag) gewählt¹. Da das Parlament nur drei Schirmherren oder Schirmherrinnen bestimmen kann, aber im Jahr 2012 noch einige andere Jubiläen anfielen, wie z.B. der 100. Todestag von Boleslaw Prus, der 200. Geburtstag von Zygmunt Krasiński und der 100. Todestag von Hugo Kollątaj, wurde auf der 36. Sitzung der UNESCO der

¹ Quelle: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WMP20110870906> (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 września 2011 r. w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego) [12.3.2014].

Antrag der Literarischen Adam-Mickiewicz-Gesellschaft angenommen und das Jahr 2012 unter der Schirmherrschaft der UNESCO zum Boleslaw-Prus-Jahr erklärt².

Zu Ehren von Józef Ignacy Krzewski fand vom 14. bis zum 16. November 2012 in Warschau, Białystok und Romanów eine dreitägige internationale wissenschaftliche Jubiläumskonferenz statt. Das Motto der Konferenz lautete: Józef Ignacy Krzewski. Schriftsteller. Denker. Autorität³.

Vom 12. bis zum 13. Dezember 2012 wurde in Poznań eine internationale wissenschaftliche Konferenz unter dem Titel „Kraśński und Krzewski vor dem Hintergrund des europäischen Romantismus und den Dilemmas des XIX. Jahrhunderts (zum 200. Geburtstag des Schriftstellers)“ abgehalten⁴ und am 24. Januar 2013 fand an der Jagiellonen-Universität in Krakau eine Konferenz „Aus Krzewskis Welt. Ideen und Bilder“ statt⁵. Ansonsten gab es kaum Initiativen, wenn man einmal vom Projekt „Kzewski“ und einem achteiligen Blog der Internauten absieht⁶.

Diese Initiative ist ein Lichtblick, denn Krzewski wird in letzter Zeit ziemlich stiefmütterlich behandelt. Seine Werke sind von der Liste der Schul-Pflichtlektüren verschwunden. Auf der offiziellen Liste der Pflichtlektüren zum Abitur in Polnisch 2012 und 2013 taucht unter mehr als 50 Werken kein einziges Mal der Autor Krzewski auf!

Noch 1879 hatte das polnische Volk seinem schon 16 Jahre im Exil in Dresden lebenden Landsmann in Krakau eine festliche Jubiläumsfeier zum 50. Jahrestag seiner schriftstellerischen Tätigkeit organisiert.

Wie sieht das Allgemeinwissen der Deutschen über Polen aus?

Würde man in Deutschland irgendwo in einer Fußgängerzone eine Umfrage nach bekannten oder berühmten Persönlichkeiten aus Polen – nicht zuletzt dem Nach-

² Quelle: <http://ibl.waw.pl/pl/strona-glowna/rok-2012-rokiem-prusa?gi=66&page=0> [12.3.2014].

³ Quelle: http://ajd.czyst.pl/~ifp/kzewski_zaproszenie.pdf [12.3.2014].

⁴ Quelle: <http://ibl.waw.pl/pl/konferencje-i-spotkania/wydarzenianaukowepolsce/12-13-grudnia-2012-poznan-krasinski-i-kzewski-wobec-europejskiego-romantyzmu-i-dylematow-xix-wieku-w-dwustulecie-urodzin-pisarzy> [12.3.2014].

⁵ Quelle: http://www.polonistyka.uj.edu.pl/konferencje1/-/journal_content/56_INSTANCE_25Bq/41623/7441532 [12.3.2014].

⁶ Quelle: <http://projekt-kzewski.blogspot.com/> [12.3.2014]

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Omelno.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Grodek.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Hubin-cz-I.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/06/Okres-wolynski-8211-Zytomierz.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdenski-cz-I.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdenski-cz-II.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdenski-cz-III.html> [12.3.2014].

Quelle: <http://krainaczytania.blox.pl/2012/08/Okres-drezdenski-cz-IV.html> [12.3.2014].

⁷ Quelle: http://www.wiedza24h.pl/artykul/931/matura_2012_wykaz_lektur_licium_technikum.html [12.3.2014].

barland – machen, bekäme man je nach Geschlecht, Alter, Interessen und Bundesland völlig unterschiedliche Antworten. Von „keine Ahnung“, „ich müsste mal googeln“, „Lewandowski, Błaszczykowski, Piszczek“ bei Fußball-Fans, „Lem“ bei Science-Fiction-Leseratten, „Szymanowski“ oder „Penderecki“, vielleicht sogar „Chopin“ bei Musikliebhabern, „Johannes Paul der Zweite“ bei den Katholiken und „Wałęsa“ bei den nicht mehr so jungen Politikinteressierten. Ein kleines Wunder wären „Mickiewicz“ oder „Slowacki“, und nur die Dresdener aus Dresden-Neustadt, Exil-Polen, Polonisten oder Polonophile (Polen-Enthusiasten) würden eventuell „Kraszewski“ nennen. Und wie steht es mit dem Wissen über die polnische Geschichte? „Dreiteilung?“ Was ist denn das? „Beginn des 2. Weltkrieges“: Wann war denn das? Nur die ganz Alten haben dazu noch ein rudimentäres Wissen. Der Hirtenbrief der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Amtsbrüder 1965 oder Willy Brandts Kniefall von Warschau 1970 sind in unserer schnelllebigen Welt scheinbar vor Jahrhunderten gewesen. Die Frage nach Buddensieg und Mickiewicz wäre in „Wer wird Millionär?“ viel zu schwer. Deutsche und Polen sind seit tausenden Jahren Nachbarn, die sich immer noch erstaunlich fremd sind. Deshalb war und ist jede Initiative eines Wissenstransfers so wertvoll. Ein kleiner, aber wichtiger Stein im Polen-Mosaik ist das „Kraszewski-Museum“ in Dresden, ohne das nur ein unvollständiges Bild entstanden wäre.

Schriftsteller-Migranten in Dresden

Zu den bekanntesten polnischen Schriftsteller-Migranten des 19. Jahrhunderts, die eine längere Zeit in Dresden verbrachten, gehören ohne Zweifel Kazimierz Józef Brodziński (1791–1835), Adam Mickiewicz (1798–1855), Juliusz Słowacki (1809–1849), Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) und Roman Zmorski (1822–1867)⁸. Zwei von ihnen – Brodziński und Zmorski – haben ihre letzte Ruhe auf dem Alten katholischen Friedhof in Dresden gefunden⁹.

Słowacki verweilte auf der Durchreise nach Paris und London von März bis Juli 1831 in Dresden; Mickiewicz besichtigte die „Dresdener Gemäldegalerie“ im Juli 1829 während seiner Europareise. Einen zweiten, fünfmonatigen Aufenthalt hatte er in Dresden von März bis Juli 1832 und mietete dabei dieselbe Wohnung, in der Słowacki ein Jahr zuvor schon gewohnt hatte. Beide verbrachten den Rest ihrer Emigration in Paris, wo sie auch bis zur Umbettung in die Krypta des Wawel-

⁸ Ch. Prunitsch, *Stalem się Schreibmaszina. Polnische Schriftsteller-Migranten im Dresden des 19. Jahrhunderts*, [in:] *Zeitschrift für Slawistik*, Bd. 54, Akademie Verlag, Postdam 2009, S. 457–469.

⁹ Weitere Informationen in: C. Jellenta, *Groby poetów w Dreźnie*, 4, 908, Bd. 1, Nr. 3, Ateneum, [b.m.w.] 1908, S. 78–80, A. Rzażewski, R. Zmorski, *Kilka słów poświęconych pamięci zmarłego w dniu 18 lutego 1867 roku, poety*, Drukarnia Gazety Polskiej, Warszawa 1868, und auch M. Kaluski, *Polacy w Niemczech: w Dreźnie*, <http://przegląd.austalink.pl/literatura/sladami/drezna.pdf> [12.3.2014].

schlosses 1890 (Mickiewicz) und 1927 (Slowacki) auf den Friedhöfen Montmorency und Montmartre im Norden von Paris beigesetzt waren.

Kraszewski verbrachte 21 Jahre seines schöpferischen Lebens in Dresden. Er starb am 19. März 1887 in Genf und wurde am 18. April 1871 in einem Sarkophag in der Krypta der Verdienten der Klosterkirche des Paulinerordens „Auf dem Felsen“ (St.-Michael-und-Stanislaus-Kirche) in Krakau – nur einige Hundert Meter südlich des Wawelschlosses – beigesetzt.

Die Stadt Dresden

Daß die Sachsen sind, was sie sind, verdanken sie nicht ihrer Gemütlichkeit, sondern ihrer Energie. Dies Energische hat einen Beisatz von krankhafter Nervosität, ist aber trotzdem als Lebens- und Kraftäußerung größer als bei irgend einem anderen deutschen Stamm [...] [...] ihre Kulturüberlegenheit wurzelt in ihrer Bildungsüberlegenheit, die nicht vom neuesten Datum, sondern fast vierhundert Jahre alt ist!¹⁰

Theodor Fontane (1819–1898)

Was zeichnet diese Stadt aus, dass sie so viele Menschen anzieht? Ist es ihr besonderes Flair, die Atmosphäre, die Kultur, das Klima? Warum wurde gerade diese Stadt zur Heimat so vieler Emigranten, unter ihnen viele Künstler, vor allem Schriftsteller und Maler?

Das genaue Alter von Dresden ist nicht bekannt. Um 600 wurde diese Stelle von Slawen besiedelt und im 10. Jahrhundert durch König Heinrich I. erobert¹¹. Die erste erhaltene Urkunde, in der das linkselbische Dresden erwähnt wird, stammt aus dem Jahre 1206 und zehn Jahre später wird der Ort schon als Stadt bezeichnet. Es wird vermutet, dass der damalige Name Dresdene slawische Wurzeln hat. Das rechtselbische Altendresden wird als selbständige Ansiedlung 1350 erwähnt und erhielt 1403 von Kaiser Wilhelm I. das Stadtrecht. Kurfürst Moritz (1541/47–1535)¹² vereinigte im Jahre 1549 die beiden rechts und links der Elbe gelegenen Teile.

Die Stadt wurde in den nachfolgenden Jahrhunderten mehrmals belagert, verbrannt, zerstört, bombardiert, vom Hochwasser betroffen, hat aber nie aufgegeben. Dank ihrer Kunstsammlungen, der barocken und mediterranen Architektur sowie der attraktiven romantischen Lage an der Elbe wird sie bis heute als „Elbflorenz“ bezeichnet.

Johann Sebastian Bach preist das sächsische Herrscherhaus unter August II., Kurfürst von Sachsen und Polen in seiner Geburtstags-Kantate „Preise dein Glücke, gesegnetes Sachsen“ BWV215 aus dem Jahre 1734 folgendermaßen:

¹⁰ Fontane, T., Von Zwanzig bis Dreißig. Autobiographisches, [in:] Neue Preußische [Kreuz-] Zeitung, 34/1.1898.07.09, Berlin 1898.

¹¹ Weitere Informationen zum Thema in: E.G. Bauer, Baedeker Allianz Reiseführer, MairDuMont, Dresden, 2011.

¹² Die Herrscher Sachsens. Markgrafen, Kurfürsten, Könige 1089–1918, Hg. L. Kroll, C.H. Beck-Verlag, München, 2004.

Preise dein Glück, gesegnetes Sachsen,
 Weil Gott den Thron deines Königs erhält.
 Fröhliches Land,
 danke dem Himmel und küsse die Hand,
 Die deine Wohlfahrt noch täglich lässt wachsen
 Und deine Bürger in Sicherheit stellt.¹³

Nach den drei Teilungen Polens 1772, 1793 und 1795, bei dem der polnische Staat unter den Nachbarmächten Russland, Preußen und Österreich aufgeteilt wurde, verschwand er für 123 Jahre von der Karte Europas. Dresden wurde neben Paris zu einem wichtigen Zentrum und Zufluchtsort zahlreicher polnischer Emigranten des 18. und 19. Jahrhunderts nach den Aufständen 1794, 1830/31, 1848 und 1863.

Über 10 000 in ihrer Heimat durch Russland bedrohte Polen ließen sich im Laufe des 19. Jahrhunderts in der sächsischen Hauptstadt nieder bzw. verweilten zumindest eine kurze Zeit hier.¹⁴

Einer der markantesten Vertreter des Romantizismus, Józef Ignacy Kraszewski musste nach dem Januaraufstand 1863 seine Heimat verlassen und begann sein Emigrantendasein am 3. Februar 1863 in Dresden, das 21 Jahre lang sein „vorübergehender“ Aufenthaltsort sein sollte.

In den letzten Januartagen 1863 bin ich in der Überzeugung von Warschau abgereist, dass ich es für ein paar Monate zurücklasse, jedoch bin ich mehr als zwanzig Jahre im Ausland geblieben, wobei ich immer auf etwas Unbestimmtes gewartet habe, so als wenn ich nur gerastet hätte!¹⁵

Für Dresden entschied er sich aus zwei Gründen. Wichtig war ihm die Nähe zu seiner Heimat: „Ich wollte mich nie so weit von Polen entfernen, dass die Verbindung dorthin nachließ, dass die Beziehungen erkalteten.“¹⁶ Der zweite Grund waren die guten polnisch-sächsischen Beziehungen Mitte des 19. Jahrhunderts:

Die uns mit Sachsen seit altersher verbindenden Beziehungen ließen Dresden zu einem Unterschlupf, einer Herberge und Heimstatt für viele werden, denen die eigene Heimat nunmehr verschlossen wurde [...] Wer von den Leidenden und Heimatlosen kam nicht durch Dresden? Wer fand nicht Aufnahme im »Goldenen Engel«, im »Polnischen Hotel« und im »Sächsischen Hof«?¹⁷

¹³ J.S. Bach, Preise dein Glück, gesegnetes Sachsen, BWV215, Leipzig 1734.

¹⁴ U. Gropp, Kraszewski in Dresden, [in:] Dialog: Deutsch-Polnisches Magazin, Heft 62–63, XVII. Jahrgang, Berlin, 2003, S. 114.

¹⁵ J.I. Kraszewski, Pamiętniki, Ossolineum, Wrocław, 1972, S. 379–380.

¹⁶ J. Bachórz, Dresdner Jahre von Józef Ignacy Kraszewski, [in:] Kraszewski-Museum in Dresden, Hg. E. Szymańska, Warschau/Dresden, 2005, S. 9–22.

¹⁷ Zit. n.: Schlaflose Nächte, E. Szymańska, Kraszewski-Museum in Dresden, Warschau/Dresden, 2005, S. 51.

Józef Ignacy Kraszewski. Zur Person

Tab. 1.

„Ja nie jestem pono ani literatem, ani artystą, choć piszę wiele i kocham wszelkie piękno – ja jestem człowiekiem mojego wieku, dzieckiem narodu mego.”	„Weder bin ich Literat, noch Künstler, obwohl ich viel schreibe und jegliche Schönheit liebe – ich bin ein Mensch meiner Zeit, ein Kind meines Volkes.”	„Ich bin vielleicht weder Schriftsteller noch Künstler, obwohl das Schreiben mich viel beschäftigt und ich das Schöne über alles liebe. Ich bin ein Mensch meines Jahrhunderts, ein Kind meines Volkes.”
<i>Z Zagadki</i> (1870–73)	Aus <i>Rätsel</i> ¹⁸	Aus <i>Rätsel</i>
(Józef Ignacy Kraszewski)		(Übersetzung: Kamila Mädge)

Über das Leben und Schaffen Kraszewskis gibt es zahlreiche Monographien¹⁹, von denen jede nur einen Teil dessen beleuchtet, was über diesen vielseitigen Künstler bisher bekannt ist.

Es geht hier nicht nur um den literarischen Nachlass Kraszewskis aus einer fast 60jährigen Schaffensperiode oder um die breite Streuung seiner Werke in den verschiedensten Verlagen, sondern vor allem um die Vielfalt der literarischen Gattungen und Kunstgenres (Erzählungen, Poesie, Drama, Publizistik, literarische Kritik und Geschichte, Folkloristik und Ethnographie, Malerei, Komponieren und Musizieren und vieles mehr).

In einer Bibliographie zum 50. Jubiläum der schriftstellerischen Tätigkeit beschreibt Karol Estreicher das Lebenswerk Kraszewskis wie folgt:

Als Dichter, Dramatiker, Geschichtsschreiber, Aestetiker, Archäolog, Redacteur, Publicist und vor Allem einer der fruchtbarsten und ausgezeichnetsten Romanschreiber, lieferte er binnen 50 Jahren (1830–1879), 250 Werke in 440 Bänden, ungerechnet seine Korrespondenzen an hunderte polnische Zeitschriften. In den letzten 4 Jahren gab er 60 Werke in 91 Bänden aus, und seine in verschiedenen Zeitschriften gedruckten Korrespondenzen aus diesen Jahren könnten kaum einige Bände zusammenfassen. Liebhaber und Kenner der Musik und Malerei, widmete er ihnen seine Mussestunde, und ertheilte unverzüglich Antwort an circa 17.000 an ihn in diesem 50-jährigen Zeitraume gerichtete literarische Briefe. Alle seine Werke, Korrespondenzen und Briefe schrieb er immer mit eigener Hand. [...] Die Gesamtzahl der von ihm herausgegebenen Werke samt den Journalartikeln und Korrespondenzen, kann auf circa 500 Bände gerechnet werden.²⁰

¹⁸ Quelle: <http://ratsinfo.dresden.de/getfile.php?id=112095&type=do> [12.3.2014].

¹⁹ Siehe: ausgewählte Literatur über Kraszewski.

²⁰ K. Estreicher, *Pięćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego (1830–1879), Abecadlowe i chronologiczne zestawienie pięćdziesięcioletniej działalności naukowej i literackiej jubilata, z wymienieniem wszystkich wydań dzieł jego i przekładów na obce języki*, Nakł. Drukarni „Czasu”, Kraków 1879. (K.M.: Die Schreibweise folgt dem Originaltext).

Im 19-bändigen Neuen Korbut²¹ gibt es nur drei Bände, die jeweils ausschließlich einem einzigen Schriftsteller gewidmet sind, und zwar der X. – Adam Mickiewicz, der XI. – Juliusz Słowacki und der XII. – Józef Ignacy Kraszewski²².

Kinder- und Jugendjahre

Józef Ignacy Kraszewski wurde am 28. Juli 1812 in Warschau geboren. Er wuchs auf dem Gut seiner Eltern in Dolhe, einem kleinen Dorf, das sich jetzt im Westen von Belarus befindet. Seine Mutter hatte sich dort vor den nach Osten ziehenden Truppen Napoleons in Sicherheit gebracht.

Die im Elternhaus in Dolhe und vor allem bei den Großeltern mütterlicherseits verbrachten Jahre hatten einen entscheidenden Einfluss auf die literarischen Interessen des jungen Ignacy. Seine Mutter las ihren fünf Kindern zahlreiche Werke polnischer Schriftsteller vor. Ähnlich sah es auf dem Gut seiner Großeltern in Romanów aus.

Das Haus meiner Großeltern Malski beschäftigte sich lebhaft damit, was in der Welt passierte [...] Abends, wenn Herr Błażej Malski (der Großvater des Schriftstellers) durch den großen Saal stolzierte, las uns Großmutter laut vor. Das Haus war voll von Büchern. Der Onkel, die Tanten und Großmutter Malska mochten Lektüre; Wiktor Malski (der Onkel) war Künstler, er malte und liebte Literatur. [...] Walter Scott, Byron und Shakespeare lagen auf dem Schreibtisch des Onkels. Außerdem die wieder erstehende französische Literatur, Bücher aus Italien, die von Reisen mitgebracht worden waren, wurden gelesen und übersetzt.²³

Und noch eine Frau hatte auf den jungen Kraszewski einen außergewöhnlichen Einfluss: seine Großmutter Konstancja Nowomiejska, die ebenfalls auf dem Gut in Romanów wohnte. Sie brachte ihm das Lesen und den Umgang mit anderen Menschen bei.

Die Jahre vor dem Exil

Kraszewski begann 1829 ein Medizinstudium in Wilna, brach dieses Studium aber ab und belegte – zum Unwillen seines Vaters – Literaturkurse. Er wurde in der Studentenselbstverwaltung tätig und nahm sogar an einer Verschwörung teil, wurde (als Anhänger des Novemberaufstandes) daraufhin am 3. Dezember 1830 verhaftet und musste fast zwei Jahre im Gefängnis verbringen.

²¹ Der "Neue Korbut" ist eine literarische Bibliographie, die polnische Schriftsteller aller literarischen Perioden umfasst. Sie verbindet bibliographische Daten mit den bibliografischen Verzeichnissen der Werke und enthält eine Aufstellung der Monographien dieser Schriftsteller. (K.M.)

²² S. Stupkiewicz, I. Śliwińska, W. Roszkowska-Sykalowa, Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny, [in:] Bibliografia literatury polskiej, Nowy Korbut, t. XII, Wydawnictwa Literackie, Kraków, 1966.

²³ A. Plug, Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności J.I. Kraszewskiego, Drukiem Józefa Ungra, Warszawa 1880, S. 8.

Am 10 Juni 1838 heiratete er Zofia Woronicz, die ihm in den darauf folgenden 10 Jahren vier Kinder gebar. Die Eheleute wohnten und wirtschafteten bis 1860 in Wolhynien, zuletzt in Schytomyr/Żytomierz. Dort konnte sich Kraszewski ganz auf seine literarische Arbeit konzentrieren. Kraszewski nahm die Stellung eines Redakteurs der Warschauer Zeitung „Gazeta Warszawska“ an und zog mit der ganzen Familie nach Warschau um, wo er 1860 in sein Haus in der Mokotowska-Straße 48 einziehen konnte, das im Auftrage Kraszewskis vom berühmten italienisch-polnischen Architekten Francesco Maria Lanci projektiert wurde²⁴.

1861 wurde er Mitglied der Warschauer Selbstverwaltung. Aufgrund seiner politischen Tätigkeit musste er nach dem Januaraufstand 1863 ohne seine Familie aus Warschau fliehen, um nicht nach Sibirien verbannt zu werden.

Das Exil in Dresden

Eigentlich wollte Kraszewski nach Paris reisen, beschloss aber in Dresden Station zu machen. Dieser „zeitweilig“ geplante Aufenthalt sollte 21 Jahre dauern! In Dresden, das sich nach der Dreiteilung Polens zu einem der wichtigsten Zentren der polnischen Emigration etabliert hatte, begann er unverzüglich mit der politischen und schriftstellerischen Tätigkeit. Sein präzise durchgeplanter Arbeitstag fing um 5 Uhr früh an und endete gegen 1 Uhr nachts. Kraszewski wurde „zu einer der wichtigsten Integrationsfiguren der polnischen Emigration in Sachsen, deren Wort unter der polnischen Intelligenz viel galt. Immer wieder nutzte K. die Gelegenheit, nach Polen zurückzukehren. Deshalb erwarb er 1866 nach Verlust der russischen die österreichische Staatsbürgerschaft, ehe er 1869 die sächsische zugesprochen erhielt“²⁵.

Von Dresden aus unternahm er Reisen nach Italien, Frankreich, in die Schweiz, kehrte aber immer wieder – freiwillig oder gezwungenermaßen – in seine Exil-Heimat zurück, da auch die Versuche, in Polen wieder Fuß zu fassen, scheiterten.

Da seine Unterstützung der polnischen Unabhängigkeitsbestrebungen in Dresden bekannt war, stand er unter ständiger Polizeibeobachtung. 1883 wurde er unter dem Verdacht der Spionage zugunsten Frankreichs verhaftet.

Hugo Friedländer beschrieb in seinem 12-bändigen Werk „Interessante Kriminalprozesse“ u.a. auch den Prozess wegen Landesverrates gegen Kraszewski vor dem vereinigten zweiten und dritten Strafsenat des Reichsgerichts zu Leipzig vom 12. bis 19. Mai 1884. Kraszewski stellte er so vor:

²⁴ J. Zieliński, Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy, Tom XI: Miechowska – Myśliwicka, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2005, S. 390–393.

²⁵ E. Hexelschneider, Kraszewski, Józef Ignacy (Pseudonyme: Bogdan Bolesławita, Kaniowa, Dr. Omega, Kleofas Fakund Pasternak, JIK; B. B.), [in:] Sächsische Biografie, Hg. vom Institut für Sächsische Geschichte und Volkskunde e.V., bearb. von Martina Schattkowsky. Quelle: http://saebi.isgv.de/biografie/Joze_f_Kraszewski_%281812-1887%29 [12.3.2014].

Der Angeklagte v. Kraszewski hieß mit Vornamen Joseph Ignatz; er war am 21. Juli 1812 zu Warschau geboren, katholischer Konfession und später sächsischer Staatsangehöriger. Er redigierte längere Zeit die in Warschau erscheinende „Gazeta polska“. Ganz besonders war aber v. Kraszewski als polnischer Romanschriftsteller tätig. Über 200 Bände hatte er geschrieben. Er galt bei allen seinen Landsleuten als einer der bedeutendsten polnischen Schriftsteller. Er wurde in seiner Heimat der »polnische Goethe« genannt. Vor vielen Jahren beging v. Kraszewski sein 50jähriges Schriftstellerjubiläum. Dies wurde in Krakau mehrere Tage hindurch in solenner Weise gefeiert und gestaltete sich in ganz Polen zu einem großartigen Volksfeste. Im Jahre 1863 nahm v. Kraszewski für die polnische Insurrektion Partei. Es tauchte der Verdacht auf, daß er in irgendeiner Weise an dem Aufstande sich beteiligt habe. Da er deshalb seine Verhaftung befürchtete, entfloh er nach Deutschland und wohnte seit dieser Zeit in Dresden.²⁶

Kann man jemandem ein größeres Kompliment machen, als ihn den „polnischen Goethe“ zu nennen? Kraszewski wurde von diesem Gericht zu dreieinhalb Jahren Festungshaft verurteilt, die er in Magdeburg verbringen sollte. Aus Gesundheitsgründen wurde er nach 18 Monaten gegen 20000 Mark Kautions beurlaubt und begab sich zur Kur an die italienische Riviera. Dort mietete er eine Villa in San Remo. Am Aschermittwoch, dem 23. Februar 1887, wurde er Zeuge eines schweren Erdbebens, das Hedinger in der Zeitschrift der Deutschen Geologischen Gesellschaft so beschreibt:

Die Gegend der Riviera di ponente, in der das Erdbeben des Februars 1887 die grösste Intensität besass, war schon früher betroffen worden durch mehr oder weniger heftige Erdstöße [...] San Remo war vielleicht nicht mathematisch genau das seismische Epicentrum, aber doch das eigentliche Centrum für den Beobachter [...]²⁷.

Kraszewski beschloss dieses gefährliche Gebiet zu verlassen und in die Schweiz nach Lausanne umzuziehen. Am 12. März begann er seine letzte Reise. Er war so geschwächt, dass er von den ihn begleitenden Personen von der Kutsche in den Eisenbahnwaggon getragen werden musste. Völlig erschöpft musste er die Reise schon am gleichen Tag in Turin unterbrechen. Am 15. März setzte er die Reise nach Genf fort und nahm im Hôtel de la Paix Quartier²⁸. Sein Gesundheitszustand verschlechterte sich zusehends. An seinem Namenstag, dem 19. März, schloss er für immer die Augen.

O Genewskiego jeziora kryształy!
Ciemne wy dzisiaj dla oczu Polaka!
Na was zatrzymał się smętny duch mistrza.
Zanim go fala schłonęła przeczystsza.

(Wiktor Gomulicki, Pamięci J. I. Kraszewskiego)

²⁶ Friedländer, Hugo: Interessante Kriminal-Prozesse von kulturhistorischer Bedeutung. 1911–1921, Band 7, S. 5–63, Hermann Barsdorf, Berlin 1912 (K.M.: Die Schreibweise folgt dem Originaltext). Quelle: <http://www.zeno.org/nid/20003607224> [12.3.2014].

²⁷ A. Hedinger, Das Erdbeben an der Riviera in den Frühlingstagen 1887, [in:] Zeitschrift der Deutschen Geologischen Gesellschaft, Band 40, Heft 1 (1888), S. 109–118. Quelle: http://www.schweizerbart.de/papers/zdgg_alt/detail/40/63225/Das_Erdbeben_an_der_Riviera_in_den_Fruhlingstagen_1887 [12.3.2014].

²⁸ Quelle: <http://www.szkolapolska.ch/index.php?r=site/section&id=53> [12.3.2014].

Ignacy Kraszewski hatte in seinem Testament vom 24. März 1883 den Wunsch geäußert, dass sein Herz in der Kreuzkirche in Warschau bestattet werden sollte. Dort haben auch die Herzen von Chopin und Reymont ihren Platz.

Kazimierz Zalewski, der zu dieser Zeit Kraszewski einen Besuch abstattete, erinnert sich an die Worte:

Ich fühle mich sehr krank und weiß nicht, was mit meinem Körper nach meinem Tode geschehen wird. Ich möchte jedoch, dass mein Herz aus meiner Brust entnommen wird, damit es für ewig in Warschau bleiben kann.

Und weiter:

Dort habe ich das Licht der Welt erblickt und obwohl ich mein gesamtes Land liebe und mein Herz bei Euch ist, so sehne ich mich am meisten nach Warschau.²⁹

Dieser fromme und bescheidene Wunsch wurde dem großen Schriftsteller nicht erfüllt. Statt dessen wurde er am 18. April 1871 in einem Sarkophag in der Krypta der Verdienten der Klosterkirche des Paulinerordens „Auf dem Felsen“ in Krakau beigesetzt.

Die Kraszewski-Museen

Es gibt insgesamt drei Kraszewski-Museen, zwei in Polen und eins in Deutschland. Das jüngste der drei Museen ist das „Józef-Kraszewski-Literaturmuseum in Poznań“, ul. Woroniecka 14, einer Filiale der „Raczyński-Bibliothek“. Die Ausstellungsstücke stammen aus der Privatsammlung des Kunstblumenherstellers Marian Walczak (1926–1987), der im Jahre 1979 seine gesamte Sammlung der Stadt Poznań übergab. Das Museum wurde 1986 in einem extra zu diesem Zweck restaurierten Haus eröffnet³⁰.

„Das Kraszewski-Museum in Romanów“ unweit des Drei-Länder-Ecks Polen-Belarus-Ukraine, 14 km südöstlich von Wisznice, bekannt u.a. durch die Gräber der Familie Kraszewski, befindet sich im ehemaligen Familiensitz der Kraszewskis, in dem Józef Ignacy einen großen Teil seiner Kindheit verbrachte. Der Landsitz der Familie Kraszewski brannte 1943 ab und begann zu zerfallen. Erst der Beschluss des Volksrates der Woiwodschaft Lublin vom 23. Dezember 1958 über die Gründung des „Kraszewski-Museums“ ermöglichte die Rettung des Gebäudes. Anlässlich des 150. Geburtstages des Poeten am 28. Juli 1962 wurde das Museum eröffnet.

Zu besichtigen sind Manuskripte und fast 400 literarische Werke, 150 Zeichnungen, Grafiken und Gemälde sowie zahlreiche Ausstellungsstücke, die mit der Kindheit Kraszewskis und seiner Familie in Verbindung stehen.

Józef Kraszewski beschreibt den Landsitz folgendermaßen:

²⁹ A. Trepiański, Józef Ignacy Kraszewski, PWN, Warszawa, 1975, S. 140.

³⁰ Poznańskie muzea, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2009, S. 30–31.

Auf einer weiten Ebene, die sich oberhalb des Buges im ehemaligen Podlachien hinzieht, befindet sich das Gut Romanow. Dieser Fleck ist so ansehnlich, wie er auch ohne Flussläufe und Anhöhen nur sein kann. Die Gegend und die Siedlung werden durch uralte Wälder geschmückt, einer Zierde, die unbezahlbar ist und ein alter Baum ist gleichzeitig etwas so Schönes und außerdem von der Vergangenheit Zeugendes, dass ihn jeder gern an seiner Eingangstür hätte. Auf einer kleinen Anhöhe thront ein neues, gemauertes Wohnhaus, stattlich und verschwiegen. Beim Vorfahren umkreist man ein von Bäumen eingefassten Vorplatz, der von der einen Seite von langgezogenen, hölzernen Nebengebäuden und von der anderen von Stallungen umgeben ist. Die Gebäude und der weitläufige, schattige Garten sind durch Kanäle begrenzt, diese wiederum eingefasst von alten Erlen und fast jeder Baum trägt ein Storchennest. An der Veranda beginnend und geradeaus durch den Garten führend bilden riesige alte, ewig trübselig rauschende Tannen eine Allee. Auf beiden Seiten ziehen sich Spaliere von Linden und Buchen hin, an den freien Flecken zwischen ihnen wachsen zerstreute Birnbäume, immer und ewig präsenste Kastanien und Linden³¹.

(Übersetzung: Kamila Mädge)

„Das Dresdener Kraszewski-Museum“ in der Nordstraße 28 im Stadtteil Radeberger Vorstadt wurde 1960 in einer Villa eröffnet, in der der Dichter von März 1873 bis März 1879 lebte. Ein Großteil der dort ausgestellten Exponate waren Dauerleihgaben des Adam-Mickiewicz-Literaturmuseums Warschau. Es entstanden zwei Dauerausstellungen.

Die erste befasste sich mit Kraszewskis Leben in Räumen, die dieser Zeit nachempfunden waren. Auch sein Arbeitszimmer wurde rekonstruiert und mit persönlichen Gegenständen sowie Exponaten, die seine Interessen belegen, ausgestattet.

Das Thema der zweiten Dauerausstellung waren die Emigrationsaufenthalte berühmter Polen in Dresden nach den Aufständen 1794, 1830/31 und 1863/64. Zusätzlich gab es kurzzeitige thematische Ausstellungen, z.B. vom 12.06. bis zum 05.09.2010 zum Thema „Die Polnische Nachtigall. Marcella Sembrich Kočańska. 1858–1935“. Die Renovierung des Gebäudes in den Jahren 2000/2001 ermöglichte eine ganzjährige Öffnung des Museums für die Besucher.

Konnte es das Museum noch schlimmer treffen, als es die Verwüstungen des Hochwassers im August 2002 taten? Der unscheinbare Bach Prießnitz, an dessen Ufer sich das Museums-Gebäude befindet, mündet nach nur etwa einem Kilometer in die Elbe und hat in der Nordstraße normalerweise einen 5,5 m höheren Pegelstand als diese³². Am 17. August erreichte der Pegelstand der Elbe in Dresden die Rekordhöhe von 9,40 m. Somit wurde die Prießnitz durch das zurück drückende Hochwasser bis auf etwa 4 m über Normalwert aufgestaut. Der entstandene Schaden am erst ein Jahr zuvor renovierten Museum betrug etwa 60 000 Euro und konnte innerhalb kürzester Zeit beseitigt werden, so dass das Museum seine Pforten erneut Anfang 2003 öffnen konnte.

³¹ J.I. Kraszewski, *Obrazy z życia i podróży*, Wilno 1842, S. 65–66.

Quelle: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=57455&from=publication> [12.3.2014].

³² Gewässersteckbrief Prießnitz, Hg: Landeshauptstadt Dresden, 2011. Quelle: <http://www.dresden.de/media/pdf/umwelt/Gewaessersteckbrief-Priessnitz.pdf> [12.3.2014].



Foto 1. „Das Kraszewski-Museum“ in Dresden, Nordstraße 28 (Kamila Mäde, Juni 2010).

Eine noch größere Katastrophe sollte auf das Museum zukommen. Bereits im Jahre 2001 hatte das polnische Parlament ein Gesetz verabschiedet, laut dem Kulturgüter, die älter als 50 Jahre sind, nur maximal fünf Jahre als Leihgaben im Ausland bleiben dürfen.

Im Newsticker vom 29. Mai 2012 schreibt dd-inside.de unter dem Titel, „Kraszewski-Museum“ soll ohne Exponate nicht weiter geführt werden:

Am 16. Juni 2011 wurden die Museen der Stadt Dresden vom Adam-Mickiewicz-Literaturmuseum in Warschau informiert, dass die Absicht besteht, in Anwendung einer bereits existierenden gesetzlichen Regelung der Polnischen Republik, sämtliche Exponate des Kraszewski-Museum nach Polen zu bringen. Die Leitung der Museen der Stadt Dresden hat sich zusammen mit polnischen Partnern intensiv bemüht, den Abtransport der Exponate abzuwenden. Trotz dieser umfangreichen Bemühungen konnte der Abtransport der Exponate nicht verhindert werden, er wurde im Dezember 2011 vollzogen. Diese Exponate, die allein den Bestand des Museums bildeten, waren Leihgaben des Adam-Mickiewicz-Literaturmuseums in Warschau. Damit wurde dem Museum in der Nordstraße 28 die Grundlage für seine Betreibung in der bisherigen Ausrichtung komplett entzogen³³.

Am 16. September 2011 erklärte das polnische Parlament das Jahr 2012 zum Kraszewski-Jahr; drei Monate zuvor wurden alle Exponate aus dem einzigen

³³ Quelle: <http://www.dd-inside.com/newsticker/23038-kraszewski-museum-soll-ohne-exponate-nicht-weiter-gefuehrt-werden> [12.3.2014].

binationalen Museum in Deutschland und dem einzigen Kraszewski Museum im Ausland entsprechend eines Gesetzes dieses Parlaments nach Warschau zurück gebracht und das Museum damit zur Schließung verurteilt. Nicht einmal Jaroslav Hašek, der Autor des Romans *Der brave Soldat Schwejk* wäre auf solch einen Schildbürgerstreich gekommen.

Ein glückliches Ende

Im Juni (2012) kam von polnischer Seite ein konkretes Angebot zur weiteren Zusammenarbeit. Die Regionale Tageszeitung „Dresdener Neue Nachrichten“ berichtete in ihrer Online-Ausgabe vom 18.01.2013:

Dresden. Das totgesagte Museum über den Literaten Józef Ignacy Kraszewski (1812–1887) in Dresden hat sich neu erfunden – mit polnischer Hilfe. Das Kulturministerium des Nachbarlandes finanzierte eine neue Dauerausstellung zu Leben und Wirken des Schriftstellers, der von 1863 bis 1885 im Dresdner Exil war. Das Land Sachsen und die Stadt sorgten für Licht, Farbe, Ton und Gestühl im Saal. Zur Eröffnung am Freitag (18. Januar) reisen die höchsten Repräsentanten der Kultur Deutschlands und Polens an: Staatsminister Bernd Neumann und der Minister für Kultur und Nationalerbe, Bogdan Zdrojewski.

Deutschlands einziges binationales Museum sei ein Ort kultureller Begegnung mit Polen, sagt seine Leiterin Joanna Magacz. [...] Drei Lkw fahren hier vor, aus Warschau und Krakau. Sie brachten Podeste, Verkleidungen und Paneele. 30 Polen entstaubten das Museum – in drei Tagen. Rot-weiß gestrichene Wände, Flachbildschirme und inszenierte Einzelexponate katapultierten die Wohnung des 19. Jahrhunderts quasi über Nacht in die Gegenwart – für 75 000 Euro³⁴.

Bibliographie

- Bach, J.S., Preise dein Glücke, gesegnetes Sachsen, BWV215, Leipzig 1734.
Bachórz, J., Dresdner Jahre von Józef Ignacy Kraszewski, [in:] Kraszewski-Museum in Dresden, Hg. E. Szymańska, Warschau/Dresden 2005.
Bauer, E.G., Baedeker Allianz Reiseführer, MairDuMont, Dresden 2011.
Estreicher, K., Pięćdziesiąt lat pracy J. I. Kraszewskiego, (1830–1879), Abecadlowe i chronologiczne zestawienie pięćdziesięcioletniej działalności naukowej i literackiej jubilata, z wymienieniem wszystkich wydań dzieł jego i przekładów na obce języki, Nakł. Drukarni „Czasu”, Kraków 1879.
Friedländer, H., Interessante Kriminal-Prozesse von kulturhistorischer Bedeutung. 1911–1921, Band 7, Hermann Barsdorf, Berlin 1912.
Fontane, T., Von Zwanzig bis Dreißig. Autobiographisches, [in:] Neue Preußische [Kreuz-] Zeitung, Berlin 1898.

³⁴ Quelle: <http://www.dnn-online.de/dresden/web/regional/kultur/detail/-/specific/Polen-entstauben-Dresdner-Kraszewski-Museum-1929950913> [12.3.2014].

- Gropp, U., Kraszewski in Dresden, [in:] Dialog: Deutsch-Polnisches Magazin, Heft 62–63, XVII. Jahrgang, Berlin 2003.
- Hedinger, A., Das Erdbeben an der Riviera in den Frühlingstagen 1887, [in:] Zeitschrift der Deutschen Geologischen Gesellschaft, Band 40, Heft 1, [b.m.w.] 1888.
- Hexelschneider, E., Kraszewski, Józef Ignacy (Pseudonyme: Bogdan Bolesławita, Kaniowa, Dr. Omega, Kleofas Fakund Pasternak, JIK; B. B.), [in:] Sächsische Biografie, Hg. M. Schattkowsky, Institut für Sächsische Geschichte und Volkskunde.
- Jellenta, C., Groby poetów w Dreźnie, Ateneum, 4, 908, Bd. 1, Nr. 3, [b.m.w.] 1908.
- Kroll, L., Die Herrscher Sachsens. Markgrafen, Kurfürsten, Könige 1089–1918, C.H. Beck-Verlag, München, 2004.
- Kraszewski, J.I., Pamiętniki, Ossolineum, Wrocław 1972.
- Kraszewski, J.I., Obrazy z życia i podróży, Wilno 1842.
- Plug, A., Książka jubileuszowa dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności J.I. Kraszewskiego, Drukiem Józefa Ungra, Warszawa, 1880.
- Prunitsch, Ch., Stalem się Schreibmaschine. Polnische Schriftsteller-Migranten im Dresden des 19. Jahrhunderts, [in:] Zeitschrift für Slawistik, Bd. 54, Akademie Verlag, Potsdam 2009.
- Rzążewski, A., Roman Zmorski, Kilka słów poświęconych pamięci zmarłego w dniu 18 lutego 1867 roku, poety, Drukarnia Gazety Polskiej, Warszawa 1868.
- Stupkiewicz, S, Śliwińska, I, Roszkowska-Sykałowa, W., Józef Ignacy Kraszewski. Zarys bibliograficzny, [in:] Bibliografia literatury polskiej, Nowy Korbut, t. XII, Wydawnictwa Literackie, Kraków 1966.
- Szymańska, E., Schlaflose Nächte, Kraszewski-Museum in Dresden, Warschau/Dresden 2005.
- Trepiński, A., Józef Ignacy Kraszewski, PWN, Warszawa 1975.
- Poznańskie muzea, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2009.
- Zieliński, J., Atlas dawnej architektury ulic i placów Warszawy. Tom XI: Miechowska-Myśliwiecka, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2005.

Internetquellen

- <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=57455&from=publication>
- <http://www.dd-inside.com/newsticker/23038-kraszewski-museum-soll-ohne-exponate-nicht-weiter-gefuehrt-werden>
- <http://www.dnn-online.de/dresden/web/regional/kultur/detail/-/specific/Polen-entstauben-Dresdner-Kraszewski-Museum-1929950913>
- <http://projekt-kraszewski.blogspot.com/>
- <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Omelno.html>
- <http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Grodek.html>

<http://krainaczytania.blox.pl/2012/05/Okres-wolynski-8211-Hubin-cz-I.html>
<http://krainaczytania.blox.pl/2012/06/Okres-wolynski-8211-Zytomierz.html>
<http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdzenski-cz-I.html>
<http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdzenski-cz-II.html>
<http://krainaczytania.blox.pl/2012/07/Okres-drezdzenski-cz-III.html>
<http://krainaczytania.blox.pl/2012/08/Okres-drezdzenski-cz-IV.html>
http://www.wiedza24h.pl/arttykul/931/matura_2012_wykaz_lektur_liceum_tech_nikum.html
http://www.wiedza24h.pl/arttykul/1526/lektura_matura_2013_lista_wykaz_lektur_do_liceum_tech_nikum.html
<http://przeglad.austalink.pl/literatura/sladami/drezna.pdf>
<http://www.zeno.org/nid/20003607224>
<http://www.szkolapolska.ch/index.php?r=site/section&id=53>

GLOTTODYDAKTYKA

Małgorzata NIEMIEC-KNAŚ
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

QUALITATIVE INTERVIEWS IN DER FREMDSPRACHENFORSCHUNG

Abstract

Qualitative Interviews in Language Research

The article considers the role of qualitative interview in language research. Qualitative Research is primarily exploratory research. Qualitative interview as a kind of Qualitative Research is used to gain an understanding of underlying reasons, opinions, and motivations of respondents. The choice of interview should reflect the goals and stage of the research. In language research Expert Interview can often be noticed. Expert interviews consist of several key questions that help to define the areas to be explored. In language research qualitative interviews may be most useful in combination with more objective or quantitative measures and indicators.

1 Einführung

Qualitative Interviews gehören zu Methoden, die in der empirischen Sozialforschung häufig eingesetzt werden und als weiterhin anerkannte Forschungsmethode gelten. Sie bieten eine Fülle von Möglichkeiten, „um an Informationen zu Prozessen und Sachverhalten, an Erfahrungen oder Denk- und Wahrnehmungsmuster individueller Akteure zu gelangen“¹.

Im Grunde genommen handelt es sich um teilstandardisierte, mündliche Befragungen von Einzelpersonen zu einem Forschungsgegenstand. Im XX. Jahrhundert entstanden nicht viele Arbeiten, in denen die Situation des qualitativen Interviews insbesondere seine Struktur ausführlich dokumentiert ist. Unter den wenigen Publikationen hat die Arbeit von Merton, Fiske und Kendall² ihre Stelle gefunden.

¹ Trautmann, Matthias: Führen und Auswerten qualitativer Interviews. In: Doff, Sabine (Hg.): Fremdsprachenunterricht empirisch erforschen. Tübingen: Narr Verlag 2012, S. 218.

² Merton, R.K., Kendall, P.: The focused interview. In: American Journal of Sociology 51, 1945/46, S. 541–557. Merton, R.K., Fiske M., und P. Kendall: The focused interview. A manual of problems

Auf der Grundlage umfangreicher Interview-Transkripte wurden in dieser Publikation Erfahrungen mit der von den Autoren als „focused interview“ bezeichneten Gesprächstechnik gesammelt. Diese Technik unterscheidet sich von den anderen Formen qualitativer Forschung durch die Fokussierung auf schon definierte Themen. Die Antworten und Reaktionen der Befragten auf die gestellten Fragen wurden nicht im Sinne eines einfachen stimulus-response-Modells, sondern im Sinne einer Untersuchung subjektiver Deutungen erwartet. Nach den Ausführungen von Christel Hopf³ wurde auf bestimmte Anforderungen an das qualitative Interview hingewiesen:

- 1 Vielfalt der im Interview vorgestellten Probleme sollte nicht zu eng sein. Die Befragten sollten eine maximale Chance haben, auf die Stimulus-Situation zu reagieren. Es geht hier sowohl um eine maximale Reichweite der ins Gedächtnis zurückgerufenen Reiz-Konstellationen als auch um eine reiche Palette der entsprechenden, im Interview präsentierten subjektiven Reaktionen.
- 2 Die im Interview vorgeschlagenen Themen und Fragen sollten in genau bestimmter Form behandelt werden, d.h. im Interview sollten sehr spezifische Beurteilungen derjenigen Aspekte der Stimulus-Situation vorkommen, auf die man reagieren soll. Das erleichtert später die Analyse der subjektiven Deutungen von den Befragten.
- 3 Im Interview soll die Tiefen-Dimension adäquat repräsentiert sein. Dadurch dass die Fragen im Interview bestimmt formuliert werden, hat der Befragte die Chance, die affektive, kognitive oder „wertbezogene“ Bedeutung der Situationen darzustellen.
- 4 Bei der Auswertung des Interviews ist es wichtig, dass der persönliche und soziale Kontext, in dem die analysierten Deutungen und Reaktionen stehen, in ausreichendem Umfang vorkommen soll. Das ist eine wichtige Voraussetzung für die Interpretation der Reaktionen auf die im Interview thematisierten Kommunikationsinhalte. Insbesondere handelt sich um Reaktionen, die schwer vorauszusehen sind.

Diese Anforderungen an das qualitative Interview haben bis heute ihre Bedeutung nicht verloren. Wissenschaftler/innen wollen bei der Analyse dieser Forschungsform „subjektive Sichtweisen, Alltagsprozesse oder latente soziale Muster/Strukturen rekonstruieren“⁴. Dabei spielt die soziale Wirklichkeit eine bedeutende Rolle.

2 Überblick über verschiedene Interviewformen

Es gibt verschiedene Formen vom Interview, für die einige Funktionen gleich sind. Vor der genauen Präsentation der Formen sollte man von der allgemeinen Definiti-

and procedures. Glencoe, 1956, 111. <http://zfonline.ub.unibielefeld.de/index.php/zfs/article/viewFile/2350/1887> [27.08.2013].

³ Hopf, Christel: Die Pseudo-Exploration – Überlegungen zur Technik qualitativer Interviews in der Sozialforschung. In: Zeitschrift für Soziologie, Jg. 7, Heft 2, April 1978, S. 97–115.

⁴ Trautmann, M., S. 218–219.

on des Interviews ausgehen. Cornelia Helfferich machte auf relevante Merkmale des Interviews aufmerksam:

Jedes Interview ist Kommunikation, und zwar wechselseitige, und aber auch ein Prozess. Jedes Interview ist Interaktion und Kooperation. Das ‚Interview‘ als fertiger Text ist gerade das Produkt des ‚Interviews‘ als gemeinsamem Interaktionsprozess, von Erzählperson und interviewender Person gemeinsam erzeugt – das gilt für jeden Interviewtypus. [...] Interviews sind immer beeinflusst, es fragt sich nur wie. Es geht darum, diesen Einfluss kompetent, reflektiert, kontrolliert und auf eine der Interviewform und dem Forschungsgegenstand angemessenen Weise zu gestalten⁵.

Seit dem Entstehen der Qualitativen Interviewforschung haben sich verschiedene Varianten des qualitativen Interviews herausgebildet. Unter den vielen Typen und Verfahren unterscheidet man häufig verwendete Interviewformen⁶: das narrative Interview mit einem Fokus auf Biographien und Erzählungen, das oft als Monolog durchgeführt ist; das problemzentrierte Interview (dialogisches Verfahren) mit einem Fokus auf die subjektiven Theorien zu einem Sachproblem und das Experteninterview, in dem sich die Fragen befinden, die sich auf die soziale Wirklichkeit beziehen.

— Das narrative Interview ist durch den Soziologen Fritz Schütze⁷ (1983) Ende der 1970er Jahre entwickelt worden. In seiner klassischen Form wird diese Art vom Interview ohne den Interviewleitfaden durchgeführt. Vor allem besteht es aus Spontanerzählungen der Befragten, die Reaktionen auf die vom Interviewer initiierten Fragen sind. Narrative Interviews bilden ein Material zur Analyse, das den Wissenschaftlern erlaubt, die Fakten aus der Biographie des Befragten zu rekonstruieren. Im Grunde genommen sind drei Interviewteile wichtig: eine Anfangs-/Haupterzählung, die durch einen offenen Erzählstimulus oder eine Aufforderung generiert wird. Zu der interviewten Person gehört das absolute Recht auf Erzählen, das nicht durch Nachfragen unterbrochen werden sollte. Nachdem der Befragte die Erzählung zu Ende geführt hat, beginnt der zweite Interviewteil – die Nachfragephase, in der durch Ansprechen unklarer Situationen weitere Erzählungen entstehen. In der letzten dritten Phase kommen so genannte exmanente Nachfragen vor, die weitere Erklärungen des Erzählers stimulieren. Der zeitliche Faktor sieht hier auch unterschiedlich aus. Einige Befragten führen ihre spontanen Erzählungen innerhalb wenigen Minuten, aber andere brauchen dazu mehrere Stunden. Als eine besondere Form vom narrativen Interview nennt man das Teil-narrative Interview, in dem Rückfragen durch die interviewende Person ermöglicht sind. Erzählpassagen wechseln sich daher mit Frage-Antwort-Passagen ab.

⁵ Helfferich, Cornelia: Die Qualität qualitativer Daten. Manuel für die Durchführung qualitativer Interviews. Lehrbuch, Wiesbaden: Verlag für Sozialwissenschaften 2005, S. 10.

⁶ Vgl. Trautmann, M. S. 219–221.

⁷ Schütze, Fritz: Biographieforschung und narratives Interview. In: Neue Praxis 13:3, 1983, S. 283–293.

-
- Die nächste Art ist das problemzentrierte Interview, das Anfang der 1980er Jahre Andreas Witzel⁸ im Rahmen der durchgeführten Untersuchung unter den Realschülern entwickelt hat. Das Ziel des Interviews war „eine möglichst unvoreingenommene Erfassung individueller Handlungen sowie subjektiver Wahrnehmungen und Verarbeitungsweisen gesellschaftlicher Realität“⁹. Man sollte sich vor allem auf die Orientierung an einer gesellschaftlich relevanten Problemstellung konzentrieren, wobei auch die Methode ziemlich flexibel sein sollte. Der/Die Interviewende nutzt meist eigenes theoretisches Vorwissen, um den Befragten mit den Hypothesen im Interview zu konfrontieren. Der Hauptunterschied zum narrativen Interview beruht auf einer dialogischen Form des Verfahrens. Das problemzentrierte Interview hat auch seine Struktur. Durch eine offen formulierte Einstiegsfrage wird zum Erzählen angeregt. Dann versucht man mittels Nachfragen thematische Aspekte so zu vertiefen und zu thematisieren, dass das Hintergrundwissen des Befragten besser organisiert wird. Dadurch können die Themenbereiche ins Gespräch kommen, die nicht früher angesprochen waren. Ein klarer Leitfaden sollte den Erzähler unterstützen. Der Leitfaden begleitet den Kommunikationsprozess „als eine Art Hintergrundfolie, die zur Kontrolle dient, inwieweit seine einzelnen Elemente im Laufe des Gesprächs behandelt worden sind“¹⁰.
 - In der Fremdsprachenforschung ist diesem Verfahren das Interview ähnlich, das innerhalb des Programms „Subjektive Theorien“ eingesetzt wurde. Dieses Forschungsprogramm greift historisch auf die Konzeption von George Alexander Kelly¹¹ (1955) zurück. Wie bei der Kellys Idee wird im FST postuliert, dass Erkenntnis-Objekt (EO) der Psychologie parallel zum (wissenschaftlichen) Erkenntnis-Subjekt (ES) konzipiert werden sollte. In den 1970er Jahren wurde das Programm von Norbert Groeben¹² und seinen Mitarbeitern entwickelt. Man geht in dieser Theorie davon aus, dass die individuellen Wahrnehmungen der Personen auf die von ihnen gesehene Wirklichkeit einen wesentlichen Einfluss haben.
 - Die dritte Form vom qualitativen Interview ist das Experteninterview, das insbesondere von Michael Meuser und Ulrike Nagel¹³ theoretisch bearbeitet wor-

⁸ Witzel, Andreas: Das problemzentrierte Interview. In: Jüttermann, Gerd (Hg.) *Qualitative Forschung in der Psychologie: Grundfragen, Verfahrensweisen, Anwendungsfelder*. Weinheim: Beltz 1985. S. 227–255.

⁹ Witzel, Andreas: 2000 Das problemzentrierte Interview. <http://www.qualitativresearch.net/index.php/fqs/article/view/1132/2519> [29.08.2013] S. 1

¹⁰ Witzel, A. S. 1

¹¹ Kelly, George. A.: *The psychology of personal constructs* (vols. 1 and 2). N.Y.: Norton 1955. S. 541–557.

¹² Groeben, Norbert/Scheele Brigitte: Das Forschungsprogramm Subjektive Theorien. In: Günter Mey / Katja Mruck (Hrsg.): *Handbuch Qualitative Forschung in der Psychologie*. Wiesbaden: VS Verlag 2010. S. 151–156.

¹³ Meuser, Michael; Nagel, Ulrike (2009): Das Experteninterview – konzeptionelle Grundlagen und methodische Anlage. In: Pickel, Susanne; Jahn, Detlef; Lauth, Hans-Joachim; Pickel, Gert (Hg.):

den ist. In diesem Interview werden Personen als Fachleute für einen Sachverhalt gesehen. Im Experteninterview wird eine spezielle soziale Interaktion definiert. Zum Experteninterview kommt es nur dann, wenn der Experte im Interviewer einen kompetenten Gesprächspartner sieht. Der Interviewer sollte sich über den Sachverhalt orientieren, die Fachausdrücke und Grundaussagen in dem Fachgebiet des Experten kennen. Sonst kann das Interview den Expertencharakter verlieren. Nach dem von Alexander Bogner und Wolfgang Menz¹⁴ vorgeschlagenen Konzept werden explorative, theoriegenerierende (mit Fokus auf subjektive Dimension des Expertenwissens) und systematisierende Experteninterviews (mit Fokus auf Auskünfte zu Fakten und zu Personen) unterschieden, wobei alle drei Formen an einem Leitfaden orientiert ablaufen wie im problemzentrierten Interview.

Als Ergänzung sollte man als eine wichtige Interviewform die Gruppendiskussionsverfahren erwähnen, die von Uwe Flick¹⁵ in seinem Beitrag vorgestellt wurden. Hier werden einige Vorteile genannt, die in den anderen Arten vom Interview nicht vorkommen. Es handelt sich insbesondere um: eine gegenseitige Stimulierung bei der Erinnerung von Ereignissen, Qualitätskontrolle der Daten und Reich an Daten. Als Nachteil wird vor allem die Tatsache gesehen, dass nur eine begrenzte Zahl von Fragen möglich ist. Außerdem können einzelne TeilnehmerInnen die Gruppe dominieren und einige könnten keine Chance kriegen, zu Wort zu kommen. Im englischen Sprachraum hat sich diese Methode in letzter Zeit unter dem Begriff der „focus group“ verbreitet.

Zusammenfassend muss man feststellen, dass die hier beschriebenen Interviewformen viele Gemeinsamkeiten aufweisen. Alle Verfahren dienen zur Rekonstruktion der subjektiven Sichtweisen, sind oft an einem Leitfaden orientiert und enthalten einen offenen, erzählgenerierenden Teil. Allenfalls kann man sagen, dass das narrative Interview eine offenste Form von Interview ist, weil hier das spontane, unvorbereitete Erzählen von Geschichten in face-to-face Situationen oft vorkommt.

3 Planung, Durchführung und Auswertung des Interviews in der Fremdsprachenforschung

In der Verwendung von Interviews in der Fremdsprachenforschung geht es vor allem um ein Grundproblem, in welcher Sprache das Interview durchgeführt werden

Methoden der vergleichenden Politik- und Sozialwissenschaft. Neue Entwicklungen und Anwendungen. Wiesbaden: VS-Verlag 2009. S. 465–479.

¹⁴ Bogner, Alexander; Menz, Wolfgang: Das theoriegenerierende Experteninterview. Erkenntnisinteresse, Wissensformen, Interaktion. In: Bogner, Alexander; Littig, Beate/Menz, Wolfgang (Hrsg.) 2009, S. 61–98.

¹⁵ Flick Uwe: Gruppenverfahren, In: Uwe Flick (Hrsg.): Qualitative Forschung. Eine Einführung. Reinbek bei Hamburg: 2006, S. 168–181.

sollte. In einem beidseitig mit Hilfe von L1 geführten Interview ist es den Personen einfacher, z.B. über die Probleme während des Fremdsprachenlernens zu berichten. Sie haben kaum Schwierigkeiten mit dem Verstehen von Fragen. Wenn die Fragen und Antworten im Interview in der Fremdsprache formuliert werden sollten, können viele Komplikationen bei dem gegenseitigen Verstehen auftauchen, was die Analyse des Interviews wesentlich erschweren kann. In der Literatur gibt es zu diesem Thema wenig Hinweise. Jan Kruse¹⁶ (2009) weist auf folgende Möglichkeiten hin:

- Die Befragten sollten vor allem in ihrer L1 sprechen können. Wenn die L2 gebraucht wird, muss eine gewisse Sicherheit in der Interviewführung bestehen, so dass sich die Befragten und Interviewer verstehen könnten.
- Interviewführung und Übersetzung werden akzeptiert. Man nimmt an, dass bei der Übersetzung viele sprachlich-kulturelle Nuancen verloren gehen können.
- Das Interview kann in *lingua franca* durchgeführt werden. Es muss hier akzeptiert werden, dass das Führen und Auswerten der Interviews durch beschränkte Ausdrucksmöglichkeiten der Beteiligten in *lingua franca* erschwert werden könnten.

Die Anwendung qualitativer Interviews hat aber ihre Grenzen. „Mit ihnen lassen sich subjektive Sichtweisen rekonstruieren oder Informationen beschaffen, nicht tatsächliche Handlungsweisen erfassen“¹⁷. Die Befragten beschreiben eher kognitive Prozesse und Wissensstrukturen, selten praktisches Wissen und dabei sollten sie über gute Kommunikationsfähigkeiten verfügen. Für die Fremdsprachenforschung kann also das qualitative Interview als Ergänzung der quantitativen Forschung betrachtet werden. Die Informationen, die man infolge der qualitativen Untersuchung bekommt, generieren die Hypothesen, sie testen sie nicht. Untersuchungsergebnisse werden in Worten gesammelt, sie werden nicht als statistische Angaben präsentiert. Es handelt sich hier mehr um Analyse der individuellen Fälle. Außerdem bedarf die qualitative Forschung kleiner Probandenzahl.

In diesem Beitrag werden allgemeine Bemerkungen zur Struktur des qualitativen Interviews in der Fremdsprachenforschung präsentiert. Jeder Interviewer muss genau wissen, was er untersuchen möchte.

4 Planung der Interviews

Bei der Planung des Interviews sind Ziele und Forschungsgegenstand zu präzisieren und auch eine richtige Interviewform sowie die Auswertungsstrategie sollten sorgfältig ausgewählt werden. In der Fremdsprachenforschung ergeben sich oft im Laufe der quantitativen Untersuchungen Fragen und Vermutungen, die einer Überprüfung mit Hilfe der qualitativen Interviews bedürfen. Beispielsweise sollten Forscher/innen im Experteninterview Fachleute befragen, die über bestimmtes Wissen

¹⁶ Kruse, Jan: Reader Einführung in die Qualitative Interviewforschung. Unveröffentlichtes Manuskript. Freiburg 2009, S. 121–123.

¹⁷ Trautmann, M., S. 231.

verfügen (Deutschlehrer am Lyzeum werden die richtigen Experten, um Abiturkompetenzen der Schüler in der deutschen Sprache einzuschätzen). Zur Planung gehört also die genaue Bestimmung der zu untersuchenden Personengruppe. Die Rekrutierung von Zielpersonen folgt oft nicht einfach, weil zahlreiche Termine koordiniert werden sollen und viele Kontakte angeknüpft werden müssen. Darüber hinaus sollten die befragten Personen genug vom Interviewer motiviert werden, was eine tragende Bedeutung für Ergebnisse der Untersuchung hat. Hier soll noch erwähnt werden, dass die persönlichen Kontakte der Interviewer eine Basis für gelungenes Interview sind. Der nächste wichtige Schritt bei der Planung ist Interviewsetting. Dazu gehören solche Elemente wie: genug Zeit für die Durchführung des Interviews, der passende Ort, wo man eventuelle Störungen minimieren kann, und die Sprache der Beteiligten. Schwer verständliche Sprache kann verursachen, dass das Interview einfach kein gutes Forschungsmaterial wird. Den Kern der Planung bildet der Leitfaden. Die Fragenansätze werden aufgrund theoretischer Überlegungen und auch nach der Befunde der schon durchgeführten Untersuchungen formuliert. Richtig geplante Fragen geben eine Garantie, dass sich die Antworten der Befragten auf den Untersuchungsgegenstand beziehen.

Hellferich¹⁸ (2005) präsentiert das Modell der SPSS-Methode, d.h. **Sammeln** von Fragen, **Prüfen** der Relevanz und Formulierungen, **Sortieren** in thematische Blöcke und **Subsumieren** der Stichworte unter übergeordnete Erzählaufforderungen. Diese Technik kann wesentlich die Vorbereitung des Interviews in der Fremdsprache erleichtern und lässt die in der Fremdsprache formulierten Fragen nicht nur inhaltlich, sondern sprachlich revidieren. Ein wichtiges Element der Planung ist auch Dokumentation. Man führt Beobachtungen, macht Audioaufnahmen, fertigt Protokolle an. Das kann eine Art vom Portfolio sein, im dem zeitliche Angaben, Themen, Themenabfolge und wichtige Informationen zu den Befragten gesammelt werden. Insbesondere für Anfänger schlägt man vor, Probeinterviews zu machen, die auch dokumentiert werden könnten. Der letzte Schritt im Planungsprozess ist es, den Befragten über das Ziel des Interviews zu informieren. Das kann in schriftlicher Form folgen als eine Art vom Einverständnis. Eine Grundvoraussetzung ist auch die Gewährleistung der Anonymität der Interviewpartner.

5 Durchführung der Interviews

Der Erfolg jedes Interviews liegt an der richtigen Strukturierung der Fragen. In dem System, das von Cornelia Hellferich¹⁹ vorgeschlagen worden ist, gibt es 3 Gruppen von Interviewfragen:

¹⁸ Vgl. Hellferich, C. S. 161–166.

¹⁹ Hellferich, C. 2005, S. 147–173.

- 1 **Leitfrage:** Sie dient als Erzählaufforderung/Stimulus und ist sehr offen formuliert: „Erzählen Sie mir bitte doch einmal, wie sehen ihre Erfahrungen mit dem Fremdsprachenlernen aus?“
- 2 **Aufrechterhaltungsfrage:** Sie gibt kein neues Thema vor, sondern gibt Impulse für assoziative Gedanken: „Wie ging es weiter?“, „Und sonst?“, „Und weiter?“, „Was bringen Sie mit „X“ gedanklich noch in Verbindung?“
- 3 **Konkrete Nachfragen:** Hier können Nachfragen zu inhaltlichen Aspekten gestellt werden, die im Gespräch noch nicht vorgekommen sind.

Nach diesem Schema kann jedes Interview verlaufen, wobei man nicht vergessen darf, dass vor dem eigentlichen Interview oft eine Art von einem informellen Vorgespräch vorkommt, in dem der Ablauf des Gesprächs erklärt wurde. Es werden auch Ziele des Interviews und einzelne Interviewphasen dargestellt. Es ist dabei wichtig, insbesondere, wenn ein Gespräch in der Fremdsprache durchgeführt werden sollte, genaue zeitliche und inhaltliche Rahmen vom Interview zu bestimmen. Für den Befragten ist es besser, wenn er sich vor dem Interview mit der Skizze des Verfahrens bekannt machen könnte. Eine besondere Rolle im Hauptteil des Interviews spielen so genannte angemessene Fragen: „Sie sollen einerseits die Kommunikation aufrechterhalten, Verstehen und Interesse signalisieren, andererseits aber auch das Interview inhaltlich lenken, [...] oder zu einer Bilanzierung des Themas führen“²⁰.

In der Fremdsprachenforschung finden die Experteninterviews oft ihre Stelle, weil sie dann gut als ein Material zur Analyse des bestimmten Forschungsgegenstands dienen. An dem Beispiel vom Experteninterview²¹ zum Thema Bilingualität in der KiTa sieht man ganz deutlich, dass die Befragte ein breites Spektrum von Reaktionen zum Thema „Fremdsprachenerwerb schon in der KiTa“ anhand der gestellten Fragen präsentieren konnte. Die gestellten Fragen lassen sich nach dem von Helfferich vorgeschlagenen Schema analysieren:

- 1 **Leitfrage:** Warum ist es aus Ihrer Sicht sinnvoll, den Fremdsprachenerwerb schon in der KiTa zu fördern?
- 2 **Aufrechterhaltungsfrage:** Was lernen Ihre Studierenden speziell im Hinblick auf den frühen Fremdsprachenerwerb?
- 3 **Konkrete Nachfragen:** Wo liegt der didaktische Unterschied in der Vermittlung von Fremdsprachenkenntnissen an Kinder unter sechs Jahren oder in der Grundschule, und Kinder, die bereits eine weiterführende Schule besuchen?

6 Auswertung des Interviews

Hauptzweck der Analyse vom Interview ist die Rekonstruktion der im Gespräch vorgestellten Informationen. Der erste Auswertungsschritt ist die Umwandlung der

²⁰ Trautmann, M. S. 225.

²¹ <http://www.weiterbildungsinitiative.de/studium/themenschwerpunkt/experteninterviews/thema-bilingualitaet.html> [28.08.2013].

Audioaufnahmen in Transkripte. In linguistischen Gesprächsanalysen wird ein genaues GAT-System (Gesprächsanalytisches Transkriptionssystem) verwendet, das nach vielen Kriterien entwickelt werden kann: Ausbaubarkeit und Verfeinerbarkeit der Notation („Zwiebelprinzip“); Lesbarkeit des Transkripts, Ökonomie und Eindeutigkeit; Robustheit (Basistranskript ohne Sonderzeichen); Ikonizität, Relevanz²².

In einigen Analysen von Interviews, z.B. im Experteninterview, konzentriert man sich auf Auskünfte, nicht auf Sinnzuschreibungen. In dieser Form vom Interview geht man öfter von den in dem Interview gestellten Hypothesen aus. Das hypothesengestützte Vorgehen erleichtert die Auswertung sehr. Ein häufig genutztes Verfahren bei der Datenanalyse auch im Experteninterview ist die qualitative Inhaltsanalyse, die genau in der Publikation von Philip Mayring²³ dargestellt wurde. Hier werden drei Formen der Interpretation des Textes angeboten: Zusammenfassung, Explikation und Strukturierung. In der Zusammenfassung werden Hauptinhalte in einer überschaubaren Weise präsentiert. In der Explikation wird das Verständnis einzelner Textteile mit Hilfe vom zusätzlichen Material intensiviert. Das Ziel des letzten Teils – Strukturierung ist es, bestimmte Betrachtungsweisen, die im Text vorkommen, nach vorher bekannten Kriterien herauszufiltern. Bei dieser Analyse kann das qualitative Datenanalyseprogramm MAXQDA behilflich sein. Nach der Einspeicherung der Interviews und Codes kann sich das Programm als äußerst hilfreich beim Auswerten aufgrund der verschiedenen strukturierten Darstellungen erweisen.

7 Fazit

In den Publikationen zur Methodologie der Fremdsprachenforschung hat das quantitative Interview ihre Stelle gefunden als eine interpretativ-argumentierende Form der Datenauswertung. Oft in der Forschung verwendete Experteninterviews können Anhaltspunkte für die Erklärung der unerwarteten Ergebnisse der schon durchgeführten qualitativen Untersuchungen liefern. Vom Interviewer erwartet man auch hohe Kompetenzen, weil die Auswertung von den im Interview gestellten Fragen abhängt. Insbesondere wenn die Gespräche in der Fremdsprache geführt werden, braucht man einen gut vorbereiteten Leitfaden, nach dem man das Gespräch vor allem auf den Untersuchungsgegenstand lenken kann. Der Nutzen der Interviews wird dadurch gesteigert, wenn sich die Experten von Interviewern motiviert fühlen. Deswegen müssen sich Interviewer oft viel Mühe geben, um dem Gesprächspartner einen gewissen Freiraum zu schaffen.

²² Vgl. Beiträge in Edwards/Lampert 1993, Edwards, Jane A./Lampert, Martin D.: *Talking Data. Transcription and coding in discourse research*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum 1993.

²³ Mayring, Philip: *Qualitative Inhaltsanalyse, Grundlagen und Techniken*, Weinheim und Basel: Beltz 2010. S. 48–111.

Jedes qualitative Interview sollte nachbereitet werden, bevor der Plan vom nächsten Interview entsteht. Auf diese Art und Weise kann die Interviewtechnik verbessert werden. Hauptsächlich handelt es sich hier um bessere Frageformulierungen. Weiterhin sollen Informationen aus jedem Gespräch richtig dokumentiert werden, deshalb empfiehlt es sich, den Computer einzusetzen und eine übersichtliche Datenbank vorzubereiten. Das Ziel der Dateninterpretation ist es, anhand der Aussagen eine theoretische Rekonstruktion der Informationen zu gewinnen, so dass man gewisse theoretische Schlussfolgerungen formulieren kann.

Darüber hinaus kann die Auswertung der in der Fremdsprache durchgeführten Interviews eine ideale Gelegenheit sein, die sprachlichen Kompetenzen der Interviewer zu vertiefen, insbesondere, wenn der Experte ein Muttersprachler ist. Die Gespräche, die in den anderen kulturellen Kontexten geführt werden, sind einerseits die Gefahr der Missverständnisse, aber andererseits könnten sie viele Informationen über die anderen Sichtweisen liefern.

Abschließend lässt sich feststellen, dass das quantitative Interview ein recht gutes Instrument in der Fremdsprachenforschung sein könnte, wenn gewisse Bedingungen erfüllt werden, auf die man in diesem Beitrag hingewiesen hat.

Bibliographie

- Bogner, Alexander; Menz, Wolfgang: Das theoriegenerierende Experteninterview. Erkenntnisinteresse, Wissensformen, Interaktion. In: Bogner, Alexander; Littig, Beate/Menz, Wolfgang (Hrsg.) 2009, S. 61–98.
- Edwards, Jane A.; Lampert, Martin D.: Talking Data. Transcription and coding in discourse research. Hillsdale: Lawrence Erlbaum 1993. S. 3–31.
- Flick Uwe: Gruppenverfahren, In: Uwe Flick (Hrsg.): Qualitative Forschung. Eine Einführung. Reinbek bei Hamburg: 2006, S. 168–181.
- Groeben, Norbert; Scheele Brigitte: Das Forschungsprogramm Subjektive Theorien. In: Günter Mey / Katja Mruck (Hrsg.): Handbuch Qualitative Forschung in der Psychologie. Wiesbaden: VS Verlag 2010. S. 151–156.
- Helfferich, Cornelia: Die Qualität qualitativer Daten. Manual für die Durchführung qualitativer Interviews. Lehrbuch, Wiesbaden: Verlag für Sozialwissenschaften, 2005.
- Hopf, Christel: Die Pseudo-Exploration – Überlegungen zur Technik qualitativer Interviews in der Sozialforschung. In: Zeitschrift für Soziologie, Jg. 7, Heft 2, April 1978, S. 97–115.
- Kelly, George. A.: The psychology of personal constructs (vols. 1 and 2). N.Y.: Norton 1955.
- Merton, R.K., Kendall, P.: The focused interview. In: American Journal of Sociology 51, 1945/46, S. 541–557.

- Kruse, Jan: Reader Einführung in die Qualitative Interviewforschung. Unveröffentlichtes Manuskript. Freiburg 2009, S. 121–123.
- Merton, R.K., Fiske M., und P. Kendall: The focused interview. A manual of problems and procedures. Glencoe, 1956, 111.
<http://zfonline.ub.unibielefeld.de/index.php/zfs/article/viewFile/2350/1887> [27.08.2013].
- Meuser, Michael; Nagel, Ulrike: Das Experteninterview – konzeptionelle Grundlagen und methodische Anlage. In: Pickel, Susanne; Jahn, Detlef; Lauth, Hans-Joachim; Pickel, Gert (Hg): Methoden der vergleichenden Politik- und Sozialwissenschaft. Neue Entwicklungen und Anwendungen. Wiesbaden: VS-Verlag 2009, S. 465–479.
- Mayring, Philip: Qualitative Inhaltsanalyse, Grundlagen und Techniken, Weinheim und Basel: Beltz 2010.
- Schütze, Fritz: Biographieforschung und narratives Interview. In: Neue Praxis 13:3, 1983, S. 283–293.
- Trautmann, Matthias: Führen und Auswerten qualitativer Interviews. In: Doff, Sabine (Hg.): Fremdsprachenunterricht empirisch erforschen. Tübingen: Narr Verlag 2012. S. 218–231.
- Witzel, Andreas: Das problemzentrierte Interview. In: Jüttermann, Gerd (Hg.) Qualitative Forschung in der Psychologie: Grundfragen, Verfahrensweisen, Anwendungsfelder. Weinheim: Beltz 1985, S. 227–255.
- Witzel, Andreas: 2000 „Das problemzentrierte Interview“. <http://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1132/2519> [29.08.2013].
<http://www.weiterbildungsinitiative.de/studium/themenschwerpunkt/experteninterviews/thema-bilingualitaet.html> [28.08.2013].

Nina BARŁOŻEK
Uniwersytet Opolski

QUANTITATIVE EVALUATION OF EMOTIONAL INTELLIGENCE OF SECONDARY SCHOOL ENGLISH TEACHERS

Abstract

The emotional state of students must not escape their teachers' attention. It appears that cognitive intelligence is not the only fundamental factor which shapes the academic success of students. Emotional intelligence (EI) is an influential concept, which has gained significantly more prominence since the 90s. EI as a concept has been scrutinized due to the fact that emotional competencies may significantly reduce undesired behaviour in social and educational settings. Additionally, if learners' emotions are treated as a central part of the learning process it follows that their personal and academic outcomes will be improved (Kusché & Greenberg, 2006). Yet, emotional competencies of students should not be overly emphasized. Teachers must demonstrate a high level of emotional intelligence in order to be able to enhance the emotional abilities of their students. The article illustrates the impact of teachers' level of emotional intelligence by the manners in which those teachers are assessed by their students. For this purpose 20 teachers of English completed the test of emotional intelligence known as the: the TIE 1.0 test. 493 students expressed their opinion on those teachers by means of a questionnaire in which the teachers' emotional competencies were questioned. The results highlighted the fact that the teachers demonstrating higher levels of emotional intelligence have significantly better relationships with their students, which determines the level of students engagement and involvement in the process of learning a foreign language. The teacher, in order to be successful, must treat students in a holistic way by taking students' emotions into account rather than concentrating purely on the material which needs to be taught.

1. Introduction

Words and language are indispensable tools for human communication. The more advanced and sophisticated vocabulary is, the greater the possibility for mental development. Kwiatkowska and Szybisz define communication as "the exchange of information, feelings and meanings" (1997: 5). Everything that matters and has

a deep human meaning depends on whether one is capable of talking to each other, negotiating and reaching a compromise. Individuals' unskillful communicating – unfortunately – destroys interactions and fills the speakers with anxiety (ibid.). Hence, the way individuals convey a message influences the final outcome. The lack of ability to articulate oneself may lead to apprehension and disappointment. It also refers to the school environment where the quality of a teacher-student dialogue in the classroom is reflected in the broad-spectrum of the students' success. Zawadzka (2004) asserts that the way the teacher conveys his or her message differs from a typical communication in a natural situation. The educator, among other things, is obliged to possess accurate knowledge, the ability to teach and apply – adjustable to students' age and learning conditions. Therefore, effective communication is constructed on the choice of suitable vocabulary which enables the speaker to achieve the intended objective. And this objective does not necessarily have to deal only with school results but also with the individuals' attitudes toward school and teachers. To investigate this matter, the present study made an attempt to shed light on the relationship between teachers' level of emotional intelligence and their students' perception about them in terms of the teachers' emotional competences.

2. Communication in a Foreign Language Classroom

It is undisputable that communication serves a specific function during a foreign language lesson. In the book entitled *Teachers of foreign languages in times of transformation* Zawadzka (2004) enlightens the reader as to the role of communication in a foreign language classroom. She explains that the language is not only taught but serves as a vehicle for communication. The teacher is not a typical communicator but also a person who gives clues and hesitates, who encourages to initiate discussion but interrupts at the same time with the purpose of correcting a student. The communicative strategies utilized in such a classroom are eliminated because the teacher disapproves of using paraphrase, replacement, simplification or structure substitution with the aim of evaluating grammatical correctness. Fortunately, the awareness of communicative significance has been raised and at present the ability to get the message across has become the primary goal for the teacher of a foreign language. What actions should be taken so as to achieve students' communicative efficiency?

Enabling students to communicate in a target language may be challenging at times. One of the main assumptions of *The Communicative Approach* is the fact that knowledge of linguistic structures and vocabulary is crucial but not sufficient in the learning process due to the reason that students may be familiar with all the grammatical rules and yet will not necessarily put them into practice. Learners apply the new rules in order to negotiate the meaning and consequently the teacher's role in this approach is to provide the students with the opportunity to express their indi-

viduality. This way of teaching compels students to express themselves and share their opinions with others. For this reason, students feel the need “to integrate the foreign language with their own personality and thus to feel more emotionally secure with it” (Littlewood, 1981, in Larsen-Freeman, 1986:133).

The study conducted by Łęska (2010) proves that it is the teacher who is in charge of his or her students’ achievements. The influence of the teacher’s personality on learners’ foreign language development (the title of the article) was investigated by observing three male teachers over a period of one year. The hypothesis, which stated that a teacher’s personality is one of the crucial components affecting L2 students’ achievements, was confirmed. The researcher explains that the teachers’ personality “influences the classroom emotional climate, teacher-student relationships and the way in which interaction patterns are used. It is also connected with students’ positive and negative attitudes towards learning, their perception of the learning environment and the ultimate success” (Łęska, 2010: 217). Gordon (1995) stresses the meaning of a student-teacher relationship in emphasizing its basic prominence. A positive classroom atmosphere should be maintained in the case of teaching anything: each school subject, all the content and skills, values or beliefs for effective teaching to take place. Correspondingly, Brearley (2001) further underlines the role of the contemporary school portraying three broad features of a successful school. The primary goal of such an institution is to engage motivation which is decisive in the process of learning. Another aspect is connected with reducing learners’ imposed inhibitions while learning. The final objective refers to the expansion of deep-seated beliefs about the potential students’. Hence, effective learning combines feelings and thinking. Individuals’ feelings are tightly linked to the way they think and what they think. Brearley (2001: IV) refers to it as “a powerful and irrepressible partnership” whose consequence is either intelligent or unintelligent behaviour. These emotions determine what we learn and how we learn. And emotions together with cognition make up emotional intelligence.

3. The emergence of emotional intelligence

It appears that the primary goal and undertaking of the contemporary education is interpersonal communication. Its impact on the learning process was clearly highlighted by Howard Gardner in 1983. In the theory of multiple intelligences he emphasized different learning styles and potentials. In the division of eight intelligences there appear interpersonal and intrapersonal types. The first one refers to “the ability to understand, perceive and discriminate between people’s moods, feelings, motives, and intelligences” (Nolen, 2003: 118). People who demonstrate the second type of intelligence – intrapersonal one – “understand themselves, their inner side and utilize this knowledge to handle their life” (Dyrda, 2004: 26). According to the creator of the theory, those are the intelligences which make people interact effort-

lessly with others, overcome practical life obstacles, contribute to the abilities to understand themselves and are capable of managing others. Such people demonstrate the ability to differentiate motives, intentions and others' thoughts (Dyrda, 2004). What is highlighted in those definitions are mainly the ability to interact with others, understand them and their emotions. Interestingly, both definitions of these intelligences refer to the abilities included in the definition of emotional intelligence. What is emotional intelligence then and why has there been so much attention given to it?

Initially the field of emotional intelligence began in the scientific context. However, after some time it was popularized and acknowledged by psychologists, educators, psychiatrists, among others. The consequences of that resulted in the emergence of diverse definitions and approaches to measure it. Two of the most popular and recognized models are *the ability model* and *the mixed models*. Those responsible for the first model, who began their work on the construct in the late 1980s, are Mayer, Salovey and Caruso. They maintain that emotional intelligence is a common, traditional intelligence which consists of precise, interrelated abilities concentrating on the interaction of emotion and intelligence as traditionally characterized. It has been emphasized that EI is viewed as a standard intelligence meeting traditional criteria for intelligence (Brackett, Lopes, Ivcevic, Mayer, and Salovey, 2004). Mayer, Caruso and Salovey's definition states that: "Emotional intelligence refers to an ability to recognize the meanings of emotion and their relationships, and to reason and problem-solve on the basis on them. Emotional intelligence is involved in the capacity to perceive emotions, assimilate emotion-related feelings, understand the information of those emotions, and manage them" (2000: 167). From the definition it can be deduced that emotional intelligence refers to the ability to perceive emotions, understand and manage them in order to benefit from one's own actions. This model, which initially was defined as a subgroup of social intelligence, highlights an individual's efficiency in distinguishing emotional information and performing abstract reasoning with the help of this emotional information. An analysis of the definition of emotional intelligence highlights that the authors present four different abilities or skills, which they call *branches* (Caruso, Mayer & Salovey, 2002), and which are divided into: perception and expression of emotion, assimilating emotion in thought, understanding and analyzing emotion as well as reflective regulation of emotion.

Daniel Goleman (1995) expressed his fascination with brain and emotion while he was working as a journalist at the *New York Times*. The best-selling book that he published was the outcome of encountering a scientific article written by Mayer and Salovey. Goleman bravely named emotional intelligence a 'disparate kind of wisdom' claiming that the construct is the basic condition for the existence of traditional intelligence as only after possessing certain emotional competences, are we fully able to develop our own intellectual potential. His *mixed model* of emotional intelligence depicts a complex conception of intelligence embracing mental abilities,

other dispositions and traits (Mayer, Salovey, and Caruso, 2000). While describing the term of emotional intelligence, Goleman declares that it consists of such abilities as "...being able to motivate oneself and persist in the face of frustrations; to control impulse and delay gratification; to regulate one's moods and keep distress from swamping the ability to think; to empathize and to hope" (Goleman, 1995: 34). In a way, Goleman's concept connects various aspects of cognition, personality, emotion and intelligence; hence the name *the mixed model*. Unfortunately, Goleman is very often criticized because his model is claimed not to be a scientific theory but as being constructed from a journalist's viewpoint (in order to reach the wider public he "distils" and simplifies the facts). To some extent the criticism is valid but on the other hand, thanks to Goleman and his clarification of EI, ordinary people have had the opportunity to learn more about EI.

There are different models of emotional intelligence and they are markedly different when it comes to depicting various personality dispositions; nevertheless, those are the people who develop diverse theories according to their needs and beliefs. Furthermore, theories are not internally consistent and they vary in terms of making meaningful use of the technical language and making predictions. There also appear to be scientists who question not only the credibility of emotional intelligence but also its existence. However, such an extreme reaction may be a turning point for those searching for the ultimate truth and trying to prove the beneficial power of the construct concerned.

4. The Impact of EI on Everyday Life

Does emotional literacy mean a successful lifestyle? What should children be taught at school so as to flourish in life? Is our fate determined by the knowledge we possess about emotional intelligence? The list of partly answered enquiries seems to be expanding. The popular version of EI, which every now and again is believed to be a remedy for everything, appeals to a wide range of people. Knopp (2010) declares that the so called 'cult of success' rules our life, hence, what people are interested in nowadays is how to achieve success rapidly and enjoy a successful lifestyle. As it emerges, emotional intelligence appears to be in the right place and right times.

Recent decades, however, have more than ever shed light on the unlimited potential of the construct of interest and it would be difficult to disagree with Goleman (1995) who declares that the most reliable predictor of success in life and school is emotional intelligence. Aziz (2004: X) claims that "It takes more than just having a high intelligence quotient (IQ) to be successful" adding that the greatest factor which distinguishes a successful person from a less successful one is the construct in question. Recent research highlights the prominence of emotional intelligence not only referring to a personal success but also to a professional accomplishment. Goleman (1995) further mentions the gravity of mastering and modify-

ing one's feelings as it appears to be essential to lifelong success. Achievement in school and professional life is also associated with emotional well-being (Cobb & Mayer, 2000).

As it appears, the knowledge and wisdom of emotional education seem to be a decisive factor in many cases of human existence and no one is likely to question it. Also, one may also speculate that the construct of emotional intelligence has become a remedy for current times being the fundamental predictor for life and professional success. Besides, Cherniss and Goleman (2006) highlight the fact that for a fulfilled employee what matters the most are the social-emotional competencies which determine their performance. Many years of empirical research have proved the fallibility of traditional intelligence in life success. According to Knopp (2010) the concept of EI goes beyond the theory of academic intelligence and for this reason the conditions needed for successful life achievements are better specified in terms of EI. In addition, policy experts were rapid in recognizing emotional intelligence as an ability that leads to life success (Cobb & Mayer, 2000). Mayer & Salovey (1995) define emotionally intelligent people as those who "regulate their emotions according to a logically consistent model of emotional functioning." Therefore, those equipped with this crucial ability to govern their emotions in a logical way have greater chances for life success. But it is not only about life success. In a number of academic publications one can read that the high level of emotional intelligence is crucial in achieving mental well-being, school or professional success, happiness in family life and social contacts, as well as high social status (Knopp, 2010).

5. From an Emotionally Intelligent Teacher to a Successful Learner

According to Elias (2003), success in school and life depends on emotional intelligence. The lack of this ability makes a person "emotionally illiterate" and, as Matthews, Zeidner, and Roberts (2002: 134) explain: "...those who are 'emotionally illiterate' blunder their way through lives marked by misunderstandings, frustrations, and failed relationships." Consequently, the life success will never be reachable. Hence, possessing efficient emotional intelligence competence means having greater possibilities not only to achieve academic success but also to create a fulfilling and satisfactory existence. Training EI in schools may indeed improve a child's problems in terms of dealing with stress and assignments, or communicating with peers at school. Students with high level of EI demonstrate greater motivation, self-control, and efficient self-regulation, along with better achievements in the classroom (Zeidner, Matthews, & Roberts, 2009). Nevertheless, in order to incorporate emotional education into the teaching process, the emotionally intelligent teacher is indispensable. Kremenitzer (2005: 4–5) analyses the early childhood educator on the basis of emotional intelligence and presents a list of questions divided into

branches (based on the Mayer and Salovey revised model of emotional intelligence) that each educator ought to reflect upon so as to judge their emotional abilities. The following questions are presented in Table 1:

Table 1. Reflections on a teacher's emotional abilities (Kremenitzer, 2005)

<p>Branch One: Perception, Appraisal, and Expression of Emotion</p> <ul style="list-style-type: none"> — Am I good at identifying how I am feeling? — Am I good at identifying how my students are feeling? — Would most people I know consider me to be perceptive regarding my emotional state and theirs? — Am I able to notice when my students are angry, sad, bored, etc.? — What can I begin to do to increase my perception of emotions?
<p>Branch Two: Emotional Facilitation of Thinking</p> <ul style="list-style-type: none"> — Am I good at identifying emotional swings in myself and in others? — Am I able to counsel myself in delaying important decisions if I am in a negative state? — Do I try to do creative and interesting projects when I am in a highly positive and motivated state? — Can I also identify optimal times for my students to work on certain projects?
<p>Branch Three: Understanding and Analyzing Emotions</p> <ul style="list-style-type: none"> — Am I good at finding the right word(s) to use to express my feelings? — Can I help my students to use words appropriately to express themselves both at positive and negative times? — Am I good at understanding what causes students to feel and behave in a certain way? — Am I good at reminding myself about the different developmental stages and that sometimes students act in a more „mature” or „immature” manner and to see the „whole child” in perspective and not just an isolated event?
<p>Branch Four: Reflective Regulation of Emotions</p> <ul style="list-style-type: none"> — Am I good when I am „caught off-guard” and good at responding to an unexpected event? — Am I able to self-regulate my behaviour even under very difficult circumstances? — Can I model good self-regulation for my students and use this as a „teachable moment” for how they could similarly regulate in the future?

A deep analysis and reflection on the questions listed above might serve as a baseline for every teacher who cares about their learners and their school performance. Each branch can be treated and evaluated separately. The awareness of certain aspects, which ought to be developed, will enable the teacher to make his or her approaches and techniques utilized during the lesson more adjustable and beneficial for the students. Consequently, this teacher will set an example when it comes to appropriate behaviour.

6. The study

The connection between emotional intelligence and academic success is constantly investigated. For some researchers emotional intelligence does not have any impact on education, while others claim that there is a positive link associated with it. The

conducted study indicates the significance of a teacher's emotional intelligence. What was examined was the teachers' level of emotional intelligence and its influence on a teacher-student relationship. The following questions were investigated:

1. Are the teachers with a higher level of emotional intelligence better perceived by the students they teach?
2. What do the students value most in their English language teachers?

6.1. Participants

The first group of participants that the researcher investigated consisted of 20 secondary school experienced teachers of the English language working full-time in the most popular secondary schools in Częstochowa. There were 19 women and 1 man, aged between 26 and 53 years old.

The second group of participants was represented by 493 students of the secondary schools taught by the examined teachers: 332 women and 161 men aged between 16 and 18 years old.

6.2. Instruments

The study utilizes quantitative method. There were two instruments utilized in the research. The first one was applied in order to measure the teachers' level of emotional intelligence – the TIE 1.0 test created by Śmieja, Orzechowski and Beauvale (2007). It is a performance test based on the ability model of emotional intelligence formulated by Mayer and Salovey adapted to the Polish context, which evaluated the four abilities of emotional intelligence: perception, understanding, assimilation, and management of emotions. The test, which consists of 24 items, is divided into two parts and contains questions which are answered on a five-point Likert scale ranging from 1 = very much unable to 5 = very much able, and takes approximately 20–25 minutes to complete. In the first part, which refers to identifying emotions and understanding emotions, a respondent's task is to imagine a wide array of life situations and decide how the characters in each situation would feel, e.g.:

Last night Agata was assaulted on the street. Luckily she managed to escape an aggressive assailant. The following day, while meeting her friends, she behaves in an easy-going way, she even smiles. Do you think that:

the assault did not make any difference to her

1 2 3 4 5

she tries to deal with damming the emotions up

1 2 3 4 5

she has already overcome the stress

1 2 3 4 5

The second part of the TIE 1.0 test, which pertains to using and regulating emotions, concerns life situations in which the respondents are asked to assess the most appropriate actions together with their positive or negative emotions, e.g.:

Again Iza's job offer has been rejected. She is tired with these fruitless attempts to find a job. How should she spend the afternoon so as to get back a good mood?

to go for a drink with her friends

1 2 3 4 5

once again concentrate and work on improving her CV and letters of application

1 2 3 4 5

watch TV

1 2 3 4 5

Higher scores indicate higher levels of emotional intelligence.

The second instrument utilized was a questionnaire and dealt with students' attitude towards a certain teacher in terms of the teachers' display of emotional competence (Appendix 1). There were 18 questions with a five-point response scale where 1 meant 'strongly disagree' and 5 'strongly agree'. The questionnaire statements were created on the basis of the characteristics of an emotionally intelligent teacher analysis presented in the book entitled "Teaching with Emotional Intelligence: A step-by-step guide for higher and further education professionals" (Mortiboys, 2005).

6.3. Data collection

In October 2012, five state secondary schools took part in the examination. The researcher, after receiving permission from the headmasters, asked 20 English teachers of those schools to complete the EI test. The teachers took the tests home and returned the tests the following day. Simultaneously, the students of the above mentioned teachers were asked to assess their teachers by filling in the questionnaire at school during the lesson, which took them from 20 to 35 minutes on average. They were eager to contribute to the research once they had been informed of the purpose of the data collection as well as being assured of remaining anonymous.

7. Data analysis

The main aim of the research was to establish a correlation between the teachers' level of emotional intelligence and its effects on the students' relationship with those teachers in terms of emotional abilities. For this purpose, first, arithmetical means of the results of the students' questionnaires were counted. Then, these outcomes together with the outcomes of the teachers' EI level were applied and en-

tered into the STATISTICA 10 programme, by means of which the calculations were conducted. Emotional intelligence, apart from the general score, was analyzed in four subscales including: perception, understanding, assimilation, and management.

In order to decide which method should be used to do the calculations, the achieved outcomes had to be compared to the normal distribution. To do so, the Shapiro-Wilks test was applied. It appears that all the scales (variables), apart from the Understanding scale, are in accordance with the normal distribution. For this reason, the parametric statistics can be used, nevertheless they will be additionally verified by nonparametric tests. In order to examine if any significant relationship between the teachers' level of EI and the way they are assessed by their students exists, the Pearson and Spearman correlations were computed.

Results

The primary purpose of the research was to investigate the teacher-student relationship in terms of emotional intelligence. To do so, the teachers completed the TIE 1.0 test.

Table 2. The teacher's level of emotional intelligence. Number (N), Means (M), Standard Deviation (SD)

Variable	N	M	Minimum	Maximum	SD
Perception	20	8.44	4.88	10.62	1.67
Understanding	20	7.80	4.43	9.85	1.66
Assimilation	20	7.28	4.94	9.94	1.35
Management	20	6.91	5.52	8.42	0.85
Total	20	30.45	21.43	36.98	4.75

The table above presents the outcomes of the teachers' emotional intelligence examination.

As the results show, the highest score was obtained in the ability to perceive emotions (Means = 8.44). The lowest outcomes referred to the sphere of management of emotions (Means = 6.91), which indicates that the teachers are much better at perceiving emotions rather than managing them.

The next step was to examine the students' perception of their teachers of English by means of the questionnaire.

Table 3. The students' perception of their English teachers. Number (N), Means (M), Standard Deviation (SD)

	N	M	Minimum	Maximum	SD
The results of the questionnaire	20	63.86	53.61	73.63	6.12

Table 3 shows the results of the questionnaire which the students completed. The students evaluated their teachers on 63.86 points. That is the average score in the questionnaire in which the answers are provided on a five-point Likert scale ranging from 1 = strongly disagree to 5 = strongly agree. The result comprises the indicator of the teachers' evaluation by the students. The lowest result equals 53.61 points and the highest 73.63 points. The lowest possible score that can be achieved is 18 points and the highest one 90 points. The points division achieved here is between 53.61 and 73.63 points.

The final step in the research was to examine the correlation between the utilized instruments.

Table 4. The relationship between the instruments. **X** (the value of a teacher-student relationship), **Y** (the teachers' global level of emotional intelligence examined), **p** (p-value)

Summary	The value of the correlation	
	R (X,Y) Pearson	p
Perception	0.50*	0.02
Understanding	0.45*	0.04
Assimilation	0.53*	0.02
Management	0.35	0.12
Total	0.55*	0.01

* a significant correlation which takes the value of $p < 0,05$

Table 4 depicts the value of the correlation between the quality of a teacher-student relationship and the teachers' global level of emotional intelligence examined in four skill areas: perception, understanding, assimilation, and management. The data was obtained via the TIE 1.0 test on EI and the applied questionnaire designed by the researcher.

The significant correlation in terms of perception, understanding, assimilation and the general score of EI is visible and it takes the value $p < 0,05$. The management scale does not correlate, however, the overall results indicate the correlation between the teacher's EI and their relationships with the students.

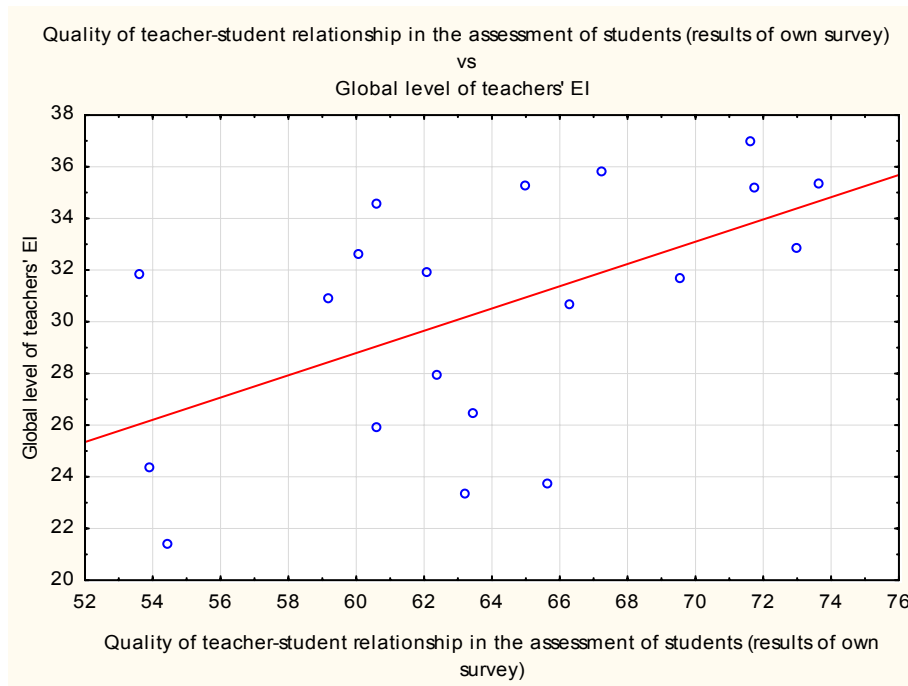


Figure 1. The linear interrelationship between the teachers' EI and the way they were assessed by their students

Figure 1 also indicates the correlation between the teachers' EI and the relationships with their students. This linear interrelationship shows that the teachers with higher level of emotional intelligence have emotionally better relationships with their students. Moreover, the higher the teachers' level of emotional intelligence, the better they are assessed by their students. Those teachers who possess a higher level of emotional intelligence have positive relationships with their students showing better-quality communicative and interpersonal abilities.

8. Discussion

The researcher tried to investigate the role of a teacher-student relationship by means of a teacher's level of emotional intelligence and the students' reflections upon the examined teachers. The primary objective was to measure a teacher's level of emotional intelligence and investigate its correlation with the data revealing those teachers' assessment given by their students. The outcomes of the study depict the link between the students' positive opinion of a given teacher and those teachers' level of emotional intelligence. The results indicate a relationship between teachers' level of emotional intelligence and the way they are assessed by their students. Ac-

According to the results, the higher the teacher's level of emotional intelligence, the higher they are assessed by their students. The general outcomes in the Pearson and Spearman test are equal; hence, the researcher's hypothesis was confirmed and the interrelationship between the teachers' level of EI and the way they are assessed by their students takes place. The positive relationship between the teachers' level of EI and the way they are evaluated by their students indicates that learners' success is partly determined by the teacher and his or her attitude towards learners. The results of the study confirm the thesis that learners' performance depends on the way the teacher treats the learners. Consequently, teachers who manifest a higher level of EI seem to be much more successful in their profession. In such a case, the realization of the above mentioned issue requires a deeper analysis of the whole classroom experience. The questionnaire completed by the students reveals interpersonal relationships with the teacher and their friendly and approachable attitude. They also value: a better contact with teachers, assistance inside and outside the classroom, encouragement, motivation, respect, ability to express their feelings and emotional states, free and open discussion during the lesson, empathy, fairness – all the aspects which an emotionally intelligent teacher should demonstrate. In such a case, the emotional abilities of teachers and educators should be verified and if needed, trained and improved. The level of emotional intelligence that is displayed by a teacher is crucial for creating an adequate relationship with a learner, which determines greatly the learner's academic success.

Similar research was conducted by Ghanizadeh and Moafian (2010) whose primary goal was to investigate the correlation between the EFL teachers' level of emotional intelligence on the basis of their success at work. Teachers' level of emotional intelligence was measured and the students of the above-mentioned teachers evaluated them by means of a questionnaire entitled 'Characteristics of successful EFL teachers.' The results revealed that EFL teachers are more likely to achieve success in their profession if they possess a higher level of emotional intelligence. Such teachers will only then be able to instill and foster certain emotional abilities in students because, as Kayaogulu (2011: 307) claims, '...enhancing emotional intelligence therefore can enable students to guide their thinking and actions, and can ultimately increase the quality of their relationships with other humans.' Hence, teachers' emotional literacy is essential for creating a satisfactory learning environment.

9. Conclusions

The results of the present study indicate that a teacher-student relationship appears to be meaningful in the process of learning a foreign language. Consequently, teachers' awareness of the enormous potential of emotional intelligence, not only among the students but teachers themselves, must be emphasized. A teacher, in order to be successful, ought to take into account not only what learners know, but

also how they feel and whether they are ready to comprehend and fully participate in a lesson. By means of a positive emotional climate, recognition of feelings, listening skills, acknowledgement of students' expectations, a teacher may influence their academic achievement. All of the abovementioned characteristics determine the process of appropriate communication with students. If the teacher pays attention to all these aspects, foreign language learning will develop faster. For this reason, teachers and educators ought to receive specialized training as a means to improve the abilities connected with identifying emotions, using as well as understanding and managing them, so as to facilitate the process of learning a foreign language, because integrating emotional intelligence with cognitive abilities is crucial if one desires to function effectively in life (Damasio, 1994, Gardner, 1993). Therefore, educational institutions are obliged to equip teachers with necessary guidance so as to allow teachers to augment their emotional intelligence in order to gain significant knowledge of how to handle and manage emotions, utilize emotions to achieve desired results, maintain fulfilling relationships, as well as express empathy and understanding towards the students.

Bibliography

- Aziz, R.M.B.A. Inculcation of Emotional Intelligence in English as a Second Language Classroom. PhD thesis 2004, Introduction, Universiti Putra Malaysia. <http://psasir.upm.edu.my/61>.
- Brackett, M.A., Lopes, P., Ivcevic, Z., Mayer, J.D., and Salovey, P. Integrating emotion and cognition: The role of emotional intelligence. In D. Dai & R. Sternberg (Eds.) 2004, *Motivation, emotion, and cognition: Integrating perspectives on intellectual functioning*. Mahwah, NJ: Erlbaum. Pp. 175–194.
- Brearley, M. *Emotional intelligence in the classroom: creative learning strategies for 11–18 year olds* 2001, Bristol: Crown House Publishing Ltd.
- Caruso, D.R., Mayer, J.D., & Salovey, P., Relation of an ability measure of emotional intelligence to personality. *Journal of Personality Assessment*, 2002, 79. Pp. 306–320
- Cherniss, C. & Goleman, D., From school to work: social-emotional learning as the vital connection. In Elias, M.J. & Arnold, H. (eds.) 2006. *The Educator's Guide to Emotional Intelligence and Academic Achievement. Social-Emotional Learning in the Classroom*. Thousand Oaks, California: Corwin Press. Pp. 58–61.
- Cobb, C. and Mayer, J.D., Emotional Intelligence: What the research says. *Educational Leadership* 2000, 58(3). Pp. 14–18.
- Damasio, A.R., *Descartes' Error: Emotion, Reason, and the Human Brain*. 1994, New York: Grosset/Putnam
- Dyrda, B., (Eds.) *Rozwijanie twórczości i inteligencji emocjonalnej dzieci i młodzieży: poradnik dla wychowawców i nauczycieli*. 2004, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls.”

- Gardner, H., *Multiple intelligences: the theory in practice*. 1993, New York: Basic Books.
- Ghanizadeh, A., and Moafian, F., 'The role of EFL teachers' emotional intelligence in their success. *ELT 2010, Journal*, 64 (4). Pp. 424–435.
- Goleman, D., *Emotional Intelligence: Why It Can Matter More than IQ*. 1995, London: Bloomsbury.
- Gordon, T., *Wychowanie bez porażek w szkole*. 1995, Instytut Wydawniczy PAX: Warszawa.
- Kayaoglu, M.N., How to foster emotional intelligence in language classes. *US-China Foreign Language*, 2011, 9 (5). Pp. 307–314.
- Knopp, K.A., *Inteligencja emocjonalna oraz możliwości jej rozwijania u dzieci i młodzieży*. 2010, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Kremenitzer, J.P., The emotionally intelligent early childhood educator: self-reflective journaling. *Early Childhood Education Journal*, 2005, 33 (1). Pp. 3–9.
- Kusché, C.A. & Greenberg, M.T., Brain development and social-emotional learning: an introduction for educators. In Elias, M.J. & Arnold, H. (eds.) 2006. *The Educator's Guide to Emotional Intelligence and Academic Achievement. Social-Emotional Learning in the Classroom*. Thousand Oaks, California: Corwin Press. Pp. 15–34.
- Kwiatkowska, H., and Szybisz, M., (Eds.) *Komunikacyjne kompetencje zawodowe nauczycieli*, *Studia Pedagogiczne* 1997, LXII, Warszawa.
- Lęska, K., The influence of the teacher's personality on learners' foreign language development. 2010, *Studia Neofilologiczne VI*, Częstochowa.
- Matthews, G., Zeidner, M. and Roberts, R.D., *Emotional Intelligence: Science & Myth*. 2002, Cambridge: Bradford Book/MIT Press.
- Mayer, J.D., Caruso, D.R. and Salovey, P., Emotional intelligence meets traditional standards for an intelligence. *Intelligence*, 2000, 27(4). Pp. 267–298.
- Mayer, J.D. and Salovey, P., Emotional intelligence and the construction and regulation of feelings. *Applied & Preventive Psychology* 1995, 4. Pp. 197–208.
- Mayer, J.D., Salovey, P., and Caruso, D.R., Models of emotional intelligence. In R.J. Sternberg (Ed.) 2000, *Handbook of intelligence* Cambridge, England: Cambridge University Press. Pp. 396–420.
- Mortiboys, A., *Teaching with Emotional Intelligence: A step-by-step guide for higher and further education professionals*. 2005, New York: Routledge.
- Nolen, J.L., Multiple intelligences in the classroom. *Education*, 2003, 124. Pp. 115–119.
- Littlewood, W. 1981, In D. Larsen-Freeman, 1986, *Techniques and principles in language teaching*, Oxford: CUP.
- Larsen-Freeman, D. *Techniques and principles in language teaching*. 1986, Oxford: OU.
- Śmieja, M. Orzechowski, J. & Beauvale, A. 2007. *Test Inteligencji Emocjonalnej (TIE 1.0)*.
- Zawadzka, E., *Nauczyciele języków obcych w dobie przemian*. 2004, Kraków: Impuls.

Zeidner, M., Matthews, G., and Roberts, R.D., What We Know about Emotional Intelligence. How It Affects Learning, Work, Relationships, and Our Mental Health. 2009, Cambridge: The MIT Press.

APPENDIX

Questionnaire

Age..... Sex.....

Characteristics of the teacher-student relationship

Respond to the following statements using the scale from 1 to 5 where: 1 equals – ‘strongly disagree’ and 5 – ‘strongly agree.’

		1	2	3	4	5
1.	I have got a good contact with my teacher.					
2.	I would like to have a better relationship with my teacher.					
3.	The teacher devotes his / her attention equally to all of the students.					
4.	The teacher is of his / her assistance inside and outside the classroom.					
5.	The teacher encourages and motivates students to learn a foreign language.					
6.	The teacher eagerly listens about the students' problems.					
7.	The teacher has a friendly and warm approach to the students.					
8.	The teacher talks to the students in an appropriate way.					
9.	The teacher treats the students with respect.					
10.	The teacher takes an interest in the students.					
11.	The teacher lets the students freely express their thoughts and feelings.					
12.	The teacher takes the initiative in showing appropriate interest in a student's private life.					
13.	The teacher takes into account the student's opinion.					
14.	The teacher tries to assist the students who need help.					
15.	The teacher displays empathy towards the students.					
16.	The teacher is receptive to a constructive criticism.					
17.	The teacher treats fairly all the students.					
18.	The teacher permits 'a free discussion' to take place during the classes.					

Thank you for completing the questionnaire ☺

Katarzyna ROKOSZEWSKA
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

FIRST AND SECOND LANGUAGE ACQUISITION FROM THE POINT OF VIEW OF THE COMPLEXITY THEORY

Abstract

The complexity theory, developed in the physical sciences, has been recently implemented in the field of applied linguistics. According to this theory, complex systems are random, non-linear, unpredictable, self-organizing and tend to form regular but never identical patterns. According to Larsen-Freeman (1997, 2008), language may be also construed in terms of complex systems. Language acquisition is a dynamic process characterized by variability. It is complex in that it involves many interacting factors and non-linear as learners do not master one item at a time. Their interlanguage is self-organizing as it undergoes continuous restructuring while their first language functions as the so called strange attractor. This theory brings together dynamic systems theory, emergentism, connectionism and ecological approaches. It offers a new metaphor and new ways of thinking about SLA issues, challenging the established ideas and modifying research methods. The aim of this paper is to present the main principles of the complexity theory in relation to the process of first and second language acquisition.

1. The definition and origins of the Complexity Theory

The Complexity Theory deals with the study of the behaviour of complex systems. The theory has originated from natural sciences, like biology, mathematics and physics but in the last twenty years it has been applied to other disciplines, like business, psychology and applied linguistics. The Complexity Theory may be said to be eclectic in that it is related to other up-to-date theories not only from the field of linguistics and applied linguistics. Firstly, it is related to the Chaos Theory which was popular in the 1990s and is now considered to be a part of the Complexity Theory. The mathematical term *chaos* refers not to complete disorder but to the behaviour that is neither predictable nor random. In other words, it refers to unpredictable behaviour in a non-linear dynamic system. Whereas the Chaos Theory deals with the study of chaotic systems, the Complexity Theory deals with chaotic and non-chaotic systems. Secondly, the Complexity Theory is rooted in the dy-

dynamic systems theory of human development¹, which rejects the distinction between competence and performance and is based on the assumption that an organism's ongoing activity continuously changes its neural states. Thirdly, it is based on such theories in applied linguistics as emergentism², connectionism³, socio-cultural theory⁴, and the ecological approach which uses the metaphor of complex ecological system to explain language learning⁵. Finally, it is based on a number of state-of-the-art linguistic theories, the most important being the theories which assume that language forms emerge from language use, namely cognitive linguistics⁶, usage-based grammar⁷, emergent grammar⁸ and construction grammar⁹. It is also related to corpus linguistics, conversation analysis and computational linguistics, which provide an insight into average speakers' experience with language, and probabilistic linguistics, which focuses on the variability of linguistic behaviour. In addition, the Complexity Theory refers to systematic-functional linguistics¹⁰, according to which language is a social and functional process which depends on interlocutors, purposes and contexts, and integrationist linguistics, which purports that linguistic signs are not autonomous social or psychological objects but "contextualized products of the integration of various activities by individuals in particular communicative situations".¹¹

2. Key features of complex systems

Complex systems are characterized with a number of features such as heterogeneity, dynamism, non-linearity, openness, adaptation and context-dependency¹². Heterogeneity refers to the fact that the components of complex systems, i.e., elements,

-
- ¹ L. Smith, E. Thelen (eds.), *A Dynamic Systems Approach to Development: Applications*. The MIT Press, Cambridge, MA 1993.
 - ² B. MacWhinney, Models of the emergence of language, "Annual Review of Psychology" 1998, vol. 49. Pp. 199–227.
 - ³ M. Gasser, Connectionism and universals of second language acquisition, "Studies in Second Language Acquisition" 1990, vol. 12/2. Pp. 179–99.
 - ⁴ J. Lantolf, Language emergence: Implications for applied linguistics – a sociocultural perspective, "Applied Linguistics" 2006, vol. 27/4. Pp. 717–28.
 - ⁵ C. Kramsch (ed.), *Language Acquisition and Language Socialization*, London Continuum, London 2002.
 - ⁶ R. Langacker, *Foundations of Cognitive Grammar: Vol. 1. Theoretical Prerequisites*, Stanford University Press, Stanford, CA 1987.
 - ⁷ J. Bybee, From usage to grammar: The mind's response to repetition. "Language" 2006, vol. 82/4. Pp. 711–33.
 - ⁸ P. Hopper, Emergent grammar and the a priori grammar postulate, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.
 - ⁹ A. Goldberg, The emergence of semantics of argument structure constructions, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.
 - ¹⁰ M. Halliday, *Explorations in the Functions of Language*, Edward Arnold, London 1973.
 - ¹¹ R. Harris, *The Linguistic Wars*, Oxford University Press, New York 1993. P. 311.
 - ¹² D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008. Z. Dörnyei, *The Psychology of Second Language Acquisition*, Oxford University Press, Oxford 2009.

agents and processes, are numerous, different and complex themselves in that they constitute sub-systems of a larger system. Dynamism refers to the fact that the components and the way they interact change all the time at different timescales and levels which are not hierarchical but nested in such a way that one level or scale influences another in any direction, not necessarily top to the bottom. Complex systems are said to be in flux all the time. They are not separate entities with clear boundaries. They exist only through fluxes in the sense that they exist when the fluxes are present and disappear when the fluxes are absent. What is more, complex systems are iterative in that the present state of the system influences the future state. Non-linearity accounts for the change which is unpredictable and not proportional to input because it results from the dynamic interaction between the components. In contrast to the logic of determinism, which presupposes a linear and determined relationship between cause and effect, emergent processes, in line with the logic of freedom, are not fully determined. They offer the possibility of freedom, which means that the system can develop along different trajectories. Studies show that different aspects of language development are non-linear. For instance, vocabulary learning may be visualised as an S-shaped curve which shows that initially the progress is slow then it speeds up and after reaching a certain level it slows down again¹³. Another feature of complex systems is openness, which means that energy and matter enter the system from the outside, the system adapts and maintains dynamic stability or equilibrium. This type of stability is not fixed or static but dynamic as it is constantly in motion. Openness is connected with autopoiesis. The system is autopoietic because it maintains its identity although it is open to the influences from the outside. In other words, it is not subjected to chaotic changes. The next feature of complex systems is adaptation. This accounts for the fact that a change in one area of the system leads to the change in the system as a whole. Agents or elements in a complex system change and adapt in response to feedback. They interact in structured ways and interactions sometimes lead to self-organisation and the emergence of new behaviour. The last characteristic of complex systems is context-dependency. This feature refers to the interconnectedness of the cultural, social, cognitive and physical. Context is not separate from but part of the system and its complexity. Indeed, it is impossible for an open system to be independent of its context because there is a flow of energy or matter between the system and the environment. Complex systems adapt to the context and as a result of this adaptation they may change internally. In contrast to behaviourism, complex systems do not only depend on but also influence the context. In other words, they do not only adapt to their contexts but also initiate change in them.

¹³ P. Meara, *Towards a new approach to modelling vocabulary acquisition*, [In] *Vocabulary: Description, Acquisition and Pedagogy*, ed. N. Schmitt, M. McCarthy, Cambridge University Press, Cambridge 1997. Pp. 109–121.

3. Key notions in the Complexity Theory

The Complexity Theory introduces numerous new concepts and terms¹⁴. To begin with, change in complex systems may be discrete or continuous, smooth or sudden. Dramatic and sudden changes are called phase shifts or bifurcations. The state of the system before and after the phase shift is different. All possible states of a system may be visualized as a state space. Each point in the landscape represents a possible state of the system, whether it is used or not. The state space is constructed according to such dimensions as height above the sea level, longitude, latitude and time. The movement of the system through the actual states is called a trajectory, whereas the states or behaviours preferred by the system are called attractors. The attractors have the so called basins, i.e., regions in which they exert some force on the system so that it moves around the basin or settles inside it. The attractors may be visualised in different ways. In two-dimensional visualisation, they take the form of dark areas or arrows. The longer the arrow, the stronger the attraction and the faster the movement of the system. Spiralling arrows indicate that the system moves to the attractor basin. In three-dimensional visualization, attractors may be shown as balls rolling over the landscape full of hills and wells with basins. Shallow wells denote weak attractors. The ball goes from one basin to the other, which means that the system leaves the basin of attraction and moves on a trajectory across the landscape to the next attractor. Deep wells denote strong attractors. The ball stays at the bottom, which means the system is in a fixed state and cannot escape. The ball on the top of the hill indicates a very unstable state which is sensitive to small changes. Generally, three types of attractors have been identified. Fixed point attractors denote the system which moves into a preferred state and stays there. Cyclic or closed loop attractors indicate the system which moves periodically between different attractors. Chaotic or strange attractors render the system unpredictable and sensitive to small changes. Such attractors have large basins full of hills and valleys of different shapes and sizes around which the system moves fast in an unpredictable way. The system trajectory is influenced by the so called control parameters. They are said to be the key to understanding change in complex systems. Identifying control parameters informs researchers about the factors that drive the system and make intervention possible.

Other important notions in the Complexity Theory are stability and variation. It is assumed that variability around dynamic stability has the potential for change and development. Stability occurs when the system moves into a strong attractor. It shows how resistant the system is to being pushed out of the attractor by changes from the outside. A stable system is not static. It is like a ball rolling around in

¹⁴ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008. Z. Dörnyei, *The Psychology of Second Language Acquisition*, Oxford University Press, Oxford 2009.

a bowl which cannot leave it because it does not move fast enough. The strength of the push needed to send the system out of the attractor is one way of measuring the strength of the attractor and the stability of the system. What is more, the system changes with optimum balance of stability and flexibility at the edge of chaos where it is most adaptive and responsive. At the edge of chaos, after sudden phase shifts, the system reaches the so called self-organized criticality or over-determination, i.e., a critical state before collapsing.

Finally, the key notions in the Complexity Theory are self-organization and emergence. These terms are two ways of talking about the source of phase shifts. A system self-organizes into a new pattern of behaviour after a phase shift into a new attractor. This shift is self-organized rather than other-organized because it depends on the dynamic properties of the system as opposed to some external organizing force. Self-organization can occur because the system can adapt in response to changes. Emergence is the appearance of a new state at a level of organization higher than the previous one. The emergent behaviour constitutes a whole that is more than the sum of its parts. Self-organization and emergence are also non-directed processes in that their effects may be negative, neutral or positive. Emergent phenomena are new stabilities of behaviour which are open to further changes because variability of different degrees exists around them. Emergence produces simplicity from complexity¹⁵. Thanks to self-organization and emergence, systems which have simple agents and rules for interactions can produce complicated behaviours. Complex systems often demonstrate this movement from complexity to simplicity and then to further complexity. An even more complex type of emergence occurs when an activity at a higher level constrains an activity at a lower level and vice versa, which is called reciprocal causality.

4. The view of language and its phylogeny

Firstly, according to the Complexity Theory, language is defined as a complex, dynamic, open and adaptive system¹⁶. Two important features of this system are stability and change. It is assumed that every use of language changes it in some way. For example, studies show that any word is pronounced differently on various occasions, and that using words strengthens neural connections and adds new meanings to already known words. Change is continuous but not always noticeable. It takes place in language users, who change over life and generations, as well as in their language resources. The interplay between stability and change is explained in terms of the adiabatic principle, which states that complex systems maintain stability

¹⁵ J. Cohen, I. Stewart, *The Collapse of Chaos*, Viking, London 1994.

¹⁶ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

even though they are dynamic¹⁷. Language is dynamic as it changes all the time but it is also stable as without some stability rapid speech processing would be impossible¹⁸.

Secondly, language is said to consist of “form-meaning-use dynamic patterns of language using” or simply language-using patterns¹⁹. In other words, it is ‘a dynamic set of graded patterns emerging from use’²⁰. These are not discrete abstract symbolic representations on which some logical operations are performed. They do not always correspond to traditional linguistic categories but are accepted as conventional by the community. They include words, idioms, patterns partially or fully filled with lexis, and grammatical constructions. For Goldberg²¹, constructions are defined as any form-meaning patterns whose form or function is not predictable from its component parts. Language-using patterns have a number of characteristics. To begin with, these patterns are dynamic in that they change all the time. Yet, some patterns change faster, some more slowly depending on their frequency, practicality or prestige. The patterns are also probabilistic in use. As Thelen and Bates²² explain, linguistic knowledge is probabilistic because it reflects the statistics of language use in the input and language learning. Next, language-using patterns are conventionalized if they are used frequently but they may change if there exists some variability²³. Furthermore, they are unpredictable, which means that their form or function is not predictable from its component parts²⁴. They are also compositional in that they arise from components predicted with some probability. In addition, they are emergent in that they are adapted by language users in communication²⁵. The emergence of patterns is not random as the causes of change are known but the results cannot be fully predicted. Finally, language-using patterns are

¹⁷ J. Weiner, *The Beak of the Finch: the Story of Evolution in our Time*, Vintage Books, New York 1995.

¹⁸ T. Givon, *Generativity and variation: The notion “rule of grammar” revisited*, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum, Mahwah, NJ 1999.

¹⁹ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008. P. 82.

²⁰ D. Larsen-Freeman, *A Complexity Theory Approach to Second Language Development/ Acquisition*, [In] *Alternative Approaches to Second Language Acquisition*, ed. D. Atkinson, Routledge, Abington 2011. P. 52.

²¹ A. Goldberg, *The emergence of semantics of argument structure constructions*, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.

²² E. Thelen, E. Bates, *Connectionism and dynamic systems: Are they really different?*, “*Developmental Science*” 2003, vol. 6. Pp. 378–391.

²³ P. Hopper, *Emergent grammar and the a priori grammar postulate*, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.

²⁴ A. Goldberg, *The emergence of semantics of argument structure constructions*, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.

²⁵ P. Hopper, *Emergent grammar and the a priori grammar postulate*, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.

heterochronous, which means that using them on a local timescale may be a part of language change on longer timescales.²⁶

Thirdly, the Complexity Theory offers a relational as opposed to material view of language, replacing the so called container metaphor with a new metaphor, namely the participation metaphor advocated by researchers like van Lier²⁷ or Kramsch²⁸. In line with this metaphor, it is believed that the mind does not contain language but is shaped by language and that knowing the language does not mean possessing it but participating in it.

Finally, the Complexity Theory offers an interesting perspective on the origins of language which contributes to the debate between nativists and emergentists. According to the former, innate language faculty is a kind of language organ developed by many small genetic mutations or one serious mutation²⁹. According to the latter and to the proponents of the Complexity Theory, language is a cultural artifact, i.e., a kind of technology passed from one generation to the next. It is said that language emerged in two ways, namely it formed itself spontaneously when appropriate physiological, psychological and social conditions were created, and it became more complex thanks to self-organization³⁰. What is more, when language emerged, human brain had to adapt. This means that humans did not evolve for language but languages evolved so that they became learnable to humans. As nativists noticed, similarities across languages are not accidental but, contrary to what they said, these similarities are not innate but shaped by human learning mechanisms.³¹ Thus, according to the Complexity Theory, social and cognitive capacities were developed together with language capacity or before language and created the conditions for language to emerge.³² Finally, it is said that language resulted from interaction. According to Kirby³³, grammar emerged from the use of lexical items in interaction which in turn modified grammatical structures to fit brain capacities.

²⁶ J. Lemke, Language development and identity: Multiple timescales in the social ecology of learning, [In] *Language Acquisition and Language Socialization*, ed. C. Kramsch, Continuum, London 2002. Pp. 68–87.

²⁷ L. van Lier, From input to affordances, [In] *Sociocultural Theory and Second Language Learning*, ed. J. Lantolf, Oxford University Press, Oxford 2000. Pp. 245–259.

²⁸ C. Kramsch (ed.), *Language Acquisition and Language Socialization*, London Continuum, London 2002.

²⁹ L. Steels, Emergent adaptive lexicons, [In] *From Animals to Animals 4: Proceedings of the Fourth International Conference on Simulation of Adaptive Behaviour*, ed. P. Maes, M. Mataric, J. Meyer, J. Pollack, S. Willson, The MIT Press, Cambridge, MA 1996. Pp. 562–567.

³⁰ L. Steels, Emergent adaptive lexicons, [In] *From Animals to Animals 4: Proceedings of the Fourth International Conference on Simulation of Adaptive Behaviour*, ed. P. Maes, M. Mataric, J. Meyer, J. Pollack, S. Willson, The MIT Press, Cambridge, MA 1996. Pp. 562–567.

³¹ J.R. Saffran, Statistical language learning: Mechanisms and constraints, “*Current Directions in Psychological Science*” 2003, vol. 12. Pp. 110–114.

³² D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

³³ S. Kirby, *Language Evolution Without Natural Selection: From Vocabulary to Syntax in a Population of Learners*, Language Evolution and Computation Research Unit, University of Edinburgh, Edinburgh 1998.

6. First and second language acquisition

6.1. Genetic inheritance

The Complexity Theory offers new ways of thinking about first and second language acquisition. Following emergentism, this theory states that first and second language acquisition depend on general inborn cognitive capacities as opposed to inborn linguistic capacities in the form of Universal Grammar. More precisely, Larsen Freeman and Cameron³⁴ claim that “human genetic inheritance consists of cognitive mechanisms and social drives which interact with the environment to organize the development of complex behaviour.” In terms of L2 acquisition, such a view is congruent with general nativists³⁵ who claim that SLA takes place through general cognitive mechanism without Universal Grammar. At the same time, this view contrasts sharply with what Long³⁶ calls special nativist view according to which SLA takes place with Universal Grammar, and hybrid nativist view³⁷ according to which Universal Grammar operates in the acquisition of the first but not second language.

First and second language acquisition are different processes because language, like any complex system, is characterized with sensitive dependence on initial conditions. More specifically, language is sensitive to its initial conditions but these conditions are updated in that new word classes may appear or grammar may change. As already mentioned, complex systems are iterative in that previous experience shapes the present in significant ways. In applied linguistics, it is assumed that timely L1 acquisition is necessary but not enough for success at learning the second language. What is more, L2 acquisition is different from L1 acquisition because L2 is affected by the initial conditions of L1 which functions as a strong attractor. In mainstream SLA, this phenomenon is referred to as language transfer. From the point of view of connectionism and the Complexity Theory, transfer takes place because learners are neurologically tuned to L1, which influences L2 learning.

In first language acquisition, nativists and emergentists disagree also with reference to language complexity and the poverty of stimulus. According to innatism, language must be inborn because language complexity cannot be induced from the impoverished input. According to emergentism and the Complexity Theory, complexity comes from self-organization and emergence, which means that cognitive

³⁴ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008. P. 133.

³⁵ W. O’Grady, *The radical middle: Nativism without universal grammar*, [In] *Handbook of Second Language*, ed. C. Dougherty, M. Long, Blackwell, Malden, MA: 2003. Pp. 52–79

³⁶ M. Long, *Stabilization and fossilization in interlanguage development*, [In] *Handbook of Second Language Acquisition*, ed. C. Doughty, M. Long, Academic, San Diego, CA 2003. Pp. 487–535.

³⁷ R. Bley-Wroman, *What is the logical problem of foreign language learning?*, “*Linguistic Analysis*” 1990, vol. 20. Pp. 3–49.

structure and language organize themselves³⁸. Ambient use of language is not so impoverished since positive evidence that children receive is sufficient for patterns to appear in the child's language resources. Language is learnt from input in statistical and probabilistic way. The brain is good at detecting patterns but does not register everything. Instead, it becomes tuned to frequently occurring language-using patterns. In other words, humans register qualities and quantities about language, e.g., the frequency of constructions, and maintain them in language production and comprehension. For instance, the ratio of positive and negative clauses is 9:1. Sensitive to this frequency, humans check if their choices correspond to the norm in speech comprehension and production. To sum up this point, it is said that probabilistic grammars, in contrast to categorical grammars, are learnable only from positive evidence so that there is no need for the innate faculty to operate in the face of impoverished input.

As far as structure formation is concerned, structures are said to arise from frequent language-using patterns in a bottom-up way and not top down from some innate programme. It is hypothesised that structure formation is motivated by two types of discrepancy among detected patterns, namely discrepancy between patterns that children hear and produce and discrepancy between what children want to say and what they are able to say. It is also said that first children learn concrete patterns, then they categorize them and generalize from them on the basis of input statistics. They learn complex constructions on the basis of simpler concrete constructions which are frequent and semantically prototypical. In contrast to children in L1 acquisition, learners have less contact with L2 but they can make generalizations in the same way. Frequency, prototypicality and low variance are said to optimize acquisition.³⁹

6.2. Cognition and linguistic knowledge

The Complexity Theory presents a different view on cognition and linguistic knowledge. Cognition is no longer understood in terms of problem solving on the basis of mental representations. It is said not to represent but enact the world. It is not separated from the body and environment but embodied in action and linked to the history of interactions. As far as linguistic knowledge is concerned, competence is not understood as the mastery of formal grammatical rules without semantics but the mastery of meaningful patterns or constructions which come from interaction and which form a structured inventory.⁴⁰ This is explained in terms of the network metaphor according to which constructions form a network in which their elements are connected by inheritance hierarchies. In other words, constructions

³⁸ R. Port, T. van Gelder, *Mind as Motion: Explorations in the Dynamics of Cognition*, The MIT Press, Cambridge, MA 1995.

³⁹ R. Elio, J.R. Anderson, 'The effects of information order and learning mode on schema abstraction. *Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory*' 1981, vol. 7/6. Pp. 397–417.

⁴⁰ M. Tomasello, *Constructing a Language*, Harvard University Press, Cambridge, MA 2003.

form families in which similar but different constructions are linked to each other to obtain the highest level of organization and separated to grasp their specific properties.⁴¹ Furthermore, it is claimed that language resources only reflect latent potential. Language-using patterns are process representations, i.e., memories of acts of using language patterns which form a dynamic network and become latent language resources for future use. The term *latent* means that the patterns do not exist apart from the context. Language users, based on their experience, require the brain to use its resources in a given way but it may not happen on a given occasion. Hence, competence is defined as memory of using language patterns which changes the probability of what patterns will be used at a given point. In this sense, linguistic knowledge is not given but adaptively achieved by the individual in the environment. As far as representation in mind is concerned, the complexity theory rejects the existence of mental internal representational states in favour of non-representational internal states. In line with the claim that dynamic systems do not represent but enact the world⁴², the Complexity Theory downplays the importance of mental internal representational states such as symbols and rules proposed by innatism and focuses on “distributed dynamic processes that operate on non-representational internal states”.⁴³ As far as language creativity is concerned, the proponents of the Complexity Theory claim that people do possess language creativity but in practice their language use is non-creative and formulaic as they tend to put together earlier registered constructions. Such use of language provides communicative events with certain stability. As Hopper⁴⁴ pointed out, language is not composed of totally new combinations of words but of sequences sedimented from interaction.

Furthermore, the Complexity Theory rejects the distinction between competence and performance focusing on the phenomenon called soft assembly. Larsen Freeman and Cameron⁴⁵ explain that behaviour is always assembled in time. This means that it is impossible to make the difference between competence and performance because mental activity develops from perception and action, takes place in real time, and is connected to an internal and external context. They also point out that development emerges from use. More specifically, development emerges from repeated activity in slightly different conditions. Learning takes place through

⁴¹ A. Goldberg, The emergence of semantics of argument structure constructions, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.

⁴² F. Varela, E. Thompson, E. Rosch, *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*. The MIT Press, Cambridge, MA 1991.

⁴³ J. Elman, Connectionist models of cognitive development: Where next?, “Trends in Cognitive Sciences” 2005, vol. 9. P. 112.

⁴⁴ P. Hopper, Emergent grammar and the a priori grammar postulate, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.

⁴⁵ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

many attempts that create a repertoire of solutions to the task. Language use is the soft assembly of language resources for particular instances. In first and second language acquisition, people soft-assemble their language resources, i.e., they interact and adapt their resources to each other in a given context. Adapting means appropriating patterns and innovating so that resources are variegated and variable. When people interact, they in fact co-adapt. Co-adaptation or co-evolution, or in other words alignment, is defined as the interaction of two or more complex systems. It is the coupling of one complex system to another so that each system changes in response to the other. Co-adaptation is an iterative process in that one person adjusts to the other over and over again. For example, infants and their caretakers, language users, teachers and learners co-adapt their language in communication. The main role of context is affording for co-adaptation. Tomasello⁴⁶ points out that in first language acquisition context does not trigger an innate language faculty but affords for co-adaptation between an infant and the caretaker and restricts the number of possible interpretations to the child. The result of co-adaptation is that language and language resources change. In other words, people change language by using it. This means that language system and language use are mutually constitutive and that language is constructed by the construction process itself. Language resources constitute a dynamic ensemble, i.e., they are not separate from the physical, cognitive, affective and socio-cultural elements of the system which interact in language users. Larsen Freeman and Cameron⁴⁷ point out that learning does not involve taking in linguistic forms by learners and conforming to some uniformity in terms of native-like version of the target language. According to them, learning is “the constant adaptation and enactment of language-using patterns in the service of meaning-making in response to the affordances that emerge in a dynamic communicative situation”.⁴⁸

6.3. Language development

The proponents of the Complexity Theory prefer the term language development to language acquisition. In line with the participation metaphor, they claim that language develops and changes all the time and as such it is never acquired. This claim is in line with Hopper’s⁴⁹ view according to which grammar is constantly emerging during ongoing discourse. This in turn contrasts sharply with Goldberg’s⁵⁰ view ac-

⁴⁶ M. Tomasello, *Constructing a Language*, Harvard University Press, Cambridge, MA 2003.

⁴⁷ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

⁴⁸ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008. P. 158.

⁴⁹ P. Hopper, Emergent grammar and the a priori grammar postulate, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.

⁵⁰ A. Goldberg, The emergence of semantics of argument structure constructions, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.

according to which grammar emerges till it is acquired and then it becomes conventional and stable. In mainstream SLA, learners' progress is assessed on the basis of the proximity of their interlanguage system to the target language. According to the Complexity Theory, the two systems will never be the same because there is no final fixed state of the target language.

Language development is construed not in terms of system internalization but morphogenesis. It is claimed that children in first language and learners in second language acquisition do not internalize a ready-made system but form patterns triggered by the data. Their capacity to create their own patterns with their own meanings and uses which expand language is called morphogenesis. It is also claimed that learners use heterogeneous language patterns, i.e., patterns different from the ones described by linguists, and that they may develop different language resources even when the ambient language is similar.⁵¹

It is also claimed that language development is not general, discrete and incremental. Larsen-Freeman and Cameron⁵² point out that general developmental stages may be less similar than it is assumed. The stages provide average timing and sequence but there is massive variation. Such variation is even stronger in SLA which is influenced by the first language, cognitive maturity and learners' different orientations. In fact, it is assumed that individual developmental paths, each with all its variation, may be quite different. It is important to emphasize that variability is a key issue in the Complexity Theory. The theory may be said to constitute a different approach to variability than the ones represented by Labov⁵³ or Tarone⁵⁴ because it does not focus on the systematicity of variability but on how it leads to language development. Variability is treated as an inherent feature of language. It stems from the continuous self-organization of the system. But most importantly it is treated as the mechanism of change. The goal is to identify variability around stable behaviour to find out the possibilities for future change. In other words, local variability around stabilized ways of using language contains the potential for future change.

Furthermore, language development is not understood as a progress toward increasing stability but as a series of changes of stability and instability. Instead of discrete stages in which learners performance does not vary, there are periods when certain patterns dominate. The dominance of patterns comes from the fluctuation between competing patterns, followed by a phase shift or bifurcation in the system when a certain threshold is reached and some wider reorganization is started⁵⁵. Bi-

⁵¹ K.P. Mohanan, Emergence of complexity in phonological development, [In] *Phonological Development*, ed. C. Ferguson, L. Menn, C. Stoel-Gammon, York Press, Timonium, MD 1992. Pp. 635–662.

⁵² D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

⁵³ W. Labov, *Sociolinguistic Patterns*, Basil Blackwell, Oxford 1972.

⁵⁴ E. Tarone, On the variability of interlanguage systems, "Applied Linguistics" 1983, vol. 4/2. Pp. 143–63.

⁵⁵ B. McLaughlin, Restructuring, "Applied Linguistics" 1990, vol. 11/2. Pp. 113–28.

furcations in language development show that the system may behave in different ways when resources change. It may shift between two different states at the same time, which is called bimodality. Language resources typical for earlier and later stages co-exist, interact and are produced differently in various contexts which explains progression and regression in language development⁵⁶. Thus, language development is not only uneven, non-linear and organic but it also takes place at multiple rates at the same time. In addition, language development is iterative in that each step in the process creates the conditions for the next step. Bidirectionality between the internal and external enables new patterns to emerge⁵⁷. The emergence and variability of new forms in interlanguage depend on learners' processing skills at different stages, which is in line with Pienemann's⁵⁸ Processability Theory.

Finally, language development is influenced by the fact that dynamic systems are interconnected. The systems interact in supportive, competitive and conditional ways, which means that development in one area may depend on or compete with the development in another area. For instance, the U-shaped curve in the acquisition of verbs is explained in mainstream SLA in terms of two different mechanisms, namely rule-learning for regular verbs and rote learning for irregular verbs. In the Complexity Theory, it is explained in terms of one mechanism, namely dynamic competition between regular and irregular verbs⁵⁹. The same dynamic competition is observed between vocabulary burst which takes place between the age of 14–24 months and grammatical burst which takes place at the age of 20–36 months. It is claimed that vocabulary growth decreases because grammatical growth increases and children switch their attention from vocabulary to grammar.

6.4. Language use as a fractal

The last important issue to mention is that the proponents of the Complexity Theory treat language use as a fractal. Fractal is a geometric pattern that is repeated at every scale. Zipf's⁶⁰ law indicates that there are fractals in using words. The law states that the wavelength of the *n*th word is $10n$ where *n* stands for the average number of words occurring between its average occurrences. This means that the first most frequent word has a wave length of 10, the second of 20, the third of 30. In other words, the first most frequent word will appear every ten words no matter how long the text is and so on. The law was observed in English, Latin and other

⁵⁶ J. Lemke, Across the scales of time: Artifacts, activities, and meanings in ecosocial systems, "Mind, Culture and Activity" 2000, vol. 7. Pp. 273–90.

⁵⁷ P. van Geert, Dynamic systems approaches and modelling of developmental processes, [In] Handbook of Developmental Psychology, ed. J. Valsiner, K. Connolly, Sage, London: 2003. Pp. 562–567.

⁵⁸ M. Pienemann, Is language teachable? Psycholinguistic experiments and hypotheses, "Applied Linguistics" 1989, vol. 10(1). Pp. 52–79.

⁵⁹ J. Elman, Connectionist models of cognitive development: Where next?, "Trends in Cognitive Sciences" 2005, vol. 9. Pp. 111–17.

⁶⁰ G.K. Zipf, The Psycho-biology of Language, Houghton Mifflin, Boston, MA 1935.

languages as well as in the historical development of English. Larsen- Freeman and Cameron⁶¹ point out that language use is a fractal if it has properties that apply to all levels. They suggest that if there are fractals in using words, there may be fractals in other language-using patterns because each use of a given pattern influences the probability with which this pattern will be used in the future. What is more, fractal shape of language or organizing smaller units into larger units is said to facilitate learning. Technically speaking, fractals occur at the boundaries of attractor basins when the system is in a critical state at the edge of chaos. Simple processes produce complicated fractals for the system trajectory. Fractals may be expressed through inverse power laws. Such laws express the relation between variables in which each successive state is inversely related to the logarithm of the previous state, e.g., the rate of vocabulary growth is inversely related to proficiency.⁶²

7. Evaluation

The Complexity Theory provides SLA with a new metaphor and new ways of thinking about the issues important to this field. However, a single metaphor is not sufficient for SLA theory. Thus, no matter how novel and important this metaphor is, it should be complemented with other theories and metaphors. The opponents of the Complexity Theory criticize the idea of implementing this theory in the field of SLA and point out the risk of comparison fallacy which accounts for the argument that comparisons between humans and chaotic systems are inappropriate and similarities between social and physical processes are misleading⁶³. The theory is also criticized for the emphasis on determinism as opposed to human agency. Dynamic systems are deterministic as future states depend on the present state of the system. However, the proponents of the theory point out that human agency or deliberate decision making is more limited than we think. Humans, who are systems themselves, are parts of larger systems in which they interact with other agents and elements which in turn influence individual decisions and choices. They also refer to ethics pointing out that self-organization and emergence are neutral processes but people have to take responsibility for their decisions as a decision in one part of the system influences other parts. They also explain that modelling human life in an abstract system is not dehumanizing but distancing. Generally speaking, assessing the Complexity Theory is difficult at this point because it is not known what insight will be provided into SLA by the studies conducted in line with this theory.

⁶¹ D. Larsen-Freeman, L. Cameron, *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

⁶² P. Meara, *Towards a new approach to modelling vocabulary acquisition*, [In] *Vocabulary: Description, Acquisition and Pedagogy*, ed. N. Schmitt, M. McCarthy, Cambridge University Press, Cambridge 1997. Pp. 109–121.

⁶³ Brugge P., *Mythos aus dem Computer*. "Der Spiegel" 1993, vol. 39. Pp. 156–64.

Bibliography:

- Bley-Wroman R., *What is the logical problem of foreign language learning?*, "Linguistic Analysis" 1990, vol. 20. Pp. 3–49.
- Brugge P., *Mythos aus dem Computer*. "Der Spiegel" 1993, vol. 39. Pp. 156–64.
- Bybee J., *From usage to grammar: The mind's response to repetition*. "Language" 2006, vol. 82/4. Pp. 711–33.
- Cohen J., Stewart I., *The Collapse of Chaos*, Viking, London 1994.
- Dörnyei, Z., *The Psychology of Second Language Acquisition*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Elio R., Anderson J.R., *The effects of information order and learning mode on schema abstraction*. "Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory" 1981, vol. 7/6. Pp. 397–417.
- Elman J., *Connectionist models of cognitive development: Where next?*, "Trends in Cognitive Sciences" 2005, vol. 9. Pp. 111–117.
- Gasser M., *Connectionism and universals of second language acquisition*, "Studies in Second Language Acquisition" 1990, vol. 12/2. Pp. 179–99.
- Givon T., *Generativity and variation: The notion "rule of grammar" revisited*, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum, Mahwah, NJ 1999. Pp. 81–114.
- Goldberg A., *The emergence of semantics of argument structure constructions*, [In] *The Emergence of Language*, ed. B. MacWhinney, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1999. Pp. 219–23.
- Halliday M., *Explorations in the Functions of Language*, Edward Arnold, London 1973.
- Harris R., *The Linguistic Wars*, Oxford University Press, New York 1993.
- Hopper P., *Emergent grammar and the a priori grammar postulate*, [In] *Linguistics in Context: Connecting Observation and Understanding*, ed. D. Tannen, Ablex Publishing Company, Norwood, NJ 1988. Pp. 155–175.
- Hopper P., *Emergent grammar*, [In] *The New Psychology of Language*, ed. M. Tomasello, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, NJ 1998. Pp. 215–243.
- Kirby S., *Language Evolution Without Natural Selection: From Vocabulary to Syntax in a Population of Learners*, Language Evolution and Computation Research Unit, University of Edinburgh, Edinburgh 1998.
- Kramsch, C. (ed.), *Language Acquisition and Language Socialization*, London Continuum, London 2002.
- Labov W., *Sociolinguistic Patterns*, Basil Blackwell, Oxford 1972.
- Langacker R., *Foundations of Cognitive Grammar: Vol. 1. Theoretical Prerequisites*, Stanford University Press, Stanford, CA 1987.
- Lantolf J., *Language emergence: Implications for applied linguistics – a sociocultural perspective*, "Applied Linguistics" 2006, vol. 27/4. Pp. 717–28.
- Larsen-Freeman D., Cameron L., *Complex Systems and Applied Linguistics*, Oxford University Press, Oxford 2008.

- Larsen-Freeman, D. 1997. 'Chaos / complexity science and second language acquisition'. *Applied Linguistics* 18/2: 141–65.
- Larsen-Freeman, D., *A Complexity Theory Approach to Second Language Development/Acquisition*, [In] *Alternative Approaches to Second Language Acquisition*, ed. D. Atkinson, Routledge, Abington 2011. Pp. 48–72.
- Lemke J., *Across the scales of time: Artifacts, activities, and meanings in ecosocial systems*, "Mind, Culture and Activity" 2000, vol. 7. Pp. 273–90.
- Lemke J., *Language development and identity: Multiple timescales in the social ecology of learning*, [In] *Language Acquisition and Language Socialization*, ed. C. Kramsch, Continuum, London 2002. Pp. 68–87.
- Long M., *Stabilization and fossilization in interlanguage development*, [In] *Handbook of Second Language Acquisition*, ed. C. Doughty, M. Long, Academic, San Diego, CA 2003. Pp. 487–535.
- MacWhinney B., *Models of the emergence of language*, "Annual Review of Psychology" 1998, vol. 49. Pp. 199–227.
- McLaughlin B., *Restructuring*, "Applied Linguistics" 1990, vol. 11/2. Pp. 113–28.
- Meara P., *Towards a new approach to modelling vocabulary acquisition*, [In] *Vocabulary: Description, Acquisition and Pedagogy*, ed. N. Schmitt, M. McCarthy, Cambridge University Press, Cambridge 1997. Pp. 109–121.
- Mohanan K.P., *Emergence of complexity in phonological development*, [In] *Phonological Development*, ed. C. Ferguson, L. Menn, C. Stoel-Gammon, York Press, Timonium, MD 1992. Pp. 635–662.
- O'Grady W., *The radical middle: Nativism without universal grammar*, [In] *Handbook of Second Language*, ed. C. Doughty, M. Long, Blackwell, Malden, MA: 2003. Pp. 52–79.
- Pienemann M., *Is language teachable? Psycholinguistic experiments and hypotheses*, "Applied Linguistics" 1989, vol. 10(1). Pp. 52–79.
- Port R., van Gelder T., *Mind as Motion: Explorations in the Dynamics of Cognition*, The MIT Press, Cambridge, MA 1995.
- Saffran J.R., *Statistical language learning: Mechanisms and constraints*, "Current Directions in Psychological Science" 2003, vol. 12. Pp. 110–114.
- Smith L., Thelen E. (eds.), *A Dynamic Systems Approach to Development: Applications*. The MIT Press, Cambridge, MA 1993.
- Steels L., *Emergent adaptive lexicons*, [In] *From Animals to Animals 4: Proceedings of the Fourth International Conference on Simulation of Adaptive Behaviour*, ed. P. Maes, M. Mataric, J. Meyer, J. Pollack, S. Willson, The MIT Press, Cambridge, MA 1996. Pp. 562–567.
- Tarone E., *On the variability of interlanguage systems*, "Applied Linguistics" 1983, vol. 4/2. Pp. 143–63.
- Thelen E., Bates, E., *Connectionism and dynamic systems: Are they really different?*, "Developmental Science" 2003, vol. 6. Pp. 378–391.

-
- Tomasello M., *Constructing a Language*, Harvard University Press, Cambridge, MA 2003.
- van Geert P., *Dynamic systems approaches and modelling of developmental processes*, [In] *Handbook of Developmental Psychology*, ed. J. Valsiner, K. Connolly, Sage, London: 2003. Pp. 562–567.
- van Lier L., *From input to affordances*, [In] *Sociocultural Theory and Second Language Learning*, ed. J. Lantolf, Oxford University Press, Oxford 2000. Pp. 245–259.
- Varela F., Thompson E., Rosch E., *The Embodied Mind: Cognitive Science and Human Experience*. The MIT Press, Cambridge, MA 1991.
- Weiner J. *The Beak of the Finch: the Story of Evolution in our Time*, Vintage Books, New York 1995.
- Zipf G.K., *The Psycho-biology of Language*, Houghton Mifflin, Boston, MA 1935.

JĘZYKOZNAWSTWO

Inge POHL
Universität Koblenz-Landau
Hanna KACZMAREK
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

KONTRASTIVE ANALYSE DES PHRASEOLOGISCHEN VOKABULARS ZUR EMOTION ANGST* IM DEUTSCHEN UND POLNISCHEN

Abstract:

Contrastive Analysis of Phraseologisms Characterizing “FEAR” in German and Polish Language

The research subject matter of this paper deals with Polish-German phraseological compounds (word associations) verbalizing the feeling of FEAR. The paper aims at the contrastive analysis of the conceptualisation of fear in both Polish and German and indicating the existing similarities and differences between the linguistic picture of fear in the Polish and German culture while making use of the rich research base. Certain phraseological compounds responding to each other in a semantic and functional way have been analyzed here. The result of this research could provide a theoretical base for further practical works aiding the second language acquisition process.

1 Untersuchungsproblematik und Ziele der Untersuchung

Die kontrastive Analyse von Emotionsvokabular im Deutschen und im Polnischen zur Emotion ANGST fokussiert Phraseologismen (Begriff s.u.), wie *die Kehle schnürt sich jmdm. (vor Angst) zu*, *strach serce ścisła*¹, da diese in besonderer Weise geeignet sind, von der Standardbedeutung (Staffeldt 2008) aus auf Emotionskonzepte schließen zu können. Die Emotion ANGST wird deshalb ausgewählt, weil sie aufgrund des umfangreichen sprachlichen Belegmaterials in beiden Sprachen aufklä-

* Basisemotionen sind mit Großbuchstaben markiert, Sekundäremotionen werden nicht markiert.

¹ Sprachbeispiele werden *kursiv* geschrieben.

rende Ergebnisse erhoffen lässt, zudem liegen Teiluntersuchungen zu deutschem Sprachmaterial bereits vor (vgl. Pohl 2012; 2013; Kaczmarek 2014 (i.Dr.)).

Die Untersuchung hat Grundlagencharakter, wobei funktional und semantisch einander entsprechende Lexeme zweier unterschiedlicher Sprachen miteinander verglichen werden. Wenngleich kontrastierende Aufsätze zu Phraseologismen Deutsch – Polnisch (Ehegötz 1990a; 1990b) vorliegen, ist uns keine spezifische Untersuchung zum phraseologischen Emotionsvokabular Deutsch – Polnisch bekannt. Die Untersuchungsergebnisse zu phraseologischen Einheiten können des Weiteren als wissenschaftliche Basis für den Fremdsprachenunterricht dienen. Hessky (1997:257) hebt hervor, dass das phraseologische Sprechen im Fortgeschrittenenunterricht als eine der Kernkompetenzen gilt und dass diesbezüglich Phraseolexemen (Begriff nach Fleischer 1997) besondere Bedeutung zukommt.

Der Grundlagenforschung dient vor allem die **Ermittlung der Emotionskonzepte zu ANGST**. Eine Kontrastierung der Emotionskonzepte lässt erkennen, welche Gemeinsamkeiten und Unterschiede bei der Konzeptualisierung der Emotion ANGST in beiden Sprachen existieren. Beim **Vergleich der sprachlichen Realisierungen zu jedem Emotionskonzept** sind verschiedene Untersuchungsrichtungen möglich. So könnte man von einer gewählten Muttersprache (polnisch oder deutsch) ausgehen und folgende Entsprechungstypen in der Zielsprache vermuten (nach Hessky 1997:258):

L1 (Muttersprache)	–	L2 (Zielsprache)
(1) Phraseologismus		(1) Phraseologismus (mit totaler Äquivalenz, partieller und Quasi-Äquivalenz (= phraseologische Ersatzlösung in konkretem Kontext))
(2) Phraseologismus		(2) Einwortlexem
(3) Phraseologismus		(3) Umschreibung (= Paraphrase oder Interpretation) ²

Da die Entsprechungstypen nicht umkehrbar sind, müsste eine Untersuchung für beide von uns gewählten Sprachen durchgeführt werden. Wir vergleichen jedoch nicht eine der beiden Sprachen als Mutter- oder als Zielsprache, sondern wir betrachten vor allem die Emotionskonzepte (Begriff s.u.) und die linguistisch geordneten Gruppen ihrer sprachlichen Realisierungen. Da die Phraseologismen semantisch-strukturell sehr unterschiedlich gebildet sind, erscheint uns sinnvoll, die sprachlichen Realisierungen der Emotion ANGST nach linguistischen Modellen zu gliedern, d.h. nach Metonymien, Metaphern mit metonymischer Basis, Metaphern ohne metonymische Basis, Vergleichen sowie nach Belegen mit Kultursymbolik (vgl. Punkt 5.).

Mit unseren Untersuchungsergebnissen erhoffen wir uns einen Beitrag zum **Fremdsprachenunterricht**. Einige kontrastive Untersuchungen zu Phraseologismen liegen für den Fremdsprachenunterricht vor, u.a. zu Ungarisch – Deutsch und

² Wir fokussieren den Typ (1). Da hier die kontextuale Einbettung nicht untersucht wird, entfällt beim Typ (1) jedoch der letzte Äquivalenz-Typ.

Russisch – Deutsch. So kam Hessky zu dem überraschenden Ergebnis, dass bei 1000 verglichenen Phraseologismen aus dem Ungarischen und Deutschen der Anteil der totalen Äquivalenz bei etwa 20% liegt (vgl. Hessky 1997:259). Raichštejn (1980:34; zit. bei Hessky 1997:259) hat für den Vergleich Russisch – Deutsch 10,5% totaler Äquivalenz ermittelt. Entlehnungsprozesse und Teile eines gemeinsamen soziokulturellen Hintergrunds werden als Erklärungen genannt.

Für den Fremdsprachenunterricht Polnisch – Deutsch und Deutsch – Polnisch werden die totalen Äquivalente die geringsten Schwierigkeiten bieten, da der muttersprachliche Transfer strategisch eingesetzt werden kann. Die Übereinstimmung in der phraseologischen Gesamtbedeutung, in der Standardbedeutung (wörtlich, literal), in den syntaktisch-morphologischen Merkmalen und in der stilistischen Markierung (*wie ein Gespenst aussehen* vs. *wyglądać jak duch*; *jmdn. quält die Angst* vs. *kogos dreczy strach*) stellen für Lernende keine unüberwindbaren Hürden dar. Größere Lernschwierigkeiten bereitet dagegen die partielle Äquivalenz (vgl. Hessky 1997:259), da die Phraseologismen zwar im dominierenden Merkmal, der phraseologischen Bedeutung, gleich sind, sich jedoch in anderen Merkmalen unterscheiden können. Die Unterschiede zum zugrundeliegenden konzeptuellen Schemaausschnitt³, z.B. Körperhaltung, könnten sich in der sprachlichen Realisierung in einem unterschiedlichen, aber auch im gleichen Benennungsmotiv zeigen: z.B. dt. (*vor Angst die Ohren hängen lassen*) entspricht im Polnischen *kulić / podkulić ogon (pod siebie)* oder *kłaść uszy po sobie* – in beiden Sprachen werden *die Ohren / uszy* als gleiches Benennungsmotiv gewählt. Mit unterschiedlichem Benennungsmotiv dient im Konzept Kultursymbolik das dt. Beispiel *jmdm. rutscht das Herz in die Hose[n] / in die Kniekehlen*, im Polnischen dagegen *serce poszło / uciekło komuś w pięty*. Die Motive *Hose[n] / Kniekehlen* und *pięty* (dt. *Fersen*) unterscheiden sich. Für den Fremdsprachenunterricht entspricht dieser Tatbestand der bekannten Tatsache, dass die Phraseologismen erlernt werden müssen und nicht in die Fremdsprache übersetzt werden dürfen.

Konnotationsunterschiede (Mitinformationen über die Verwendungsweisen von Lexemen als Teil der Lexemsemantik, nach Schippan 1992), z.B. normal-sprachliche vs. gehobene vs. gesenkte (umgangssprachliche sowie derbe / vulgäre) Stilschichten, sind für das phraseologische Sprechen einer Zielsprache von Bedeutung, da sie u.a. die Beziehung zwischen den Kommunikationspartnern beeinflussen. Die Stilschichteneinordnung der dt. und poln. Phraseologismen stellt kein unüberwindbares Problem dar. Im Allgemeinen zählen die meisten Phraseologismen zur umgangssprachlichen Stilschicht, werden also in lockerer Rede eingesetzt. Nur wenige Phraseologismen unterscheiden sich marginal in beiden Sprachen. Die polnischen Entsprechungen der Phraseologismen, die im Dt. als *gesenkt / derb* bezeichnet sind, gehören zur gleichen Stilschicht. Einzelne Phraseologismen unterscheiden sich. So wird *Muffensausen / Aftersausen haben / bekommen / kriegen* im Deutschen als vulgär / derb eingeordnet. Im Polnischen gibt es keinen die gleiche Stilschicht re-

³ Zum Begriff „Schema“ vgl. Punkt 2.

präsentierenden Phraseologismus. Die Wörterbücher schlagen als Entsprechung vor: *mieć pietra // mieć cykora*, was als ugs. bezeichnet werden kann (die gleiche Entsprechung gilt für dt. *Fracksausen haben / bekommen*). Bei der poln. phraseologischen Wendung *trząsć się jak barani ogon* ist im Wörterbuch bildungsspr. markiert, die deutsche in Wörterbüchern zu findende Entsprechung *zittern wie ein Wackelpudding* wird als ugs. eingeordnet. Eine diffizile Stilschichteneinordnung, die jeden einzelnen Phraseologismus erfasst, kann hier nicht geleistet werden, diese muss einer anderen Untersuchung vorbehalten bleiben.

2 Emotionen, Konzepte und sprachliche Realisierung

Nach Schwarz-Friesel (2007:73) werden **Emotionen** verstanden als „intern repräsentierte und subjektiv erfahrbare Evaluationskategorien, die sich vom Individuum ich-bezogen introspektiv-geistig (als Gefühle) sowie körperlich registrieren lassen, deren Erfahrungswerte an eine positive oder negative Bewertung gekoppelt sind. Die Prozesse der Bewertung betreffen Einschätzungen, mit denen ein Individuum entweder sein eigenes Körperbefinden, seine Handlungsimpulse, seine kognitiven Denkinhalte oder allgemein Umweltsituationen [...] beurteilt“. Eine Auseinandersetzung mit Klassifizierungsmöglichkeiten von Emotionen wird hier nicht geführt (dazu ausführlich Schwarz-Friesel 2007:43ff.). Unserem Erkenntnisinteresse entspricht eine Gliederung in sechs Basisemotionen und eine prototypische Anordnung der zugehörigen Sekundäremotionen. Die Emotion ANGST ist neben TRAUER, ZORN, EKEL als Emotionen unangenehmer Art sowie LIEBE und FREUDE als Emotionen angenehmer Art eine der Basisemotionen. Die familienähnlichen Sekundäremotionen, wie Furcht, Besorgnis, Bestürzung, Nervosität, Zaghaftigkeit, Schrecken, Grauen, Entsetzen, Gruseln, Panik, bleiben hier unberücksichtigt. Menschen haben Emotionen als mentale Phänomene **konzeptualisiert**, nur so können sie eigene Emotionen und die anderer einordnen, verstehen und bezeichnen. Bei **Konzepten** handelt es sich nach gängiger Auffassung um elementare mentale Organisationseinheiten, die im LZG das menschliche Wissen von der objektiven Realität abspeichern. Da Emotionen menschliche Erfahrungen sind, die wenig konkret und wenig klar umrissen sind, werden sie in natürlichen Erfahrungen verankert, deren Struktur einen partiellen Zugang zu Emotionskonzepten erlaubt, z.B.: EMOTION X ist PHYSISCHE ORIENTIERUNG // EMOTION X ist OBJEKT // EMOTION X ist SUBSTANZ // EMOTION X ist REISE // EMOTION X ist NAHRUNG // EMOTION X ist GEBÄUDE usw.⁴ Bezüglich

⁴ Solche grundlegenden, natürlichen Erfahrungsbereiche sind nach Lakoff/Johnson (2011:137) ein Produkt „– unserer Körper (Wahrnehmung und Motorik, geistige Fähigkeiten, emotionale Organisation usw.); – unserer Interaktionen mit unserer physischen Umgebung (Bewegung, Manipulation von Objekten, Nahrungsaufnahme usw.); – unserer Interaktionen mit anderen Menschen in unserem Kulturkreis (durch soziale, politische, wirtschaftliche und religiöse Einrichtungen)“.

der Emotionen sind komplexe konzeptuelle Strukturen vorstellbar, Schemata z.B., in denen kulturell geprägtes „Wissen über die psychophysische Beschaffenheit und Ausdrucksform von Emotionen sowie die normierenden ‚emotionalen Regeln‘, die festlegen, in welchen Situationen ein Individuum welche Emotionen fühlen sollte und welche Form des Ausdrucks als adäquat gilt“ (Winko 2003:109; Hervorhebung im Original), abgespeichert werden.

Der konzeptuelle Eintrag zu ANGST könnte mit kategorialen und relationalen Komponenten in einer ersten Näherung wie folgt aussehen: EMOTION, MEHRDIMENSIONALES SYNDROM IM MENSCHLICHEN ORGANISMUS, ERREGUNGSZUSTAND, NEGATIV, INTENSIV, PERMANENT, REAKTION AUF BEDROHUNGSSITUATION. Neben den Basisparametern WERTIGKEIT/QUALITÄT, INTENSITÄT und DAUER (vgl. Schwarz-Friesel 2007:69) sind u.E. weitere verallgemeinerte, überindividuelle „ANGST-Konzepte“ im Verständnis von ANGST-Informationen im Emotionsschema gespeichert, wie etwa Gesichtsausdruck, Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten, Physische Überreaktion⁵, Lautäußerung (vgl. unten die Emotionskonzepte), wodurch diese Basisemotion von anderen Basisemotionen unterschieden wird.

Mentale Schemata steuern folglich Wahrnehmung, Deutung und Versprachlichung der objektiven Realität (vgl. ebd.). Der Zusammenhang zwischen Emotionskonzepten bzw. Schemata und lexikalisch-semantischer Realisierung besteht in der „selektiven Realisierung von Konzeptinformationen“ (Schwarz-Friesel 2007:165) in einer sprachlichen Form. Dieses Theorem erlaubt für unsere Untersuchung, vom sprachlichen Output auszugehen und auf das zugrundeliegende Emotionskonzept zu schließen.

Sowohl im Deutschen als auch im Polnischen kann die **sprachliche Realisierung von Emotionen** auf unterschiedliche Weise erfolgen. Es finden sich (1) explizite als auch (2) implizite Sprachmöglichkeiten (emotionsbezeichnende vs. emotionsausdrückende Formen). (1) Explizite sprachliche Formen bezeichnen Emotionales in substantivischer, verbaler oder adjektivischer Form (*Angst, sich ängstigen, ängstlich // strach, bać się, przestraszony / wystraszony*). Mit (2) impliziten sprachlichen Formen werden Emotionen ausdrückende sprachliche Formen auf verschiedenen sprachlichen Ebenen erfasst, die keine Emotionswörter im expliziten Sinn darstellen, jedoch auf Emotionen referieren (lexikalische, phonetische, rhythmisch-metrische, morphologisch-syntaktische Mittel sowie Stilfiguren; vgl. ausführlich Winko 2003:132ff.; Schwarz-Friesel 2007:148ff.). Mit phraseologischen Emotionsausdrücken, wie *sich (vor Angst) in die Hosen machen // narobić w spodnie / portki / gacie (ze strachu)*, werden hier Lexeme erfasst, deren phraseologische Bedeutung auf ANGST Bezug nimmt und deren wörtliche Bedeutung (Standardbedeutung) auf das ausgewählte Emotionskonzept schließen lässt, hier Physische Überreaktion.

⁵ Konzepte werden nominal gefasst.

Unter Phraseologismen i.w.S. sind nach Fleischer (1997:29–109) und Burger (2007:14f.) mehrgliedrige Lexeme zu verstehen, die über die Merkmale der Reproduzierbarkeit, der Festigkeit und i.e.S. der Idiomatizität verfügen. Als Analysematerial wählen wir satzgliedwertige Phraseologismen; Sprichwörter werden nicht berücksichtigt, ebenso wenig semantisch entsprechende Personenbezeichnungen, wie *Angstbäse* vs. *śmierzący tchórz* oder *trzęsiodupa* (dt. *Hosenkacker*). Nach dem Grad der Idiomatizität lassen sich die phraseologischen Belege zu ANGST gliedern in nicht- bzw. schwach-idiomatische Phraseologismen (= Kollokationen, wie *die Augen starren vor Angst* // *usta / broda / ręce drżą ze strachu*)⁶, Teil-Idiome (semantisch teilidiomatisch, wie *jmdn. würgt die Angst* mit der metaphorischen Variante des Verbs und den wörtlichen pronominalen und substantivischen Komponenten // *strach chwyta kogoś za gardło*) und Idiome (semantisch voll-idiomatisch, wie *ein alter / richtiger Waschlappen sein* // *ktos jest tchórzem podszyty*). Die Untersuchung spezieller Klassen (nach Fleischer 1997; Burger 2007), wie Zwillingsformeln (*keinen Mumm und kein Mark in den Knochen haben* // *uciekać / gnać na łeb, na szyję*), Kinegramme⁷ (*vor Angst das Gesicht verzerren* // *twarz stężyła komuś ze strachu*) und Somatismen⁸ (*jmdm. schlägt / pocht das Herz bis zum Hals* // *serce podchodzi komuś do gardła ze strachu*) muss einer gesonderten Abhandlung vorbehalten bleiben. Lediglich die komparativen Phraseologismen (*aussehen wie sein eigener Schatten* // *nyglądać jak śmierć na chorągwi*) werden aufgrund ihrer Häufigkeit hervorgehoben.

3 Vorliegende Untersuchungen zu ANGST-Konzepten (exemplarisch)

Die bahnbrechenden Untersuchungen von **Lakoff/Johnson** in den 1980-er Jahren (1980/dtsch. 2011) haben die Theorie der „konzeptuellen Metapher“ am Beispiel der englischen Sprache begründet. Ihrer Meinung nach ist unser „alltägliches Konzeptsystem, nach dem wir sowohl denken als auch handeln, [...] im Kern [...] metaphorisch“ (2011:11) angelegt. Die Benutzung des Begriffs der Metapher für ein mentales Phänomen übernehmen wir nicht – den Metaphernbegriff nutzen wir ausschließlich für die versprachlichte Stilfigur. Berücksichtigt man die theoretische Prämisse der genannten Autoren, so bietet die Gliederung der Konzepte nach

⁶ Die polnischen Belege sind nicht die Entsprechungen der deutschen Belege, sondern Belege der genannten Teilklassen von Phraseologismen.

⁷ Das Merkmalhafte der Kinegramme besteht in der semantischen Komplexität bzw. Doppelschichtigkeit – sie beziehen sich (a) auf tatsächliches nonverbales Verhalten und (b) auf dessen symbolische Bedeutung im Rahmen von Emotionsausdrücken (vgl. Burger 2007:80). Beide Lesarten werden simultan realisiert.

⁸ Alle Phraseologismen, die eine Körperteilbezeichnung als eine der Komponenten enthalten, werden als „Somatismen“ bezeichnet (vgl. Burger 2007:94). Zu den Somatismen grundsätzlich Folkersma (2010).

„Strukturmetaphern“⁹ (ebd.:18ff., z.B. *LIEBE IST EINE REISE, MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ*), „Orientierungsmetaphern“ (ebd.:22ff., z.B. *GLÜCKLICHSEIN IST OBEN – TRAUIGSEIN IST UNTEN: Meine Stimmung steigt. Serce wzbiera radością. Ich fühle mich niedergedrückt. On załamał się pod ciężarem nieszczęścia.*), „Ontologischen Metaphern“ (ebd.:35ff.), z.B. *Ich ändere meinen Lebenswandel, um mein Glück zu finden. On peka ze złości.*) und von „Metonymien“ (z.B. *DER TEIL STEHT FÜR DAS GANZE.*) eine Systematik, die im Einzelfall zu ergänzen ist. Konzepte zu ANGST sind in der o.g. Schrift nicht aufgeführt.

Nachfolgend befasst sich **Kövecses** (1990:70–78) akribisch mit Emotionskonzepten, insbesondere zu den Emotionen ANGST, LIEBE, ÄRGER / WUT. Zur Emotion ANGST wird z.B. folgende Konzepte-Aufgliederung (Auszug) für die englische Sprache vorgeschlagen (Ergänzung deutscher und polnischer Beispiele aus dem Untersuchungsmaterial):

- (a) ANGST IST KÖRPERLICHE ERREGUNG (z.B. *zittern wie Espenlaub; trząść się jak galareta*);
- (b) ANGST IST BESCHLEUNIGTER HERZSCHLAG (z.B. *jmdm schlägt das Herz bis zum Hals; komus serce dygocze / łomocze ze strachu*);
- (c) ANGST IST AUSSETZEN DES HERZSCHLAGS UND DER DURCHBLUTUNG (z.B. *vor Angst blass werden; komus krew odpływa / odbiega z twarzy / z policzków*);
- (d) ANGST IST HAUTREAKTION (z.B. *Gänsehaut bekommen; komus ścierpła skóra ze strachu*);
- (e) ANGST IST ABSINKEN DER KÖRPERTEMPERATUR (z.B. *jmdm. klappern die Zähne; kogos oblewa zimny pot*);
- (f) ANGST IST AUFRICHTEN DER KOPF- UND KÖRPERBEHAARUNG (z.B. *jmdm sträuben sich die Haare; komus włosy stają dęba*);
- (g) ANGST IST ÜBERMÄßIGE AKTIVIERUNG DER AUSSCHIEDUNGSORGANE (z.B. *sich ins Hemd machen; narobić w portki ze strachu*);
- (h) ANGST IST SCHWEIßAUSBRUCH (z.B. *Blut und Wasser schwitzen; zimne poty biją na kogoś*);
- (i) ANGST IST ETWAS IN EINEM BEHÄLTER (z.B. *von Angst erfüllt sein; strach przepelnia czyjeś serce*);
- (j) ANGST IST EIN BÖSER FEIND (z.B. *jmdm. würgt die Angst; strach chwyta kogoś za gardło*);
- (k) ANGST IST EINE KRANKHEIT (z.B. *krank sein vor Angst; być nieprzytomnym ze strachu*).

Dobrovol'skij (1997:183ff.) ist der Auffassung, dass eine solche Aufgliederung zwar sehr anschaulich sei, dennoch konzentriert werden müsse. Außerdem steht er einer Aufgliederung der Konzepte in Metapher und Metonymie kritisch gegenüber. Seiner Meinung nach (1997:185ff.) könne man die Emotionskonzepte zu ANGST prototypisch anordnen, d.h., dass es für diese Emotionskategorie „gute“, aber auch „schlechte“¹⁰ Vertreter gebe. Als relevante Ursprungsbereiche schlägt er für die

⁹ Die Begriffe nach Lakoff/Johnson (2011) übernehmen wir nicht.

¹⁰ „Schlechte“ Vertreter sind nach Dobrovol'skij (1997) alle Ausdrücke, die einen Zusatz benötigen, der deutlich macht, dass ‚Angst‘ gemeint ist; demnach sind fast alle deutschen Beispiele unseres Material schlechte Vertreter, da sehr häufig der Zusatz *aus / vor Angst* monosemierend hinzugesetzt werden muss. Zum polnischen Material ist Ähnliches festzustellen. Aus diesem Sachverhalt ergibt sich die relativ große Anzahl von Phraseologismen, die nur kontextbezogen die analysierte Emotion ANGST betreffen. Es ist nicht ausgeschlossen, dass sie auch anderen Emotionen zugeordnet werden können:

englische Sprache vor (polnische und deutsche Beispiele des Untersuchungsmaterials ließen sich zuordnen):

- (1) ANGST IST KÄLTE;
- (2) ANGST IST ANALE DEFÄKATION;
- (3) ANGST IST KÖRPERLICHE SCHWÄCHE;
 - (3a) AUSBLEIBEN VITALER FUNKTIONEN;
 - (3b) KÖRPERLICHE ÜBERREAKTION;
 - (3c) REGELRECHTE SCHWÄCHE;
- (4) ANGST IST EIN FEINDLICHES WESEN.

Folkersma (2010) beschäftigt sich mit körperbezogenen sprachlichen Einheiten aus dem Deutschen, dem Niederländischen und Englischen zu den Emotionen ANGST, WUT und LIEBE. Ihr Interesse gilt der Motivierung der Emotionsausdrücke, um so die Wissensbestandteile zu ermitteln, die deren Verstehen ermöglichen. Als wichtiges Untersuchungsergebnis stellt sie heraus, dass die semantische Motivierung der ausgewählten Phraseologismen mittels netzwerkartig verknüpfter und heterogener konzeptueller Strukturen erfolgt.

Zusammenfassend lässt sich feststellen, dass zwar einzelne Konzeptaufgliederungen zu ANGST vorliegen, diese jedoch für die deutsche und die polnische Sprache mit nachvollziehbarer theoretischer Begründung und systematischer Auflistung von Beispielen fehlen.

4 Sprachliches Untersuchungsmaterial und Konzepte zur Emotion ANGST

Unserer vergleichenden Untersuchung liegt ein Insgesamt-Material zu allen sechs o.g. Basisemotionen (deutsch: 642 Beispiele // polnisch: 665 Beispiele) zugrunde, das wir als absolut vergleichbar betrachten. Die Beispiele stellen einen repräsentativen Schnitt dar, da sie aus aktuellen Lexiksammlungen¹¹ stammen und somit dem Durchschnittssprecher bekannt sein müssten.

Aus den vorhandenen phraseologischen Beispielen zur Basisemotion ANGST (deutsch: 128 Belege; polnisch: 163 Belege) wurden von uns Konzeptkategorien ermittelt, die z.T. in vorliegenden Konzeptlisten erscheinen, jedoch keine einheitliche theoretische Grundlage besitzen. Die folgenden Übersichten zeigen die Kon-

dt. *weder ein noch aus wissen vor Angst* vs. *weder ein noch aus wissen vor Freude*;
 poln. *wytrzeszczać oczy ze strachu* vs. *wytrzeszczać oczy ze zdziwienia* (dt. *die Augen aufreißen vor Angst* vs. *die Augen aufreißen vor Verwunderung*).

¹¹ Systematisch wurden die folgenden Werke zu deutschem Material gesichtet: Hessky/Ettinger (1997); DUW (2001); BW (2002); RW (2011), Schemann (2012). Für die polnischen Beispiele wurden Szymczak (1999), Dubisz (2003), Klośńska/Sobol/Stankiewicz (2005), Polański/Dereń/Nowak (2006), Sobol (2008) genutzt. Nicht in das Material aufgenommen sind archaische Phraseologismen und Phraseologismen aus Sonderwortschätzen.

zeptlisten zu den deutschen sowie zu den polnischen Belegen zur Emotion ANGST, und sie benennen die Anzahl der Belege je Konzept:

Tabelle 1 Konzepte zu ANGST in der deutschen Sprache, Anzahl der Beispiele je Konzept und exemplarisches Beispiel je Konzept

Konzepte zu deutschem Sprachmaterial	Basisemotion ANGST	
	Anzahl der Beispiele	exemplarisches Beispiel
Gesichtsausdruck	19	<i>vor Angst wie sein eigener Schatten aussehen</i>
Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten	4	<i>vor Angst bleibt jmdm. der Verstand stehen</i>
Substanz in einem Behälter	12	<i>von Angst erfüllt sein</i>
Körperhaltung	10	<i>vor Angst die Obren hängen lassen</i>
Physische Überreaktion	15	<i>vor Angst Blut und Wasser schwitzen</i>
Lautäußerung	5	<i>vor Angst stottern</i>
Krankheitssymptom	5	<i>vor Angst ohnmächtig werden</i>
Fremde Macht	9	<i>jmdn. würgt die Angst</i>
Flüssigkeit	9	<i>vor Angst in Tränen ausbrechen</i>
Ausbleiben von Körperreaktionen	10	<i>vor Angst bleibt jmdm. die Spucke weg</i>
Tier	4	<i>ängstlich wie ein Hase sein</i>
Kontraktion der Blutgefäße	13	<i>jmdm. weicht vor Angst das Blut aus den Adern</i>
Kultursymbolik	13	<i>jmdm. bleibt vor Angst das Herz stehen</i>
absolute Summe der deutschen Phraseologismen = 642	ges. 128 Belege zu ANGST = 19,93% von 642	

Tabelle 2 Konzepte zu ANGST in der polnischen Sprache, Anzahl der Beispiele je Konzept und exemplarisches Beispiel je Konzept

Konzepte zu polnischem Sprachmaterial	Basisemotion ANGST	
	Anzahl der Beispiele	exemplarisches Beispiel
Gesichtsausdruck	21	<i>mieć sine / źbielate usta ze strachu</i>
Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten	6	<i>odchodźć od zmysłów ze strachu</i>
Substanz in einem Behälter	10	<i>serce wzbiera strachem</i>
Körperhaltung	9	<i>tulić / chować głowę w ramiona ze strachu</i>
Physische Überreaktion	9	<i>mieć pełne portki / gacie strachu</i>
Lautäußerung	8	<i>nie móc wykrztusić z siebie ani słowa</i>
Krankheitssymptom	5	<i>komuś jest / robi się niedobrze ze strachu</i>

Tabelle 2 Konzepte zu ANGST... (Fortsetzung)

Konzepte zu polnischem Sprachmaterial	Basisemotion ANGST	
	Anzahl der Beispiele	exemplarisches Beispiel
Fremde Macht	20	<i>strach ściska kogoś za serce</i>
Flüssigkeit	6	<i>zimny pot oblał komus czoło / wystąpił komus na czoło</i>
Nahrung	2	<i>najeść się strachu</i>
Ausbleiben von Körperreaktionen	11	<i>nogi odmówiły komus postuszeństwa</i>
Tier	7	<i>być podszitym tchórzem</i>
Kontraktion der Blutgefäße	18	<i>komus krew zastygła w żyłach</i>
Halsbrecherische Flucht	6	<i>mało nog nie pogubić ze strachu</i>
Kultursymbolik	25	<i>bać się czegoś jak diabeł święconej wody</i>
absolute Summe der polnischen Phraseologismen = 665	ges. 163 Belege zu ANGST = 24.51% von 665	

Die Konzeptlisten erheben keinen Anspruch auf Vollständigkeit oder Richtigkeit, auch könnten Beispiele bei mehreren Konzepten gelistet werden¹². Dennoch können die Auflistungen zeigen, mit welchen Konzepten die Emotion ANGST im Sprachbewusstsein abgespeichert ist und welche Konzepte zur Versprachlichung aufgerufen werden könnten.

Für das deutsche Belegmaterial konnten 13 unterschiedliche Konzepte ermittelt werden, die polnischen Phraseologismen zur Emotion ANGST wurden den gleichen 13 und zwei zusätzlichen Konzepten zugeordnet. Als wichtigstes Ergebnis der Auswertung ist festzustellen, dass die Emotion ANGST in beiden Sprachen als ein komplexes mentales Phänomen, vorstellbar als Konzeptschema, in Erscheinung tritt und dass beide hypothetisch-prototypischen ANGST-SCHEMATA in 13 Kategorien deckungsgleich sind, d.h. absolut miteinander korrespondieren.

Eine Skalierung und ein Vergleich nach der Anzahl der sprachlichen Realisierungen je Konzept lassen verschiedenen Schlüsse zu, wenn man davon ausgeht, dass die Anzahl der sprachlichen Realisierungen etwas über die Wichtigkeit des Konzepts für den jeweiligen Sprachträger aussagt.

¹² Alle vorgelegten Zuordnungen von Sprachbeispielen zu Konzepten verdeutlichen die Schwierigkeiten einer restfreien bzw. überschneidungsfreien Zuordnung, die sich darin begründen, dass Emotionen menschliche Erfahrungen mit abstrakter und nicht klar umrissener Struktur sind.

Tabelle 3 Rangreihe der Konzepte je nach der Anzahl der polnischen und der deutschen Sprachbelege zur Emotion ANGST

polnisches Sprachmaterial	Rangplatz	deutsches Sprachmaterial
Kultursymbolik 25	1.	Gesichtsausdruck 19
Gesichtsausdruck 21	2.	Physische Überreaktion 15
Fremde Macht 20	3.	Kontraktion der Blutgefäße 13 Kultursymbolik 13
Kontraktion der Blutgefäße 18	4.	Substanz in einem Behälter 12
Ausbleiben von Körperreaktionen 11	5.	Ausbleiben von Körperreaktionen 10 Körperhaltung 10
Substanz in einem Behälter 10	6.	Fremde Macht 9 Flüssigkeit 9
Körperhaltung 9 Physische Überreaktion 9	7.	Lautäußerung 5 Krankheitssymptom 5
Lautäußerung 8	8.	Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten 4 Tier 4
Tier 7	9.	—
Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten 6 Flüssigkeit 6 Halsbrecherische Flucht 6	10.	—
Krankheitssymptom 5	11.	—
Nahrung 2	12.	—

- (i) Festzustellen ist, dass diejenigen Konzepte **in beiden Sprachen** gleich sind, die psychophysische, mimische, gestische und lautliche Komponenten der Emotion verallgemeinern, die folglich ihren Ursprung in der gleichen konzeptuellen Domäne zu ANGST besitzen: Angst ist Gesichtsausdruck, Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten, Körperhaltung, Physische Überreaktion, Lautäußerung, Flüssigkeit, Ausbleiben von Körperreaktionen, Kontraktion der Blutgefäße. Diese absolute Übereinstimmung ist damit zu erklären, dass die Konzeptualisierung der Emotion ANGST in beiden Sprachen nach dem gleichen präkonzeptuellen URSPRUNG – WEG – ZIEL – Schema (Lakoff 1986:144; Johnson 1987:52–90) konzeptualisiert ist. Die Begriffsstruktur von ANGST wird durch eine Kette der einzelnen Empfindungszustände realisiert, die zielorientiert aufeinanderfolgend, gestuft und intensiviert letztendlich zum Löschen der Emotion führen. Der in seiner Existenz bedrohte Mensch reagiert spontan mit ANGST, die eine natürliche, biologische Antwort des Körpers und Verstandes auf eine unmittelbare Gefahr physischer oder psychischer Natur darstellt (vgl. Punkt 5.1).

- (ii) Stammen Emotionskonzepte aus anderen Domänen als dem Emotionskonzept zu ANGST selbst, sind ebenfalls **Gemeinsamkeiten zwischen beiden Sprachen** festzustellen (ANGST ist Behälter, Fremde Macht, Tier, Krankheitssymptom).
- (iii) Die **in den polnischen Sprachbelegen** ermittelten zusätzlichen zwei Konzepte nehmen quantitativ keine dominierende Position ein, verdienen jedoch Beachtung: ANGST ist Nahrung (2 Sprachbelege) und ANGST ist Halsbrecherische Flucht (6 Sprachbelege). ANGST wird zum einen als Nahrung, an der man sich satt gegessen hat, konzeptualisiert: *najeść się strachu*. Geht die ANGST-Intensität über das akzeptable Maß hinaus, wird ANGST als unkontrollierte, planlose, chaotische Flucht vor etwas Grausamem konzeptualisiert: *malo nóg nie pogubić ze strachu*. Interessanterweise gibt es für beide Konzepte im deutschen Sprachmaterial keine Belege.
- (iv) Die größten **Unterschiede** in der sprachlichen Realisierung sind beim Emotionskonzept Kultursymbolik vorhanden. Die phraseologischen Einheiten, die diesem Konzept zugeordnet worden sind, nehmen sowohl im Deutschen als auch im Polnischen eine besondere Stellung ein. Sie „verewigen“ gesellschaftlich bedingte, Tradition pflegende Realien und sind somit für einen bestimmten Kulturkreis determinierend. Sie widerspiegeln die gesammelten Erfahrungen und historisch-kulturellen Werte einer Sprachgemeinschaft, so dass sie keine Äquivalente in der anderen Sprache besitzen (vgl. Gliederungspunkt 5.4).
- (v) Vergleicht man, welche Konzepte sich in mehr als 10 Sprachbeispielen unterscheiden, stößt man auf folgende Paare:

Kultursymbolik: poln. 25 vs. deutsch 13

Fremde Macht: poln. 20 vs. deutsch 9

So ist z.B. das Konzept ANGST ist Fremde Macht im Polnischen besonders reich an metaphorischen Ausdrücken. Diesem Konzept sind all die Phraseologismen zugeordnet, die die emotionale Kondition als einen verbissenen Kampf (mit allen Kampfetappen: vom Angriff bis zur Ergebung; mit Rollenverteilung: Angreifer – Opfer u.a.) versprachlichen. Warum das Aktivierungsniveau der beiden genannten Konzepte so unterschiedlich ausfällt, kann hier nicht beantwortet werden.

Insgesamt zeigt die Ermittlung der Emotionskonzepte zu ANGST, wie Sprachträger der deutschen und der polnischen Sprache mit der Schwierigkeit umgehen, eine abstrakte Emotions-Kategorie mit Erfahrenem bzw. Erfahrbarem (z.B. Änderung der Gesichtsfarbe bei ANGST) zu konzeptualisieren. Gravierende Unterschiede bei der Konzeptualisierung lassen sich nicht feststellen.

Die unterschiedliche Anzahl im Belegmaterial lässt sich u.a. dadurch erklären, dass im Polnischen und im Deutschen nebeneinander bedeutungsähnliche, jedoch strukturell unterschiedliche Formen erscheinen. Die Anzahl der unterschiedlichen Strukturen ist nicht vorhersagbar, in der jeweils anderen Sprache gibt es minimale Übersetzungsunterschiede, z.B.:

- (i) poln. *strach serce ściska* vs. dt. Übersetzung: *die Angst krampft / presst / drückt das Herz*; poln. *strach ściska kogoś za serce* vs. dt. Übersetzung *Die Angst krampft / presst / drückt jmdn. am Herzen*;
- (ii) poln. *strach zawiadnął / owiadnął kims* vs. dt. Übersetzung *die Angst bemächtigt sich jmds. (ergreift Besitz)*; poln. *strach opanował kogoś* vs. dt. Übersetzung *Die Angst besetzt jmdn.* Im Polnischen liegen beim letzten Beispiel verschiedene Kasus vor.
- (iii) poln. *być trupio bladym na twarzy* vs. dt. Übersetzung *leichenblass im Gesicht sein*; poln. *być bladym jak trup* vs. dt. Übersetzung *blass wie eine Leiche sein*.

Ein weiterer Grund für die unterschiedliche Anzahl der Belege ergibt sich aus der Variabilität der Konzeptdomänen (vgl. Nowakowska-Kempna 2000:331ff.) als Reflex auf die Art der zu übermittelnden Information, wie z.B. der Aktionsart Durativität oder Intensität der Emotion. So treten nebeneinander unterschiedlich informationsprofilierter Phraseologismen zu ANGST auf:

- dt. *jmdm. weicht die Farbe aus dem Gesicht* (ingressiv)
Angst steigt in jmdm. auf (intensiv)
- poln. *blady strach pada na kogoś* (ingressiv)
strach w kims narasta (intensiv)

Eine genaue Analyse der semantischen Profilierung von ANGST-Phraseologismen muss einer nächsten Untersuchung vorbehalten bleiben.

5 Sprachliche Realisierung der Emotionskonzepte zu ANGST im Deutschen und im Polnischen

Den phraseologischen Versprachlichungen von ANGST-Konzepten können unterschiedliche semantische Prozesse zugrundeliegen, die mit linguistischen Kategorien gefasst werden können: Metonymie, Metapher auf metonymischer Basis, Metapher ohne metonymische Basis, Vergleich und Kultursymbolik (vgl. Kövecses 1990; 2000; Schwarz-Friesel 2007; Fiehler 2010; Folkersma 2010; Nowakowska-Kempna 1995; 2000; Pajdzińska 1999; Bierwiaczonek 2001), was an folgenden deutschen und polnischen Beispielen zu ANGST exemplarisch gezeigt wird:

Metonymie

am ganzen Körper zittern; drżać na całym ciele

Metapher (mit metonymischer Basis)

es überläuft jemanden heiß und kalt; ciarki przeszły komus po plecach

Metapher (ohne metonymische Basis)

aufser sich sein vor Angst; skamienieć ze strachu

Vergleich

bleich / weiß wie die Wand sein / werden; być / stać się bladym jak ściana

Kultursymbolik

vor etwas Gamaschen / Manschetten haben; mieć mojra

Eine 1:1-Beziehung zwischen Emotionskonzepten und sprachlichen Realisierungen lässt sich für beide Sprachen nicht feststellen. So kann **ein bestimmtes Emoti-**

onskonzept verschiedentlich realisiert werden, z.B. das Emotionskonzept Gesichtsausdruck bei ANGST: als Metonymie: *vor Angst blass werden* // *być bladym ze strachu*, als Metapher auf metonymischer Basis: *die Gesichtszüge entgleisen vor Angst* // *twarz stężała komuś ze strachu*; als Metapher ohne metonymische Basis: = 0¹³; als Vergleich: *wie ein Gespenst aussehen* // *wygląda jakby zobaczył ducha* als Kultursymbolik: *zur Salzsäule erstarrt sein* // *zamienić się w słup soli*. Andererseits kann **das gleiche Sprachmuster unterschiedliche Emotionskonzepte** realisieren, so verbalisiert der Vergleich z.B. im Deutschen die Emotionskonzepte:

Gesichtsausdruck: *wie ausgekotzt aussehen*; Körperhaltung: *wie zu Stein erstarrt dastehen*; Flüssigkeit: *wie in Schweiß gebadet sein*; Tier: *wie ein gebetztes Reh wirken*; Kontraktion der Blutgefäße: *zittern wie Espenlaub*; Substanz in einem Behälter: *die Angst fährt wie Messer in die Glieder*.

Die polnischen komparativen Phraseologismen sind bei folgenden ANGST-Konzepten nachzuweisen:

Gesichtsausdruck: *mieć oczy jak talerze*; Körperhaltung: *zamart jak rażony piorunem / gromem / apopleksją*; (keine) Lautäußerung: *siedzieć cicho jak mysz pod miotłą*; Ausbleiben von Körperreaktionen: *ze strachu mieć nogi jak z waty*; Tier: *czuć się / wyglądać jak zaszczute zwierzę*; Kontraktion der Blutgefäße: *trząść się jak galareta*; Kultursymbolik: *serce bije ze strachu jak oszalale*.

Die Anzahl der Emotionskonzepte zu ANGST, die u.a. als Vergleich versprachlicht werden, ist in beiden Sprachen zahlenmäßig fast vergleichbar (im Polnischen 7 und im Deutschen 6 Konzepte). Die komparativen Phrasen treten dabei zum Teil bei den gleichen Emotionskonzepten auf, zum Teil aber repräsentieren sie verschiedene Konzepte (s.o.).

5.1 Metonymien und Metaphern auf metonymischer Basis

Metaphern und Metonymien stellen den Hauptanteil bei Phraseologismen mit idiomatischer Bedeutung dar (vgl. Fleischer 1997; Burger 2007). In der modernen, kognitiven Semantik wird angenommen, dass „es sich um ‚Operationen‘ mit kognitiv gesteuerten und durch Kognition entstandene Wissensstrukturen [...] handelt“ (Folkersma 2010:200 mit Bezug auf Dobrovolskij/Piirainen 2005:111). Das Wesen der Metapher liegt folglich darin, „daß Elemente aus zwei verschiedenen Domänen zueinander in Beziehung gesetzt werden. Bei der Metonymie, die einen nicht minder produktiven imaginativen Prozeß darstellt, steht ein Element für ein anderes Element aus der gleichen Domäne“ (Radden 1997:82f.).¹⁴ Obgleich Metapher und Metonymie unterschiedliche Prozesse darstellen, sind sie im Untersuchungsmaterial häufig miteinander verknüpft (s.u.).

Im Ergebnis der Materialanalyse lässt sich feststellen, dass die bei deutschen und polnischen Beispielen auftretenden **metonymischen Verbalisierungen** aller

¹³ Da der Gesichtsausdruck eine wesentliche Begleiterscheinung der ANGST ist, beziehen sich die-sbezügliche metaphorischen Benennungen jeweils auf eine metonymische Basis, deshalb sind im Untersuchungsmaterial keine reinen Metaphern mit Bezug auf Gesichtsausdruck feststellbar.

¹⁴ Mit Domänen sind die source domain (Quellbereich) und die target domain (Zielbereich) gemeint.

Basisemotionen merkmalshaft auf den kognitiven pars-pro-toto-Relationen (Lakoff/Johnson 2011:46ff.) beruhen. Ein bestimmter, die betreffende Emotion begleitender körperlicher Prozess steht für die Emotion als Ganzes. Untersuchenswert ist, welche Aspekte von Angst aus der gleichen kognitiven Domäne hervorgehoben und metonymisch verbalisiert werden.

Die Zusammenhänge zwischen Emotionen und körperlichen Prozessen lassen sich am Beispiel von ANGST spezifisch aufzeigen. Nach Teegen (1994:25ff.) entsteht ANGST in einer Bedrohungssituation, in der ein Betroffener mit Flucht oder Gegenwehr reagieren kann. Zur Realisierung dieser Prozesse müssen alle neurophysiologischen Prozesse auf eine erhöhte Aktivierung eingestellt werden – das limbische System löst diese über den Hypothalamus und die Hypophyse aus. Im Gehirn vollzieht sich eine neuronale Erregung, über die Blutbahnen wirken spezifische Hormone. Insbesondere bewirken die Stresshormone Adrenalin und Noradrenalin eine Beschleunigung des Herzschlags um 8 Schläge pro Minute (ebd.:25)¹⁵. Auf diese Weise führt das Blut mehr Sauerstoff in die Muskeln, so dass deren erhöhte Leistungsfähigkeit für Flucht oder Gegenwehr zur Verfügung steht. Die Körpertemperatur sinkt bei ANGST um etwa 0,01 Grad ab (ebd.:25). ANGST wird häufig als Kälte in den Extremitäten empfunden, die auf der Verengung der Blutgefäße in der Peripherie basiert. Dadurch sollen hohe Blutverluste bei Kampfverletzungen vermieden werden (ebd.:29). Die verringerte Durchblutung der peripheren Blutgefäße lässt das Gesicht blass erscheinen und kann zu Schwächeempfindungen in Armen und Beinen führen (vgl. Folkersma 2010:158). Logisch ist, dass bei ANGST die überlebensnotwendigen Organe (Herz, Gehirn) besonders gut mit Nährstoffen versorgt werden, während der Verdauungsapparat und die Ausscheidungsorgane als weniger überlebenswichtig geringer beansprucht werden und mit Dysregulation der Organfunktionen reagieren (z.B. Überreaktion der Ausscheidungsorgane). Längere erhöhte Aktivierung der neurophysiologischen Prozesse bewirkt eine Gegenregulation, indem das Nebennierenhormon Cortisol ausgeschüttet wird (Teegen 1994:29). Cortisol bewirkt „in Notsituationen zu überleben, sich an Bedingungen wie Niederlage und Verlust anzupassen, unter denen wir uns mit Flucht und Gegenwehr nur sinnlos verausgaben würden. [...] Ein chronisch erhöhter Cortisolspiegel korrespondiert mit Gefühlen der Hilflosigkeit, Depression, Resignation, schwächt die Immunabwehr und erhöht das Erkrankungsrisiko erheblich“ (ebd.:29f.).

Dass die körperlichen Symptome von ANGST in die sprachlichen Benennungen einfließen, zeigt sich in der Zusammenstellung der Beispiele zu den gewählten Konzepten.

Im Untersuchungsmaterial zu phraseologischen emotionalen Ausdrücken finden sich allerdings weniger **metonymische Benennungen** als erwartet.

¹⁵ Nach Öhmann (1993:526; zitiert nach Folkersma 2010:157) steigt die Herzfrequenz bei Panik sogar um 50 Schläge pro Minute.

Deutsche Beispiele (Konzepte und je ein Beispiel):

Gesichtsausdruck: *vor Angst ganz blass werden*,

Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten: *jmd. wird vor Angst wahnsinnig*,

Lautäußerung: *vor Angst stottern*.

Polnische Beispiele (Konzepte und je ein Beispiel):

Gesichtsausdruck: *być bladym ze strachu*,

Beeinträchtigung der Sinneswahrnehmung und der kognitiven Fähigkeiten: *(z)warionąć ze strachu*,

Lautäußerung: *jąkać się ze strachu*.

Quantitativ häufiger finden sich im Material **Metaphern auf metonymischer Basis**, was am Beispiel des zugrundeliegenden Konzepts Gesichtsausdruck¹⁶ veranschaulicht werden soll, denn die Emotion eines Menschen nimmt man offensichtlich zuerst an seinem Gesicht wahr: an den Augen, der Nase, dem Mund, an den Gesichtsregionen Stirn, Wangen, Kinn.

Bei den deutschen Phraseologismen widerspiegelt sich die Emotion ANGST vorrangig in den Augen (*die Augen starren / flackern*) und in den Gesichtsregionen (*ein von Angst verzerrtes Gesicht, bleich / weiß wie die Wand sein*) und steht in Korrelation zum Konzept Lautäußerung (*vor Angst Schreie ausstoßen, mit Heulen und Zähneklappern*).

In den polnischen Phraseologismen kommt bei der Versprachlichung des Emotionskonzepts Gesichtsausdruck ebenfalls dem gesamten Gesicht eine besondere Rolle zu (*twarz poszarżała komus ze strachu, być trupio bladym na twarzy*), aber auch den Augen, was mit der allgemein bekannten Feststellung *Augen seien das Fenster zur Seele* in Einklang steht: *wytrzeszcząc oczy ze strachu, oczy wychodzą / wylażą komus z orbit ze strachu, ktoś ma strach w oczach*. Andere Gesichtsregionen sind nur vereinzelt repräsentiert: *mieć sine / zbiełate usta ze strachu*.

5.2 Metaphern und ihre konzeptuellen Basen

Bemerkenswert ist, dass nur wenige Ursprungsdomänen als Quelle für Metaphern gewählt werden. Für die deutsche Sprache sind es:

ANGST ist Substanz in einem Behälter (*außer sich sein vor Angst*) //

ANGST ist Krankheitssymptom (*jmdm. ist schwummerig vor Angst*) //

ANGST ist Fremde Macht (*jmdn. quält die Angst*) //

ANGST ist Tier (*ängstlich wie ein Hase sein*).

Für die polnische Sprache sind es:

ANGST ist Substanz in einem Behälter (*strach w kimś narasta*) //

ANGST ist Körperhaltung (*skamienieć ze strachu*) //

ANGST ist Krankheitssymptom (*strach się komus udziela*) //

¹⁶ Nach Schmidt-Atzert (2008), der verschiedene Forschungstraditionen vergleicht, finden sich zu den Basisemotionen FREUDE/GLÜCK, ANGST, TRAUER, ÄRGER, ABNEIGUNG/EKEL jeweils unterscheidbare Gesichtsbewegungen, diese fehlen aufgrund seines Untersuchungsmaterials für die Emotion ZUNEIGUNG (Schmidt-Atzert 2009:574 mit Bezug auf Schmidt-Atzert 2008).

ANGST ist Fremde Macht (*kogoś zdejmuje / oblatuje strach*) //
 ANGST ist Tier (*być podsztytym tchórzem*).

Bei den Metaphorisierungen, die die Basisemotion ANGST in der deutschen und in der polnischen Sprache versprachlichen, gibt es keine ungewöhnlichen Modellierungen. Das lässt sich daran zeigen, dass die gewählten Metaphern auch bei anderen Basisemotionen genutzt werden. Die Behältermetapher wird bei allen anderen Basisemotionen genutzt; die Metapher mit dem Modell Krankheitssymptom gibt es außer bei der Basisemotion LIEBE (*nach jmdm. fiebern*) auch bei WUT (*vor Wut einen Anfall kriegen*), TRAUER (*vor Trauer gelähmt sein*) und EKEL (*jmdn. als rüdig empfinden*); Fremde Macht findet sich als Metapher ebenfalls bei LIEBE (*jmds. Handlungen werden von Liebe regiert*), WUT (*jmdn. packt die Wut*) und TRAUER (*die Trauer zieht jmdn. runter*); die Tiermetapher wird zur Versprachlichung auch der Emotionen LIEBE (*der Liebe freien Lauf lassen*) und WUT (*jmdm. die Krallen zeigen*) genutzt¹⁷.

Zwischen beiden Sprachen lassen sich auch im Hinblick auf die Metaphorisierung gewisse Parallelen aufzeigen. Mittels zwei Metaphern: Emotion ist Substanz in einem Behälter und Emotion ist Fremde Macht werden im Polnischen alle sechs primären Emotionen versprachlicht; die Krankheitssymbolmetapher ist dagegen bei TRAUER (*ktos popada w apatię / depresję / przygnębienie*), WUT (*dostać białej gorączki*) und FREUDE (*dostać konwulsji ze śmiechu*) möglich. Dieselben Emotionen sind überdies metaphorisch mit dem Modell Körperhaltung zu äußern: TRAUER (*być zatamanym ogromem nieszczęść*), WUT (*nygrażać komuś pięścią*), FREUDE (*skakać do góry z radością*). Tier als Metapher charakterisiert außer den genannten Emotionen TRAUER (*robak smutku gryzie / toczy kogoś*), WUT (*mucha / osa kogoś ugryzła*) und FREUDE (*rebotać / rżnąć z radością*), zusätzlich noch EKEL (*ktos jest uswiniony*).

Diese Modellierungen entsprechen analogen Metaphorisierungsgewohnheiten in beiden Sprachen. Dass sie nicht außergewöhnlich sind, zeigt sich auch daran, dass diese gleichermaßen bei verschiedensten Nominationsbereichen außerhalb von Emotionen auftreten. So dienen sie zur Verdeutlichung oder Verstärkung in den Bereichen Leben und Tod (*przenieść się na łono Abrahama; über den Jordan geben*) (Zaręba 1996:125), Bewertungen (*mieć ręce i nogi; Hand und Fuß haben*), Tätigkeiten / Zustände (*szykaj wiatru w polu; jmd. ist über alle Berge*). Zu den Metaphorisierungsgewohnheiten ließen sich weitere Untersuchungen anschließen.

5.3 Vergleiche

Sprachlichen Vergleichen liegt logisch-semantisch eine Analogierelation zugrunde: X (Vergleichsempfänger) ist wie Y (Vergleichsspender) in Bezug auf Z (Merkmal, das in Bezug auf X und Y als gemeinsames Merkmal betrachtet wird), z.B.: *jmd. ist furchtsam wie ein Hase // drżać ze strachu jak osika*. Bei der Emotion ANGST häufen sich sowohl in der deutschen als auch in der polnischen Sprache komparative Phrasologismen. Meist wird der feste Vergleich an ein **Verb** (*wie eine lebendige / lebende /*

¹⁷ Weitere Beispiele für die Versprachlichung anderer Basisemotionen vgl. Pohl (2013).

wandelnde Leiche **aussehen**) oder an ein **Adjektiv** (**bleich** wie der leibhaftige Tod **aussehen**) gebunden, die selbst wiederum in freier Bedeutung verwendet werden. Im Polnischen werden vergleichende Phraseologismen überwiegend mit einem **Verb** als obligatorischer Komponente gebildet (*stać jak wryty / skamieniały / oniemiały / sparaliżowany ze strachu*). Den strukturellen Mittelpunkt der komparativen Phrasen bilden ebenfalls: **Adjektiv** (*być **bladym** / **białym** jak płótno / papier / kreda / sciana*) und **Nomen** (*mieć **nogi** jak z waty / z kamienia; mieć **oczy** jak talerze*).

Erläuterungen zu deutschsprachigen ANGST-Vergleichen

Verschiedene Konzepte zu ANGST können zu Ursprungsbereichen in anderen Konzeptschemata in eine Vergleichsrelation gesetzt werden.

- (1) Ein Zielbereich ist im Konzept **ANGST ist Gesichtsausdruck** die bleiche / blasse Gesichtsfarbe.
 - (a) Eine Gruppe von Vergleichen versprachlicht den Ursprungsbereich REALES/BEKANNTES MIT HELLEM FARBTON: *bleich / weiß wie **Kalk** / **Kreide** / **die Wand** sein / werden*. Kalk und Kreide sind in der Natur vorkommende Formen von Kalziumkarbonat (vgl. DUW:867), eine weiße Wand ist mit Kalk gestrichen, d.h., der Farbton eines allgemein bekannten Werkstoffs wird zur menschlichen Hautfarbe bei ANGST in Beziehung gesetzt.
 - (b) Der größte Teil der Vergleichsgrößen entstammt dem konzeptuellen Ursprungsbereich TOD und STERBEN: *bleich wie der leibhaftige Tod aussehen, wie eine lebendige / lebende / wandelnde Leiche aussehen*.

Zum Verstehen der folgenden Belege ist soziokulturelles Wissen aus der Religion vonnöten: *bleich wie das Leiden Christi* („der leidende, gekreuzigte Christus“), *weiß wie ein Lein(en)tuch* („Tuch, in das die Leiche des gekreuzigten Christus gewickelt wurde“).

Das Lexem *Schatten* in *bleich wie ein Schatten aussehen* kann man wie Schemann (2012:46) „als Todes-Symbol des Lebendigen verstehen“. Das Licht produziert den Schatten außerhalb des lebendigen Menschen, transformiert ihn in das „Reich der Schatten“, das „Todesreich“ (ebd.:46). In *bleich wie ein Gespenst aussehen* korrespondiert *Gespens* als „Furcht erregendes Spukwesen [in Menschengestalt]“ (DUW:664) mit dem „nichtlebendigen“ Todesreich (vgl. Schemann 2012:46).

- (2) Das Konzept **ANGST ist ein Tier** wird durch Vergleiche ausgedrückt, die „Tier“ präzisieren, indem dessen realistische bzw. gedachte Verhaltensweisen in Relation zu Verhaltensweisen eines angst-habenden Menschen gesetzt werden: *wie ein gebetztes Reh wirken; wie ein Huhn vor Angst hin- und herlaufen; ängstlich / furchtsam wie ein Hase sein* (auch *Angsthase*). Aus dem Konzept-Schema TIERE werden jene aspektuiert, die traditionell als Symbole für ANGST gelten (*Reh, Hase, Huhn*).
- (3) Das Konzept **ANGST ist Körperhaltung** wird mit reihenbildenden Vergleichen versprachlicht.

Typ I: dastehen / dasitzen + wie + (Erweiterung) + Partizip II (Haltungsspezifizierung)

Bsp. zu Partizip II: *dastehen/dasitzen wie angewurzelt*

(P II auch: *festgenagelt, (zu Stein) erstarrt, versteinert, gelähmt*);

Typ II: *dastehen* + *wie* + *vom* + plötzlich eintretende meteorologische Erscheinung¹⁸ + *gerührt* / *getroffen*

Bsp.: *dastehen wie vom Blitz gerührt*

(plötzlich eintretende meteorologische Erscheinung auch: *vom Donner*, *vom Schlag*).

Diese syntaktisch-lexikalischen Modelle könnten prädiktabel ergänzt werden, dennoch sind sie im Sprachgebrauch nicht verfestigt:

Typ I: *dastehen* / *dasitzen wie X*; *X* = *festgeschraubt*, *festgewachsen*, *festgezurr*, *angewachsen*, *angeschraubt*, *angenagelt*, *angezurr*, *angebunden*.

Typ II: *dastehen wie vom X gerührt*; *X* = *Blitzschlag*, *Blitzstrahl*, *Donnerschlag*, *Donnerrollen*, *Gewitterrollen*.

Zur Semantik von komparativen Phraseologismen gibt es verschiedene, jedoch kompatible Auffassungen: Burger (2007:71) beschreibt, dass die phraseologischen Vergleiche „Verstärkungen oder Intensivierungen der in freier Bedeutung verwendeten Komponenten“ ausdrücken, was mittels der Reihenbildungen belegbar ist, z.B. *bleich wie der leibhaftige Tod* / *wie ein Leinentuch* / *wie Wachs* / *wie Kalk* / *wie die Wand* usw. Fleischer (1997:104f.) verweist darauf, dass Ketten von Vergleichen semantische Spezifizierungen einbringen: Bei den Belegen *wie angewurzelt* / *festgenagelt* / (*zu Stein*) *erstarrt* / *gelähmt dastehen* kommen semantische Differenzierungen durch die semantische Basis des komparativen Phraseologismus zustande, d.h. dass *Wurzelt*, *Nagel*, *Stein*, *starr*, *lahm* unterschiedliche assoziative Höfe zu Modalitäten der Verbhandlung aufrufen, die Unterschiedliches in der Gesamtbedeutung des Phraseologismus fokussieren. Abgesehen von den Gründen für Verdunkelungen (die Vergleichsglieder geraten in Vergessenheit; Verkürzung; willkürliche Wahl des Vergleichsgliedes; vgl. Schemann 2012:41f.) einiger phraseologische Vergleiche gilt, dass sie sich als Ganzes „auf dem Lern- und Bildungswege in unserem Emotionskonzept verankert haben“ (Folkersma (2010:131), heute nicht mehr über motivierende Konstituenten erschlossen werden. Im Fremdsprachenunterricht müssen sie deshalb als feste Wendungen eingepägt werden.

Erläuterungen zu polnischsprachigen ANGST-Vergleichen

Die kontrastierende deutsch-polnische Analyse des Belegmaterials lässt erkennen, dass die komparativen Phraseologismen in beiden Sprachen die gleichen Konzepte versprachlichen (**ANGST ist Gesichtsausdruck**, **ANGST ist ein Tier**, **ANGST ist Körperhaltung**). Bei den konzeptuellen Ursprungsbereichen gibt es ebenfalls Übereinstimmung.

Beim Konzept (1) **ANGST ist Gesichtsausdruck** sind folgende konzeptuelle Ursprungsbereiche zu nennen:

(a) REALES/BEKANNTES MIT HELLEM FARBTON: *biały jak papier* / *kereda* / *ściana*. Die Ähnlichkeitsrelation zwischen dem Gesichtsausdruck des

¹⁸ Bei *Schlag* ist das Kurzwort zu einer meteorologischen Erscheinung anzunehmen, wie *Blitzschlag*, *Donnerschlag*, weniger eine semantische Beziehung zu *Herzschlag* oder *elektrischem Schlag*.

Menschen und dem Referenzobjekt beruht (so wie im Deutschen) auf der objektiven Beobachtung der außersprachlichen Wirklichkeit.

- (b) TOD / STERBEN – mit deutlichem Bezug zur christlichen Religion und zwar zum Symbol des Todes Jesus Christus: *być bladym jak płachta / płótno / chusta* und zur Todeswelt überhaupt: *być bladym jak śmierć / trup; ktoś wygląda jakby zobaczył ducha; ktoś wygląda jak chodzący / żywy trup*.

- (2) In der polnischen Sprache gelten *Hase* (so wie im Deutschen) und *Maus* als besonders scheue Tiere, darum treten sie als Vergleichskomponenten in den Phraseologismen auf, die das Konzept **ANGST ist ein Tier** versprachlichen: *być tchórzliwym / strachliwym / bojaźliwym / płochliwym jak zając; spocić się jak mysz ze strachu*. Als Referenzobjekt gilt in der polnischen Sprache merkwürdigerweise auch der Iltis (*zachowywać się jak tchórz*). Die Wendung ist auf die unbewiesene Behauptung zurückzuführen, dass dieses Stinktier einem potenziellen Angreifer in Gefahrensituationen Sekret aus den beiden Analdrüsen entgegenspritzt.

Phraseologische Wendungen, die das Konzept (3) **ANGST ist Körperhaltung** realisieren, sind im Polnischen sowie im Deutschen den gleichen Strukturtypen zuzuordnen:

Typ I: Verb + jak + Partizip (Haltungsspezifizierung)
być / siedzieć / stać jak skamieniały / sparaliżowany / wryty

Typ II: Verb + jak + plötzlich eintretende meteorologische Erscheinung
stać jak rażony gromem / piorunem

Es lässt sich zwar ein nächster Typ aufzeigen, seine sprachliche Realisierung ist jedoch nur auf die unten genannte Phrase beschränkt:

Typ III: Verb + jak + plötzlich eintretende Erkrankung des Gehirns
stać jak rażony apopleksją

Die syntaktisch-lexikalischen Modelle vom Typ I und II stellen im Unterschied zu den deutschen Phrasen relativ feste Kombinationen dar, sie besitzen nicht so viele Varianten wie ihre deutschen Entsprechungen:

Typ I: *być / siedzieć / stać jak X; X = skamieniały / sparaliżowany / wryty / wmurowany*

Typ II: *stać jak rażony X-em (Kasus = Instr.); X = grom / piorun*

Der Fokus der vergleichenden Phraseologismen richtet sich zwar auf verschiedene Aspekte der Körperhaltung, aber in der Gesamtbedeutung wird grundsätzlich das Verharren in einer stillen und unbeweglichen Position betont.

Im Unterschied zum Deutschen lassen sich im Polnischen mittels der Vergleichsrelation auch weitere Konzepte exemplifizieren wie (3) das Konzept **ANGST ist Lautäußerung**, dessen Phraseologismen (*siedzieć cicho jak mysz pod miotłą; siedzieć cicho jak trusia*) mit den komparativen Phrasen des Konzepts (4) **ANGST ist ein Tier** korrelieren, indem sie auch ein Tier als Referenzobjekt (*Maus, Kaninchen*) enthalten. Die Akzentsetzung ist aber bei diesen Phraseologismen deutlich anders: Besonders betont wird hier, dass diese Tiere in Bedrohungssituationen

starr und lautlos in einem Versteck sitzen bleiben können. (5) Weitere polnische Phraseologismen drücken das **Ausbleiben von Körperreaktion** aus, indem die Muskeln versteift sind (*mieć nogi (ciężkie) jak z kamienia*) oder gerade umgekehrt – aufgrund plötzlicher Blutabfuhr empfindet man totale Schwäche in den Gliedern (*mieć nogi jak z waty*).

Das konzeptuelle Schema **Kontraktion der Blutgefäße** (6) realisieren komparative Phrasen, die das unkontrollierte Zittern des Körpers als Reaktion auf die bodenlose Angst mit einem Krankheitssymptom – erhöhter Körpertemperatur (*trząśnięcie się jak w febrze ze strachu*) oder mit einer Geleespeise vergleichen (*trząśnięcie się jak galareta*).

Die kontrastierende Zusammenstellung der komparativen Phraseologismen beider Sprachen hat in semantischer Hinsicht keine gravierenden Differenzen gezeigt, weil die kulturbedingte Denkweise der Sprachträger weitgehend verwandt ist. Sowohl im Deutschen als auch im Polnischen überwiegen Vergleiche, die sich auf die objektive Erfahrung der Sprachgemeinschaft beziehen (*bleich wie ein Leinentuch / wie die Wand* vs. *blady jak płótno / jak ściana*) oder auf die angenommene Analogie zwischen dem menschlichen Verhalten und den allgemein bekannten Merkmalen von realen Objekten oder Tieren (*dasitzen wie versteinert* vs. *siedzieć jak skamieniały; ängstlich / furchtsam wie ein Hase sein* vs. *być strachliwym / bojaźliwym jak zając*). Im Bereich der Strukturtypen der Vergleiche sind im Polnischen Konstruktionen mit einem Nomen als struktureller Vergleichsgröße (*mieć nogi jak z waty; mieć oczy jak talerze*) möglich, die in der deutschen Sprache keine Repräsentanten haben. Grundlegende Unterschiede betreffen jedoch die Anzahl der Konzepte, die als phraseologische Vergleiche realisiert werden können.

5.4 Kultursymbolik

In der Konzeptgruppe Kultursymbolik sind jene Phraseologismen aufgefangen, in denen Komponenten bzw. die gesamten Phraseologismen mittels sozio-kulturellen Hintergrundwissens semantisiert werden müssen, wie z.B. *vor Angst zur Salzsäule erstarrten* oder *zamienić się w słup soli* (vgl. unten).

Die **deutschen Phraseologismen** haben ihren Ursprung in der christlichen Mythologie, in historischen Gegebenheiten (z.B. mittelalterlichen Bräuchen) oder sind durch Volksetymologie entstanden usw. Mit Hilfe soziokulturellen Wissens kann auf die zugrundeliegenden Konzepte geschlossen werden. Für den Lernprozess gilt das oben für Vergleiche Gesagte.

Der größere Teil deutscher Phraseologismen mit Kultursymbolik zu ANGST besitzt die Komponente **Herz**: *jmdm. rutscht* (seltener: *fällt / sinkt*) *das Herz in die Hose[n] / in die Kniekehlen / in die Schuhe* (ugs. oft scherzh.); *das Herz steht jmdm. still; jmdm. bleibt das Herz stehen vor Angst; jmdm. stockt das Herz/der Herzs Schlag vor Angst; jmdm. schlägt / pocht das Herz bis zum Hals; nicht das Herz haben, etwas zu tun* (geh.).

Die Wendungen gehen von Herz „im Sinne von ‚Sitz der Empfindungen, auch des Muts; [...] aus. Mit ‚in die Hose rutschen‘ wird volkstümlich das Sinken des Muts ausgedrückt, wobei wohl die Vorstellung mitspielt, daß Angst auf die Einge-

weide schlägt und zur freiwilligen Entleerung des Darms führen kann (vgl. die Wendungen ‚sich in die Hosen machen‘ und die Hosen voll haben)“ (Hessky/Ettinger 1997:14). Auffällig ist bei den Belegen, dass in ihnen das Semem ‚Mut‘ versprachlicht ist, weniger das Semem ‚Gefühl‘, wie in *viel Herz haben* ‚gefühlvoll sein‘. „Fällt das Herz“ in die *Kniekehlen* oder in die *Schube*, so wird der Grad des sinkenden Mutes quantitativ verstärkt. „Die Anspielung auf Schuhe will besagen, daß der restliche Mut nur noch zum Davonlaufen ausreiche“, schreibt Küpper (1955:157).

Die Wendung *vor jmdm. / etwas Gamaschen / Manschetten haben* entstand im 18. Jh., es „wurden große, überfallende Manschetten in der Herrenkleidung Mode, die den Träger bei Gebrauch seines Degens hinderlich waren. Die Wendung meinte ursprünglich, daß jemand, der solche Manschetten trägt, modische Kleidung der Kampfbereitschaft überordne, also ein Schwächling und ein Feigling sei“ (Hessky/Ettinger 1997:14). *Gamaschen* sind „seitlich geknöpfte, den Spann bedeckende und bis zum Knöchel oder bis zum Knie reichende, über Schuh und Strumpf getragene Bekleidung der Beine“ (BW:392). Das Lexem findet wahrscheinlich deshalb Eingang in die Wendung, weil *Hemd-Manschetten* ehemals mundartlich *Gamaschen* hießen.

Der Phraseologismus *zur Salzsäule erstarren / erstarrt sein* stammt aus der christlichen Mythologie und geht zurück auf die Geschichte der Bestrafung von Lots Frau im 1. Buch Mose, 19. Kap., Vers 26. Bevor Gott die beiden Städte Sodom und Gomorrha (zwei biblische Städte am heutigen Toten Meer) wegen ihrer Lasterhaftigkeit in Schwefel und Feuer untergehen lässt, soll Lot (der Neffe Abrahams) mit seiner Familie, die zu den „Gerechten“ zählen, von Engeln aus der Stadt geführt werden. Der Anweisung Gottes, sich nicht umzudrehen, folgt Lots Weib nicht. Die Bibel formuliert im Vers 26: „Seine Frau sah hinter sich und ward zur Salzsäule“ (vgl. <http://www.kathweb.de>). Heute wird die Wendung gebraucht, wenn jmd. vor Angst (oder Entsetzen) wie angewurzelt stehen bleibt und sich nicht selbst aus der Erstarrung retten kann.

Zum Lexem *sich (nicht) ins Bockshorn jagen lassen* (ugs.) schreiben Hessky/Ettinger: „Der Ursprung der seit dem 15. Jh. bezeugten Wendung ist nicht sicher geklärt. Vielleicht hängt sie mit dem Haberfeldtreiben (eigentlich Ziegenfelltreiben) zusammen, einem früher üblichen (nächtlichen) Rügegericht, bei dem der Übeltäter in ein Ziegenfell gesteckt und umhergetrieben wurde. ‚Bockshorn‘ wäre dann eine Umdeutung aus *bockes hamo ‚Ziegenfell‘*“ (1997:13).

Das Konzept **ANGST ist Kultursymbolik** wird **im Polnischen** reichlich durch phraseologische Wendungen vertreten. In dieser Gruppe kommen sowohl Wendungen vor, die in beiden Sprachen gleiche Bedeutung und gleiche / ähnliche Struktur (*jmdm. bleibt das Herz stehen vor Angst* vs. *serce komuś stanęło ze strachu*) aufweisen, als auch solche mit abweichender Bedeutung (*sich (nicht) ins Bockshorn jagen lassen* vs. *zapędzić kogoś w kozji róg*). Dieser Phraseologismus ist mit dem altgermanischen Brauch der Gerichtsstrafe verbunden und wird im Polnischen eher mit auswegloser Situation als mit Angst assoziiert.

In beiden Sprachen gibt es Phrasen, die keine Entsprechung in der anderen Sprache in Form von kulturbedingten Phraseologismen haben. Für die polnische Sprache ist das die deutsche Wendung *vor jmdm. / etwas **Gamaschen / Manschetten** haben* und für das Deutsche der Phraseologismus *keś truchleje ze strachu*.

Ähnlich wie im Deutschen treten in der kulturmotivierten Konzeptgruppe des Polnischen Phraseologismen auf, in denen Spuren christlicher Tradition, griechischer Mythologie sowie empirisch fundierten Volkswissens zu finden sind.

Die Phrasen: *piekło strachu; bać się jak ognia; bać się jak diabeł święconej wody; nie grzeszyć odwagą* beziehen sich auf den christlichen Glauben mit all seinen Attributen, wie Hölle, Höllenfeuer, Teufel, Weihwasser, sündigen.

Die Assoziation der ANGST mit dem lodernden Flammenort deutet auf den qualvollen unvermeidlichen Tod, denn es gibt demnach keine Hoffnung auf Barmherzigkeit des Verfolgers.

Der christlichen Tradition entstammt auch der Phraseologismus *zamienić się w słup soli*, der als semantisches Äquivalent der deutschen Wendung *zur Salzsäule erstarrten* aufgefasst wird und die den Menschen lähmende Angst versprachlicht.

In den Konstruktionen *dostać mojra; paniczny strach* lassen sich allegorisch-mythologische Akzente aufzeigen. Die Schicksalsgöttinnen – die drei Moiren – spinnen bei der Geburt eines Menschen einen Faden, mit dem das Menschen-schicksal eng verflochten ist. Sie erscheinen dem Sterblichen, wenn seine Lebenszeit abgelaufen ist. Somit personifizieren sie die Angst vor dem Tod und folglich die Angst selbst. Die Phrase *paniczny strach* hat seinen Ursprung im griechischen Mythos vom Hirtengott Pan, der als Sonderling (Mischwesen aus dem menschlichen Oberkörper und dem Unterkörper eines Ziegenbocks) von der eigenen Mutter ausgesetzt wurde. Er beschützte die Hirten und die Schafe, wurde er jedoch bei der Mittagsstunde gestört, so geriet er in Zorn und jagte den Hirten und den weidenden Herdentieren entsetzlichen Schrecken ein (vgl. Parandowski 1992:124ff.). Dieser Phraseologismus wurde somit zum Synonym eines tierischen, unvorstellbaren Angstgefühls.

Viele Beispielbelege aus der Konzeptgruppe Kultursymbolik knüpfen an die in der Volkstradition gefestigte Überzeugung vom Herzen / der Seele als dem Sitz der Gefühle an. Dass sich die Emotionen nicht im Kopf (Verstand), sondern in dem Gefühlsorgan (Herz) abspielen, scheinen viele Phraseologismen zu beweisen. Der Schrecken erregende Zustand oder das Ereignis sind mit psychosomatischen Störungen des Körpers eng verbunden: *serce bije jak szalone / oszalałe; serce wali młotem ze strachu*. Dabei bewegt sich das Herz / die Seele innerhalb des menschlichen Körpers – entweder nach oben: *serce podeszło komuś do gardła / serce stanęło komuś w gardle* oder nach unten: *serce / dusza uciekła komuś w pięty*. Die Seele kann sogar den Körperbehälter verlassen und ein sicheres Versteck auf dem Arm suchen: *robić coś z duszą na ramieniu*.

Interessanterweise ist bei den genannten Phraseologismen der Tod, wenn auch indirekt, mitgedacht: In Bedrohungssituationen sollen die überlebenswichtigen Organe – das Herz und die der Tradition nach zwar organisch immaterielle, jedoch

geistig materielle Seele, als Synonym des ewigen Lebens – geschützt werden, um sowohl physisch als auch psychisch am Leben zu bleiben.

6 Fazit

- (1) Der vorliegende Beitrag lässt sich in die Reihe der kontrastiven das Sprachenpaar Deutsch – Polnisch betreffenden Untersuchungen einordnen. Als Untersuchungsobjekte dienen Phraseologismen, die die Emotion ANGST versprachlichen.
- (2) Anhand des Belegmaterials wurden in beiden Sprachen Konzepte ermittelt, deren Anzahl zwar in beiden Sprachen unterschiedlich ist (im Deutschen 13 Konzepte und im Polnischen 15), jedoch ist zugleich festzustellen, dass alle für die deutsche Sprache charakteristischen Konzepte auch ihre Entsprechungen in der polnischen Sprache haben und umgekehrt. Zwei zusätzliche Konzeptgruppen in der polnischen Sprache sind nicht so reichlich mit Sprachmaterial zu belegen, so dass sie als Nebengruppen verstanden werden könnten. Die zwischensprachlichen Ähnlichkeiten sind vor allem in den Konzepten zu beobachten, die die ANGST in Relation zu den psychophysischen, mimischen und lautlichen Reaktionen des Menschen konzeptualisieren.
- (3) Die wesentlichen Unterschiede sind im Bereich der sprachlichen Realisierungen der Konzepte festzustellen. Sie betreffen insbesondere komparative Phraseologismen und Phraseologismen aus der Gruppe der Kultursymbolik. Die phraseologischen Vergleiche in beiden Sprachen weisen unterschiedliche Stabilität der Strukturen auf. Die kulturdeterminierten Phraseologismen haben zum großen Teil den gleichen Sach-Herkunftsbereich, zum Teil aber finden sich in der jeweiligen Kulturtradition keine Äquivalente, was in Bezug auf den Fremdsprachenunterricht besonders interessant ist.

Offen bleiben mussten Untersuchungen zu den Phraseologismen, die die Phasen der Angstausslösung bis hin zur Löschung der Emotion realisieren. Ebenso wenig waren die Unterschiede in den Konnotationen (z.B. zur Stilschichtmarkierung) und in den Informationsprofilierungen (z.B. Aktionsartenausdruck) Thema dieses Beitrags.

Bibliographie

- Bierwiazzonek, Bogusław: Implikatury jako metonimie, czyli o poznawczych podstawach pragmatyki. In: Kubiński, Wojciech; Stanulewicz, Danuta (Hrsg.): Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2001:95–115.

- Burger, Harald: *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*. Berlin: Schmidt, 2007.
- BW = Dudenredaktion (Hrsg.): *Das Bedeutungswörterbuch*. Mannheim u.a.: Dudenverlag, 2002.
- Dobrovol'skij, Dmitrij: *Idiome im mentalen Lexikon: Ziele und Methoden der kognitiv basierten Phraseologieforschung*. Trier: Wissenschaftlicher Verlag, 1997.
- Dobrovol'skij, Dmitrij; Piirainen, Elisabeth: *Figurative language: cross-cultural and cross-linguistic perspectives*. Amsterdam et al.: Elsevier, 2005.
- Dubisz, Stanisław (Hrsg.): *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Bd. 1–4. Warszawa: PWN, 2003.
- DUW = Dudenredaktion (Hrsg.): *Deutsches Universalwörterbuch. Das umfassende Bedeutungswörterbuch der deutschen Gegenwartssprache mit rund 140000 Wörtern und Wendungen*. Mannheim u.a.: Dudenverlag, 2001.
- Ehegötz, Erika: *Zweisprachige phraseologische Lexikographie: eine Studie am Material slawischer Sprachen und des Deutschen*. Diss. B. Berlin: maschinenschriftlich, 1990a.
- Ehegötz, Erika: *Versuch einer Typologie von Entsprechungen im zweisprachigen phraseologischen Wörterbuch*. In: *Zeitschrift für Slawistik* 35(1990b):499–504.
- Fiehler, Reinhard: *Sprachliche Formen der Benennung und Beschreibung von Erleben und Emotionen im Gespräch*. In: *Studia Germanistica* 6. Ostrava: Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Ostraviensis, 2010:19–30.
- Fleischer, Wolfgang: *Phraseologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Niemeyer, 1997.
- Folkersma, Petra: *Emotionen im Spannungsfeld zwischen Körper und Kultur*. Frankfurt/Main u.a.: Lang, 2010.
- Hessky, Regina: *Einige Fragen der Vermittlung von Phraseologie im Unterricht Deutsch als Fremdsprache*. In: Wimmer, Rainer; Berens, Franz-Josef (Hrsg.): *Wortbildung und Phraseologie*. Tübingen: Narr, 1997:255–261.
- Hessky, Regina; Ettinger, Stefan: *Deutsche Redewendungen*. Tübingen: Narr, 1997.
- Johnson, Mark: *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*. Chicago: University of Chicago Press, 1987.
- Kaczmarek, Hanna: *Ubrać emocje w słowa. Rola słowników w nauczaniu frazeologizmów*. Gorzów Wielkopolski, 2014 (i.Dr.).
- Kłosińska, Anna; Sobol, Elżbieta; Stankiewicz, Anna: *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: PWN, 2005.
- Kövecses, Zoltan: *Emotion concepts*. New York: Springer, 1990.
- Kövecses, Zoltan: *Metaphor and emotion. Language, culture and body in human feeling*. Cambridge: Cambridge University Press, 2000.
- Küpper, Heinz: *Wörterbuch der deutschen Umgangssprache*. Hamburg: Claassen, 1955.

- Lakoff, George: Cognitive Semantics. In: Eco, Umberto; Santambrogio, Marco; Violi, Partizia (Hrsg.): *Meaning and Mental Representation*. Indiana: Indiana University Press, 1988: 119–154.
- Lakoff, George; Johnson, Mark: *Leben in Metaphern. Konstruktion und Gebrauch von Sprachbildern*. Aus dem Amerikanischen übersetzt von Astrid Hildenbrand. Heidelberg: Auer, 2011. (Erste Aufl. 1980: *Metaphors We Live By*. Chicago: University of Chicago.)
- Nowakowska-Kempna, Iwona: *Konzeptualizacja uczuć w języku polskim. Prologomena*. Warszawa: WsiP, 1995.
- Nowakowska-Kempna, Iwona: *Konzeptualizacja uczuć w języku polskim. Cz. 2 Data*. Warszawa: Wydawnictwo WSP TWP, 2000.
- Pajdzińska, Anna: Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata. In: Bartmiński, Jerzy (Hrsg.): *Językowy obraz świata*. Lublin: UMCS, 1990:87–107.
- Parandowski, Jan: *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*. London: Puls, 1992.
- Pohl, Inge: Emotionen im Widerstreit – öffentlicher Diskurs zur Sterbehilfe. In: Pohl, Inge; Ehrhardt, Horst (Hrsg.): *Sprache und Emotion in öffentlicher Kommunikation*. Frankfurt/M. u.a.: Lang, 2012:255–286.
- Pohl, Inge: Emotionsausdrücke und zugrundeliegende Emotionskonzepte – ein Beitrag zum Verhältnis von Emotion, Sprache und Kognition. In: Kaczmarek, Hanna; Ławnikowska-Koper, Joanna (Hrsg.): *Literatur, Kultur und Sprache im universitären Dialog. Zwischenbilanz und Perspektiven*. Częstochowa: Wydawnictwo AJD, 2013: 229–244.
- Polański, Edward; Dereń, Ewa; Nowak, Tomasz: *Słownik języka polskiego z frazeologizmami i przysłowiami*. Ożarów Mazowiecki: ARTI, 2006.
- Radden, Günter: Konzeptuelle Metaphern in der kognitiven Semantik. In: Börner, Wolfgang; Vogel, Klaus (Hrsg.): *Kognitive Linguistik und Fremdspracherwerb*. Tübingen: Narr, 1997:69–87.
- RW = Dudenredaktion (Hrsg.): *Redewendungen*. Dudenverlag: Mannheim, Zürich, 2011.
- Schemann, Hans, unter Mitarbeit von Renate Birkenhauer: *Synonymwörterbuch der deutschen Redensarten*. Berlin, Boston: de Gruyter, 2012. (2. Auflage, erweitert um eine Einführung in die Synonymie und Idiomatik.)
- Schippan, Thea: *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Tübingen: Niemeyer, 1992.
- Schmidt-Atzert, Lothar: Klassifikation von Emotionen. In: Janke, Wilhelm; Debus, Günter; Schmidt-Daffy, Martin (Hrsg.): *Experimentelle Emotionspsychologie*. Lengerich: Pabst, 2008:181–193.
- Schmidt-Atzert, Lothar: Kategoriale und dimensionale Modelle. In: Brandstätter, Veronika; Otto Jürgen H. (Hrsg.): *Handbuch der Allgemeinen Psychologie – Motivation und Emotion*. Göttingen u.a.: Hogrefe, 2009:571–576.

- Schwarz-Friesel, Monika: *Sprache und Emotion*. Tübingen, Basel: Francke, 2007.
- Sobol, Elżbieta: *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Warszawa: PWN, 2008.
- Staffeldt, Sven: Zur Rolle des Körpers in der phraseologisch gebundenen Sprache. Fingerübungen zur semantischen Teilbarkeit. In: Korhonen, Jarmo; Mieder, Wolfgang; Piirainen, Elisabeth; Piñel, Rosa (Hrsg.): *Europhras 2008*. Beiträge zur internationalen Phraseologiekonferenz vom 13.–16.8.2008 in Helsinki. 2008:68–77. Verfügbar über: <http://www.helsinki.fi/deutsch/europhras/ep2008.pdf> (Abruf: 12.12.2012).
- Szymczak, Mieczysław: *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN, 1999.
- Teegen, Frauke: *Körperbotschaften. Selbstwahrnehmung in Bildern*. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt, 1994.
- Winko, Simone: *Kodierte Gefühle. Zu einer Poetik der Emotionen in lyrischen und poetologischen Texten um 1900*. Berlin: Schmidt, 2003.
- Zaręba, Leon: *Frazeologia onomastyczna związana z Biblią i tradycją antyczną. Polsko-francuskie studium porównawcze*. In: Lewicki, Andrzej Maria (Hrsg.): *Problemy frazeologii europejskiej I*. Warszawa: Energeia 1996:125–130. <http://www.kathweb.de> (Abruf: 01.02.2013).

Paulina BIAŁY
Uniwersytet Śląski

SNOW WHITE GETS BLACK HAIR AND BROWN EYES **– ON CENSORSHIP IN THE TRANSLATION OF** **ENGLISH CHILDREN’S LITERATURE INTO ARABIC**

Abstract

Children’s literature is subject to different kinds of censorship which aims at adapting foreign texts in some way to fit certain ideology. Censorship in the Arab world involves the process of domestication of culturally-marked expressions, as, in the opinion of Arab scholars, young readers are threatened by a cultural invasion from the West that prevents the spread of local children’s literature. In this case, censorship is a means to preserve Arab cultural identity and moralizing role assigned to children’s literature. This article is aimed at presenting the major features of Arabic children’s literature as well as constraints which the censorship imposes on translators and the consequences of such restrictions. Moreover, some examples of censorship in the translation of English children’s literature into Arabic are provided on the basis of the research conducted by Arab scholars. They compared original English versions with their Arabic adaptations. The results show that the censorship is still a powerful means of influencing children’s books.

1. Introduction

Children’s literature, as the name suggests, is a set of literary genres whose primary audience are children, although teenagers and adults also enjoy it¹. Zohar Shavit² describes it as a vehicle for education, teaching and indoctrinating the child.

A well known example of using literature for pedagogical purposes is the case of Arab children’s literature. In his article, Sabeur Mdallel³ points out several dis-

¹ O’Connell, Eithne: Translating for Children. In: Lathey, Gillian. (ed.), *The Translation of Children’s Literature*. Clevedon: Multilingual Matters 2006. P. 16.

² Shavit, Zohar: *Poetics of Children’s Literature*. Athens and London: The University of Georgia Press 1986. Pp. 34–39.

tinctive features that characterize this genre. He underlines the fact that children's books mainly celebrate the glorious Arab past and heroic Arab figures. Children usually read about good and proper behaviour of an ideal Muslim, history and tradition of Islam and dichotomy between good and evil. There is a tendency to make children aware of the political and military situation in the Arab world. What is more, children's literature is a "powerful political propaganda tool in the hands of politicians and decision-makers".⁴

Writers for children recognize the spreading of Islamic moral values as the main purpose of literature.⁵ Going through Al-Hajji's bibliographical guide⁶, we can find many titles that confirm this thesis: *Days in the Life of the Leader Saddam*, *Arab Days*, *Arab Tales*, *Moral Stories*, *Morality Tales*, etc. By religious and national themes, children's literature basically teaches children and imposes a certain point of view on them. It guides young readers by Islamic moral values. Consequently, due to the multiple taboos, international books are considered to have a bad influence on Arab children. That is why there is a very limited amount of them being translated into Arabic. As Mdallel⁷ states, modern literature for children in the West offers a great variety of genres and themes because of the liberalism that allows for dealing with such issues like drug addiction, juvenile pregnancy, divorce, death of a family member, ugliness, etc. These are the examples of topics popular in problem-solving literature for children in Western countries but unacceptable for Arab societies, as their literature is based on Koran and its morality tales. Following Mdallel⁸, it may be stated that children's literature in the Arab Islamic world is a "true reflection of the values and child images governing this part of the world".

2. Censorship in the translation of children's literature

It has to be observed that children's literature is subject to different kinds of censorship. It applies not only to books in the source language but also to translations, as Mdallel⁹ claims that "the way we write for children [...] governs to a great extent the way we translate for them". The translator is entitled to "manipulate the text in

³ Mdallel, Sabeur: Translating Children's Literature in the Arab World: The State of the Art. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 298–306.

⁴ Mdallel, Sabeur: The Sociology of Children's Literature in the Arab World. In: *The Looking Glass: New Perspectives on Children's Literature* 8:2 (2004).

⁵ Manaa, Aziza: al-Adab al-Mutarjam li-Tifl: Dirasa Tahlilia lil-Madhmun at-Tarbawi (Translated Literature for Children: An Analytical Study of the Educational Content). In: *Arab Journal of Education* 21:2 (2001). P. 202.

⁶ Al-Hajji, Faissal Abdallah: al-Dalil al-Bibliughrafi Likitab at-Tifl al-'Arabi (Bibliographical Guide to Arab Children's Books). Sharjah: Dairatu al-Thakafa wal-Falam 1990.

⁷ Mdallel, S.: *The Sociology of Children's Literature in the Arab World*.

⁸ Mdallel, S.: *Translating Children's Literature in the Arab World*. P. 305.

⁹ *Ibid.*, p. 300.

various ways by changing, enlarging, or abridging it or by deleting or adding to it".¹⁰ Censorship may result from children's assumed incapability of understanding, or, which is more common, from imposing certain norms on what is written and translated for them.¹¹ The norms differ depending on the country, its culture and social determinants.¹² Following Adamczyk-Garbowska¹³, we may establish two groups of factors which influence children's literature. The first one is a group of pedagogical determinants. Namely, too drastic, sad and cruel elements are excluded from children's books. The second group – of political and historical determinants – deals with the elimination of text fragments connected with religion, discrimination and certain political ideology.

There are many reasons for the presence of censorship in the translation of children's literature. Al-Quinai¹⁴ suggests some of them:

- conventional governmental censorship,
- sociocultural, ideological and political determinants,
- the influence of the translation commissioner who presents certain objectives and gives explicit instructions to the translator,
- intentional intervention in order to create a different image of the source text in the minds of its readers,
- translator's religious affiliation or political allegiance.

2.1. Ideology as the main reason for the presence of censorship in children's literature

When considering censorship in children's literature, we have to take into account one more aspect which shows that every story is adapted in some way to fit a certain ideology. Hollindale¹⁵ defines it as a "systematic scheme of ideas relating to politics or society or to a conduct of a class or group, and regarded as justifying actions". He claims that all novels embody a set of ideological values (whether intended or not) which differ from one culture to another and influence the readers who in turn differ in their tastes, needs, social and ethnic origin. For him, ideology can appear implicitly and the ideas are transferred covertly, abided by the didactic guidelines in order to achieve a moral effect. In this sense, it has a significant role in

¹⁰ Shavit, Z.: *Poetics of Children's Literature*. P. 112.

¹¹ Fornalczyk, Anna: *Anthroponym Translation in Children's Literature – Early 20th and 21st Centuries*. In: *Kalbotyra* 57: 3 (2007). P. 94.

¹² Albińska, Karolina: "Nothing but the best is good enough for the young." *Dilemmas of the Translator of Children's Literature*. In: *Przekładaniec* 22–23:1 (2011). P. 268.

¹³ Adamczyk-Garbowska, Monika: *Polskie tłumaczenia angielskiej literatury dziecięcej: problemy krytyki przekładu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988. P. 155.

¹⁴ Al-Quinai, Jamal: *Manipulation and Censorship in Translated Texts*. In: García, Romana and Luisa, María. (eds.), *II AIETI. Actas del II Congreso Internacional de la Asociación Ibérica de Estudios de Traducción e Interpretación*. Madrid: AIETI 2005. P. 523.

¹⁵ Hollindale, Peter: *Ideology and the Children's Books*. In: Hunt, Peter. (ed.), *Literature for Children: Contemporary Criticism*. London: Routledge 1992. Pp. 19–27.

'socializing children' since they are less sophisticated readers than adults and tend to believe what they read, absorb it and accept easily¹⁶.

That was the case of children's literature in German Democratic Republic which shall now be discussed on the basis of Gabriele Thomson-Wohlgemuth's article¹⁷. East Germany represented an intricate system of political, economic and social legislation, of bureaucratic measures, propaganda and instruments of power where all art was looked upon as a weapon in the class struggle. Therefore, literature also played a key role in education and indoctrination as it must have been partisan, i.e. loyal to the party line. Its main task was to be "purposeful" for children in their socialist development. As a result, it became a tool for propaganda, actively supporting the current power. It idealized the communist world as the only "happy" one in which people find their true selves, free from any material constraints which were omnipresent in the West. Children's books were full of courageous, energetic and sacrificing heroes, radiating optimism and a revolutionary attitude. They were fully integrated into the community as the "collective" was superior to individuality. The reader was expected to identify with them and to develop a similar behaviour. To the same extent as socialist maxims were integrated into literature, western influence was rejected and treated as a serious threat and the worst evil causing degeneration and depravation of children. Censorship was so strong that only approved literature was allowed.

As far as ideology in translation is concerned, Metcalf¹⁸ writes: "translation will always be subject to political, moral, social, economic, cultural, religious, ideological, psychological and other pressures that have to be acknowledged."

There are plenty of examples illustrating this view and they are all connected with domestication of foreign elements. In each nation the tales function differently. Moreover, they indicate something about the national character of a particular country. That is why translators and publishers adjust the story to the reality of their country due to some political or historical reasons. Sometimes it is a matter of convenience or simplification to make the text easier and more comprehensible for young readers. But sometimes – a matter of stereotypes, prejudices or even open hostility towards another nation. Here the best example would be the attitude of the Soviet Union towards the United States during the time of Cold War. The whole Soviet politics was based on nationalization and censorship and it did not omit translation of western children's literature. Everything, what was connected with western countries, was considered decayed and had to be replaced with suitable equivalent. If not so, it was exaggerated, laughed at or condemned. What is more, inconvenient historic facts were changed or even deleted. Regrettably, all

¹⁶ Ibid. P. 29.

¹⁷ Thomson-Wohlgemuth, Gabriele: Children's Literature and Translation Under the East German Regime. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 241–249.

¹⁸ Metcalf, Eva-Maria: Exploring Cultural Difference Through Translating Children's Literature. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). P. 326.

those practices affected translated children's literature. Censorship was omnipresent and overwhelming, destroying and distorting cultural heritage of western countries.

As an example of censorship in translation of western children's literature in socialist Poland, Biały¹⁹ mentions Polish adaptation by Irena Tuwim (from 1957) of English book *Mary Poppins* by Pamela L. Travers. The most significant sign of censorship is the title of adaptation, *Agnieszka*, which is completely changed and has nothing in common with the original one. It is well known that the title has significant implications for translation and the way it is rendered shows the general tendency of the translator. Here, the title refers to the name of a main protagonist of the whole story, that is to the nanny. The name is then used throughout the text. 'Agnieszka' is a typical Polish name, that is why it can be suggested that the translator purposely wanted to make the whole story more familiar to the target audience. What is more, in socialist Poland every signs of the West world were unwelcome and translators had to submit to the current authority in order to have their books published.

Fortunately, censorship in Poland does not longer exist, since it was abolished in 1990²⁰. In the newest Polish translation of *Mary Poppins* (from 2008), a tendency to leave the original character of the book may be observed, as the title *Agnieszka* is replaced with *Mary Poppins*²¹. Nowadays, in the time of globalization, when people tend to use foreign expressions in everyday life and the occurrence of strange proper names on the covers of books does not surprise anyone, the original title seems to be even more encouraging than the postwar version, considered by many as old-fashioned and outdated.

Nevertheless, there are many countries in which such practices are still applied, depriving children – now young readers, but, in the future, next generations – of opportunity to learn about other cultures and broaden their knowledge about the world.

2.2. Censorship as a way to preserve Arab cultural identity

In the opinion of Arab scholars, young readers are threatened by a cultural invasion from the West that prevents the spread of local children's literature²². In this case, censorship is a means to preserve Arab cultural identity and moralizing role assigned to children's literature. Western literature is seen as a potential threat and,

¹⁹ Biały, Paulina: Cultural adaptation in translation of English children's literature into Polish. Unpublished MA dissertation. Sosnowiec: Uniwersytet Śląski w Katowicach 2010. P. 48.

²⁰ Gwadera, Małgorzata: O zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci i młodzieży w XXI wieku. In: Heška-Kwaśniewicz, Krystyna (ed.), *Młody odbiorca w kręgu lektur pożytecznych i szkodliwych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2012. Pp. 11–12.

²¹ Biały, P.: Cultural adaptation in translation of English children's literature into Polish. P. 48.

²² Youssef, Abdel: *Kutub al-Atfal fi 'Alamina al-Mu'assir (Children's Books of Our Time)*. Cairo and Beirut: Dar al-Kitab al-Masri and Dar al-Kitab al-lubnani 1985. P. 20.

therefore, rejected.²³ Ahmad²⁴ claims that children's way of thinking is frequently modified by the literature they read. Therefore, books should not clash with what is familiar to young readers. For Ahmad, literature enriches children's experiences and shapes their identities. Translations enable them to benefit from the literature taken from other cultures, provided that the unfamiliar elements, which might have negative influence on them, are eliminated.²⁵ Khafaji²⁶ pays even more attention to the content of children's literature. For him, it is everything presented to children, including values, experiences and skills that suit children's needs and guide them. It develops religious awareness that an Arab-Muslim is required to behave properly. Children's literature teaches the young that their cultural values and attitudes are distinct from those of other cultures.²⁷ Najeeb²⁸ presents a similar position. The content in children's literature must meet the intentions of the culture in which children get to know more about the people, society, life and values. It can help them change false impressions about foreigners. However, world literature should undergo certain modifications in order to comply with the standards of Arab children's literature, which includes selecting the suitable content and purifying it from any harmful elements.²⁹ Ad-Deek³⁰ underlines the necessity to constantly check and evaluate the content of children's books as, through reading, children acquire their cultural identity which is hard to change with time. Besides, translators should purify the texts from the originally embedded intentions as some of the translated texts (e.g. the story of Robin Hood) might encourage theft, violence and stupid adventures³¹. For her, the translator's visibility and intervention is basic and highly recommended³². Foreign elements of translated stories affect children, e.g. the presence of super-heroes like Superman. On the other hand, translated books may have a positive influence on children by introducing the latest developments and inventions and enhancing various values like self-reliance, discipline and exploration.³³

²³ Mdallel, S.: *Translating Children's Literature in the Arab World*. P. 305.

²⁴ Ahmad, Samir: *Adab al-Atfal: Qira'at Nazariyya wa Namazij Tatbiqiyya* (Children's Literature: Theoretical Readings and Practical Examples). Oman: Dar al-Masira lil-Nashr wa at-Tawzi' 2006. P. 47.

²⁵ *Ibid.* P. 44.

²⁶ Khafaji, Tal't: *Adab al-Atfal fi Muwajaha ar-Razw at-Taqaifiyy* (Children's Literature Contrary to Cultural Invasion). Cairo: Dar Maktaba al-Isra' lil-Tab' wa an-Nashr 2006. P. 72.

²⁷ *Ibid.* P. 69.

²⁸ Najeeb, Ahmad: *al-Madmun fi Kutub al-Atfal* (The Content in Children's Books). Oman: Dar al-Fikr al-'Arabi 1979. Pp. 45–46.

²⁹ *Ibid.*, p. 57.

³⁰ Ad-Deek, Nadi: *Adab at-Tifl: Dirasa Naqdiyya Tatbiqiyya min as-Sumariyin hatta al-Qarn al-'Ashrin* (Children's Literature: A Practical Critical Analysis from Sumerians to 20th Century). 'Aka': Mu'ssasa al-Aswar 2001. P. 66.

³¹ Shahwan, Najla': *Adab al-Atfal al-Qisasiyy* (Narrative Children's Literature). Jerusalem: Jarid al-Fajar al-Muqdasiiyya 1991. P. 3.

³² *Ibid.* P. 25.

³³ *Ibid.* P. 47.

Marjiyyah³⁴ believes that children's literature is a link between the Arab and the foreign cultures. Nevertheless, translated books are often appropriate for only the children of the source culture. That is why certain "protective measures" should be undertaken during the process of translation.

2.3. Censorship and taboo topics in the Arab world

It may be stated that the Arab world is a blend of various cultures that differ depending on religion, ethnicity, social condition, democracy level, ruling ideology, role of women or literacy level.³⁵ Therefore, while certain books are accepted and translated in one Arab country, they are rejected in another. Politics and ideology govern the choice of books to be translated. Nevertheless, there are some themes that would not be accepted by any Arab country. Such issues like drug addiction, homosexuality, masturbation, menstruation, secret love or juvenile pregnancy are excluded from the scope of literature because it is believed that "talking openly about such problems is far more harmful than beneficial" and children should be "spared such problems".³⁶ Suleiman³⁷ suggests that didactic and pedagogic imperatives tend to be more prominent in traditional and conservative societies, which may feel internally or externally under threat. Censorship occurs when there is a close institutional relationship between children's literature and the educational establishment in terms of patronage. This certainly applies to Arab countries where it is treated not as censorship but rather as a protective measure. Such control may influence the choice of books not to be translated. Suleiman³⁸ notices also a "strict observance" of children's taboos, including avoidance of alcohol (or its replacement by other non-alcoholic drinks), prohibited foods (or replacement by other permitted foods, e.g. lamb or chicken instead of pork), violence, death, bad manners, sex, teenage relationships, bodily functions, weaknesses and faults of adults.

3. Translation of children's literature

O'Connell³⁹ defines translation as:

a cultural activity that is conducted according to certain norms which are didactic, ethical, and religious. They determine what is translated, when and where, and they change continu-

³⁴ Marjiyyah, Bashara: *Adab al-Atfal beyna al-Waqi' wa al-Khayal* (Children's Literature between Reality and Fantasy). Kafar Qar': Dar al-Hada lil-Taba'a wa an-Nashr 2001. P. 96.

³⁵ Mdallel, S.: *The Sociology of Children's Literature in the Arab World*.

³⁶ Ibid.

³⁷ Suleiman, Yasir: *From the Periphery to the Centre of Marginality: Towards a Prolegomenon of Translating Children's Literature into Arabic*. In: *Journal of Intercultural Communication Studies* 14:4 (2005). P. 81.

³⁸ Ibid. P. 83.

³⁹ O'Connell, E.: *Translating for Children*. P. 23.

ally. The norms may vary from one language to language, culture to culture and generation to generation. While specific norms exist in all cultures for writing and translation of children's literature, it does not follow that the same approach is adopted in the case of any two languages.

One of the most prominent scholars in translation studies, Zohar Shavit, deals mainly with translation of children's literature. In her works she describes the translator's actions and decisions as to the extent of his/her manipulation of existing texts. The translator is allowed to manipulate the text in various ways as long as he/she takes into account the following principles of translating for children:

- adjusting the text in order to make it appropriate and useful to the child, in accordance with what society thinks is educationally "good for the child",
- adjusting the plot, characterization and language to the child's level of comprehension and his reading abilities⁴⁰.

In another work Shavit⁴¹ demonstrates that translators of children's literature often adapt the text to fit in with existing models in the target system, write abridged versions of the original text, simplify complex narrative structures or content, or, what is most significant, adjust the text for ideological and didactic reasons. She gives as an example an adaptation of an adult book for a children's book, which is a kind of genre switching⁴². It is a transformation into a child's level of comprehension or to the moral norms which are allowed in children's world. It is achieved by deleting elements which do not exist in children's literature (such as satire, irony, fragments connected with sex, love, politics and social problems etc.), adding elements which obligatorily have to occur in this kind of genre (fantasy, additional descriptions etc.) as well as introducing simplifications and shortening of form in order to adjust it to the common model. The most prominent examples of this technique may be the translations of *Gulliver's Travels* or *Robinson Crusoe*. Such adaptations and adjustments to the plot, characterization and language reveal the target language ideology, society's attitude to childhood and the content of children's literature.

3.1. Translation of children's literature into Arabic

Salama⁴³ claims that children in the Arab world seem to prefer reading in European languages (e.g. French, English) rather than in Arabic. To prove his point, he mentions an article published in *The Daily Star* in Lebanon in 2005, where it is stated that stores in Beirut are full of beautifully illustrated books for children in French,

⁴⁰ Shavit, Zohar: Translation of Children's Literature as a Function of Its Position in the Literary Polysystem. In: *Poetics Today* 2:4 (1981). Pp. 171–177.

⁴¹ Shavit, Z.: *Poetics of Children's Literature*. Pp. 121–122.

⁴² Shavit, Z.: Translation of Children's Literature as a Function of Its Position in the Literary Polysystem. Pp. 172–177.

⁴³ Salama, Sulaiman Abdullah: *Cultural Context Adaptation of Children's Literature: A Case Study of The Joining*. Unpublished MA dissertation. Johannesburg: University of the Witwatersrand 2006. P. 30

and almost as many in English, on various subjects: games, how-to books, books about adventure and friendship, cartoons and children's classics. However, when one wants to find them in Arabic, there are very few available⁴⁴. Nowadays, educators try to change this situation. They notice children's need to be exposed to literature and culture different from their own. That is why translation is an indispensable necessity, even though it is to a great extent restricted by cultural determinants.⁴⁵

It was noticed by Suleiman⁴⁶ that "studies which deal with the translation of children's literature into Arabic are almost non-existent in the West. The situation is not much better in the Arab countries". Translation of Western children's literature into Arabic is a problematic issue due to numerous factors⁴⁷. The translator is subject to various constraints as the source and target languages belong to two different "cultural entities" (with different behaviours and beliefs), whose relation has not always been friendly. It has sometimes been even antagonistic (e.g. during the Crusades, the colonialisng period of the West, the current Middle East war and all its repercussions). Nowadays, we can observe a tendency in the Arab world, and especially in the countries directly occupied by Israel or the United States, to create a "resistance culture" among the young. Besides, children may fail to accept or understand some aspects of English culture. Khwira⁴⁸ notices that many of translated works are inappropriate for the values of Arabs. She gives as examples books such as Joanne K. Rowling's *Harry Potter*, William Shakespeare's plays, Lewis Carroll's *Alice's Adventures in Wonderland* and Daniel Defoe's *Robinson Crusoe*. She further recommends that translators be aware of the differences among the Arab and foreign cultural, social and ideological systems, and urges people responsible for children's literature in the Arab world to constantly evaluate, revise and censor all incoming children's books.⁴⁹

3.2. The notions of 'cultural invasion' and 'acculturation'

Al-Faisal⁵⁰ distinguishes between the notions of 'cultural invasion' and 'acculturation' in the texts transferred from other cultures into the Arab one. Cultural invasion begins with the translation of the literature that expresses ideologies distinct from that of the Arabs and distorts their identities. However, acculturation takes

⁴⁴ Ibid., p. 29.

⁴⁵ Khwira, Zeinab: Strategies and Motivations in Translated Children's Literature: Defoe's Robinson Crusoe as a Case Study. Unpublished MA dissertation. Nablus: An-Najah National University 2010. P. 1.

⁴⁶ Suleiman, Y.: From the Periphery to the Centre of Marginality. P. 77.

⁴⁷ Mdallel, S.: Translating Children's Literature in the Arab World. P. 302.

⁴⁸ Khwira, Z.: Strategies and Motivations in Translated Children's Literature. Pp. 4-5.

⁴⁹ Ibid. P. 98.

⁵⁰ Al-Faisal, Samir: Adab al-Atfal wa Thaqafatihum: Qira'a Naqdiyya (Children's Literature and its Culture: Critical Reading). Damascus: Athad al-Kitab al-'Arab 1998. P. 79.

place when the text introduces children to new customs and traditions that enhance social and human behaviours such as discipline, patience and endurance⁵¹. These two terms seem to be related to two basic notions of translation strategies for cultural words, namely *domestication* and *foreignization*. Whereas domestication basically means accommodating to target cultural and linguistic values, foreignization is all about preserving the exotic and the unknown elements in the target text.⁵² For Bednarczyk⁵³, domestication means substitution of an element characteristic of the target culture for an element characteristic of the source culture in order to make it sound more natural and comprehensible for the readers, while foreignization involves leaving this element of the source culture in its original form to make it sound exotic and, consequently, intriguing. As tales indicate something about the national character of a particular country, it is obvious that censorship approves of only the first approach to translation, which adjusts the story to the reality of a certain country due to some political, religious or social reasons. Such an attitude may reflect some stereotypes, prejudices or even open hostility towards another nation. Sometimes the notion of domestication can be used interchangeably with the term *purification*, defined by Klingberg⁵⁴ as:

modifications and abbreviations aimed at getting the target text in correspondence with the values of the presumptive readers, or – as regards children’s books – rather with the values, or the supposed values, of adults, for example, of parents.

Purification allows the translator to remove offensive or incomprehensible elements in order to ensure the positive reception of the target text.⁵⁵

3.3. Examples of censorship in the translation of English children’s literature into Arabic

Geraldine Baum in her article *Scholastic makes inroads into Arabic children’s book market* published in *Los Angeles Times* in 2010⁵⁶ observes that Arabic educators translate English books in order to use them at schools in some Arab countries. She emphasizes the fact that it is a “rare and delicate mission to translate [...] books from America for a part of the world that often rails against American values”. Arab education ministers spent hours reading and choosing books which they considered

⁵¹ Ibid. Pp. 83–84.

⁵² Oittinen, Riitta: Where the Wild Things Are: Translating Picture Books. In: *Meta Translators’ Journal* 48:1 (2003). P. 129.

⁵³ Bednarczyk, Anna: *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 2002. P. 63.

⁵⁴ Klingberg, Göte: Research into the Translation of Children’s Books. In: Klingberg, Göte. (ed.), *Children’s Books in Translation: The Situation and the Problem*. Stockholm: Almqvist and Wiksell International 1978. P. 86.

⁵⁵ Salama, S.A.: *Cultural Context Adaptation of Children’s Literature*. P. 14.

⁵⁶ <http://articles.latimes.com/2010/jul/04/entertainment/la-ca-arab-book-20100704>. Retrieved September 23rd, 2013.

appropriate for translation. They drew up a list of 27 “no-nos”, that is a list containing all themes which were believed as inflammatory, contradictory to Arabic values and religion, and, therefore, prohibited. Among them were dogs, pigs, magic and boys and girls touching. The content of some books was modified for the Arabic edition. Baum provides some examples of this procedure: *Ladybug’s Birthday* was renamed *Ladybug’s Anniversary* (as Islam does not acknowledge the celebration of birthdays), Ms. Frizzle’s students on *The Magic School Bus* were given Arabic-sounding names, skirts were lengthened, body parts were covered and the skin tone and hair of the Swiss orphan girl in *Heidi* was darkened. Moreover, educators looked for anything that could be interpreted as American propaganda. In a book about shapes, a flag was removed from the Pentagon building in Washington, D.C.

The next example in which socio-cultural and ideological considerations are taken into account is the translation of a short story called *Snow White*. Khwira⁵⁷ explains the differences between the source and target texts. Firstly, in translation, the title is changed into شمس (*šams – sun*). Khwira claims, that in the English culture, *snow* symbolizes beauty and purity. In the Arab one, it does not have the same connotations because of the differences in the nature of the climate in the Arab region and in the West. In the Arab culture, beauty is associated with the sun. Secondly, in the original version of the fairy tale, when the girl, the major protagonist, gets sick and faints, the prince kisses her. Immediately after that, she wakes up and gets better. In translation, the word *kisses* is changed into يمسك (*yumsik – holds*) because kissing is not appropriate in a text intended for Arab children as it may negatively affect them. It is a taboo and has to be deleted in order to adhere to what is acceptable for the target readers. Furthermore, the illustrations in the Arabic version of the book are changed. In the English version, the girl named Snow White has yellow hair and blue eyes. In translation, she becomes a girl with black hair and wide brown eyes in order to show a typical kind of beauty in Arabic culture.

In his MA dissertation, Salama tries to provide translation for a contemporary English book *The Joining*, written by Peter Slingsby, according to Arabic rules. He gives numerous examples of modifications as solutions to ideological and cultural issues. Generally, he deals with translation of taboos as he believes that the ideas of the source text should be rendered without losing the value system of the Arab society⁵⁸, e.g. a lady in Arabic culture is allowed to travel only with her husband, father, brother or uncle. Travelling with any other male is considered immoral. In the original version of the novel it is stated that the mother had *gone overseas with that other bloke*⁵⁹ Salama⁶⁰ suggests the following translation: *she went [...] overseas with her brother*.

⁵⁷ Khwira, Z.: Strategies and Motivations in Translated Children’s Literature. Pp. 23–24.

⁵⁸ Salama, S.A.: Cultural Context Adaptation of Children’s Literature. P. 46.

⁵⁹ Slingsby, Peter: *The Joining*. Cape Town: Tafelberg 1996. P. 44.

⁶⁰ Salama, S.A.: Cultural Context Adaptation of Children’s Literature. P. 44.

The translation of Daniel Defoe's *Robinson Crusoe* is the last example given here of censorship in translation of children's literature in the Arab world. Zeinab Khwira in her MA dissertation provides us with various instances of modifications of that kind. She claims that Defoe's novel presents themes of racism and superiority of the white man over other races, which do not occur in the Arab ideology and might threaten the values of Arabic children. Besides, she deals with many other controversial issues such as translation of food terms or some elements typical of English culture. On the other hand, she treats this book as a tool for education and socialization as it teaches children how to cope with difficulties and how to be creative. It exposes them to a social life that is different from their own and helps them learn more about the English culture.⁶¹

4. Conclusions

In his work, Mdallel⁶² concludes: "children's literature will remain permeated with ideology, didactics and morality because it is a true reflection of Arab society". It should involve only those values which agree with cultural traditions of Arabs. Nevertheless, in many cases they significantly differ from Western ones. Therefore, any foreign book entering Arab children's literature is censored in order to match target culture and ideology. Arab educators strongly believe in censorship as a tool for preserving the Arab identity, e.g. Khwira⁶³ openly encourages translators to purify the texts from any kind of "violations of the target culture". Nevertheless, the crucial questions should be posed and answered. If the cultural references of a story set in a specific culture are domesticated, does the book lose a part of its charm?⁶⁴ Besides, is it really proper and beneficial to children to censor everything they read? Nowadays, it is believed that young people have the right to know the truth and develop their own opinion on controversial issues, as, in the era of globalization, they will, sooner or later, have to face them in their own lives. Therefore, they should be introduced into foreign cultures and prepared for cultural contrasts.

Bibliography

Adamczyk-Garbowska, Monika: Polskie tłumaczenia angielskiej literatury dziecięcej; problemy krytyki przekładu. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1988.

⁶¹ Khwira, Z.: Strategies and Motivations in Translated Children's Literature. P. 14.

⁶² Mdallel, S.: The Sociology of Children's Literature in the Arab World.

⁶³ Khwira, Z.: Strategies and Motivations in Translated Children's Literature. P. 99.

⁶⁴ Hagfors, Irma: The Translation of Culture-Bound Elements into Finnish in the Post-War Period. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). P. 118.

- Ad-Deek, Nadi: *Adab at-Tifl: Dirasa Naqdiyya Tatbiqiyya min as-Sumariyin hatta al-Qarn al-‘Ashrin* (Children’s Literature: A Practical Critical Analysis from Sumerians to 20th Century). ‘Aka’: Mu’ssasa al-Aswar 2001.
- Ahmad, Samir: *Adab al-Atfal: Qira’at Nazariyya wa Namazij Tatbiqiyya* (Children’s Literature: Theoretical Readings and Practical Examples). Oman: Dar al-Masira lil-Nashr wa at-Tawzi’ 2006.
- Albińska, Karolina: “Nothing but the best is good enough for the young.” Dilemmas of the Translator of Children’s Literature. In: *Przekładaniec* 22 – 23:1 (2011). Pp. 259–282.
- Al-Faisal, Samir: *Adab al-Atfal wa Thaqa-fatihum: Qira’a Naqdiyya* (Children’s Literature and its Culture: Critical Reading). Damascus: Athad al-Kitab al-‘Arab 1998.
- Al-Hajji, Faissal Abdallah: *al-Dalil al-Bibliughrafi Likitab at-Tifl al-‘Arabi* (Bibliographical Guide to Arab Children’s Books). Sharjah: Dairatu al-Thakafa wal-Palam 1990.
- Al-Quinai, Jamal: Manipulation and Censorship in Translated Texts. In: Garcia, Romana and Luisa, Maria. (eds.), *II AIETI. Actas del II Congreso Internacional de la Asociación Ibérica de Estudios de Traducción e Interpretación*. Madrid: AIETI 2005. Pp. 488–525.
- Bednarczyk, Anna: *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” 2002.
- Biały, Paulina: *Cultural adaptation in translation of English children’s literature into Polish*. Unpublished MA dissertation. Sosnowiec: Uniwersytet Śląski w Katowicach 2010.
- Defoe, Daniel: *Robinson Crusoe*. London: Penguin Books 1994.
- Fornalczyk, Anna: Anthroponym Translation in Children’s Literature – Early 20th and 21st Centuries. In: *Kalbotyra* 57:3 (2007). Pp. 93–101.
- Gwadera, Małgorzata: O zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci i młodzieży w XXI wieku. In: *Heska-Kwaśniewicz, Krystyna* (ed.), *Młody odbiorca w kręgu lektur pożytecznych i szkodliwych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2012. Pp. 9–21.
- Hagfors, Irma: The Translation of Culture-Bound Elements into Finnish in the Post-War Period. In: *Meta Translators’ Journal* 48:1 (2003). Pp. 115–127.
- Hollindale, Peter: Ideology and the Children’s Books. In: *Hunt, Peter*. (ed.), *Literature for Children: Contemporary Criticism*. London: Routledge 1992. Pp. 19–40.
- Khafaji, Tal’t: *Adab al-Atfal fi Muwajaha ar-Razw at-Taqa-fiyy* (Children’s Literature Contrary to Cultural Invasion). Cairo: Dar Maktaba al-Isra’ lil-Tab’ wa an-Nashr 2006.
- Khwira, Zeinab: *Strategies and Motivations in Translated Children’s Literature: Defoe’s Robinson Crusoe as a Case Study*. Unpublished MA dissertation. Nablus: An-Najah National University 2010.

- Klingberg, Göte: Research into the Translation of Children's Books. In: Klingberg, Göte. (ed.), *Children's Books in Translation: The Situation and the Problem*. Stockholm: Almqvist and Wiksell International 1978. Pp. 84–89.
- Manaa, Aziza: *al-Adab al-Mutarjam li-Tifl: Dirasa Tahlilia lil-Madhmun at-Tarbawi* (Translated Literature for Children: An Analytical Study of the Educational Content). In: *Arab Journal of Education* 21:2 (2001). Pp. 201–226.
- Marjiyyah, Bashara: *Adab al-Atfal beyna al-Waqi' wa al-Khayal* (Children's Literature between Reality and Fantasy). Kafar Qar': Dar al-Hada lil-Taba'a wa an-Nashr 2001.
- Mdallel, Sabeur: Translating Children's Literature in the Arab World: The State of the Art. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 298–306.
- Mdallel, Sabeur: The Sociology of Children's Literature in the Arab World. In: *The Looking Glass: New Perspectives on Children's Literature* 8:2 (2004).
- Metcalf, Eva-Maria: Exploring Cultural Difference Through Translating Children's Literature. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 322–327.
- Najeeb, Ahmad: *al-Madmun fi Kutub al-Atfal* (The Content in Children's Books). Oman: Dar al-Fikr al-'Arabi 1979.
- O'Connell, Eithne: Translating for Children. In: Lathey, Gillian. (ed.), *The Translation of Children's Literature*. Clevedon: Multilingual Matters 2006. Pp. 15–24.
- Oittinen, Riitta: Where the Wild Things Are: Translating Picture Books. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 128–141.
- Salama, Sulaiman Abdullah: *Cultural Context Adaptation of Children's Literature: A Case Study of The Joining*. Unpublished MA dissertation. Johannesburg: University of the Witwatersrand 2006.
- Shahwan, Najla': *Adab al-Atfal al-Qisasiyy* (Narrative Children's Literature). Jerusalem: Jarid al-Fajar al-Muqdasiiya 1991.
- Shavit, Zohar: Translation of Children's Literature as a Function of Its Position in the Literary Polysystem. In: *Poetics Today* 2:4 (1981). Pp. 171–179.
- Shavit, Zohar: *Poetics of Children's Literature*. Athens and London: The University of Georgia Press 1986.
- Slingsby, Peter: *The Joining*. Cape Town: Tafelberg 1996.
- Suleiman, Yasir: From the Periphery to the Centre of Marginality: Towards a Prolegomenon of Translating Children's Literature into Arabic. In: *Journal of Intercultural Communication Studies* 14:4 (2005). Pp. 77–91.
- Thomson-Wohlgemuth, Gabriele: Children's Literature and Translation Under the East German Regime. In: *Meta Translators' Journal* 48:1 (2003). Pp. 241–249.
- Youssef, Abdel: *Kutub al-Atfal fi 'Alamina al-Mu'assir* (Children's Books of Our Time). Cairo and Beirut: Dar al-Kitab al-Masri and Dar al-Kitab al-lubnani 1985.

Piotr MAMET
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

LANGUAGE AND CORPORATE MANAGEMENT: A COMPARISON OF MISSION STATEMENTS OF POLISH AND US UNIVERSITIES

Abstract

Mission statements are connected with the managerial concept of grouping the employees together around corporate objectives and values. They are supposed to be guidelines of behaviour and tools of persuasion. They should contain a number of elements of the corporate mission, moreover they should be short and easy to remember. The aim of the research is to compare mission statements of Polish and US universities in order to determine whether they include the same components and share generic and stylistic features. This will lead to the conclusion whether and in what way the genre has been adopted and adapted by the managers in Polish academic community.

1. Introduction

The research on mission statements from the point of view of management theory and practice is well developed and space limitations make it impossible to present it in more detail. The studies by J.A. Pearce II¹, T.A. Falsey², F.R. David³, A. Camp-

¹ Pearce II, Jack A.: 'The Company Mission As a Strategic Tool'. In: Sloan Management Review, vol. 23, no 3 (1982), pp. 15–24; Pearce II, Jack A. and David, Fred R.: 'The Bottom-Line on Corporate Mission Statements'. In: Academy of Management Executive, vol. 1 (1987), pp. 109–116.

² Falsey, Thomas A.: Corporate Philosophies and Mission Statements. A survey and guide for corporate communicators and management. New York: Quorum Books 1989.

³ David, Fred R.: 'How companies define their mission'. In: Campbell Andrew, Tawadey Kiran: Mission and Business Philosophy. Oxford: Heinemann 1990. Pp. 288–304.

bell and S. Yeung⁴, W. Graham and W.C. Havlick⁵, B. Wiernek⁶ and J. Supernat⁷ may be indicated as good examples of this kind of study.

Linguists seem to show much less interest in this genre. The only linguistic research on mission statements as mentioned by F. Bargiela-Ciappini et. al.⁸ is that of P. Rogers and J. Swales⁹ and J. Swales and P. Rogers¹⁰. In Poland, mission statements have been analysed from the linguistic point of view by P. Mamet¹¹, P. Mamet and B. Mierzyńska¹² and M. Wolny-Peirs¹³.

The analysis presented below compares 35 mission statements of US universities with mission statements of Polish universities with the aim to identify the major stylistic and generic features that they may share. This may allow us to draw a conclusion whether and how the genre developed in the Anglo-Saxon managerial environment has been assimilated in Poland.

2. Mission statement – its origin, definition and components

Longman Dictionary of Business English defines mission statement as "...a brief statement of the main purpose of an organisation...".¹⁴ According to J.A. Pearce II it is "... a broadly defined but enduring statement of purpose that distinguishes a business from other firms of its type and identifies the scope of its operations in product and market terms...".¹⁵ One should not ignore the opinion "... there are probably as many definitions as there are companies...".¹⁶

⁴ Campbell, Andrew and Yeung, Sally: *Do You Need a Mission Statement?* London: The Economist Publications 1990.

⁵ Graham, John W. and Havlick, Wendy C.: *Mission Statements. A Guide to the Corporate and Nonprofit Sectors.* New York: Garland 1994.

⁶ Wiernek, Bogusław: 'Misja firmy'. In: *Businessman Magazine*, no. 5 (1994), pp. 62–63.

⁷ Supernat, Jerzy: *Zarządzanie strategiczne. Pojęcia i koncepcje.* Wrocław: Kolonia 1998; Supernat, Jerzy: *Management. Tezaurus Kierownictwa.* Wrocław: Kolonia 2000.

⁸ Bargiela-Ciappini, Francesca, Nickerson, Catherine and Planken Brigitte: *Business Discourse.* Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan Houndmills 2007. Pp. 62 – 63, 161 – 165.

⁹ Rogers, Priscilla S., Swales, John M.: 'We the People? An analysis of the Dana Corporation Policies Document'. In: *Journal of Business Communication*, vol. 27 (1990), pp. 293 – 313.

¹⁰ Swales, John M., Rogers Priscilla S.: 'Discourse and the projection of corporate culture: the Mission Statement'. In: *Discourse and Society*, vol. 6, no. 2 (1995), pp. 223 – 242.

¹¹ Mamet, Piotr: *Język w służbie menedżerów – deklaracja misji przedsiębiorstwa.* Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego 2005.

¹² Mamet, Piotr, Mierzyńska, Barbara: 'Mission Statement – A Corporate Persuasive Genre'. In: *Metody a Prostředky Přesvědčování v Masových Médíích. Sbornik textů z mezinárodní konference.* Hana Srpova, ed. Ostrava: Ostravská univerzita v Ostrave. Filozofická fakulta 2005. Pp. 125 – 130.

¹³ Wolny-Peirs, Maja: *Język sukcesu we współczesnej polskiej komunikacji publicznej.* Warszawa: Wydawnictwo Trio 2005.

¹⁴ Adam, J.H.: *Dictionary of Business English.* Harlow: Longman Brigitte 1989. P. 347.

¹⁵ Pearce II, J.A.: *The Company Mission.* P. 15.

¹⁶ Falsey, T.A.: *Corporate Philosophies.* P. 3.

The three definitions quoted above, although selected from a plethora of other ones, seem sufficient to indicate some of the features of the genre and problems that a researcher studying them should be familiar with.

The first of them is the enduring character of a corporate mission which goes hand in hand with the development employee management concept. According to J. Galbraith¹⁷, this concept started with compulsion then moved to financial reward and finally to identification.

It should be complemented with what P. Mamet¹⁸ points out, namely that apart from the organization itself, it is the environment of the organization which is to be affected by the mission statement and its content. Therefore mission statements persuade not only corporate employees to work better but also people in the company environment such as local communities, shareholders, partners or suppliers to co-operate with it as stakeholders.

The enduring character and the need of identification may be expected to influence the language of mission statements. The outcome of the linguistic analysis in this field will be presented below both in the theoretical part and the analytical part.

Both J. H. Adam¹⁹ and J. A. Pearce II²⁰ indicate the purpose of an organisation as the component of a mission statement. This brings about the problem of the structural elements that the analysed genre should contain. P. Mamet²¹ notes that as far as the number, type and content of components of mission statements there is a considerable disagreement in the research on the subject. On the basis of the research mentioned in the Introduction the author tries to elicit the following list of components of the mission statement:

- product / service and type of activity,
- philosophy,
- self-concept,
- clients,
- market,
- public image,
- technology,
- employees,
- stakeholders,
- strategy,
- local community²².

All the three definitions quoted at the beginning of the section show another problem, i.e. the preciseness of the genre. While J. H. Adam²³ and J. A. Pearce II²⁴ point

¹⁷ Galbraith, John Kenneth: *The New Industrial State*. Boston: Houghton Mifflin 1985.

¹⁸ Mamet, P.: *Język w służbie menedżerów*. Pp. 33–34.

¹⁹ Adam, J.H.: *Dictionary of Business English*.

²⁰ Pearce II, J.A.: *The Company Mission*.

²¹ Mamet, P.: *Język w służbie menedżerów*. Pp. 26–30.

²² *Ibidem*. P. 29

out the general character of mission statements T. A. Falsey²⁵ seems to indicate the total instability and lack of any schemes in mission statements. This issue may also have its linguistic dimension in terms of contents of the texts of missions, their structure and preciseness of the language.

3. Mission statement – the linguistic point of view

As mentioned above, a major linguistic research into the genre of mission statement has been made by J. Swales and P. Rogers²⁶, who analyse the register features of mission statements and indicate the different generic forms they take. In another article the authors give a case study of *The Philosophy and Policies of Dana* and indicate the role of collective *we* in such a type of text²⁷.

Some research on the genre has been made in Poland. Thus M. Wolny Peirs analyses mission statement as a genre of „the language of success”²⁸. P. Mamet²⁹ as well as P. Mamet and B. Mierzyńska³⁰ conduct considerable research into generic and register features of missions.

As far as the generic features of mission statements one may refer to the findings of J. Swales and P. Rogers³¹ and they may be summarized as follows:

- there are different generic titles, e.g. Mission Statement, Our Commitment, Fundamental Values, Vision;
- there is a variety of generic forms, e.g. catch-phrase, slogan, motto, one page document, folded flyer or a booklet³²;
- the similarities are sufficient to refer to mission statements as a single genre.

The research made by P. Mamet³³ confirms those findings. The author also concentrates on the occurrence or non-occurrence of the components prescribed by management theory and practice mentioned in the previous section. Mamet also focuses on text organization (e.g. slogan, one or more paragraph texts, the use of points) of missions. Mamet’s research also indicates that mission statements often follow the structure of *discourse colony*³⁴. According to M. Hoey³⁵, discourse colony, e.g. an en-

²³ Adam, J.H.: Dictionary of Business English.

²⁴ Pearce II, J.A.: The Company Mission.

²⁵ Falsey, T.A.: Corporate Philosophies.

²⁶ Swales, J.M., Rogers P.S.: Discourse and the projection.

²⁷ Rogers, P.S., Swales, J.M.: We the People?

²⁸ Wolny-Peirs, M.: Język sukcesu.

²⁹ Mamet, P.: Język w służbie menedżerów.

³⁰ Mamet, P., Mierzyńska, B.: Mission Statement.

³¹ Swales, J.M., Rogers P.S.: Discourse and the projection. Pp. 225–226.

³² Ibidem.

³³ Mamet, P.: Język w służbie menedżerów.

³⁴ Ibidem. Pp. 166–177.

cyclopaedia or a shopping list, is a text type the components of which serve the same function, may function independently and which are not based on a sequence but are held together by a framing context.

In terms of register the findings of Swales and Rogers may be summarized as follows:

- "... using language creatively to appeal to the self- and collective identities of individuals..."³⁶;
- pithy and up-beat style³⁷;
- the use of *we / our* forms as a tool to motivate all the employees through inclusion and identification³⁸;
- verb forms: the present and the imperative³⁹;
- the activities of the organisation presented in a positive way by using nouns like *goals, principles, or values* and adjectives, e.g. *competent, leading, profitable*⁴⁰;
- modals in un-hedged forms, e.g. *will* or *must*⁴¹.

These findings may again be complemented with the research by M. Wolny-Peirs, who points to the presences of official, utilitarian, technical, professional styles as well as complex syntax and nominalization⁴². Piotr Mamet also indicates the variety of registers or styles, e.g. business, science and technology or formal style⁴³ as well as the fact that the formal style may also be a very lofty one by using marked lexemes, e.g. *aspire, pledge* or *strive*⁴⁴.

Both M. Wolny-Peirs and P. Mamet indicate that the readability of mission statements may be limited. Taking into consideration that both authors conducted their research independently and used different corpora the coincidence of some of their findings is considerable.

The linguistic analysis that will follow will concentrate on the major selected generic and stylistic features of mission statements in the following areas:

- text structure;
- the occurrence of the components of mission statements as prescribed by the management theory;

³⁵ Hoey, Michael: 'The Discourse Colony. A preliminary study of a neglected discourse type'. In: Talking about Text. Studies presented to David Brazil on his retirement. David Brazil, Malcolm Coulthard, eds. Birmingham: English Language Research 1986. Pp. 1–26.

³⁶ Eccles, Robert G., Nohria, Nitin, Berkley, James D.: Beyond the Hype. Rediscovering the Essence of Management. Boston: Harvard Business School Press 1992. P. 37 after: Swales, J.M., Rogers P.S.: Discourse and the projection. P. 224.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Rogers, P. S., Swales, J. M.: We the People?

³⁹ Swales, J. M., Rogers P. S.: Discourse and the projection. Pp. 226–227.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Wolny-Peirs, M.: Język sukcesu. P. 137.

⁴³ Mamet, P.: Język w służbie menedżerów. Pp. 148–150.

⁴⁴ Ibidem. P. 116.

— stylistic features as identified by P. Rogers and J. Swales⁴⁵, J. Swales and P. Rogers⁴⁶, P. Mamet⁴⁷ and M. Wolny-Peirs⁴⁸.

One should also note that the research on mission statements is basically related to business units. The following analysis, using the methodology mentioned above, will endeavour to answer two questions, i.e.

1. How is the genre of mission statement adopted and adapted by Universities?
2. What are the differences between missions drafted by US and Polish universities?

4. The analysis

4.1. Corpus description

Mission statements of 35 US and 35 Polish universities were randomly selected for the analysis. Any references to or examples quoted from the corpus are marked, e.g. [A1] or [P1] with letters A and P referring to US and Polish universities respectively. The following numbers in brackets refer to the text number in the US and Polish corpus. Appendixes 1 and 2 contain the list of both US and Polish universities, with the symbols used and Internet addresses.

The Polish corpus includes a mission statement of a university [P17] (the Mikolaj Kopernik University) and a mission statement of one of its departments [P18] (Faculty of Mathematics and Information Technology) analysed as two different texts.

All the quotations from the Polish mission statements were translated into English by the author of this research paper.

Table 1 includes basic statistical data relating to the corpus which were obtained with the use of MS Microsoft software.

Table 1. Major statistical figures related to the corpus

	US universities	Polish universities
No. of missions	35	35
Words total	9725	12487
Average	277.9	356.8
Shortest	34	53
Longest	641	1535
Texts below 100 words	5 (14.3%)	9 (25.7%)

⁴⁵ Rogers, P.S., Swales, J.M.: *We the People?*

⁴⁶ Swales, J.M., Rogers P.S.: *Discourse and the projection.*

⁴⁷ Mamet, P.: *Język w służbie menedżerów.*

⁴⁸ Wolny-Peirs, M.: *Język sukcesu.*

One may see that mission statements of US universities tend to be shorter in terms of the total number of words and the number of relatively short missions. This coincides with the requirement of brevity mentioned by J.H. Adam⁴⁹. It contributes to improved readability and makes them easy to remember.

In general brevity fails to be a distinctive feature of missions in the analysed corpus. This may also be confirmed by the occurrence of long sentences in both sub-corpora, e.g.

- (1) INDIANA UNIVERSITY is a major multi-campus public research institution, grounded in the liberal arts and sciences, and a world leader in professional, medical, and technological education. Indiana University's mission is to provide broad access to undergraduate, graduate, and continuing education for students throughout Indiana, the United States, and the world, as well as outstanding academic and cultural programs and student services. [A11].
- (2) Misją Akademii Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego jest prowadzenie badań naukowych i stale podnoszenie jakości kształcenia studentów oraz absolwentów tak, aby wyróżniali się głęboką wiedzą oraz umiejętnościami praktycznymi i byli ukierunkowani na samodzielne uczenie się, a także postępowanie zgodne z zasadami etyki i deontologii zawodowej – The mission of Prof. Feliks Skubiszewski Academy is the performance of the research as well as continuous increase in the quality of teaching of both students and graduates so that they possess deep knowledge together with practical skills, they should be self-study oriented, and moreover, act in accordance with the rules of ethics and deontology [P2].

4.2. Components of missions statements

Neither Swales and Rogers⁵⁰ nor Mamet⁵¹ use the move-step concept developed by Swales⁵² and also applied by Bhatia to business texts⁵³. Instead the occurrence or non-occurrence of the components of the mission, as presented above was used to indicate their generic features in terms of text content.

One should add that the generic form of slogan is totally absent in the analysed corpus, although it is used by businesses writing their missions, as indicated by J. Swales and P. Rogers⁵⁴ and P. Mamet⁵⁵.

Two problems had to be overcome while analysing the components of mission statements. The first problem is connected with the fact that components were originally designed for business units and therefore had to be tailored to the specific features of academic organisations. This was solved by comparing the components

⁴⁹ Adam, J.H.: Dictionary of Business English. P. 347.

⁵⁰ Swales, J.M., Rogers P.S.: Discourse and the projection.

⁵¹ Mamet, P.: Język w służbie menedżerów.

⁵² Swales, John M.: Genre Analysis. English in academic and research settings. Cambridge: Cambridge Univ. Press 1990.

⁵³ Bhatia, Vijay Kumar: Analysing Genre. London: Longman 1993.

⁵⁴ Swales, J.M., Rogers P.S.: Discourse and the projection.

⁵⁵ Mamet, P.: Język w służbie menedżerów.

compiled after the analysis of university missions with the list presented in Point 2 above. This made it possible to tailor some of the identified components to the ones provided by the management theory. Thus *education* and/or *research* was treated as *product*, *service*, *type of activity* and *technology*. *Clients* were replaced by *students* and *market* was perceived as the area where a given university operates. *Scientific* and *teaching staff* was classified in as *employees*. Other components were left unchanged. Table 2 presents the analysed components and their equivalents (in brackets) as listed in Point 2.

Another problem is connected with the interpretation and classification of particular parts of the analysed texts into the prescribed set of components. The analysed missions do not necessarily indicate the components in terms of headings or sub-headings and the generality of the language used makes it difficult to apply any clear-cut criteria. Common sense and some degree of the researcher's arbitrariness were therefore necessary to classify many of the items. Major specific criteria are mentioned in the discussion below.

Table 2. Components of mission statements in the analysed texts

Mission component	US universities	Polish universities
Teaching / education (Product / service, type of activity, technology)	34 (97.14%)	35 (100%)
Research (Product / service, type of activity, technology)	24 (68.57%)	32 (91.43%)
Students (Clients)	35 (100%)	27 (77.14%)
Scientific and teaching staff (Employees)	20 (57.14%)	25 (74.12%)
Strategy	35 (100%)	33 (94.29%)
Philosophy & values	35 (100%)	25 (74.12%)
Market	27 (77.14%)	21 (60%)
Stakeholders	27 (77.14%)	24 (68.57%)

The first four components were identified basically on the basis of the occurrence of relevant lexemes in the text of the mission. It seems obvious that a mission statement that just mentions students, research and / or researchers, teaching staff and or teaching activity treats them as elements that have to be included in the realization (or just drafting) of the mission.

Strategies were proved to be more difficult to assess. The following elements were considered as typical strategies of universities (exemplary missions indicated in square brackets): *continuation of tradition* [P1, P3] [A12, 14], *improvement of standards of teaching* [P4], *high performance* [A34] or even *passion for teaching and learning* [A1], *reaching and / or maintaining the leading position* [P24] [A3, A4], *high standards represented by graduates* [P26], [A23].

For the sake of analysis philosophy was treated as an organisation self concept and included values to be observed by lecturers and students. These include *justice, honesty, rightness, truth*, [P1, P12], [A28] and *independence of academic research, freedom of thought and word* [P3, P7], [A17, 18] *Christian values* [P5] [A8] *social responsibility* [P10], *tolerance* [P11], [A33], *respect for the dignity of a human being* [P13, P29], *equal rights of people* [P26], [A33].

Markets cover not only the area where and for which the university operates, including *the region, the whole country* [P4, P6, P24, P32] or [A5, A26]. It also stands for the *labour market* [P11]. The markets, in case of universities may also be treated as stakeholders. For example, regions have a stake in the university because they benefit from well educated graduates and they may be interested in high academic standards. Stakeholders, in this analysis also include other *regional, national or foreign universities* [P8, P19, P26] as well as *business or region's community* [A9, A34, A11, A12].

Generally speaking, the components prescribed by the theory of management for mission statements of businesses have their equivalents in mission statements of US and Polish Universities. They are also well represented in both analysed parts of the corpus. With one exception all elements are present in not less than 60% of the analysed texts. Only two components, i.e. *research* (68.57%) and *research / teaching staff* (57.14%) are (rather surprisingly) present in less than 70% of the texts of the US universities. The “weakest” components of missions of Polish universities are market (60%) and stakeholders (68.57%).

There is, however, another component of mission statements in the analysed corpus, which has not been identified by any of the above mentioned authors. This component may be labelled as history and tradition and it refers to the history of the university and / or to the intellectual, cultural or philosophical tradition it continues.

Polish universities seem to be more history / tradition oriented since this component occurs in 15 texts (42.86%), i.e. almost twice as much as in the missions of their US counterparts (8, i.e. 22.86). Thus Table 2 above should be complemented with the following item:

Table 3. History and tradition as a components of mission statements in the analysed texts

Mission component	US universities	Polish universities
History, tradition	8 (22.86%)	14 (40%)

The best examples of this component include:

- (3) Harvard College adheres to the purposes for which the Charter of 1850 was granted [A10],
- (4) The mission of Lynn University today is the same mission that has defined the institution through its first 46 years [A14],
- (5) As a Catholic, Jesuit university, this pursuit is motivated by the inspiration and values of the Judeo-Christian tradition and is guided by the spiritual and intellectual ideals of the Society of Jesus [A31],

(6) Politechnika Warszawska, działając pod swą obecną nazwą od 1915 roku, przejęła dziedzictwo Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, utworzonej w roku 1826 w Warszawie staraniem Stanisława Staszica i kontynuuje jej tradycje – Warsaw Technical University operating under its present name since 1915 continues the heritage of The Preparatory School to Polytechnic Institute founded in 1826 [P8],

(7) W tradycję tę wpisany jest dorobek uniwersytetów polskich, poczynając od krakowskiego Studium Generale z 1364/1400 roku – this tradition includes the heritage of Polish universities starting with Cracow Studium Generale in 1364/1400 [P17].

4.3. Text structure

The instability of mission statements is confirmed in terms of their text structure. Table 4 below presents findings in this area.

Table 4. Text structure of mission statements

Text structure	US universities	Polish universities
Paragraphs and lists and (usually) sub-titles	16	15
Unbroken text – several paragraphs	6	9
One paragraph	7	4
List only	6	4
Paragraphs with sub-titles	—	3

One may notice that only 7 (20%) and 4 (11.43%) missions of US and Polish universities respectively represent the shortest and easy to read format of one-paragraph text. Fortunately the other extreme – several paragraph, essay like texts with no sub-sections are also quite rare: 6 texts (17.14%) and 9 texts (25.71%) of US and Polish universities respectively. 22 texts in each part of the corpus (62.86%) make reading easier since they use lists, section titles etc. This format follows to a bigger or lesser extent the concept of discourse colony mentioned above and allows readers to find components that are relevant from their point of view. One may say that in the text of this type the generic form corresponds with the character of a mission statement, which is composed of different elements and addressed to different groups of people inside and outside the organisation.

4.4. Stylistic features of mission statements

4.4.1. Formal, lofty and official style

The use of lofty, marked lexemes to show the importance of the mission and the dedication to implement it is clearly seen in both sub-corpora. Thus missions of US universities include lexemes like:

(8) aspires to [A7],

(9) committed to [A5, A16, A19],

- (10) dedicated to [A3, A15, A18, A28],
- (11) excel [A30],
- (12) strive [A11/ A22],
- (13) thrive [A28].

Missions of Polish universities are quite similar in this respect although the very choice of lexemes may be different, e.g.

- (14) czerpie z dziedzictwa – benefits from the heritage [P13].
- (15) pielęgnując najlepsze tradycje – nurturing the best traditions [P15]
- (16) służyć Mądrości – serve Wisdom [P15].

The lofty style borders with the official, or managerial style of many texts and seems to indicate that managers drafting the document see the world in clerical terms. Thus the official style in missions of US universities is exemplified by the following examples:

- (17) the university will adopt the following priorities [A4],
- (18) coeducational institution of higher learning [A8],
- (19) dissemination and application of knowledge [A13],
- (20) people are ...most valuable asset [A33].

Similar observations refer to the texts of Polish universities, e.g.

- (21) oferta dydaktyczna – the educational offer [P4],
- (22) rozwój wertykalny – vertical development [P6],
- (23) transfer wiedzy do praktyki – transfer of knowledge to practice [P32],
- (24) jakość jest priorytetem – quality is a priority [P33].

4.4.2. *The use of we / our forms*

A study of any text of a mission statement must focus on the use of *we / our* forms. The concept is well highlighted by K. Burke⁵⁶, who perceives it as a major tool of the rhetoric of identification that replaced the rhetoric of persuasion. In a similar way G. Cheney⁵⁷ claims that *we* forms are used when it is taken for granted that both the corporation and its employees have common interests. The importance of the concept in mission statements is carefully analysed by Rogers and Swales⁵⁸, who claim that *we* forms "... may relegate the inherent status differences in superior – subordinate relationships..."⁵⁹.

⁵⁶ Burke, Kenneth: *A Rhetoric of Motives*. Berkeley: University of California Press 1974.

⁵⁷ Cheney, George: The rhetoric of identification and the study of organizational communication. In: *Quarterly Journal of Speech*, vol. 69 (1983), pp. 143–158.

⁵⁸ Rogers, P.S., Swales, J.M.: *We the People?*

⁵⁹ *Ibidem*. P. 301

Table 5. The occurrence of *we/our* and 3rd person singular forms in mission statements

	US universities	Polish universities
<i>we / our</i> forms Missions	21 (60%)	9 (25. 71%)
3 rd person singular	32 (91.47%)	32 (91.47%)

Note that due to the simultaneous occurrence of the analysed form in texts of mission statements the figures do not add.

The analysis indicates that the concept of the rhetoric of identification is known and used by both US and Polish universities, e.g.

- (25) **we** develop professional competence [A1],
- (26) **Our** mission is to provide the education [A14],
- (27) swoją działalność **prowadzimy** – **we** run **our** activity [P13].

The difference between US and Polish universities drafting their missions may be found in the degree to which the collective forms are used. Table 4 indicates that only 9 Polish universities (25.71%) uses *we / our* forms as compared with 21 (60%) of US universities.

One must add that the 3rd person singular forms appear in the analysed missions, sometimes simultaneously with the collective forms, e.g.

- (28) **INDIANA UNIVERSITY** is a major ... public research institution [A 10],
- (29) **University of Phoenix** provides access to [A24],
- (30) **Uniwersytet Wrocławski** chroni – ... **Uniwersytet Wrocławski** protects [P23],
- (31) **Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja w Krakowie** czerpie z dziedzictwa – **Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja** benefits from the heritage [P3].

The data presented in Table 4 indicate that US universities use the rhetoric of identification much more often than their Polish counterparts (60% versus 25. 71% respectively). However, this rhetoric is mixed with the predominant use of the 3rd person forms (91. 47%). Polish universities seem to be more consistent when drafting their missions but they are not very much attached to the rhetoric of identification (9 texts only, i.e. 25. 71%) preferring the 3rd person singular forms.

4.4.3. Present tense and un-hedged forms

Universities draft their mission in a way that is supposed to persuade the reader that the mission will certainly be achieved. This involves the use of future tenses, e.g.

- (32) Maryville University **will** be one of the outstanding private universities [A16],
- (33) Northern Michigan University **will** become the university of choice [A22],
- (34) Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu **będzie** instytucją sprawnie zarządzaną – University of Economy in Poznań **will** be an efficiently managed institution [P12].

Another way is to present the mission as an activity performed on a day-to-day basis, which involves present tenses:

- (35) where we **harness** the power of ideas [A21],
- (36) Uniwersytet **realizuje** zadania – University **realises** tasks [P19],
- (37) Uniwersytet Wrocławski **chroni i rozpowszechnia** dorobek – Wrocław University **protects and spreads** the achievements [P23],
- (38) Politechnika Warszawska ... **przygotowuje** przyszłe elity – Warsaw Technical University **prepares** future elites [P8].

Certainly, there is no place for tentativeness since the organization is dedicated to performing its mission. This is best proved in the following examples:

- (39) Northern Michigan University **challenges** its students and employees to think independently and critically [A22],
- (40) Uczelnia Łazarskiego **zapewnia** najwyższy poziom kształcenia akademickiego – Łazarski University **renders** the highest quality of academic teaching [P11].

The observations made by Swales and Rogers⁶⁰ related to the use of present, imperative and un-hedged verb forms in mission statements are confirmed in the analysed corpus.

4.4.4. Positive nouns and adjectives

As mentioned above, missions present the organisation in a positive way by means of positive nouns and adjectives.⁶¹ The same may be said about the analysed corpus with one additional remark, i.e. adjectives give positive value both to positive nouns, such as *excellence* and to neutral ones, such as *university*, *program*, or *tradition*. This observation may be illustrated by the following examples taken from both sub-corpora:

- (41) academically rigorous programs [A13],
- (42) comprehensive programs [A16],
- (43) a leading public research university [A19],
- (44) academic excellence [A23],
- (45) szeroką współpracę – wide co-operation [P23],
- (46) najlepsze tradycje – best traditions [P15].

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem.

5. Conclusions

Polish and US universities adopt mission statements as a genre used in the management of an organisation. The analysed missions follow the distinctive stylistic, generic features of the missions drafted by businesses. In terms of style they use lofty, up beat and positive language as well as the official style. They also exhibit the generic regularities and irregularities of the “business” mission statements, i.e. they do not follow a well prescribed structure and they use a variety of text layouts such as one or several paragraph missions, and chunks of texts using section headlines or lists. While discourse colony is a significant generic structure that links both types of organisations drafting their missions, the generic form of a slogan so often used by businesses, does not occur at all.

University mission statements include the same components as those of business units. This may involve some adaptation such as replacing *clients* with *students* or treating the *education* and *research* as the line of business but the componential structure of firms’ missions and university missions is basically similar. The latter ones also include an element which is not indicated by the researchers focusing on missions of businesses from the point of view of corporate management, i.e. reference to tradition.

In terms of differences between US and Polish universities one may observe some. Thus Polish universities tend to draft longer missions statements and use the rhetoric of identification less often than their US counterparts. The former ones seldom refer to their tradition.

Those differences may be said to fit within the framework of a loosely structured genre and therefore one may conclude that US and Polish universities use mission statements in a manner similar to businesses.

Bibliography

- Adam, J.H.: Dictionary of Business English. Harlow: Longman Brigitte 1989.
- Bargiela-Ciappini, Francesca, Nickerson, Catherine and Planken Brigitte: Business Discourse. Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan Houndmills 2007.
- Bhatia, Vijay Kumar: Analysing Genre. London: Longman 1993.
- Burke, Kenneth: A Rhetoric of Motives. Berkeley: University of California Press 1974.
- Campbell, Andrew and Yeung, Sally: Do You Need a Mission Statement? London: The Economist Publications 1990.
- Cheney, George: ‘The rhetoric of identification and the study of organizational communication’. In: Quarterly Journal of Speech, vol. 69 (1983). Pp. 143–158.

- David, Fred R.: 'How companies define their mission'. In: Campbell Andrew, Tawadey Kiran: *Mission and Business Philosophy*. Oxford: Heinemann 1990. Pp. 288–304.
- Eccles, Robert G., Nohria, Nitin, Berkley, James D.: *Beyond the Hype. Rediscovering the Essence of Management*. Boston: Harvard Business School Press 1992.
- Falsey, Thomas A.: *Corporate Philosophies and Mission Statements. A survey and guide for corporate communicators and management*. New York: Quorum Books 1989.
- Galbraith, John Kenneth: *The New Industrial State*. Boston: Houghton Mifflin 1985.
- Graham, John W. and Havlick, Wendy C.: *Mission Statements. A Guide to the Corporate and Nonprofit Sectors*. New York: Garland 1994.
- Hoey, Michael: 'The Discourse Colony. A preliminary study of a neglected discourse type'. In: *Talking about Text. Studies presented to David Brazil on his retirement*. David Brazil, Malcolm Coulthard, eds. Birmingham: English Language Research 1986. Pp. 1–26.
- Mamet, Piotr: *Język w służbie menedżerów – deklaracja misji przedsiębiorstwa*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego 2005.
- Mamet, Piotr, Mierzyńska, Barbara: 'Mission Statement – A Corporate Persuasive Genre'. In: *Metody a Prostředky Přesvědčování v Masových Médích. Sborník textů z mezinárodní konference*. Hana Šrpová, ed. Ostrava: Ostravská univerzita v Ostravě. Filozofická fakulta 2005. Pp. 125–130.
- Pearce II, Jack A.: 'The Company Mission As a Strategic Tool.' In: *Sloan Management Review*, vol. 23, no 3 (1982), pp. 15–24.
- Pearce II, Jack A. and David, Fred R.: 'The Bottom-Line on Corporate Mission Statements'. In: *Academy of Management Executive*, vol. 1 (1987). Pp. 109–116.
- Rogers, Priscilla S., Swales, John M.: 'We the People? An analysis of the Dana Corporation Policies Document'. In: *Journal of Business Communication*, vol. 27 (1990). Pp. 293–313.
- Supernat, Jerzy: *Zarządzanie strategiczne. Pojęcia i koncepcje*. Wrocław: Kolonia 1998.
- Supernat, Jerzy: *Management. Tezaurus Kierownictwa*. Wrocław: Kolonia 2000.
- Swales, John M.: *Genre Analysis. English in academic and research settings*. Cambridge: Cambridge Univ. Press 1990.
- Swales, John M., Rogers Priscilla S.: 'Discourse and the projection of corporate culture: the Mission Statement'. In: *Discourse and Society*, vol. 6, no. 2 (1995). Pp. 223–242.
- Wiernek, Bogusław: 'Misja firmy'. In: *Businessman Magazine*, no. 5 (1994). Pp. 62–63.
- Wolny-Peirs, Maja: *Język sukcesu we współczesnej polskiej komunikacji publicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Trio 2005.

Sources:**List of US universities included in the analysis**

No.	University	www address	accessed
1	Argosy University	http://www.argosy.edu/about-us/mission-statement.aspx	2010-02-03
2	Bentley ~	http://about.bentley.edu/mission-statement	2010-04-01
3	Central Connecticut State University	http://www.ccsu.edu/page.cfm?p=10	2010-02-19
4	California State ~ Fresno	http://www.csufresno.edu/President/mission_vision/index.shtml	2010-03-25
5	Central Washington ~	http://www.cwu.edu/~pres/mission.html	2010-03-04
6	Clark Atlanta ~ The Dept of English	http://www.cau.edu/Academics_English_Mission.aspx	2010-04-01
7	Cornell University	http://www.cornell.edu/about/mission/	2010-02-16
8	Fontbonne University	http://www.fontbonne.edu/about/mission/	2010-02-19
9	The ~ of Georgia	http://www.uga.edu/profile/mission.html	2010-03-04
10	Harvard College	http://www.harvard.edu/siteguide/faqs/faq110.php	2010-01-26
11	Indiana ~	http://www.indiana.edu/about/mission.shtml	2010-03-04
12	Kettering ~	http://www.kettering.edu/visitors/about/	2010-03-26
13	Lake Superior ~	http://www.lssu.edu/about/mission.php	2010-03-29
14	Lynn ~	http://www.lynn.edu/about-lynn/mission-and-vision	2010-04-01
15	Mansfield ~	http://www1.mansfield.edu/mission-statement/	2010-03-10
16	Maryville ~	http://www.maryville.edu/about-president-mission.htm	2010-03-31
17	~ of Miami	http://www.miami.edu/index.php/about_us/leadership/mission_statement/	2010-03-29
18	~ of Minnesota	http://www1.umn.edu/twincities/hist.php	2010-02-26
19	Mississippi State ~	http://www.msstate.edu/web/mission.html	2010-03-15
20	North Carolina Central University	http://www.nccu.edu/aboutnccu/mission.cfm	2010-02-19
21	~ of North Texas	http://www.unt.edu/mission.html	2010-03-01
22	Northern Michigan University	http://webb.nmu.edu/SiteSections/AboutUs/MissionVision.shtml	2010-02-16
23	Ohio State University	http://www.osu.edu/academicplan/vision.php	2010-02-17
24	~ of Phoenix	http://www.phoenix.edu/about_us/about_university_of_phoenix/mission_and_purpose.html	2010-03-02
25	~ of Redlands	http://www.redlands.edu/x100.asp	2010-02-19

No.	University	www address	accessed
26	Rutgers, The State University of New Jersey	http://www.rutgers.edu/about-rutgers/university-mission	2010-02-15
27	Santa Clara University	http://www.scu.edu/jesuit/University-Mission.cfm	2010-02-03
28	Seattle University	http://www.seattleu.edu/about_seattle_university/mission/	2010-01-29
29	Seton Hall University	http://www.shu.edu/about/mission.cfm	2010-02-15
30	Slippery Rock ~	http://www.sru.edu/print/112.asp	2010-04-01
31	ST. Louis University	http://www.slu.edu/x5021.xml	2010-01-28
32	~Tennessee	www.utk.edu/mission	2010-02-03
33	Texas A&M University	http://www.tamu.edu/home/statements/mission.html	2010-02-01
34	Western Carolina	http://cit.wcu.edu/2558.asp	2010-02-01
35	Xavier	http://www.xavier.edu/about/University-Mission-Statement.cfm	2010-01-26

List of Polish universities included in the analysis

No.	University	www address	accessed
1	Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie	http://www.agh.edu.pl/pl/uczelnia/o-uczelni/misja-uczelni.html	2010-02-19
2	Akademia Medycznej im. prof. Feliksa Skubiszewskiego	http://www.umlub.pl/misja_historia_poczet_rektorow_id_1073.html	2010-02-19
3	Akademia Rolnicza im. Hugona Kollątaja w Krakowie	http://www.ar.krakow.pl/arkr/wladz/misja.htm	2010-03-01
4	Bielska Wyższa Szkoła im Tyszkiewiczza	http://www.tyszkiewicz.edu.pl/studia.php?fr=article&lg=pl&art=110	2010-02-19
5	Katolicki Uniwersytet Lubelski	http://www.kul.pl/art_2611.html	2010-02-19
6	Krakowska Akademia im Andrzeja Frycza Modrzewskiego	http://www.uni.opole.pl/show.php?id=271&lang=pl&m=24	2010-02-19
7	Politechnika Świętokrzyska	http://www.tu.kielce.pl/ouczeni/misja_PSk.mhtml	2010-02-19

No.	University	www address	accessed
8	Politechnika Warszawska	http://www.pw.edu.pl/Uczelnia/Misja	2010-03-08
9	Prywatna Wyższa Szkoła Businessu, Administracji i Technik Komputerowych	http://www.pwsbia.edu.pl/misja-uczelni/	2010-02-19
10	Spoleczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania	http://www.swspiz.pl/index.php?gid=1&id=6	2010-02-19
11	Uczelnia Łazarskiego	http://www.lazarski.pl/o-uczelni/misja/	2010-02-19
12	Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu	http://www.ue.poznan.pl/pag/i/1501.php	2010-02-19
13	Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	http://www.ue.wroc.pl/uczelnia/20/misja_uniwersytetu_ekonomicznego_we_wroclawiu.htm	2010-02-19
14	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach	http://www.ujk.edu.pl/site/706	2010-02-19
15	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego	http://www.ukw.edu.pl/pokazStrone.php?idPoz=49034485661750546d61&idMenu=52e108aceae11eae5e68	2010-02-19
16	Uniwersytet Łódzki	http://www.uni.lodz.pl/ouni/misja	2010-02-19
17	Uniwersytet Mikołaja Kopernika	http://www.umk.pl/uczelnia/misja/	2010-02-19
18	Uniwersytet Mikołaja Kopernika Wydział Matematyki i Fizyki	http://www.mat.uni.torun.pl/web/guest/info/misja	2010-02-19
19	Uniwersytet Opolski	http://www.uni.opole.pl/show.php?id=271&lang=pl&m=24	2010-02-19
20	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	http://www.up.wroc.pl/uczelnia/359/misja_uczelni.html	2010-02-19
21	Uniwersytet w Białymstoku	http://www.uwb.edu.pl/universytet.php?p=667	2010-02-19
22	Uniwersytet Warszawski	http://www.uw.edu.pl/o_uw/dok/misja/misja.html	2010-02-19
23	Uniwersytet Wrocławski	http://www.uni.wroc.pl/o-nas/misja-uczelni	2010-02-19

No.	University	www address	accessed
24	Uniwersytet Szczeciński	usfiles.us.szc.pl/getfile.php?pid=6968	2010-02-19
25	Warszawska Wyższa Szkoła Informatyki	http://www.wysi.edu.pl/pg.php/arth/30	2010-02-19
26	Warszawski Uniwersytet Medyczny	http://www.wum.edu.pl/uczelnia/misja.html	2010-02-19
27	Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji z siedzibą w Bytomiu.	http://www.wsea.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=41&Itemid=32	2010-02-19
28	Wyższa Szkoła Ekonomii i Informatyki w Krakowie	http://www.wsei.edu.pl/index.php/mkContent/Misja_i_cele_uczelni,80/,226/	2010-03-01
29	Wyższa Szkoła Gospodarki	http://www.wsg.byd.pl/id_151,Misja-uczelni.html	2010-02-19
30	Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu	http://www.wshiu.poznan.pl/go.live.php/PL-H19/uczelnia/uczelnia/misja-uczelni.html 2010	2010-02-19
31	Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie	http://www.wsiz.rzeszow.pl/pl/Uczelnia/jakosc_ksztalcenia/misja/Strony/misja.aspx	2010-02-19
32	Wyższa Szkoła Inżynieryjno-Ekonomiczna w Ropczycach	http://www.wsie.edu.pl/pl/?cPath=1/166/4	2010-02-19
33	Wyższa Szkoła Zarządzania	http://www.wsz.pl/?page_id=63	2010-02-19
34	Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji z siedzibą w Zamościu	http://www.wszia.edu.pl/index.php?p=misja-uczelni	2010-02-19
35	Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny	http://zut.edu.pl/index.php?id=76	2010-02-19

Dagmara ŚWIĄTEK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

THE NOTION OF *NONCE FORMATION* REVISITED

Abstract

This article aims at a critical analysis and systematization of the current theories on nonce formation. To this end, a number of theoretical issues are addressed, such as the nature of the term nonce formation, its definitions proposed in the subject literature, the perspectives on the evaluation of its formal novelty as well as the meaning of the morphological and semantic structure for the identification of nonce formation. Individual sections of the article point to terminological difficulties and inconsistencies in the approaches of quoted researchers. The last section constitutes a summary of the discussion and includes a proposal of combining the enumerated research approaches in such a way as to receive a coherent definition of nonce formation.

Although the study of word formation and morphology has experienced a major revival since 1970s¹, not much insight has been gained into the nature and structural makeup of words at the stage of their first appearance in language. There seems to be considerable confusion regarding the distinctive features of nonce formation that would allow for a word to be labelled with the term, which leads to a certain degree of ambiguity in the notion itself. For example, it seems unclear whether the term *nonce formation* refers to a phase of words' development, which each institutionalized lexical item must have gone through, or if it denotes newly created words themselves rather than an early stage in their existence.

Numerous researchers have attempted to organize the state-of-the-art knowledge of the issue, but their attempts appear to have been impeded by inconsistency in the perspective of the analyses. Some authors seek the origins of nonceness in the perception of individual language speakers, while others dismiss the individual knowledge as irrelevant, concentrating on the systemic aspects of

¹ Carstairs-McCarthy, Andrew: Basic Terminology. In: Štekauer, Pavol and Rochelle Lieber, (eds): Handbook of word-formation. Studies in natural language and linguistic theory. Dordrecht: Springer 2005. Pp. 5–23.

nonce formation. Moreover, the arguments raised in the discussion are interchangeably concerned with formal and semantic aspects of lexis, being at times rooted in theories that seem to be still a subject of dispute. Therefore, the question of whether the nature of nonceness is a matter of unprecedented form coinage or new concept construal remains still unanswered.

This article aims to offer an overview of the definitions of nonce formation provided in the academic literature as well as to propose a critical analysis of the findings, suggesting a unified perspective on the subject. Section 1 attempts to outline the scope of the term's application. Section 2, in turn, is concerned with different perspectives on the nature of nonceness. It discusses the relevance of individual knowledge and linguistic capacity of speakers as well as the systemic approach to the issue, simultaneously trying to address the question of whether nonceness should be regarded as novelty from the perspective of language or speech. Section 3 summarises the characteristic and distinctive features of nonce formations as described so far by other researchers, pointing to possible implications and difficulties in their empirical application. The last section constitutes a summary of the discussion.

1. The nature of the term nonce formation

A discussion of nonce formation should probably be initiated by a definition of nonceness provided in the academic literature. However, it is already at this stage that a careful reader may mark a certain degree of inconsistency. Out of various approaches to nonce formation's nature, probably the most significant issue to be settled concerns the scope of the term's meaning, namely whether the term *nonce formation* covers *a stage* in a given word's existence or if it refers strictly to *a word* itself. This section summarises the approaches to the issue adopted by a number of scholars and attempts to outline the resulting implications.

Some of the most comprehensive analyses of nonce formation may be found in the writings of Peter Hohenhaus. In one of his earliest publications on the topic² (as cited by Štekauer³), nonce formation is described as ad-hoc formation additionally characterised by context-dependency, deviation from norm and non-lexicalizability. Therefore, it seems that in the context of this definition, one should regard the term *nonce formation* as a label applicable to each and every *word* meeting the enumerated requirements. This stance accounts for the use of a plural form *nonce formations*. Since, because of its abstract nature, no *stage in a word's development* may be plural and attributed with characteristics such as context dependency or

² Hohenhaus, Peter: Ad-hoc Wortbildung – Terminologie, Typologie und Theorie kreativer Wortbildung im Englischen. Frankfurt/M., Berlin, Bern, New York, Paris, Wien: Peter Lang 1996.

³ Štekauer, Pavol: On the theory of neologisms and nonce formations. In: Australian Journal of Linguistics 22:1 (2002). Pp. 97–112

non-lexicalizability, the term should remain unambiguous. Unfortunately, a further scrutiny of Hohenhaus's work indicates the opposite.

In an article published in 2005, Hohenhaus describes the status of nonce formations as being in opposition to neologisms in that "the status of neologism is the next stage in the life of a word", when the word has gained some recognition in a speech community, while nonce formations are to be "new in the absolute sense"⁴. Neologisms are subsequently referred to as young listemes, while *nonce* is described as a possible "first stage in a longer life-span of a word", in between a possible and an actual word, and usually limited to a single occurrence. Moreover, commenting on Bauer's deliberations over the amount of semantic content which may undergo lexicalization⁵, Hohenhaus uses a term *nonce use* with reference to listemes whose conventional meaning is replaced with a new, often playful, context-dependent one⁶. As an example of this phenomenon, Hohenhaus mentions the word *warhead*. The lexicalized meaning of this lexeme could be paraphrased as *the explosive front part of a missile*. However, when supplemented with a picture of George W. Bush or Tony Blair on posters produced during an anti-war demonstration, the word clearly gained a new, playful meaning.⁷ In this sense, *nonce formation* would need to be distinguished from *nonce use* in that the form of words included in the latter one is by no means "new in the absolute sense".

Bauer, in turn, having remarked that terminology in the field tended to be chaotic, seems to remain quite consistent in his definition. A nonce formation, according to him, is "a new complex word coined by a speaker/writer on the spur of the moment to cover some immediate need"⁸. The application of the term in the case of a given word is claimed to be limited in that the word may no longer be described as a nonce formation when a speaker using it is aware that the word has already been coined by somebody else. However, there is no mention of an appropriate term denoting a word at such a stage of development, for the second phase in a word's life to be described is a phase in which a word has already been institutionalized. Needless to say, it seems rather inaccurate to call a lexeme coined by one speaker and used by few others as institutionalized, yet the term *nonce formation* would not be suitable in such a case either. In a later publication, Bauer fills the blank space with the term *neologism*, defining it as a word which "becomes part of the norm of the language"⁹. In this outlook, a new word would be born as nonce formation and – if spread in a speech community – would become neologism.

⁴ Hohenhaus, Peter: Lexicalization and institutionalization. In: Štekauer, Pavol and Rochelle Lieber, (eds): Handbook of word-formation. Studies in natural language and linguistic theory. Dordrecht: Springer 2005. Pp. 353–373.

⁵ Bauer, Laurie: English word-formation. Cambridge: Cambridge University Press 1983.

⁶ Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. P. 363.

⁷ Ibid.

⁸ Bauer, L.: English word-formation P. 45.

⁹ Bauer, Laurie: Morphological productivity. Cambridge: Cambridge University Press 2001.

However, the distinction between nonce formations and neologisms, according to Bauer, could be drawn only in retrospect, because the eventual status of a lexeme may not be foreseen – diachronically, after a while, it may “turn out to have been a neologism”.¹⁰ What Bauer seems to be suggesting here is that the status of neologism or nonce formation is determined by the final outcome of a word’s evolution rather than by a state of institutionalization at a given point in time. In such an outlook a word is either a born neologism or a born (and immediately declining) nonce formation, and both terms should be interpreted rather as labels denoting individual lexemes than stages in their development.

In Crystal’s perspective, nonce formations are “items” coined on the spot to fill a particular communication need.¹¹ Examples provided by the author are *chopaholic* (denoting someone who likes lamb chops), *cyberphobic* and *unsad*. All these instances are claimed primarily to fill a lexical gap which occurs at a spur of a moment, with no intention of a speaker to spread the coinage in a speech community. In distinguishing between neologisms and nonce formations, Crystal concentrates rather on the speaker’s intentions and synchronically assessed distribution of the lexeme than on diachronically observed evolution of a lexeme’s status.

Guz¹², having cited a number of authorities in the field, defines nonce formation as “the first stage in the life of a new word just upon its production by the language user”. A similar approach is taken by Lipka, who refers to nonce formation as a stage in the development of lexemes and mentions possible alternative terms of *ad-hoc formation* and *contextuals* to be found in literature¹³. The first compound, being comprised of an adjective and a deverbal noun, displays the same range of ambiguity as the term *nonce formation*, whereas the latter one seems to be applicable in the case of novel output products of word formation processes. In the monograph by Guz, moreover, there is a statement suggesting that nonce formations are not part of core vocabulary and “will never gain currency with many speakers”.¹⁴ Producing such a statement, the author clearly attributes the label *nonce formation* to the lexical items themselves, which stays in opposition to the stance taken previously. If nonce formation is a stage in a word’s life, it cannot be described as a *part of vocabulary*, but rather a *stage in existence of vocabulary items*. In this outlook, nonce formation may never gain currency with many speakers, because these are

¹⁰ Ibid. P. 40.

¹¹ Crystal, David: Investigating nonceness: lexical innovation and lexicographic coverage. In: Boeing, Robert and Kathleen Davis, (eds): *Manuscript, Narrative, Lexicon: Essays on Literary and Cultural Transmission in Honor of Whitney F. Bolton*. Lewisburg: Bucknell University Press 2000. Pp. 218–231.

¹² Guz, Wojciech: *Register variation and lexical innovation. A study of English nominalizations*. Lublin. Wydawnictwo KUL 2010.

¹³ Lipka, Leonhard: Lexicalization and Institutionalization in English and German. In: *Linguistica Pragensia* 1 (1992). Pp. 1–13.

¹⁴ Guz, W.: *Register variation and lexical innovation*. P. 33.

words at the stage of nonce formation that may (or may not) gain such a currency – and as soon as they do, their *development stage* ceases to be called *nonce formation*.

Let us now try to systematize the above described contributions to the discussion and try to find some common ground in the varying approaches. First of all, there are a few stages in words' existence that could be enumerated on the basis of the cited literature:

possible word → nonce formation → neologism → listeme → lexicalized item

In the opinions of most researchers, the core criteria for distinguishing the phases are a word's novelty and a degree of institutionalization, neither of which may be evaluated at the synchronic plane. Therefore, the difference between those stages could be demonstrated only through a diachronic study of a given word's development. This is because, as shown by Hohenhaus, a word may be both institutionalized and deinstitutionalized¹⁵, hence a low frequency of use may indicate that a word is either a neologism or a listeme undergoing deinstitutionalization. Considering only statistical data derived from a given point in time, one would be unable to capture the difference between those two stages. According to some authors, however, synchronic study could allow for an extraction of additional features characteristic of each phase, such as a speaker's intention and individual perception mentioned by Crystal. This notion will be discussed in the next section of this article.

The cited authors seem to refer to a nonce formation as to a novel output product of word formation processes and a stage in a word's development interchangeably. However, there seem to be considerable implications for the definition of the notion in the case of those approaches. Considering a nonce formation as an item, one would be forced to apply a certain label regardless of the fact that it is impossible to predict the word's future development. Taking the example of the famous compound *apple-juice seat* used by Downing and denoting a seat in front of which a glass of apple juice has been placed¹⁶, Štekauer remarks that labelling the compound as a nonce formation, one may never be sure whether the lexical item becomes institutionalized as a name for an important element of restaurants' décor in the future¹⁷, thus gaining the status of a listeme. Therefore, the terms of *possible word*, *nonce formation*, *neologism*, *lexeme* and *institutionalized item* should be seen as denotative of subsequent stages in diachronic development of a word and not as labels permanently attached to a given lexeme, as suggested by Bauer. Moreover, characteristics such as non-lexicalizability or context-dependency could not be regarded as distinctive features of nonce formation, but rather as individual features of *words being at the stage of nonce formation*. This approach will be adopted in the further parts of the article.

¹⁵ Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. Pp. 353–373.

¹⁶ Downing, Pamela: On the creation and use of English compound nouns. In: *Language* 53:4 (1977). Pp. 810–842.

¹⁷ Štekauer, Pavol: On the theory of neologisms and nonce-formations. P. 103.

Let us now move on to a discussion of additional features of nonce formation cited in the literature and to examine how the attitude proposed in this section influences their validity.

2. *Nonce formation as novel lexical creations*

Having established that the term *nonce formation* refers to a stage in a word's development, one has to answer the questions of an appropriate perspective in assessing a given word's status and the aspects of a word undergoing this assessment. This section attempts to analyse the implications of adopting the perspective of *langue* and *parole* in the evaluation of a given word's novelty in language.

As mentioned at the beginning of the previous section, one of the most complex definitions of nonce formation is that of Peter Hohenhaus, including features such as novelty and resulting context-dependency¹⁸. However, including the notion of novelty in the definition of nonce formation requires a further specification concerning the perspective from which a word is supposed to be perceived as new. Is it the perspective of *langue* or *parole*? It seems that in the literature, the perspectives mingle even in the writing of the same author, which is of no benefit for the transparency of the definition.

According to Hohenhaus, novelty of a given creation should be judged in psycholinguistic terms, i.e. depending on whether a speaker coins a word for the first time or retrieves it ready-made from their mental lexicon.¹⁹ This definition, rooted in the idea of individual, psycholinguistic knowledge, introduces an assessment from the perspective of *parole*. However, it assumes the correctness of a full-entry model of mental lexicon and is irrelevant from the point of view of generative morphology. This is because in minimalist approach, all complex lexemes, not being stored "ready-made" in the lexicon but rather being created by means of productive rules from a set of morphemes, would fall within the domain of nonce formation. The issue of the validity of the minimal-entry and full-entry models seems to be yet a matter of a dispute. A more recent study suggests that the structure of mental lexicon might not be described as a mere inventory of either lexical entries or minimal morphological units, but as a combination of these two groups supplemented by an account of lexical frequency derived from the statistical analysis of the occurrence of morphs and morph combinations²⁰. In other words, it seems that mental lexicon stores lexical elements (both lexicalized, irregular lexemes and outputs of productive rules), morphological units and an account of previously encountered combinations of phonological sequences and sequences of morphs, on

¹⁸ Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. Pp. 353–373.

¹⁹ Ibid. P. 357.

²⁰ Baayen, R. Harald: Storage and computation in the mental lexicon. In: Jarema, Gonia and Gary Libben (eds): *The mental lexicon. Core perspectives*. Amsterdam: Elsevier 2007. Pp. 81–104.

the basis of which it may create new formations. The lexicalization of perfectly regular outputs of word formation processes serves as a pattern of detailed combinatorial probabilities, which, in turn, enables elimination of unlikely (though potential) combinations in further word formation²¹. This theory and the fact that there is still some disagreement concerning the nature of mental lexicon make it risky to root a definition of nonce formation in only one (and apparently quite extreme) approach to the subject.

The relation of subsequent stages in words' development should also be addressed in the context of parole / langue perspectives. Hohenhaus draws a line between nonce formation and neology on the basis of lexemes' distribution, as a result of which the division of stages in a word's existence is made on the basis of varying criteria. Nonce formation is to be isolated on the basis of psycholinguistic aspect of novelty, which is a perspective of parole, while neologisms are to be distinguished on the basis of their distribution²² – a thing clearly belonging to a stage intermediate between langue and parole, namely that of norm, which could be defined as a collective realisation of language.²³ In such an approach, there is a name for a stage of a lexeme's life at the absolute beginning of its existence, but the next stage is already that of relative institutionalization, with no reference to what happens to the lexeme in the meantime. Crystal refers to the gap using a term "twice formation", but he seems to be the only one to notice the missing terminology – and as such, he does it only as if on the margins of his analysis²⁴. Hohenhaus argues that the initial development of institutionalization is not observable and therefore cannot be investigated²⁵. Moreover, it should be noted that irrespective of the way we refer to the interim stage in question, the main issue to be solved is that of varying perspectives and criteria for assigning a word to a given stage at a given point in time. While at the beginning these are the nature and capabilities of language as a system that are crucial for a word to be regarded as potential and later to assume its shape, at later stages, where institutionalization becomes a crucial criterion, some extralinguistic factors may become of substance. This is because the capacities of the language system are not the only factors influencing institutionalization. As noted by Bauer, the acceptance of a word may often be influenced by sociological aspects of a given term's reception or even by the attitude toward the person who coins it²⁶. The example of this phenomenon is the word *triphibian*, coined by Winston Churchill and subsequently used in many newspaper publications.²⁷

²¹ Ibid. Pp. 83–84.

²² Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. P. 364.

²³ Lipka, Leonhard, Susanne Handl and Wolfgang Falkner: Lexicalization & Institutionalization. The state of the art in 2004. In: SKASE Journal of Theoretical Linguistics 1 (2004). Pp. 2–19

²⁴ Crystal, D.: Innovation and Lexicographic Coverage. Pp. 219–220.

²⁵ Hohenhaus, Peter: Bouncebackability. A Web-as-corpus-based case study of a New formation, its interpretation, generalization/spread and subsequent decline. In: SKASE Journal of theoretical linguistics 3:2 (2006). Pp. 17–27.

²⁶ Bauer, L.: English word-formation. Pp. 42–44.

²⁷ Ibid. Pp.43.

A possible solution to this problem would be a modification in the outline of words' development introduced in such a way as to unify the eligibility criteria. An alternative scheme based on the novelty aspect perceived from an individual's point of view would therefore look in such a way:

nonce formation → listeme

The stage of nonce formation would be that of active coinage, while the stage of listeme would encompass all the elements previously encountered by a speaker. Because the statuses of possible word and neologism are not dependent on individual performance but rather on the degree of institutionalization, they have been excluded from the scheme. Also the stage of lexicalization, being a sub-type of listedness, has been left out. In this approach, Crystal's example of *chopaholic* would be considered as being at the stage of nonce formation at the point of its coinage by a speaker, while in the case where it had already been encountered (be it in somebody else's speech or in one's own coinage), the word would be classified as a listeme.

The second alternative scheme of a word's development – this time prepared from the perspective of norm – could be presented in the following way:

possible word → nonce formation → neologism → listeme

The first label, namely that of possible word, would include all words that are possible from the systemic perspective, but have not yet been created by any speaker. A nonce formation, in turn, would be a word once created by a speaker, the eligibility for which state would be judged from the perspective of the whole system. The distinction between neologisms and listemes would then be drawn merely on the degree of institutionalization, which would also allow for neologisms to be treated as a subtype of listemes. Lexicalized items are not distinguished here because they may be considered as a subcategory of listemes isolated on the basis of some structural properties. Referring to *chopaholic* again, it could be classified as a potential word if allowed by the rules of a system but not produced by any speaker yet (which is clearly not the case here), as nonce formation on its first coinage ever (judged from the level of a system, not the knowledge of an individual person) and a listeme when it has been institutionalized already.

The second distinction, however, poses a considerable difficulty in practical application of the scheme. This is because it seems to lie beyond the capabilities of human cognition to assess whether a given word is a nonce formation or if it had been produced by some other speaker before. As noticed by Crystal, there are some instances of nonce formation attested by lexicographers, but these are usually formed by recognized writers whose works are likely to be read in the future.²⁸ These are, for instance, Milton's *unlibidinous* or Langland's *unleese*.²⁹ Nevertheless,

²⁸ Crystal, D.: Innovation and Lexicographic Coverage. P. 218–219.

²⁹ Ibid., P. 218.

most instances of nonce formation are not included in referential sources, although nonce formations as such constitute a large proportion of everyday vocabulary. As cited by Bauer³⁰, Thiel³¹ discovered that about 62% of the compounds included in a studied issue of the German magazine *Die Zeit* were not listed in dictionaries. A similar study conducted by Bauer 16 years later revealed that out of 148 compounds derived from a randomly selected pages from an English magazine *Time*, 67 were not included in the OED.³²

Moreover, the criterion for the assessment of institutionalization's degree would then need to be established, which by some is claimed to be extremely difficult. Štekauer³³ argues that the notion is vague and unacceptable because it can be applied only in the case of naming units that have already been coined and – by its nature – not to nonce formation. In his view, the frequency of use is fairly insignificant because what matters is the fact that through nonce formation, language as a system displays its capability to form new naming units whenever a need (be it of a single speaker or of a whole speech community) arises. Štekauer's opinion seems to confirm what has already been proposed in this section – that the subsequent stages in a word's development discussed so far have been isolated on the basis of varying criteria, which stems from the fact that different perspectives have been assumed.

The decision on the perspective of parole or langue in assessing a word's novelty raises a few additional questions that have not yet been addressed in this section. As already remarked by Bauer, a word may be hypothetically coined simultaneously by a few speakers without the knowledge that the item has already been coined by another speaker, in which case the status of those formations as nonce formation is supposed to remain intact³⁴. Moreover, it is not impossible that a speaker, not having encountered a widely accepted lexeme, may create a word of the same form and be convinced of its novelty. The question of linguistic awareness and intentionality of a novel lexical formation, however, is yet another problematic issue. Plag argues that discussing both awareness and intentionality of a new coinage, one has to bear in mind that speakers display varying degrees of language awareness and knowledge.³⁵ The perception of a lexical item may vary from speaker to speaker, even within the same communication act – a lexeme may be regarded as new by a listener, but not by a speaker³⁶. From the perspective of langue, however, such formations obviously could not be described as nonce formations.

³⁰ Bauer, L.: English word-formation. P. 46.

³¹ Thiel, Gisela: Die semantische Beziehungen in den Substantivkomposita der deutschen Gegenwartssprache. In: Muttersprache 83 (1973). Pp. 377–404.

³² Bauer, L.: Morphological productivity. Pp. 36–37.

³³ Štekauer, P.: On the theory of neologisms and nonce formations. P. 101.

³⁴ Bauer, L.: English word-formation. P. 45.

³⁵ Plag, Ingo: Morphological productivity. Structural constraints in English derivation. Berlin: Mouton de Gruyter 1999. Pp. 13–14.

³⁶ Guz, W.: Register variation and lexical innovation. P. 30.

The attitude to the problem that will be proposed here constitutes a synthesis of the above described approaches. Having assumed that nonce formation is a term defining a stage in a word's development, it would probably be most convenient to isolate three perspectives in which a word's novelty may be considered, each time specifying the perspective adopted in a given discussion.

The first perspective would be that of a language system. Nonce formation in this area would denote a novel creation by means of which a potential word becomes an actual word. A necessary criterion for a word to be described as nonce formation in this outlook would be that the word be a novelty "in the absolute sense", i.e. that it would be an original, first coinage of a lexeme.

The second perspective would be that of norm – of a collective realisation of language. Here, a word could be defined as nonce formation if it were regarded as such by a substantial number of speakers. A nonce formation in this outlook would not need to be new from the perspective of the system, but from the perspective of the substantial number of members from a given speech community.

The last perspective to be distinguished is that of parole. A word could be perceived as nonce formation from the perspective of an individual speaker if the word has not been encountered or used by the speaker before. Hence, the collective knowledge and the systemic status of a lexeme would be of no substance in the third type of approach.

The perspectives are not to be mutually exclusive, but it seems that for the clarity of any discussion, they should be carefully distinguished. A word could, therefore, be at the stage of nonce formation from the perspective of an individual speaker and a listeme from the perspective of norm, which, in turn, could be established on the basis of statistical data derived from linguistic study.

3. *Nonce formations* as new form and concept creation

The last aspect of nonce formation to be discussed is that of whether by using the term, one is thinking of a new creation purely in terms of form or if it encompasses also some semantic aspects of lexemes. The aim of this section, therefore, is to outline some major issues connected with such a dichotomy and to try to provide a balanced solution to the described distinction.

The question of nonce formation's formal aspects has been discussed by most of the researchers interested in the field. In some definitions proposed by the authors, unusual form is a characteristic feature of nonce formation. For example, Hohenhaus in his earliest treatment of the subject (already mentioned in section 1 of this paper) describes nonce formations as spontaneous formations characterised primarily by context-dependence, deviance from established word-formation rules and non-lexicalizability.³⁷ In a later publication, Hohenhaus suggests that the term

³⁷ Hohenhaus, P.: *Ad-hoc Wortbildung*. P. 238.

nonce formation cover both deviant formations such as *oidy* or *greenth* as well as regular outputs of word formation rules, e.g. *heroid*, stressing the need to separate the two categories and implying that the first one is directly connected to intentionality³⁸.

Not many researchers have rejected the distinction between regular and deviant formations, concentrating on the distinctive features of the two sub-types of the notion. As a result of these deliberations, a substantial amount of space in the study of nonce formation has been devoted to the issue. Apart from the morphological makeup, also speakers' intentionality and awareness of coinage have been regarded as important factors involved in nonce creation. This is because it has been observed that most nonce formations are salient. For instance, Bauer draws attention to fact that new coinages in writing are often marked with inverted commas and supplemented with statements such as "what has been called" or "as it is termed". In speech, an intonation indicating the novelty aspect may be applied.³⁹ The phenomenon described by Bauer has been exploited in Guz's study of nonce formation derived from Internet sources through a Google search of phrases "if that is a word", "if you'll excuse the term" and "if I may coin a word".⁴⁰

At this point let us give some thought to the notion which seems to be of utmost importance, namely that of nonce formation serving a particular communication need. As can be noticed on the basis of the observations described in the previous paragraph, the salience of nonce formation and its coinage takes place during a communication act. It has already been mentioned that Crystal seeks the nature of nonce formation in the fact that it is coined to "meet the immediate needs of a particular communicative situation".⁴¹ In fact, most of the researchers agree upon this matter. Štekauer insists that the function of nonce formation be treated as a response to an immediate naming need, be it of a single speaker or a speech community.⁴² Also Bauer seems to admit that in most cases, a new coinage is created because of a naming need within a speech community⁴³. This need, in turn, may result from an introduction of a new concept or a wish to refresh an already existing one, which, in turn, seems to be a matter of a new concept construal rather than mere modification of productive morphological rules.

Having made a similar observation, Štekauer⁴⁴ introduces an interesting and insightful scheme of interconnectedness between word formation and conceptual level of language. In his approach, every naming process is initiated by an observation of the extralinguistic reality which is to be named. Then, a speaker checks if a suitable naming unit is already present in the lexicon, which here is referred to as

³⁸ Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. P. 363.

³⁹ Bauer, L.: English word-formation. P. 42.

⁴⁰ Guz, W.: Register variation and lexical innovation. Pp. 20–22.

⁴¹ Crystal, D.: Innovation and Lexicographic Coverage. P. 219.

⁴² Štekauer, P.: On the theory of neologisms and nonce formations. P. 101.

⁴³ Bauer, L.: English word-formation. P. 43.

⁴⁴ Štekauer, P.: On the theory of neologisms and nonce formations. Pp. 99–101

Lexical Component. If not, a new naming unit is coined, passing through subsequent stages of the word formation process, in the scheme called Word-Formation Component. This component consists of the following stages: conceptual level, semantic level, onomasiological level, onomatological level and, finally, phonological level. The component in question is argued to be independent of the Syntactic Component, but related to it through the Lexical Component, which stores lexemes. Outputs of the Word-Formation Component, in contrast, are to respond to a specific demand of a speaker wishing to offer a novel idea to a speech community. Thus, nonce formations are outputs of systemic, productive rules, while their acceptance by a speech community determines their possible further influence on the system as a whole.

The theory described above could account for the observed context dependency, formal deviance and non-lexicalizability of nonce formation. By its nature, a novel formation is frequently used to denote a novel concept, which, in turn, is not often instantly spread in speech communities. Therefore, the potential lexicalization of a given form could be connected with the acceptance (or rejection) of the concept it denotes and not, as suggested by Hohenhaus, by a mere context dependency of the form itself. As a result, there would be no need to introduce an additional distinction between possible words and potential listemes drawn on the basis of morphological properties, as proposed by Hohenhaus.⁴⁵

Nevertheless, the novelty of concepts that a speaker may wish to convey is likely to be reflected in the morphology of a new coinage, producing the observed stylistic effect of salience. This is nevertheless to be perceived as a characteristic feature of *a word* at the stage of nonce formation, not *the stage* itself. The context dependency, in turn, can be seen rather as a matter of semantic content than of form – a new idea, in order to be conveyed and spread, may need to be rooted in the world experience shared by speakers participating in an act of communication.

Such a terminological assumption yields an additional benefit for the simplicity of the theoretical model. It has already been mentioned that in Hohenhaus, there is an additional term of *nonce use* referring to a listeme deprived of its conventional meaning in favour of a new, context – dependant one, as exemplified by the noun *warhead*⁴⁶. The application of the term in the case of listemes could not be governed by the morphological makeup and frequency of a word's distribution, but rather by the semantic content and contextual occurrence of a given lexeme. When it comes to the novelty of such forms, naming it *nonce use* might cause unnecessary confusion. It seems that the mechanisms of meaning construction in such cases might be sought in the contiguity of two concepts. The intuitive uniqueness of such instances could be accounted for by e.g. metonymy, which perfectly explains their function in language.

⁴⁵ Hohenhaus, P.: Lexicalization and institutionalization. Pp. 366–367.

⁴⁶ Ibid. P. 355.

A brief comment should probably be made concerning the limitations of creativity in nonce formation. It has been argued that the structure of creative formations such as blends, clippings or root creation is unpredictable.⁴⁷ However, in the light of the previous paragraphs a conclusion could be made that the aim of coinage is to facilitate communication, so a speaker's creativity is always limited by the ability of the interlocutor to understand the message. For example, structural study of blends shows that although seemingly unpredictable, nonce formation may be governed by some internal regularities.⁴⁸ Additionally, although Bauer claims that a speaker or listener encountering a nonce formation holds no expectations regarding the meaning of the form⁴⁹, it seems difficult to decide in what way the difference between the context dependence of listemes and nonce formations should be drawn. It seems that the novelty and context dependency of any form is strictly bound to the communicative intention of a speaker.

Discussing the salience of nonce formation, one also has to acknowledge that even productive morphological rules may be a source of lexical innovations. In such cases, it has been observed that speakers frequently fail to identify the forms as novel. As noted by Guz, a word may be coined to fill a lexical gap which is perceived as such by an individual speaker, which may stem for instance from a memory lapse. An example provided in the discussion is the word *uniqueism*, which a speaker coined in place of the existing word *uniqueness*.⁵⁰ Should this happen, one cannot consider such an instance as a case of new concept construal.

Thinking about nonce formation, both in its stylistically marked and unmarked realisations, one may observe a common ground: both types are produced to cover some lexical gap. Hence, different formal makeup of nonce formation seem to result from different types of needs underlying the act of coinage. One common aspect is the novelty of form, therefore it should be argued in this article that using the term *nonce formation*, one refers to the morphological structure of lexemes rather than to their meaning level.

4. Conclusions

The first section of this article has outlined the contemporary approach to the application of the term *nonce formation*. It has been shown that numerous researchers display varying perspectives on the nature of the term: some of them treat it as referring to a stage in the development of a word, while others apply it to the word itself. As a result, *nonce formation* is treated in literature either as a temporary or a permanent label.

⁴⁷ Ibid. P. 364.

⁴⁸ Kelly, Michael: 1998. To 'brunch' or to 'brench': Some aspects of blend structure. In: *Linguistics* 36:3 (1998). Pp. 579–590.

⁴⁹ Bauer, L.: *English word-formation*. P. 47.

⁵⁰ Guz, W.: *Register variation and lexical innovation*. Pp. 21–23.

The conclusion reached in section 1 is that treating the term as denotative of a temporary development stage in words' life is most beneficial as it allows to avoid problematic implications such as inability to foresee the future development of a given word. Moreover, it has been suggested that characteristic features attributed to nonce formation, such as non-lexicalizability or formal deviance be seen as belonging not *to the stage* of nonce formation, but *to a particular word at this stage*. The implication of such an assumption is that the above mentioned characteristics are not related to nonce formation as such, but rather as to individual lexemes.

Section 2 seems to confirm the conclusions reached in section 1. Having enumerated the most frequently cited criteria for identifying nonce formation, which are formal novelty and context dependency, the article proceeds to investigate their validity in the light of the theory described in section 1. It is argued that regarding formal novelty, the status of nonce formation may be assessed according to three perspectives: that of *langue*, *norm* and *parole*. The adopted perspective should be specified in each discussion of the subject, which enables a writer to avoid the ambiguity noted by many researchers. Moreover, it is argued that the perception of a given word's development stage may vary according to an adopted perspective, which stays in close relation to the conclusions of section 1.

Section 3, in turn, addresses the issue of dichotomy of form and meaning in discussing the novelty of a given term, referring to notions such as non-lexicalizability or speaker's intentionality. It is argued that the main function of novel creations is the naming one, and that in many cases, the variation of a new lexeme is preceded by a new concept creation. However, it is noted that some researchers describe also instances of novel creation without novel concept construal. Therefore, it is proposed that non-lexicalizability and context dependency be attributed to individual words (as previously proposed in section 1), and not the stage of nonce formation. The nature of nonceness, subsequently, is postulated to be seen rather in formal aspects of lexis than in their meaning layer.

Bibliography

- Baayen, R. Harald: Storage and computation in the mental lexicon. In: Jarema, Gonia and Gary Libben (eds): *The mental lexicon. Core perspectives*. Amsterdam: Elsevier 2007. Pp. 81–104.
- Bauer, Laurie: *English word-formation*. Cambridge: Cambridge University Press 1983.
- Bauer, Laurie: *Morphological productivity*. Cambridge: Cambridge University Press 2001.
- Carstairs-McCarthy, Andrew: Basic Terminology. In: Štekauer, Pavol and Rochelle Lieber, (eds): *Handbook of word-formation. Studies in natural language and linguistic theory*. Dordrecht: Springer 2005. Pp. 5–23.

- Crystal, David: Investigating nonceness: lexical innovation and lexicographic coverage. In: Boeing, Robert and Kathleen Davis, (eds): *Manuscript, Narrative, Lexicon: Essays on Literary and Cultural Transmission in Honor of Whitney F. Bolton*. Lewisburg: Bucknell University Press 2000. Pp. 218–231.
- Downing, Pamela: On the creation and use of English compound nouns. In: *Language* 53:4 (1977). Pp. 810–842.
- Guz, Wojciech: *Register variation and lexical innovation. A study of English nominalizations*. Lublin. Wydawnictwo KUL 2010.
- Hohenhaus, Peter: *Ad-hoc Wortbildung – Terminologie, Typologie und Theorie kreativer Wortbildung im Englischen*. Frankfurt/M., Berlin, Bern, New York, Paris, Wien: Peter Lang 1996.
- Hohenhaus, Peter: Lexicalization and institutionalization. In: Štekauer, Pavol and Rochelle Lieber, (eds): *Handbook of word-formation. Studies in natural language and linguistic theory*. Dordrecht: Springer 2005. Pp. 353–373.
- Hohenhaus, Peter: Bouncebackability. A Web-as-corpus-based case study of a new formation, its interpretation, generalization/spread and subsequent decline. In: *SKASE Journal of theoretical linguistics* 3:2 (2006). Pp. 17–27.
- Kelly, Michael: 1998. To ‘brunch’ or to ‘brench’: Some aspects of blend structure. In: *Linguistics* 36:3 (1998). Pp. 579–590.
- Lipka, Leonhard: Lexicalization and Institutionalization in English and German. In: *Linguistica Pragensia* 1 (1992). Pp. 1–13.
- Lipka, Leonhard, Susanne Handl and Wolfgang Falkner: Lexicalization & Institutionalization. The state of the art in 2004. In: *SKASE Journal of Theoretical Linguistics* 1 (2004). Pp. 2–19
- Plag, Ingo: *Morphological productivity. Structural constraints in English derivation*. Berlin: Mouton de Gruyter 1999. Pp. 13–14.
- Štekauer, Pavol: On the theory of neologisms and nonce formations. In: *Australian Journal of Linguistics* 22:1 (2002). Pp. 97–112
- Thiel, Gisela: Die semantische Beziehungen in den Substantivkomposita der deutschen Gegenwartssprache. In: *Muttersprache* 83 (1973). Pp. 377–404.

RECENZJE

Michael ZELLER

DER MANN, DER DEN HOLOCAUST STOPPEN WOLLTE

Marta Kijowska verfasst die erste deutsche Biographie über den polnischen Untergrundkämpfer Jan Karski

Seit vielen Jahren gehört sie zu den führenden Vermittlern polnischer Kultur hier in Deutschland: die Kulturjournalistin Marta Kijowska. Aufgewachsen in einer Krakauer Literatenfamilie, kam sie studienhalber nach Deutschland und ist hier hängen geblieben, ohne je den intimen geistigen Kontakt zu ihrer Heimat preiszugeben. In den großen Tageszeitungen des Landes, in Funk und Fernsehen berichtet sie mit großer kultureller und historischer Sensibilität über Literatur, Film und Theater dieser Jahre in Polen und sorgt damit für einen qualifizierten Informations- und Meinungsaustausch zwischen Deutschen und Polen. Nach der jahrzehntelangen Sprachlosigkeit während des Kalten Kriegs bestand ja auch in diesem Bereich ein immenser Nachholbedarf – und besteht bis heute weiter.

Neben dem aktuellen Tagesgeschäft des Journalisten schreibt Marta Kijowska neuerdings auch Bücher zu polnischen Kulturthemen, in einem so geschmeidigen Deutsch, dass man ihr kaum mehr abnehmen möchte, dass Polnisch ihre Muttersprache ist. Nach Biographien der Schriftsteller Andrzej Szczypiorski und Stanislaw Jerzy Lec hat sich Marta Kijowska jetzt zum ersten Mal aus dem kulturellen Gehege hinausgewagt in die allgemeine Zeitgeschichte.

Mit diesem Frühjahr liegt bei C.H. Beck in München „Das Leben des Jan Karski“ in Buchform von ihr vor, als die erste Biographie dieses Mannes auf Deutsch. In Polen genießt Jan Karski seit langem den Status eines Helden, über allen Parteienstreit hinweg. Mehr noch: Er ist Teil des nationalen Mythos der Polen geworden, umgeben von einer Aura tragischen Scheiterns. Ich war gespannt, wie Marta Kijowska es schaffen könnte, einem deutschen Leser diese doch sehr polnische Lebensgeschichte nahe zu bringen. Es ist ihr mit Bravour gelungen.

Dramatischer Höhepunkt im Leben des Jan Karski sind die Jahre 1942 und 1943. Die deutsche Wehrmacht hält sein Heimatland Polen besetzt und konzentriert hier auch noch die Vernichtungslager, in denen die Juden Europas zu Millio-

nen ausgerottet werden. Karski, verwöhnter Elegant auf dem Sprung zu einer Diplomatenkarriere, geht 1939 sofort in den Untergrund und wird aktives Mitglied des Widerstandes. In mehreren Sprachen zu Hause, dient er als Kurier zwischen der Heimat und der polnischen Exilregierung erst in Frankreich, dann in London. In jeder dieser Missionen steht sein Leben auf dem Spiel.

Vor einer neuerlichen Reise nach London wagt Karski das Außerordentliche: Er lässt sich in das jüdische Getto von Warschau und in ein Vernichtungslager einschleusen und besichtigt beides unter den Augen der deutschen Bewacher. Ziel ist es, die westlichen Kriegsgegner Hitlers, England und Amerika, ganz konkret und detailliert über die Ausrottung der Juden zu informieren. Das Schreckliche, was er dort an beiden Orten zu sehen bekommt, muss er sich in sein Gedächtnis einprägen. Irgendwelche Notizen mit auf die Reise zu nehmen, wäre zu gefährlich.

Karski kommt durch, und er schafft es bis in die höchsten Amtsstuben. In England empfängt ihn Außenminister Anthony Eden, in Washington sogar Präsident Franklin Roosevelt. Überall hört man ihm zu, höflich, äußert seine Empörung und Abscheu. Doch niemand denkt daran, einen Finger für die bedrohten Juden zu rühren. An nichts ist man im Westen so dringlich interessiert wie an der Niederwerfung der deutschen Kriegsmaschinerie und an einem möglichst schnellen Ende des Krieges. Da meinen sie, keine Zeit für die Rettung jüdischen Menschenlebens übrig zu haben.

Karski ist fassungslos. Nach dem Krieg wird er sagen: „Eine der schlimmsten Schocks meines Leben war, als Eisenhower nach Deutschland fuhr, um zu sehen, was dort geschehen war. Man erzählte mir, dass es Eisenhower, als er ein Lager betrat, für einige Augenblicke die Sprache verschlagen hätte. Das war doch Heuchelei! Er hatte genau Bescheid gewusst!“

Auch an einer zweiten Front geht der Kampf Jan Karskis ins Leere. Nach der Niederwerfung Hitlers liefern Churchill und Roosevelt die Polen, die sechs Jahre so tapfer und verlustreich gegen Hitler gekämpft hatten, an Stalin aus. Der braunen Diktatur folgt die rote, für mehr als eine ganze Generation: 45 Jahre lange Jahre. Karski lässt sich in Amerika nieder und wird Professor für politische Wissenschaften, Schwerpunkt natürlich Osteuropa. Er musste sehr alt werden (86 Jahre), ehe sich seine Niederlagen allmählich in etwas Positives auflösten und ab 1990 wieder in eine lebenswerte Zukunft zeigten.

Marta Kijowska spannt den Lebensbogen Jan Karskis von seiner Geburt 1914 in der Industriestadt Lodz bis zu seinem Tod in Washington im Jahr 2000. Sie schöpft aus dem Vollen der polnischen Zeitgeschichte und Kultur, wenn sie die einzelnen Stationen der Biographie mit einem reichen Material unterfüttert, das zumal einem deutschen Leser nur zu einem kleineren Teil bekannt sein dürfte. Mit ihrer polnischen Außenperspektive legt sie zudem einen Blick auf das letzte Jahrhundert frei, der einem hierzulande das Eigene in einem überraschend neuen Licht erscheinen lässt.

Eine äußerst dichte, fesselnde Lektüre von knapp 400 Seiten.